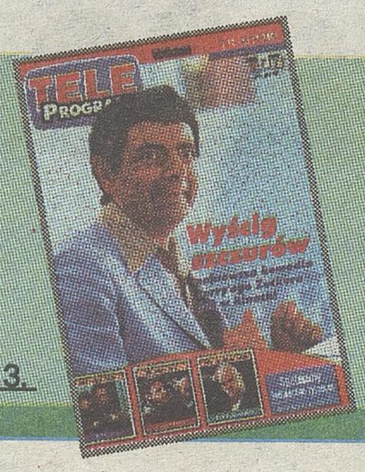
BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 50 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9.12.2001 NR 238 (14 901) CENA 1,50 zł

REGION. Wojewoda podlaski Marek Strzaliński wystąpił do Rady Miejskiej Suwałk z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z obecnym kuratorem oświaty Jarosławem Zielińskim.
Czytaj na str. 3.



SOKÓŁKA. Wczoraj otworzono uroczyście nową siedzibę Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Strażaków odwiedził też św. Mikołaj, który podarował strażakom samochód gaśniczy.
Czytaj na str. 7.

HAJNÓWKA. W lesie w pobliżu miejscowości Dobrowoda w powiecie hajnowskim w środę po południu znaleziono zwłoki 48-letniego Anatola S. Jest to już czwarta ofiara tegorocznej zimy w woj. podlaskim.
Czytaj na str. 3.

DZIŚ wydanie weekendowe



- Znajomy zabójca
- Wójt na celowniku
- Telewizor zamiast seksu
- Cienie powracają
- Niech mamusia da mi spokój

W najsłynniejszym wyścigu świata Paryż – Dakar pojedzie białostoczanin, a wraz z nim Martyna Wojciechowska z programu „Big Brother"

RAJD Z BIG SISTER

Jarosław Kazberuk jest pierwszym mieszkańcem regionu północno-wschodniego, który pojedzie w rajdzie Paryż – Dakar i pierwszym Polakiem, który weźmie udział w dwóch największych tego typu imprezach rajdowych. Kilka lat temu prowadził samochód w Camel Trophy.

Białostoczanin pojedzie w wyścigu Paryż – Dakar jako drugi kierowca, pierwszym będzie Martyna Wojciechowska, znana jako Big Sister z programu telewizji TVN. O tym, że to właśnie Jarosław Kazberuk weźmie udział w imprezie, zdecydowało jego wieloletnie doświadczenie w tego typu przedsięwzięciach.

– Do moich obowiązków będzie głównie należała nawigacja i obsługa techniczna, czyli będę musiał zrobić wszystko, żeby ten samochód dojechał do celu.

33-letni Jarosław Kazberuk ma czarny pas w judo i jest trenerem tej dyscypliny w Jagiellonii Białystok. Kierowca i pilot rajdowy, brał udział m.in. w Camel Trophy, Lwiej Wyprawie, Transylwania Carpat Trophy. Jest absolwentem pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego. Uprawia sporty ekstremalne. Pracuje w firmie ubezpieczeniowej „Polonia" w Białymstoku.

Z pewnością będziemy się zmieniać za kierownicą – mówi Jarosław Kazberuk. – Ten morderczy rajd to spełnienie moich marzeń, tak jak każdego kierowcy przepraw terenowych. To najważniejsza impreza tego typu na świecie.

W tegorocznej edycji wyścigu weźmie udział ponad 400 pojazdów, w tym blisko 170 motocykli, 111 samochodów, 30 ciężarówek i 93 pojazdy obsługi technicznej. Zawodnicy będą mieli do pokonania 9 438 km, z czego większość – na pustynnych bezdrożach Afryki. Rajd rozpocznie się 28 grudnia br. w Arras (Francja). Trasa będzie wiodła przez Francję, Hiszpanię, Maroko, Mauretanię i Senegal, a zakończy się 13 stycznia w Dakarze.

– Jedziemy toyotą landcruser z numerem 300. Pojazdy tej firmy sprawdziły się w poprzednich edycjach rajdu – twierdzi Kazberuk. – Mam nadzieję, że tym razem stanie się podobnie. Nawet nie marzę o zajęciu miejsca w czołówce, bo tam walkę będą prowadziły teamy fabryczne, które przygotowują pojazdy specjalnie na tę okazję. Chciałbym natomiast ukończyć ten wyścig i uplasować się w połowie stawki. Traktujemy tegoroczny rajd rozpoznawczo, być może w przyszłym roku spróbujemy powalczyć z zawodowcami.

W dotychczasowych edycjach do mety dojeżdżało zaledwie 30 proc. załóg. Jak powtarzają organizatorzy, w rajdzie tym liczą się nie tylko umiejętności, związane z prowadzeniem pojazdu, ale także ogromna odporność psychiczna i inteligencja. Załoga zdana jest przede wszystkim na siebie. Zepsutych samochodów nie ściąga się z pustyni. Dla danej ekipy to jest koniec imprezy.

– To będzie przede wszystkim walka z przyrodą, samym sobą i sprzętem, stąd tak ważne jest ukończenie rajdu – podkreśla białostoczanin.

Na liście zgłoszeniowej do rajdu (www.dakar.com) znalazło się pięć polskich załóg.

Jarosław Jabłoński



Martyna Wojciechowska i Jarek Kazberuk w toyocie podczas treningu na Pustyni Błędowskiej

FOT. DARIUSZ PROSIŃSKI

REKLAMA

WERSAL PODLASKI
Kupując mieszkanie dziś
skorzystasz z dużej 19% ulgi budowlanej
oraz unikniesz 7% podatku VAT
szczegóły w biurze ZAPRASZAMY
tel. 744-30-11, 745-51-95
N1042735

ul. MICKIEWICZA 35
Kamienica FAWOR
Mieszkania od 37 do 113 m²
Umowy zawarte w 2001 r.
– gwarancja ceny!
ULGA BUDOWLANA
PREMIA GWARANCYJNA
Biura sprzedaży PPU ZBIMAR:
✔ ul. św. Rocha 11/1, pok. 302A
tel. 744 50 82, 742 86 42
✔ ul. 27 Lipca 42/2, tel. 675 09 71
www.zbimar.pl
N1042887

T-CAR
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów w Białymstoku
zatrudni diagnostów
- Wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- Aktualne uprawnienia diagnostyczne
- Atrakcyjne warunki pracy i płacy
tel. 653-90-72
N1042870

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Ambrożemu, Marcinowi; w sobotę: Marii, Delfinie; w niedzielę: Leokadii, Wiesławowi

SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Białegostoku, ile pieniędzy mogliby dzisiaj przeznaczyć na kupno mieszkania?


FOT. A. ZGIET

Andrzej Płonowski:

– Teraz w ogóle nie mam pieniędzy na taki wydatek. Gdyby to była jednak jakaś prawdziwa okazja, myślę, że maksymalnie mógłbym wyłożyć 60 tys. zł. Musiałbym zapożyczyć się u całej swojej rodziny, a pewnie też i w banku.


FOT. A. ZGIET

Maciej Małyszko, prawnik:

– Teraz w ogóle nie miałbym pieniędzy na taki wydatek. Pustka. Ale gdybym już kupował, to pewnie nie byłaby to zbyt wysoka kwota. Trudno znaleźć pieniądze. Na rodzinę i bliskich też nie można zbytnio liczyć, każdy ma przecież własne problemy i coraz mniej pieniędzy.


FOT. A. ZGIET

Krzysztof Krzywicki, stolarz:

– To trudne pytanie, bo moja sytuacja finansowa nie wygląda ciekawie. W najlepszej sytuacji mógłbym nazbierać 30-40 tys. zł. Może, przy ogromnych staraniach, udałoby mi się tyle pożyczyć, choć wcale nie jest to takie pewne. Na szczęście mam już mieszkanie.


FOT. A. ZGIET

Andrzej, prawnik:

– W tej chwili nic nie mógłbym zapłacić, bo nie mam żadnych oszczędności. Niedawno właśnie kupiłem sobie mieszkanie. Ale jakiś czas temu, gdybym potrzebował lokum, a nadarzyłaby mi się prawdziwa okazja, mógłbym wyłożyć maksymalnie 100 tys. zł. Miałbym tyle pieniędzy. **(ka)**

KOMENTARZ



Przerażeni lokatorzy

Kryzys finansowy państwa zawsze odbija się na kieszeni podatników. Rosną ceny wszystkich produktów, nawet najbardziej podstawowych. Ceny nowych mieszkań zaś są tak wysokie, że przeciętnego Podlasianina nie stać na ich kupno. Okazuje się jednak, że ceny dawnych mieszkań zakładowych też przekraczają finansowe możliwości średniaków.

Podnoszenie stawek za nieruchomości na pewno przynosi zyski ich właścicielom. Lokatorzy jednak są przerażeni. Nie stać ich na wykupienie prawa własności. Każda kwota, nawet jeśli obiektywnie nie jest wysoka, staje się barierą nie do pokonania dla osób, którym ledwo wystarcza do pierwszego. Przed orzeczeniem Trybunału lokatorzy mogli liczyć na ogromne zniżki, sięgające nawet 95 proc. Teraz nie mają na to szans. Rezygnują więc z wykupu mieszkań, albo zdłużają się maksymalnie, by wpłacić wymaganą kwotę. Potem zaś nie są w stanie zwrócić pożyczki. Długi rosną, rodzina ubożeje z miesiąca na miesiąc. Staje się obciążeniem dla gminy i państwa, chociaż ma swoje mieszkanie.

Zadowolony jest tylko były właściciel, który pozbył się nieruchomości, wymagającej zazwyczaj sporych nakładów finansowych i dostał za nią „żywą" gotówkę. Ma problem z głowy.

Anna Mierzyńska

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Mam psa i z reguły wyprowadzam go na spacer na smyczy i w kagańcu. Mieszkam w bloku przy ul. Broniewskiego, w pobliżu znajduje się siedziba Straży Miejskiej. Strażnicy bardzo często zaczynają pracę od kontroli na naszym osiedlu. Gdy raz wyszłam na spacer z psem na smyczy, ale bez kagańca, natychmiast zwrócono mi uwagę. Moja sąsiadka za to samo dostała nawet niewielki mandat. Tymczasem w ostatnim czasie kilkakrotnie po osiedlu między blokami biegały sfory dużych psów. Widziałam przez okno, jak wystraszeni ludzie mijali zwierzęta na chodniku. Nie wiem, czy te psy są bezpańskie, czy też czasami wydostają się z jakiejś posesji. Nie widziałam też, żeby jakiś strażnik miejski zainteresował się nimi. A moim zdaniem to właśnie w takich sytuacjach funkcjonariusze powinni interweniować – nie wiadomo przecież nawet, czy te psy były szczepione, czy są zdrowe. Odnoszę jednak wrażenie, że w wielu przypadkach strażnicy idą po „najmniejszej linii oporu", zwracając uwagę tym osobom, które i tak dbają o swoje zwierzęta

Iwona M. z Białegostoku.
(jg)

D1042919

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

OJCA

Ministrowi Spraw Zagranicznych
Włodzimierzowi Cimoszewiczowi

składają: Wojewoda oraz pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego

Gminy mogą teraz sprzedać byłe mieszkania zakładowe ze sporym zyskiem

Cenne metry kwadratowe



Mieszkańcy tego bloku przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku musieli zapłacić duże pieniądze za wykupienie lokali, w których mieszkają od kilkudziesięciu lat

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Rozporządzenie Trybunału Konstytucyjnego z 30 października br., dotyczące sprzedaży mieszkań zakładowych, spowodowało, że przedsiębiorstwa państwowe czym prędzej pozbywają się niedochodowych nieruchomości. Oddają blok razem z lokatorami gminom, a te proponują najemcom kupno lokali. Ceny nie należą jednak do najniższych.

Sytuacja mieszkańców lokali zakładowych zmieniała się w ostatnich latach trzy razy. Do 1997 r., jeżeli lokatorzy nie chcieli wykupić mieszkań, przedsiębiorstwa przekazywały lokale gminom.

– Mieszkania zakładowe podlegały wówczas komunalizacji. Sprzedawaliśmy je i sprzedajemy nadal według zasad ustalonych przez Radę Miejską, czyli z 50-proc. zniżką – mówi Wiaczesław Wilimajtis, kierownik Referatu Polityki Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Po 1998 r. codzienną wręcz praktyką stało się sprzedawanie całych budynków wraz z lokatorami prywatnym właścicielom. Lokatorzy w zasadzie nie mieli szans, by kupić mieszkanie. Dlatego w 2001 r. weszła w życie nowa ustawa, która dała ogromne możliwości najemcom. Szybko zaskarżono ją do Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że przepisy niesłusznie ograniczają prawa właścicieli lokali. Od tej pory mogą oni (w tym także gminy) sprzedawać mieszkania po cenie ustalonej przez rzeczoznawcę (wcześniej – po cenie nabycia lokalu).

– Przedsiębiorstwa państwowe, które miały jeszcze mieszkania zakładowe, czym prędzej przekazały je gminom. Te najpierw nie wiedziały, co zrobić z tym niedochodowym podarunkiem, ale po orzeczeniu Trybunału sprawa się wyjaśniła – powiedział pan Andrzej, pracownik urzędu gminy w niewielkiej miejscowości na Podlasiu. Nazwiska podać nie chciał.

Gminy zaczęły sprzedawać mieszkania. Propozycję kupna najpierw dostają lokatorzy. Tych najczęściej nie stać na wydatek, jednak strach przed nowym i nieznanym właścicielem powoduje, że zapożyczają się i kupują.

– Moja synowa dostała mieszkanie z Zakładu Opieki Zdrowotnej, w którym pracowała jako pielęgniarka. Niedawno budynek przekazano do Urzędu Gminy. Teraz musimy wykupić mieszkanie albo zostanie sprzedane nowemu właścicielowi – opowiada mieszkaniec gminy Kowale Oleckie.

60-metrowy lokal wyceniono na 25 tys. zł. Niedużo, ale dla bezrobotnych mieszkańców jest to kwota niewyobrażalna.

– Może 10 tys. zł byśmy zebrali, ale nie więcej – mówi zmartwiony teść.

Gmina na wpłacenie pieniędzy dała miesiąc. Potem lokal zostanie wystawiony na sprzedaż w drodze przetargu.

Tego typu problemów nie mają duże gminy – Białystok, Ełk, Suwałki. Przedsiębiorstwa przekazały im zbędne mieszkania przed 1998 r. i w tej chwili zwyczajnie nie ma już czego sprzedawać. Nieruchomości posiadają jednak sprywatyzowane przedsiębiorstwa, które powstały w wyniku przekształceń zakładów państwowych. One nie muszą nawet oferować lokatorom kupna mieszkania.

– A jeśli już to robią, cena jest taka, że nie sposób znaleźć pieniądzé – wzdycha Krystyna Łapińska, mieszkanka bloku należącego do dużego banku w Białymstoku. Może wykupić swoje mieszkanie za zaledwie... 75 tys. zł. **(ka)**

Trybunał zdecydował:

Przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego właściciel mieszkania zakładowego (np. gmina) zobowiązany był do przekazania – na wniosek lokatora – własności mieszkania. Przeniesienie następowało po cenie nabycia lokalu i mogło do niego dojść nawet wbrew woli właściciela nieruchomości.

Mieszkania zakładowe bardzo często przejmowała gmina – stawała się ich właścicielem albo bezpłatnie, albo za niewielką odpłatnością. Ustawa zobowiązywała ją do przekazania mieszkań lokatorom za taką samą kwotę. Przepisy nie przewidywały nawet rewaloryzacji ceny, wobec czego gmina ponosiła straty.

30 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że takie rozwiązanie jest sprzeczne z konstytucją i ingeruje w prawo własności. Od tej pory właściciel lokalu przejetego od przedsiębiorstwa państwowego samodzielnie ustala cenę i warunki sprzedaży. Jeśli nie chce, nie musi sprzedawać mieszkania, nawet gdy domaga się tego lokator.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

pit

Minister edukacji zgodził się na odwołanie podlaskiego kuratora

Oświatowa polityka

REGION. Wojewoda podlaski Marek Strzaliński wystąpił do Rady Miejskiej Suwałk z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z obecnym kuratorem oświaty Jarosławem Zielińskim. Taką zgodę otrzymał już z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Przypomnijmy, że Jarosław Zieliński został podlaskim kuratorem oświaty w kwietniu br., po tym jak wojewoda Krystyna Łukaszuk odwołała ze stanowiska kuratora Wiesława Różańskiego. Kiedy zmienił się wojewoda było do przewidzenia, że wkrótce nastąpią też kolejne zmiany personalne, m.in. na stanowisku kuratora oświaty.

– Wojewoda uzyskał już zgodę ministra edukacji na odwołanie kuratora Zielińskiego – poinformowała nas Małgorzata Głąbicka, rzecznik prasowy wojewody. – W środę po południu wystąpił zaś do Rady Miejskiej Suwałk z wnioskiem o wyrażenie zgody w tej sprawie. Taka jest procedura. Pan Zieliński jest radnym, więc Rada Miejska Suwałk musi się wypowiedzieć, choć brak zgody radnych nie ogranicza wojewody w podejmowaniu tego typu decyzji.

Czy suwalscy radni zgodzą się na odwołanie Zielińskiego ze stanowiska, okaże się 19 grudnia br. Dopiero wtedy też wojewoda będzie mógł oficjalnie odwołać obecnego kuratora i rozpisać konkurs na to stanowisko.

– Powód odwołania obecnego kuratora ze stanowiska pan wojewoda podał w piśmie do suwalskich radnych, gdzie czytamy, że „Kurator nie daje należytej gwarancji, że polityka oświatowa państwa będzie realizowana w województwie podlaskim w sposób prawidłowy" – dodała rzecznik Głąbicka. – Wojewoda otrzymał już wcześniej kilka pism ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, w których były wyrażone oczekiwania, że nastąpi zmiana w polityce oświatowej na Podlasiu.

Jak już wcześniej pisaliśmy, na kolejnego kuratora oświaty województwa podlaskiego typuje się dr Zofię Trancygier.

(dona)



Jako pierwsi pieniądze do skarbonek wrzucili prezydenci Ryszard Tur i Krzysztof Teodoruk oraz wojewoda Marek Strzaliński FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Akcja „Współczesnej" i „Drogi" nabiera tempa

Kwestowały VIP-y

BIAŁYSTOK. Prezydenci Białegostoku Ryszard Tur i Krzysztof Teodoruk oraz wojewoda podlaski Marek Strzaliński zainaugurowali wczoraj oficjalnie akcję „Pierwsza gwiazdka" Stowarzyszenia „Droga". W ramach tej akcji już po raz piąty „Gazeta Współczesna" i wolontariusze „Drogi" będą organizować pomoc dla najbiedniejszych dzieci z woj. podlaskiego. W tym roku ojciec Edward Konkol chce przygotować paczki dla 1700 dzieciaków.

Najbiedniejsze dzieci z Podlasia potrzebują naszej pomocy. Dlatego przez cały najbliższy miesiąc Stowarzyszenie „Droga" i „Gazeta Współczesna" będą wspólnie zbierać dary.

Wczoraj przy Rynku Kościuszki stanęła kryta słomianą strzechą szopka, a w niej prawdziwe osiołki i owieczki. Jest też Święta Rodzina. Szopka rozbrzmiewa śpiewem młodzieży, która wykonuje kolędy zarówno katolickie, jak i prawosławne. Obok szopki stoją stoły, na których ustawione są świece wigilijne „Drogi" i Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia „Eleos", który po raz drugi włączył się w akcję „Pierwsza gwiazdka".

W piątek w samo południe prezydenci Białegostoku oraz wojewoda podlaski złożyli wszystkim mieszkańcom życzenia na nadchodzące święta, po czym uroczyście otworzyli szopkę i... ruszyli na kwestę.

– Dla tych 1700 dzieciaków paczki od „Drogi" będą jedynymi, jakie w ogóle otrzymają na święta – stwierdził ojciec Edward Konkol, prezes „Drogi". – Chcielibyśmy, aby znalazły się w nich nie tylko podarki na święta, ale również ubrania i obuwie, dzięki którym dzieci te będą mogły przetrwać zimę.

Białostoczanie rokrocznie wspomagają „Drogę" chętnie i hojnie. Akcję „Pierwsza gwiazdka" można wspierać już od poniedziałku, 3 grudnia. W centrach handlowych ustawione są stoły z ozdobami świątecznymi, pocztówkami i świecami. Każdy może nabyć je za symboliczną opłatę. **(u)**

Ryszard Tur, prezydent Białegostoku:



– Musimy dzielić się dobrocią i pomocą z innymi, całym sercem wspieram tę akcję i dlatego przyszedłem, aby kwestować na rzecz najbiedniejszych dzieci z Podlasia. Chciałbym, aby nadchodzące święta Bożego Narodzenia stały się okazją do pojednania. Aby wszyscy spędzili je w prawdziwie ciepłej atmosferze miłości, szczęścia i pokoju.

SONDA

Jak Państwo oceniają akcję Stowarzyszenia „Droga" i „Gazety Współczesnej"?



Małgorzata Modzelewska:

– W dzisiejszej sytuacji materialnej ludzi takie akcje są po prostu niezbędne. W święta Bożego Narodzenia żadne dziecko nie powinno być smutne. Każdy powinien też otrzymać choćby drobny upominek. Dzięki „Pierwszej gwiazdce" jest szansa, że najbiedniejsze dzieci z Podlasia będą miały w miarę normalne święta. I dlatego co roku wspieram tę akcję.



Marcin Wyszyński:

– Tyle jest dziś biedy. Ludzie nie mają w co się ubrać, nie mają co jeść. Musimy wspierać tych najbiedniejszych. Ja co roku daję pieniądze na „Pierwszą gwiazdkę".

(u)

Budżet wojewody podlaskiego będzie mniejszy o 33 mln zł

Rok cięć

REGION. Z projektu przyszłorocznego budżetu państwa wynika, że województwo podlaskie otrzyma o 33 mln zł mniej środków niż w tym roku. Region może być jeszcze uboższy, bo wszystko wskazuje na to, że wydatki na realizację kontraktów wojewódzkich mogą zostać zmniejszone nawet o połowę.

– Jest to budżet trudny – ocenia projekt Stanisław Piekut, dyrektor wydziału finansowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Budżet wojewody jest częścią budżetu państwa. Nie należało się spodziewać, że przy trudnościach budżetu państwa, budżet wojewody będzie optymistyczny. Aby go zrealizować, trzeba zacząć oszczędzać już w styczniu.

Projekt przyszłorocznego budżetu państwa zakłada, że województwo podlaskie otrzyma 527 mln 752 tys zł. W tym roku woj. podlaskie miało dostać – według ustawy budżetowej – 560 mln zł, ale budżet wojewody zamknął się ostatecznie kwotą 697 mln zł.

– Rząd w trakcie roku przekazuje wojewodom dotacje z rezerw celowych m.in. na opiekę społeczną i instytucje kultury – wyjaśnia dyrektor Piekut. – W tym roku mieliśmy blisko 120 takich decyzji.

W związku z dziurą budżetową przyszłoroczne dotacje z rezerw celowych mogą być również mniejsze. Wszystko wskazuje na to, że wydatki na realizację inwestycji zawartych w kontrakcie wojewódzkim mogą być obcięte nawet o połowę.

– Już tegoroczny budżet był napięty – mówi S. Piekut. – Szczerze mówiąc, coraz trudniej znaleźć pozycje, gdzie można jeszcze coś zaoszczędzić.

Mniej pieniędzy (o 1,4 proc.) będzie również na prowadzoną przez wojewodę modernizację i przebudowę przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej.

– Chcieliśmy przyspieszyć tę inwestycję, bo wiemy, co się dzieje w Bobrownikach – mówi S. Piekut. – Ale na to są potrzebne dodatkowe pieniądze. W przyszłym roku inwestycja będzie współfinansowana z funduszy unijnych. Nadal szukamy dodatkowych środków.

(rw)

NZS protestuje

Lornetka dla premiera

BIAŁYSTOK. Niezależne Zrzeszenie Studentów nie zamierza pogodzić się z planowanym przez rząd zniesieniem 50-proc. ulg na przejazdy kolejowe dla uczniów i studentów.

Zgodnie z projektem rządowym studenckie ulgi miałyby zostać obniżone z 50 do 37 proc. To wywołało protest wśród studentów. Dlatego białostocki NZS włączył się w ogólnopolską akcję zbierania podpisów pod petycją protestacyjną do premiera. Jeśli to nie przyniesie skutku, zapowiada happeningi, manifestację pod urzędem wojewódzkm, a nawet strajk.

– Planujemy również akcję „grosik dla premiera" i „lornetka dla premiera" – mówi Piotr Trojanowicz, koordynator akcji. – Chcemy w ten sposób pokazać, że rząd chce oszczędzać na tych, którzy i tak mają niewiele, a także zachęcić premiera, by bliżej przyjrzał się problemom studentów. Kolejnym krokiem będzie „czerwona kartka dla premiera".

NZS zamierza propagować swoją akcję za pomocą plakatów, a także informując o niej na mszach studenckich i na dworcach.

(rw)

Zasiłki i świadczenia przedemerytalne

Zmiany od Nowego Roku?

KRAJ. Prawdopodobnie już od 1 stycznia 2002 r. zostaną zmienione przepisy o zasiłkach i świadczeniach przedemerytalnych. Projekt ustawy wpłynął do Sejmu. W dokumencie jest podana data właśnie 1 stycznia.

Jak już wcześniej informowaliśmy, nowe przepisy będą bardziej niekorzystne dla bezrobotnych. Świadczenia przedemerytalne będzie nie tylko trudniej otrzymać, ale mają one być również niższe (najbardziej stracą osoby, które dużo zarabiały).

Aby otrzymać „nowe" świadczenie przedemerytalne („nowych" zasiłków przedemerytalnych nie będzie) kobiety będą musiały mieć skończone co najmniej 55 lat życia, zaś mężczyźni – 60 lat. Świadczenie ma wynosić tylko 80 proc. przyszłej emerytury (obecnie – 90 proc.). Nie będzie mogło być wyższe niż 954 zł (obecnie – nie ma limitów).

W ostatnich dniach do powiatowych urzędów pracy zgłasza się znacznie więcej osób, które chcą skorzystać z zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. Bardzo dużo osób zwalnia się z pracy na własną prośbę, tylko dlatego, żeby skorzystać z obecnych przepisów. Osoby, które zarejestrują się przed wejściem w życie nowych przepisów, będą bowiem otrzymywały świadczenia i zasiłki według „starych" zasad.

Małgorzata Nietupska

Kolejna ofiara zimy w woj. podlaskim

Zamarzł w lesie

HAJNÓWKA. W lesie, w pobliżu miejscowości Dobrowoda w powiecie hajnowskim w środę po południu znaleziono zwłoki 48-letniego Anatola S. Prawdopodobnie przyczyną śmierci mężczyzny było wyziębienie organizmu.

Zwłoki mężczyzny znalazł sąsiad, który przechodził w pobliżu. Mężczyzna zawiadomił policję i pogotowie ratunkowe. Na ratunek było już za późno, lekarz stwierdził zgon.

– Na miejsce udali się policjanci i prokurator – powiedział nadkom. Mirosław Augustyniak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. – Nie znaleziono śladów, mogących wskazywać, że przyczyną śmierci mężczyzny było działanie osób trzecich. Najprawdopodobniej Anatol S. zmarł z zimna, stuprocentowo będzie to jednak wiadomo po przeprowadzeniu sekcji zwłok.

Mężczyzna od dłuższego czasu nadużywał alkoholu. Niewykluczone, że wracając do domu zasnął w lesie i zamarzł.

To już czwarta ofiara tegorocznej zimy. Wcześniej z powodu wyziębienia organizmu w podobnych okolicznościach zmarło dwóch starszych mężczyzn. Tydzień temu w Dąbrowie Białostockiej zamarzł bezdomny, mieszkający w prowizorycznym szałasie.

(jg)

Stenogram z Sejmu zamiast dokumentów

Odpowiedź na ponaglenie

KRAJ. Stenogram z wypowiedzi sejmowej Andrzeja Leppera jest przekazaną prokuraturze odpowiedzią Samoobrony na wezwanie do przedstawienia dokumentów mających potwierdzić rzekomą korupcję i kontakty polityków SLD i PO z gangsterami.

W piśmie – na którym widać pieczątkę „wpłynęło do prokuratury" i datę czwartkową – wiceszef klubu Wojciech Mojzesowicz powołuje się na środowe pismo z prokuratury o sygnaturze Ds.321/01. PAP ustaliła w prokuraturze, że sygnaturę V/Ds.321/01 ma śledztwo ws. pomówienia przez Leppera polityków.

Z informacji uzyskanej przez PAP w prokuraturze wynika, że o dokumenty prokuratura zwróciła się do Leppera jeszcze w miniony piątek. Środowe pismo z prokuratury, na które powołuje się Mojzesowcz, jest ponagleniem do złożenia dokumentów w prokuraturze.

W miniony czwartek podczas sejmowej debaty nad odwołaniem z funkcji wicemarszałka Sejmu, Lepper „pytając" polityków, czy brali łapówki mówił: „Ja pytam. Jestem w posiadaniu dokumentów, które udostępnię prokuraturze".

Następnego dnia Lepper zmienił zdanie, powiedział bowiem, że nie odda dokumentów prokuraturze, bo jej „nie ufa". Powiedział natomiast, że może je udostępnić tylko „specjalnej komisji parlamentarnej". Ponadto prokuratura zadecydowała połączyć śledztwa ws. pomówień przez Andrzeja Leppera polityków o korupcję podczas wystąpienia w Sejmie oraz ws. wypowiedzi szefa Samoobrony w Olsztynie, gdzie nazwał Włodzimierza Cimoszewicza „kanalią". **(PAP)**

Poseł SLD miał pozdrawiać Hitlera w sejmowej kawiarni

Naruszył tylko etykę?

KRAJ. Szef Komisji Etyki Poselskiej Franciszek Stefaniuk (PSL) podkreśla, że poseł powinien dbać o swój autorytet. Tak skomentował zachowanie Tomasza Mamińskiego, który miał zwrócić się do austriackiego dziennikarza słowami „heil Hitler".

Poseł Krzysztof Rutkowski (Samoobrona) zapowiedział złożenie skargi do Komisji Etyki Poselskiej na Tomasza Mamińskiego (SLD), za zwrócenie się do austriackiego dziennikarza słowami „heil Hitler".

–Ubolewam nad tym, co się stało, jeśli jest to prawda – mówił w czwartek dziennikarzom Stefaniuk. – Poseł, bez względu na to, gdzie jest, czy w parlamencie, czy poza nim, powinien dbać o swój autorytet i odkąd piastuje mandat poselski powinien szczególnie zwracać uwagę na własne zachowanie.

Stefaniuk mówił, że komisja etyki może zająć się sprawą z własnej inicjatywy, ale dodał, że na razie poczeka aż wpłynie wniosek. Jego zdaniem, w sytuacjach szczególnych, komisja ma obowiązek wszcząć postępowanie z własnej inicjatywy.

Stefaniuk zaznaczył, że członkowie komisji nie byli świadkami zdarzenia i inicjatywa należy do posłów, którzy widzieli zajście.

– W środę wieczorem, gdy udzielałem wywiadu w języku niemieckim dziennikarzowi austriackiego tygodnika „News", przy sąsiednim stoliku siedzieli pijani mężczyźni, m.in. poseł Tomasz Mamiński – relacjonował Rutkowski.

Dodał, że w pewnym momencie Mamiński zaczął krzyczeć „heil Hitler", zwracając się do niego i dziennikarza. „Odpowiedziałem, na to: pan poseł obraża mojego gościa" – dodał poseł Samoobrony.

Zaznaczył, że Mamiński zarzucał mu, iż dziennikarz „jest nieproszonym gościem w Sejmie i z jakiej racji rozmawia się tu po niemiecku". Rutkowski zapewnił, że austriacki dziennikarz wszedł na teren parlamentu na podstawie przepustki prasowej.

Z kolei Mamiński w czwartkowej rozmowie z dziennikarzami nazwał zarzuty Rutkowskiego „stekiem bzdur", zaprzeczył, że krzyczał „heil Hitler", a o samym Rutkowskim powiedział, że „to człowiek żądny sensacji i moim zdaniem z jego wypowiedzi wynika, że nie jest zrównoważony w pełni". **(PAP)**

Talibowie poddają Kandahar

Kapitulacja

AFGANISTAN. Afgańscy talibowie poddadzą w ciągu najbliższych 48 godzin swoją ostatnią twierdzę – południowe miasto Kandahar, poinformowało w czwartek kilka niezależnych od siebie źródeł.

Według afgańskiej agencji AIP, mułła Omar powinien w piątek, lub w sobotę przekazać władzę nad Kandaharem przywódcy plemiennemu mulle Nakibullahowi. Z kolei były ambasador talibów w Pakistanie, mułła Zajef zapowiada, że poddanie miasta nastąpi już w piątek.

Pasztuńska opozycja oblegająca Kandahar ogłosiła po rozmowach na temat kapitulacji zawieszenie broni. Główny przywódca Pasztunów – nominowany na premiera Afganistanu Hamid Karzaj – potwierdził przygotowania talibów do kapitulacji i oświadczył, że w czwartek talibowie sami zgłosili się do niego, by rozmawiać o przekazaniu swojego ostatniego bastionu.

Wiadomość o negocjacjach kapitulacyjnych potwierdził Pentagon. Jego rzeczniczka Victoria Clarke nie chciała jednak podać szczegółów toczących się – według niej – rozmów. **(PAP)**

Krzysztof Rutkowski pozywa dziennikarza

Detektyw kontra „Trybuna"

KRAJ. Według posła Samoobrony i detektywa Krzysztofa Rutkowskiego, opublikowany w czwartkowej „Trybunie" dokument, w którym zleca on pracownikom swojego biura zniszczenie dokumentacji związanej z sejmowym wystąpieniem Andrzeja Leppera, jest sfałszowany.

Rutkowski zamierza jeszcze w czwartek wnieść do prokuratury wniosek przeciwko dziennikarzowi „Trybuny" Piotrowi Krysiakowi o ściganie m.in. za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Powiedział, że będzie prosił prokuraturę o „jak najbardziej aktywne działanie", ponieważ – mówił – „uderza to nie tylko w niego, ale także, w partię Samoobrona, w Sejm, którego jest posłem".

„Trybuna" twierdzi, że weszła w posiadanie wewnętrznego dokumentu biura detektywistycznego prowadzonego przez Rutkowskiego.

W publikowanym dokumencie, czytamy m.in.: „W związku z zaistniałą sytuacją, zlecam zadanie polegające na zniszczeniu całej dokumentacji obciążającej moją osobę jak i Biuro w sprawie wypowiedzi Andrzeja Leppera w Sejmie. Należy zniszczyć raporty, zdjęcia, wydruki policyjne i inne dowody dotyczące Andrzeja Olechowskiego, Pawła Piskorskiego, Donalda Tuska i Włodzimierza Cimoszewicza. Na jakiekolwiek pytania ze strony prokuratury, policji czy dziennikarzy należy odpowiadać „nic nie mam w tej sprawie do powiedzenia" lub „nie wiem". **(PAP)**



PAP/CAF

Około 3 tysięcy żandarmów protestowało 6 bm. przed regionalnym dowództwem żandarmerii w Bron. Francuscy żandarmi domagają się powiększenia ich szeregów i podwyżki płac, podobnej do tej, jaką rząd przyznał w ubiegłym tygodniu policjantom, po kilkunastodniowych demonstracjach tej służby, najpotężniejszych od 10 lat.

Mężczyzna z bronią

Agenci tajnych służb zatrzymali w czwartek koło Białego Domu mężczyznę z nożem. Zatrzymany zaprowadził następnie agentów do furgonetki, w której znajdowały się dwa karabiny, krótka broń palna i kamizelka kuloodporna. Nie wiadomo na razie, co uzbrojony mężczyzna robił koło Białego Domu. **(PAP)**

Polityczna czujność

Platforma Obywatelska złożyła do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Nowelizacja zamraża na dwa lata progi podatkowe i wprowadza 20-proc. podatek od niektórych zysków kapitałowych.

– Platforma obiecała, że będzie z wyjątkową dbałością patrzyła na podatnika i z wyjątkową czujnością patrzyła na władzę, która będzie chciała zmieniać podatki – mówił w czwartek dziennikarzom wiceszef Platformy Donald Tusk.

Zyta Gilowska podkreślała, że nowelizacja ustawy o PIT budzi „mnóstwo wątpliwości".

– Wątpliwości jest tak wiele, że prosimy, aby Trybunał Konstytucyjny je rozważył – mówiła.

Jej zdaniem, nowelizacja ustawy o PIT „stanowi kliniczny przykład źle stanowionego prawa". **(PAP)**



PAP/CAF

Znany aktor John Malkovich, który przyjechał do Polski na premierę filmu „Cień wampira" w czwartek w warszawskim Domu Dziecka nr 2 im. J.Korczaka wystąpił w roli św. Mikołaja

Samoobrona straszy

Tworzenie wspólnego frontu przeciwko Samoobronie utrwali korupcję, łamanie prawa, poszerzenie biedy i doprowadzi do niekontrolowanego wybuchu społecznego – przestrzegają w liście do prezydenta parlamentarzyści Samoobrony.

We wtorek w Krakowie w klubie „Pod Jaszczurami" prezydent Aleksander Kwaśniewski mówił: „Jeżeli Samoobrona będzie chciała iść drogą, którą wyznaczył Andrzej Lepper, tzn. pomówień, używania słów w sposób niewłaściwy, nieodpowiedzialności i łamania prawa, to niestety chcę zapowiedzieć, że jako prezydent RP będę namawiał do stworzenia wspólnego frontu przeciwko Samoobronie".

W reakcji na tę wypowiedź klub parlamentarny Samoobrony skierował do prezydenta list. **(PAP)**

Rozmowa z dr. hab. n. med. Elżbietą Krajewską-Kułak z Oddziału Pielęgniarstwa Akademii Medycznej w Białymstoku i Radosławem Araszkiewiczem z Ośrodka Rehabilitacji i Medycyny Komplementarnej w Warszawie

DOBRE, GORZKIE LEKARSTWO



Problem grzybic dotyka coraz większą liczbę osób, często na pozór tryskających zdrowiem, młodych. Jak duże jest to zagrożenie, jakie są jego przyczyny i jak się przed nim bronić?

- Jak mało kto, jest Pani za pan brat z grzybami, z tymi niewidocznymi, które podobno są wszędzie, nie wyłączając naszych organizmów. Czy bardzo musimy się ich bać?

Elżbieta Krajewska-Kułak: – Z grzybami jestem zaprzyjaźniona od dzieciństwa - na początku jako grzybiarz-amator, a potem - jako dermatolog zajmujący się mykologią. Grzyby są niemal wszędzie, ale nie można przesadzać z tymi obawami. Jeśli nawet "mieszkają" w naszym organizmie, przeważnie żyją z nami w jako takiej symbiozie.

- Ale miewamy z nimi problemy?

- E.K.K.: - Tak. I nie ma w tej chwili żadnego działu medycyny, w którym nie byłoby problemu z dermatofitami, grzybami pleśniowymi czy drożdżopodobnymi. Grzyby atakują naszą skórę, paznokcie, układ pokarmowy, drogi oddechowe i inne narządy. Niestety, pacjenci z grzybicami, nawet z tymi widocznymi gołym okiem, nie zawsze trafiają do mykologa i często są niewłaściwie leczeni przez przypadkowych lekarzy, którzy często nie potrafią rozpoznać grzybicy. Uważa się, że do 92% pacjentów z grzybicą paznokci to tzw. ukryci pacjenci, którzy trafiają do lekarza przez przypadek. Grzyby, zwłaszcza pleśniowe, są przyczyną silnych alergii. Ich źródłem jest głównie zanieczyszczone powietrze. Prowadzimy teraz badania nad zanieczyszczeniem powietrza grzybami w szpitalach, domach opieki społecznej. Okazuje się, że powietrze sal, wszelkie filtry szpitalne, elementy wymiany cieplnej, ściany itp. są siedliskiem grzybów, które mogą uczulać pacjentów i personel.

Radosław Araszkiewicz: – O wadze pracy dr Krajewskiej niech świadczy to, że w latach 80-tych liczba zakażeń krwi drożdżakami z rodzaju Candidy wzrosła o ok. 500 % ! Uważa się, że grzyby drożdżopodobne są przyczyną chorób błon śluzowych w ponad 77% przypadków, a skóry w ponad 22%. W ostatnich latach zanotowano podwojenie liczby zakażeń grzybiczych w szpitalach.

- To znaczy, że grzybice mogą zaatakować nie tylko naszą skórę?

- R.A.: – Tak. Mogą one pojawić się praktycznie w każdej części naszego ciała. W świecie zachodnim infekcje grzybicze Candidą stawia się na czwartym miejscu jako przyczyny zakażeń szpitalnych, krwi i układu moczowego. W szpitalach USA grzyby z rodzaju Candida stawia się na pierwszym miejscu jako przyczynę zakażeń dróg moczowych (około 25%), przed np. infekcjami spowodowanymi bakterią Escherichia coli (około 18%). Badania przeprowadzone w wielu ośrodkach (po 3996 sekcjach zwłok) wykazały, że grzybice rozpoznawano u 25% chorych na białaczkę, 25% po przeszczepach szpiku, 12% z chłoniakami i 5% z nowotworami litymi. W 88% przypadków zakażenie grzybicze uznano za bezpośrednią przyczynę śmierci.

W Gdańsku, w jednym z największych szpitali w Polsce, odsetek infekcji szpitalnych grzybem Candida klasyfikował go na piątym miejscu wśród innych przyczyn. W szpitalach francuskich w okresie od stycznia 1997 do maja 1998 stwierdzono zakażenie grzybem Candida albicans u 52,4% chorych. Niestety, problem grzybic to rzecz narastająca ostatnio zbyt szybko. Nie do końca zaś za nim nadążają odpowiednie środki zaradcze i wyszkolenie lekarzy.

- Co jest przyczyną tak gwałtownego wzrostu zachorowań na grzybice?

R.A.: – Moim zdaniem, to nagle spadająca odporność. Niewłaściwa dieta, stres, zanieczyszczenie środowiska i nadużywanie leków i kosmetyków - to jedne z głównych czynników osłabiających nasz układ odpornościowy.

- Wszyscy kojarzą grzybice ze zmianami na skórze, paznokciach. Niektórych grzybic jednak nie widać...

E.K.K.: – Rzeczywiście. Mało kto wie, że grzybica może być również odpowiedzialna za niektóre schorzenia górnych dróg oddechowych, powodować przewlekłe zapalenia gardła czy oskrzeli, że może umiejscawiać się w różnych narządach, odpowiadać za nieżyty i wrzody żołądka. Często się o tym nie myśli i do rozpoznania przyczyny choroby dochodzi zbyt późno. Tymczasem grzyb się namnaża wszędzie, gdzie ma korzystne ku temu warunki.

- Co to jest kandydoza, którą się Pani zajmuje, i jak się ona objawia?

E.K.K.: – To zakażenie wywołane przez grzyby drożdżopodobne z rodzaju Candida. Zmiany obejmują błony śluzowe, skórę, przydatki skóry. Objawy zależą od tego, gdzie się ta drożdżyca (to popularna nazwa) zaczyna i co atakuje. Mogą to być rozmaite zmiany na skórze i paznokciach, zwłaszcza w okolicach wałów paznokciowych, między palcami stóp, naloty na błonie śluzowej jamy ustnej, ale też - kiedy drożdżyca zaatakuje już narządy wewnętrzne - nawracające stany zapalne jamy ustnej i dróg oddechowych, małe ropnie na narządach wewnętrznych.

Grzyby Candida przeważnie żyją z nami w dobrych stosunkach, ale czasami - zdarza się to na przykład u kobiet w ciąży, u osób starszych, w osłabieniu organizmu na skutek stosowania antybiotyków, kortykosteroidów albo immunoterapii - stają się szkodliwe. By to stwierdzić, potrzebne są gruntowne badania mykologiczne. By móc skutecznie leczyć, trzeba wiedzieć z jakim grzybem mamy do czynienia - np.: drożdżycą czy pleśnicą?

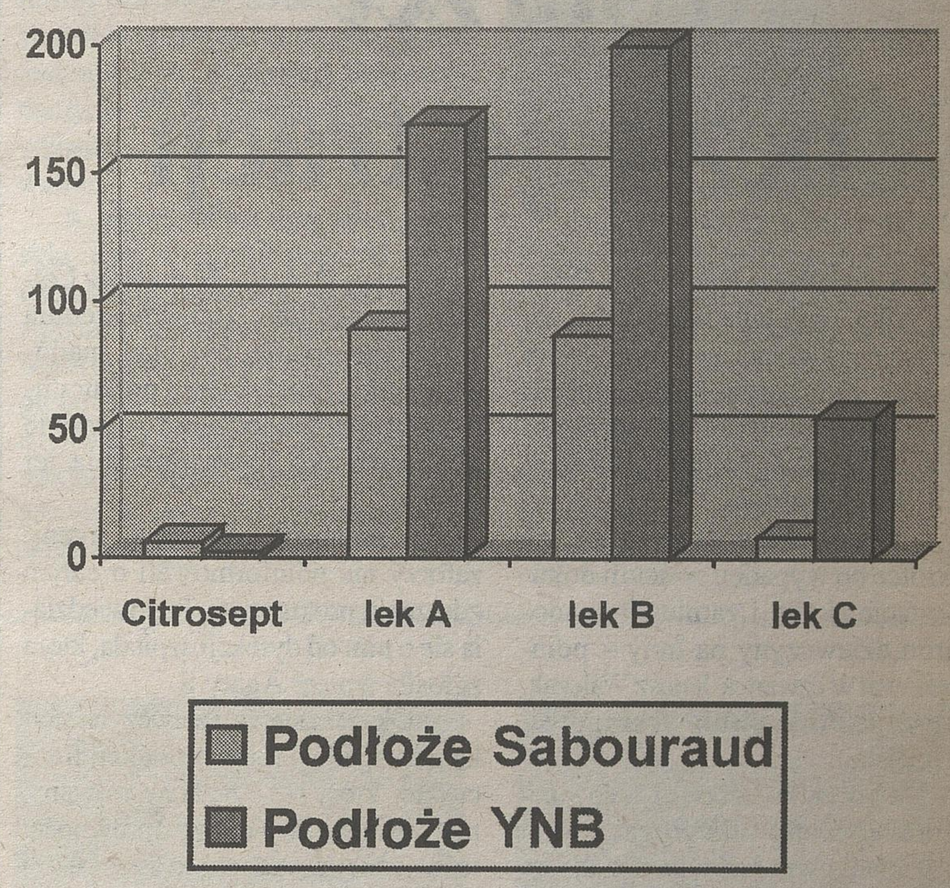
- Wspomniała Pani o pleśnicy. Sama wyrzucam produkty "nadgryzione" przez pleśń, ale wielokrotnie spotykałam się z opiniami, że przecież z pleśni robi się penicylinę, a więc nie może być szkodliwa...

E.K.K.: – Do wytwarzania penicyliny służy tylko substancja pozyskiwana z pewnych pleśni. Są to jednak pozytywne wyjątki. Popularne pleśnie spożywcze są jednak w dużym stopniu toksyczne dla organizmu. Większość z tych grzybów wytwarzają tzw. mykotoksyny, czyli trujące produkty przemiany materii. Jest ich około 400. Najgroźniejsze z nich to aflatoksyny, ochratoksyny, trichotecyny.

R.A.: – Czasami ludzie, z powodu oszczędności, jedzą zaatakowane pleśnią pokarmy. Usuwają tylko widoczną pleśń. Jest to wielki błąd - widoczna zmiana to tylko "wierzchołek góry lodowej". Produkt zaatakowany pleśnią jest już pełen jej niewidzialnych strzępek i zarodników. To żadna oszczędność! Oszczędzimy nasze zdrowie wyrzucając taki zaatakowany pleśnią pokarm. Groźniejsze toksyny powodują poważne, zabójcze zmiany. Mogą wystąpić zaburzenia przemiany materii, zatrucie, zainfekowanie grzybicą wewnętrzną, poważne uszkodzenie wątroby lub innych narządów. Toksyny grzybicze mają silne efekty mutagenne, rakotwórcze. W żadnym wypadku nic spleśniałego nie powinny jeść kobiety w ciąży, obłożnie chorzy, osoby z obniżoną odpornością. Oczywiście nie można tego odnieść do spożywania serów pleśniowych, które jednak trzeba odrzucić gdy mamy jakąkolwiek grzybicę.

- Badała Pani w swym laboratorium wpływy ekstraktu z grejpfruta na wzrost grzybów drożdżopodobnych. Czy mogłaby Pani króciutko opowiedzieć o tej pracy?

E.K.K.: – Chodziło o stwierdzenie, czy Citrosept - to nazwa tego preparatu pod jaką znajdziemy go w aptekach - działa przeciwgrzybiczo i grzybobójczo. Trzeba było w tym celu przeprowadzić szereg badań. Badaliśmy skuteczność Citroseptu w hamowaniu rozrostu grzybów z rodziny Candida. Na etapie badań laboratoryjnych Citrosept sprawdził się znakomicie. Okazał się skuteczny w bardzo małych stężeniach. Żeby potwierdzić wyniki tych badań, potrzebne są dalsze próby na zwierzętach i badania kliniczne. Jednak na tym etapie Citrosept zaskoczył nas swoją skutecznością jako środek hamujący wzrost grzyba i to w bardzo niskich stężeniach.



R.A.: – Powyższy wykres to efekt badań pani dr Krajewskiej. Porównuje on skuteczność Citroseptu i trzech najczęściej stosowanych w Polsce środków przeciwgrzybiczych. Im mniejszy słupek, tym skuteczniejszy środek. Citrosept - ekstrakt z popularnego grejpfruta okazuje się rewelacją medyczną. Oczywiście na razie są to badania laboratoryjne, ale i tak już wielu lekarzy stosuje go do wspomagania leczenia grzybic.

- Próbowałam Citrosept - jest strasznie gorzki. Kiedyś się mówiło, że skuteczne lekarstwo musi być niesmaczne. Może coś w tym jest?

E.K.K.: – Rzeczywiście, Citrosept jest gorzki ale i działa bardzo dobrze. Nie przesadzajmy z tą goryczą - z sokiem czy miętową herbatą Citrosept jest całkiem "zjadliwy". Sok z grejpfruta był stosowany w lecznictwie już w starożytności. Współcześni lekarze jednak dopiero w 1980 roku zainteresowali się tym owocem. Przeciwgrzybicze działanie ekstraktu z jego twardych części potwierdza się w badaniach różnych autorów.

- Dlaczego te badania i Citrosept są tak ważne?

E.K.K.: – Dlatego, że problem drożdżycy coraz bardziej narasta. W tej chwili jest to czwarta przyczyna zakażeń szpitalnych, a lada moment może zacząć wyprzedzać bakterie. Coraz częściej też drożdżyca bywa przyczyną zgonów. Inny problem dotyczy pacjentów z nowotworami i innymi chorobami z obniżeniem odporności, którzy są atakowani przez drożdżycę.

R.A.: – Trzeba dobrze poznać preparaty przeciwgrzybicze, żeby je sensownie stosować. Częstym błędem jest stosowanie antybiotyków na oślep. Bakterie szybko mogą wytworzyć odporność na te leki.

- Czy grejpfrut to panaceum?

E.K.K.: – Prawie. Sam sok z grejpfruta już od dawna jest stosowany do wspomagania działania innych leków.

Stwierdzono już, że ekstrakt z grejpfruta działa niszcząco na komórki nowotworowe. W Instytucie Pasteura trwają badania nad jego działaniem przeciwko HIV. Można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że Citrosept generalnie zwiększa odporność organizmu. Warto go więc stosować dla zapobiegania przeziębieniom, grypie, pijąc oczywiście w silnym rozcieńczeniu. Można także stosować np. do moczenia nóg w zapobieganiu grzybicom. Myślę, że niedługo Citrosept będzie alternatywnym środkiem w leczeniu różnych schorzeń, podobnie jak stosowane od dawna preparaty z kitu pszczelego czy drzewa herbacianego, ale z jeszcze lepszym skutkiem. Ktoś nazwał nawet kiedyś grejpfrut miniapteczką pierwszej pomocy. Jak widać ma to obecnie potwierdzenie praktyczne. Warto też dodać, że w zalecanych dawkach ten preparat jest w ogóle nietoksyczny - w przeciwieństwie do wielu innych leków.

R.A.: – Główną zaletą Citroseptu jest to, że ma on zbawienny wpływ na nasz układ odpornościowy. Jego słaba kondycja to przyczyna wielu chorób - w tym grzybic. Citrosept z pewnością można polecić wszystkim, którzy mają go w nie najlepszym stanie. A dziś dotyczy to prawie każdego. Na rynku znajdziemy kilka ekstraktów z grejpfruta, ale tylko te z atestem GIS są przeznaczone do spożycia. Citrosept występuje w pudełkach ze specjalnym hologramem. Opis sposobów wzmocnienia Citroseptem znajdziemy na ulotce załączonej do niego. Zapraszam też do zgłaszania się po bezpłatne książki o Citrosepcie (128 stron) - proszę przysyłać takie zgłoszenia na kartach pocztowych pod adresem: Przychodnia Deesis, ul. Pańska 75 00-834 Warszawa.

Rozmawiała Ewa Barciszewska

(Kolumna reklamowa 1042814)

Białorusini chcą otwarcia nowych przejść

Ciasno na granicy

REGION. Szef białoruskiej Straży Granicznej gen. Aleksander Pawłowski poinformował w czwartek, że władze białoruskie chcą zaproponować Polsce otwarcie dwóch nowych przejść granicznych.

Zdaniem generała, zamknięcie w listopadzie przez stronę polską przejścia w Kuźnicy Białostockiej utrudniło pracę białoruskim funkcjonariuszom granicznym. Zdarza się np., że samochody ciężarowe czekają na wjazd do Polski w dwukilometrowej kolejce.

– Dziś mogły zapaść jakieś ustalenia, odbyło się bowiem w Mińsku spotkanie przedstawiciela Komendy Głównej Straży Granicznej z szefami białoruskiej Straży Granicznej. Jakie? Będzie wiadomo dopiero jutro – powiedział nam w czwartek ppłk Wojciech Lechowski, rzecznik prasowy KGSG. – Jednak otwarcie nowego przejścia to nie jest taka prosta sprawa i na pewno nie stanie się to z dnia na dzień.

Szef białoruskiej Straży Granicznej uważa, że napiętą sytuację na granicy z Polską rozładowałyby nowe punkty odpraw. Na polsko-niemieckiej granicy jest 30 przejść, a na polsko-białoruskiej – pięciokrotnie mniej. Białorusinom zależałoby na jak najszybszym oddaniu do użytku przejścia w Kuźnicy. Twierdzą, że na wybudowanie drogi dojazdowej wystarczą dwa miesiące, a pozostałe prace budowlane po polskiej stronie mogłyby być prowadzone równolegle z odprawami. Innego zdania są inwestorzy zaangażowani w rozbudowę tego przejścia. Ich zdaniem, niemożliwe jest uruchomienie ruchu granicznego na placu budowy.

Gen. Pawłowski dodał, że myśli o lokalizacji nowych przejść w pobliżu Grodna i Brześcia.

– Tak szybko jak się pojawiają propozycje otwarcia nowych przejść, tak szybko te propozycje umierają – stwierdzili podlascy pogranicznicy.

Ich zdaniem, najbardziej możliwe jest rozszerzenie ruchu granicznego na istniejącym przejściu granicznym w Połowcach. **(PAP, aż)**

Prezes warszawskiego oddziału ZASP-u w Białymstoku

Wątpliwa współpraca



Prezes Ignacy Gogolewski po spotkaniu z Zarządem Województwa
FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Wyjaśnienie kontrowersji i sporów, toczących się wokół mianowania nowego dyrektora Teatru im. Al. Węgierki było celem środowej wizyty prezesa warszawskiego Oddziału Związku Artystów Scen Polskich Ignacego Gogolewskiego. Spotkał się on z Zarządem Województwa i członkami ZASP w białostockim Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki.

Jak już pisaliśmy kandydat na nowego dyrektora nie zyskał powszechnej akceptacji. Ignacy Gogolewski nie wydawał się jednak zafrasowany sytuacją w teatrze.

– Tak naprawdę to większą troską napawa mnie stan budynku waszego dworca kolejowego niż sytuacja w teatrze – powiedział po spotkaniu Gogolewski. – Ale wierzę, że uporacie się i z jednym, i z drugim. Macie świetny teatr i lubiącą go publiczność. Jestem również przekonany, że władze województwa poważnie podchodzą do tak delikatnej materii, jak polityka personalna wśród artystów. Godzinę rozmawiałem z Zarządem Województwa i była to rozmowa rzeczowa, poważna. Spotkałem się również z kandydatem na dyrektora i zespołem aktorskim. Pan Kowalewski to człowiek młody i zapewne mało doświadczony. Ale jeśli zespół mu pomoże, teatr nie powinien nic stracić ze swojej świetności. Choć delikatnie powątpiewam, czy ta współpraca się dobrze ułoży, wolałbym, aby moje powątpiewanie nie sprawdziło się. **E. Burel**

Zarzuty po śmiertelnym wypadku spadochroniarki z Białegostoku

Sprzęt bez rejestracji

KRAJ. Prokuratura Rejonowa w Ostrowie Wlkp. postawiła w czwartek zarzuty poświadczania nieprawdy dwóm osobom związanym z Aeroklubem w pobliskim Michałkowie, gdzie zginęła 23-letnia spadochroniarka Agata S. z Białegostoku.

– Prokuratura zarzuca im, że wkrótce po wypadku zmienili dokumentację skoku i zamienili spadochron dziewczyny na inny – poinformował w czwartek Janusz Walczak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kaliszu.

Na początku czerwca tego roku Aeroklub Ostrowski zorganizował w Michałkowie zawody dla skoczków. Agata S. podczas ostatniego skoku zbyt gwałtownie upadła na ziemię i doznała poważnych urazów, głównie głowy. Po trzech dniach zmarła w szpitalu w Kaliszu.

Na podstawie zeznań świadków i opinii wydanej przez Główną Komisję Badania Wypadków Lotniczych ustalono, że bezpośrednią przyczyną upadku był błąd spadochroniarki. Tydzień temu prokuratura umorzyła dochodzenie w sprawie nieumyślnego spowodowania jej śmierci.

Jak powiedział Walczak, organizatorzy nie poinformowali o całym zdarzeniu prokuratury. Ta dowiedziała się o nim od dyrekcji szpitala, która zgłosiła śmierć Agaty S.

– Okazało się, że dziewczyna skakała na spadochronie produkcji francuskiej, który nie był zarejestrowany, nie posiadał świadectw sprawności technicznej oraz metryki i instrukcji eksploatacji – poinformował Walczak. Wyjaśnił jednak, że stan techniczny tego sprzętu nie miał żadnego wpływu na technikę skoku i lądowania.

Za poświadczenie nieprawdy grozi kara do pięciu lat więzienia. **(PAP)**



Jak co roku w mikołajki ubieramy naszą redakcyjną choinkę. W tym roku zaprosiliśmy do pomocy naszych Czytelników. Dzieci z Białegostoku przyniosły wykonane w domu gwiazdki i ozdoby choinkowe, które ozdobiły nasze drzewko.
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Praca na mikołajki

REGION. W Białymstoku, Łomży i Suwałkach odbyły się wczoraj „Mikołajkowe prezentacje rynku pracy dla młodzieży". Organizatorem imprezy było Centrum Edukacji i Pracy w Białymstoku.

„Mikołajkowe prezentacje" były akcją ogólnopolską. W Białymstoku z oferty skorzystało bardzo dużo młodych ludzi, głównie uczniów szkół średnich i zasadniczych zawodowych. Można było porozmawiać z pracodawcami, którzy mieli konkretne propozycje zatrudnienia, np. roznoszenie ulotek, robienie ankiet, praca na budowach, w przetwórstwie owoców. Firma Kamis-Przyprawy SA była zainteresowana zatrudnieniem – jako hostess – 30 dziewcząt z Białegostoku, Łomży, Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej, Łap, Sokółki, Bielska Podlaskiego, Zambrowa, Białegostoku.

Chętni mogli także skorzystać z bezpłatnych porad udzielanych przez doradców zawodowych i wziąć udział w warsztatach nauki pisania listów motywacyjnych i życiorysów (CV).

Wiele ofert pracy przedstawionych podczas „Mikołajkowych prezentacji" jest wciąż aktualnych. Jakie firmy poszukują pracowników (nie tylko młodych) na stałe i do sezonowych prac, jak zarobić na roznoszeniu ulotek – napiszemy w najbliższą środę w dodatku „Praca". (MN)

EKSPRESEM

▮ Na trasie Ploski – Rzepniki kierujący samochodem osobowym Białorusin potrącił w czwartek mieszkańca miejscowości Wojszki. Z ustaleń policji wynika, że idący poboczem mężczyzna nagle wtargnął na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu.

▮ W czwartek, około godz. 11 mieszkaniec Dziadkowic został obrabowany w Siemiatyczach. Złodziej skorzystał z jego nieuwagi i na ulicy wyciągnął mu z kieszeni portfel z dokumentami i kartą bankomatową. Do kradzieży kieszonkowej doszło w czwartek także w miejskim autobusie w Białymstoku. Złodziej wyciągnął z kieszeni Białorusina paszport i 1400 zł. **(aż)**

Kalendarze do wygrania

REGION. Miesięcznik „Czas Miłosierdzia" rozdaje Czytelnikom „Współczesnej" piękne kalendarze na 2002 r. i książki. Kalendarz jest dołączony do najnowszego – grudniowego – wydania „Czasu Miłosierdzia".

W grudniowym numerze miesięcznika Czytelnicy znajdą list społeczny Konferencji Episkopatu Polski pt. „W trosce o nową kulturę życia i pracy". Jest tu też interesujący tekst o tradycjach bożonarodzeniowych w Brazylii i Nikaragui. Czytelnicy zainteresowani życiem i działalnością ks. Michała Sopoćki mogą przeczytać fragmenty książki „Bo na wieki Jego Miłosierdzie" – ks. Michał Sopoćko w Miłosierdziu Bożym. „Czas Miłosierdzia" nie zapomniał też o pierwszej rocznicy objęcia stolicy arcybiskupiej przez metropolitę białostockiego Wojciecha Ziembę. W grudniowym wydaniu miesięcznika przeczytać można wywiad z arcybiskupem.

Naszym Czytelnikom rozdajemy kalendarze i książki „Czasu Miłosierdzia". Otrzymają je osoby, które zatelefonują dziś, w piątek, w godz. 10-11 pod nr tel. 748-74-23 i odpowiedzą na pytanie: Gdzie, w Białymstoku, znajduje się Sanktuarium bł. Bolesławy Lament? **(u)**

Wspólne patrole policji i żandarmerii

Dworce pod lupą

BIAŁYSTOK. Od czwartku na ulicach miasta można spotkać wspólne patrole policji i żandarmerii wojskowej. Jest to możliwe dzięki podpisanej umowie pomiędzy Komendantem Głównym Policji a szefem Żandarmerii Wojskowej.

W czwartek żołnierze z białostockiej żandarmerii wojskowej uczestniczyli wraz z policjantami w odprawie służbowej w Komisariacie III Policji. Po odprawie wyruszyły do miasta dwa wspólne patrole – jeden pieszy i jeden zmotoryzowany.

– W skład patrolu pieszego, który pilnował porządku w rejonie bazaru „Madro", wchodziło dwóch policjantów i żołnierz żandarmerii, w skład drugiego, patrolującego rejon os. Antoniuk wchodziło dwóch żołnierzy i policjant – powiedział podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji.

Jak się dowiedzieliśmy, wspólne patrole będą kierowane głównie w rejon białostockich dworców PKS i PKP. Tam bowiem działają złodzieje kieszonkowi, dochodzi również do aktów wandalizmu. Zdarza się, że ich sprawcami są żołnierze, wracający do domu po zakończonej służbie zasadniczej lub będący na przepustkach. **(jg)**

Poprawiły się warunki pracy sokólskich strażaków

Samochód od Mikołaja

SOKÓŁKA. Wczoraj dokonano uroczystego otwarcia nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Zlokalizowany obok dawnej jednostki obiekt odwiedził też Święty Mikołaj, który podarował strażakom samochód gaśniczy.

Mikołajkowy prezent przyjęto z ogromnym entuzjazmem. Kupiony ze środków Komendy Głównej PSP i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pojazd przyda się m.in. podczas akcji prowadzonych na terenach leśnych.

Kolejnym punktem uroczystości było wyświęcenie nowej strażnicy przez duchownych katolickich i prawosławnych. Zaproszeni goście zwiedzili następnie obiekt. Każdy mógł przyjrzeć się umieszczonemu na parterze nowoczesnemu Powiatowemu Stanowisku Kierowania wraz z wydzielonym pokojem pracy sztabu. Pierwsze piętro posłużyło jednostce ratowniczo-gaśniczej, zaś na drugim ulokowane zostały pomieszczenia administracyjno-biurowe oraz obszerna świetlica.



Prezent od Mikołaja zatrzymał się przed nową komendą FOT. D. BIZIUK

– Budowa nowej siedziby komendy powiatowej PSP planowana była od 1985 r. Stosowna dokumentacja została sporządzona na początku lat 90-tych. Wtedy nie mieliśmy jednak środków na przeprowadzenie tak kosztownej inwestycji. Roboty budowlane rozpoczęły się ostatecznie jesienią 1999 r. Na wszystkie prace wydano łącznie 1 mln 650 tys. zł, którą to kwotę pozyskaliśmy prawie w całości z budżetu państwa – powiedział st. kpt. Wacław Greś, komendant powiatowy PSP w Sokółce.

Obecny na uroczystości wicewojewoda podlaski Jerzy Półjanowicz, zwrócił uwagę na fakt, że ów wspaniały budynek usytuowany został w newralgicznym punkcie miasta. Stwierdził też, iż takiego obiektu może pozazdrościć sokólskim strażakom wiele innych miejscowości. Starosta sokólski Franciszek Budrowski przypomniał, że strażnica jest trzecim budynkiem użyteczności publicznej, jaki otwarto w stolicy powiatu przez ostatni rok.

(db)



St. kpt. Wacław Greś, komendant powiatowy PSP w Sokółce:

– W dotychczasowej siedzibie strażacy mieli niemal spartańskie warunki pracy. Wiele lat starań o pozyskanie nowego lokum zostało uwieńczone sukcesem i możemy być świadkami przekazania do użytku tego obiektu. W jego budowie pomagali sami strażacy, którzy uczestniczyli chociażby w ogradzaniu posesji, czy przygotowaniu placu budowy. Inwestycja nie została jeszcze całkowicie zamknięta. Brakuje nam np. sprzętu komputerowego, ale mam nadzieję, że już niebawem uda się temu zaradzić.

KRÓTKO

Rocznicowe uroczystości

Klub Więzionych Internowanych Represjonowanych w Białymstoku zaprasza na obchody 20. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, które odbędą się 13 grudnia br.

W godz. 11-17, przed budynkiem Archiwum Państwowego w Białymstoku będzie można zobaczyć wystawę „Dokumenty i pamiątki sprzed 20 lat". O godz. 18, w kościele pw. św. Rocha, odprawiona zostanie msza w intencji Ojczyzny i Ofiar stanu wojennego.

Po mszy, o godz. 19.20, na budynku przy ul. Lipowej 20 zostanie odsłonięta i poświęcona tablica pamiątkowa. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerują pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, gdzie będą się modlić o Jego beatyfikację.

Patronat nad obchodami objął abp Wojciech Ziemba, metropolita białostocki Ryszard Tur, prezydent Miasta Białegostoku oraz Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność". **(KP)**

Mistrz Mowy Polskiej

To już ostatni moment na zgłoszenie kandydatury Podlasianina, który zasługuje na tytuł Mistrza Mowy Polskiej. Do 9 grudnia czekamy na wszystkie propozycje pod numerem tel. (0-85) 748-74-21 lub bezpośrednio w siedzibie naszej redakcji, przy ul. Suraskiej 1, pok. 25 (parter). Przypominamy, że kandydatów mogą zgłaszać wyłącznie instytucje, a nie osoby prywatne.

Konkurs na Mistrza Mowy Polskiej trwa w całej Polsce. W eliminacjach regionalnych, na podstawie zgłoszeń, zostaną wyłonieni Mistrzowie Regionów. Można będzie na nich głosować w 2002 r. podczas plebiscytu ogłoszonego w ogólnopolskich mediach. Pięciu laureatów otrzyma prawo do tytułu Mistrz Mowy Polskiej. Osoba, która uzyska największą liczbę głosów publiczności (czyli wszystkich Polaków, którzy wezmą udział w plebiscycie), zostanie uhonorowana tytułem „Vox Populi".

(ka)

Wszechnica Biebrzańska

Wszechnica Biebrzańska – to cykliczne spotkania informacyjne i wykłady adresowane do miłośników Bagien Biebrzańskich oraz osób zaangażowanych w ich ochronę i promocję. Tegoroczny zjazd „biebrzniętych" (jak mówią o sobie pasjonaci) odbędzie się w najbliższy weekend w Mońkach.

Dwudniowe spotkanie rozpocznie się w sobotę o godz. 10 w monieckim zajeździe „Zalesie". Przewidziano cykl wykładów, dotyczących ekologii. Na niedzielę zaplanowano wyjazd uczestników w plener i przejście szlakiem Stójka – Grobla Honczarowska.

Sponsorami i organizatorami monieckiego spotkania są: WWF (Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody), BPN i Stowarzyszenie „Biebrza koneserom".

(zmo)

Skrzynecka w Białymstoku



Znana aktorka i piosenkarka Katarzyna Skrzynecka, gościła wczoraj w Białymstoku. Klientom sklepu „Conetessa" rozdawała w prezencie mikołajkowym kalendarze z własnym wizerunkiem i autografem, doradzała w gwiazdkowych zakupach i rozmawiała o modzie, muzyce i filmie.

(dona)

REKLAMA

PROMOCJA ZDROWIA

Sobota, 8 grudnia 2001, w godz. 11.00 - 15.00,
w Klubie "Krąg", ul. Wierzbowa 6,
tel. (-85) 651 32 16

- Bezpłatne porady neurologiczne
- Bezpłatne mierzenie ciśnienia
- Bezpłatne porady medyczne lekarza rodzinnego
- Promocja badania zagrożenia osteoporozą 30 zł 15 zł

ZAPRASZAMY!

KRĄG Klub Rozrywki

we współpracy z Podlaskim Centrum Medycznym PCM

N1042903

Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w Klubie Rozrywki "KRĄG"
Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe: dania ciepłe, przystawki, napoje zimne i gorące.
Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM oraz gość specjalny - Zespół KALLPA z Peru
Klub Rozrywki "Krąg", Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. (+85) 651 32 16
Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.
N1042904

Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w Hotelu "Nad Zalewem"
Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe: dania ciepłe, przystawki, napoje zimne i gorące.
Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM oraz gość specjalny - Zespół KALLPA z Peru
Hotel "Nad Zalewem", Wasilków, ul. Białostocka 94, tel. (+85) 718 52 40
Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.
N1042905

Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w zajeździe "Dworek"
Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe: dania ciepłe, przystawki, napoje zimne i gorące.
Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM oraz gość specjalny - Zespół KALLPA z Peru
Zajazd "Dworek", przy szosie do Warszawy, tel. (+85) 719 23 33,
Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.
N1042907

Hej Dziewczyno, masz 18 lat? Super!
Możesz zostać Mikołajkową Miss Radia Jard 2001
Ankiety można składać do 12 grudnia w recepcji Hotelu Turkus i w Klubie Rozrywki Krąg.
ZOSTAŃ MISS RADIA JARD!
RADIO JARD FM 89,2 652-44-33 Białystok, Al. Jana Pawła II 84, Hotel "Turkus", www.jard.pl FM 103,9 662-81-03
KRĄG Klub Rozrywki Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16
N1042807

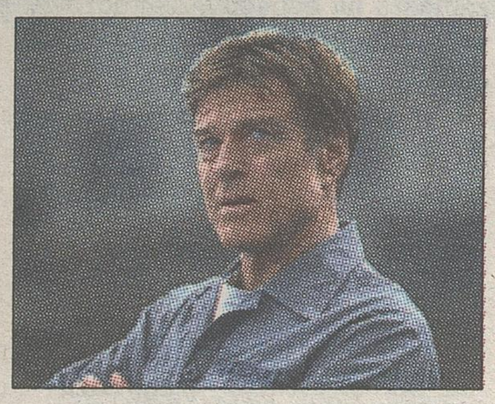
MITSUBISHI MOTORS MITSUBISHI PROMOCJA!
CARISMA 1,9 DI-D HP
cena 62 000 zł + VAT
ZAPRASZAMY
- dodatkowe wyposażenie GRATIS
- przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu!!
PHU „GRAFIX" BIAŁYSTOK, UL. DZIESIĘCINY 54, TEL. 654-73-34
AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI
D1042801

DANCING Z ZESPOŁEM "ODLOT"
Gramy tylko największe przeboje!
Konkursy z nagrodami!
NIE PRZEGAP!
WSTĘP: 5 ZŁ
Sobota, 8 listopada, godz. 20.00,
Zajazd "Wiking", Szosa do Augustowa 2.
N1042911

Ostatni bastion

BIAŁYSTOK „Ton" – pokaz przedpremierowy. Generał Irwin (Robert Redford) został postawiony przed sądem wojennym i skazany na więzienie wojskowe o zaostrzonym rygorze. Więzienie kierowane jest przez pułkownika Wintera (James Gandolfini), który początkowo odnosi się z należytym szacunkiem do osławionego generała, wkrótce jednak zaczyna okazywać mu otwartą wrogość... Tymczasem celem Irwina staje się przejęcie władzy nad więzieniem i usunięcie pułkownika Wintera z jego stanowiska...

Ostatni bastion. USA, 2001. Reż. Red Lurie. Wyk. Robert Redford, James Gandolfini. 130 min.



Nowe horyzonty

BIAŁYSTOK „Syrena". „Nowe horyzonty" to festiwal 7 filmów wykraczających poza granice konwencjonalnego kina. Przez ten weekend będziemy mogli oglądać następujące filmy: „julien donkey-boy" w reż. Harmony`ego Korine (jest to pierwszy amerykański film zrealizowany według zasad Dogmy`95), „Dive Bar Blues" w reż. Christopher`a Doyle`a (opowiada on historię człowieka, którego przekleństwem jest wyjątkowa dobra pamięć), „Pieśni z drugiego piętra" w reż. Roy`a Anderssona (metaforyczna opowieść o ludzkości na przełomie wieków), „Requiem dla snu" w reż. Darren`a Aronofsky`ego (hipnotyczna opowieść o ludziach próbujących zrealizować swoje marzenia w dzisiejszym Brooklinie) i „Dziewięć żywotów Tomasa Katza" w reż. Bena Hopkinsa (reżyser stworzył w tym filmie zwariowaną i surrealistyczną wizję współczesnego świata, który na oczach widza zostaje rozerwany na strzępy).

Film reklamowy i noc filmowa

BIAŁYSTOK „Forum". W piątek w kinie tym odbędą się dwie nietypowe imprezy filmowe. Pierwszą jest pokaz unikalnej taśmy z kolekcji Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku pt. „Amerykański film reklamowy 2001". Znajdują się na niej amerykańskie reklamy, które zostały uznane za dzieła sztuki. Reklamy te to krótkie historyjki, impresje na zadany temat, krótkie formy dokumentalne, które wcale nie mówią tyko o reklamowanych produktach...

Drugą imprezą będzie zaś „Noc filmowa", której organizatorami jest Samorząd Studentów Politechniki Białostockiej. Podczas tej imprezy zostaną wyświetlone 3 filmy: „American Pie 2" (reż. James B. Rogers), „Stacja" (reż. Piotr Wereśniak) i „Taxi 2" (reż. James B. Rogers).

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Atlantyda, zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 9.00, 11.00, 16.30, „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, „Wiedźmin" (polski, l. 12), godz. 10.00, 18.15, „Wyścig szczurów" (USA, l. 15), godz. 14.30, 20.30, „Nikomu ani słowa" (USA, l. 15), godz. 20.00, 22.00 – seans nocny, sobota „Atlantyda, zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.15, „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 12.30, 16.00, 18.00, „Wiedźmin" (polski, l. 12), godz. 14.00, 18.15, „Wyścig szczurów" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.30, „Nikomu ani słowa" (USA, l. 15), godz. 20.00, 22.00 – seans nocny, niedziela „Atlantyda, zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.15, „Wiedźmin" (polski, l. 12), godz. 12.00, 18.15, „Nikomu ani słowa" (USA, l. 15), godz. 14.15, 20.00, „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 16.00, 18.00, „Wyścig szczurów" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota „Kod dostępu" (USA, l. 15), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Kod dostępu" (USA, l. 15), godz. 14.00, 16.00, 20.30, pokaz przedpremierowy: „Ostatni bastion" (USA, l. 15), godz. 18.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Stacja" (polski, l. 15), godz. 16.00, EUROSHORTS/3: Amerykański Film Reklamowy 2001, godz. 18.30, „American Pie 2" (USA, l. 15), godz. 20.00, NOC FILMOWA: „American Pie 2", „Stacja", „Taxi 2", godz. 22.15, sobota „American Pie 2" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, „Stacja" (polski, l. 15), godz. 18.15, niedziela *Koncert Ekumeniczny*: Quo vadis, godz. 17.00.

„SYRENA" – piątek „Julien: Donkey – boy" (USA, l. 15), godz. 15.30, 18.30, „Dive Bar Blues" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 20.15 – premiera studencka – spotkanie z aktorami, sobota „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 14.00, „Pieśni z drugiego piętra" (USA, l. 12), godz. 17.00, „Requiem dla snu" (USA, l. 15), godz. 18.45, „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 20.30, niedziela bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 12.30, „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 14.00, „Dziewięć żywotów Tomasza Katza" (USA, l. 15), godz. 17.00, 18.30, „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 20.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Planeta małp" (USA, l. 15), „O czym marzą faceci" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota niedziela „Tryumf Pana Kleksa" (polsk.-szwedz.-irlandz., b.o.), godz. 16.00, 17.30, „Taxi 2" (franc., l. 15), godz. 19.00, „Blow" (USA, l. 15), godz. 20.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Quo vadis" (polski, l. 12).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Braterstwo wilków" (polski, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Quo vadis" (polski, l. 12).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Planeta małp" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Wiedźmin" (polski, l. 12).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Ulubieńcy Ameryki" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Nowe szaty króla" (USA, b. o.), „Moulin Rouge" (franc., l. 15).

Łosice Dom Kultury, Czeremcha „TOR", Suchowola „Kometa", Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

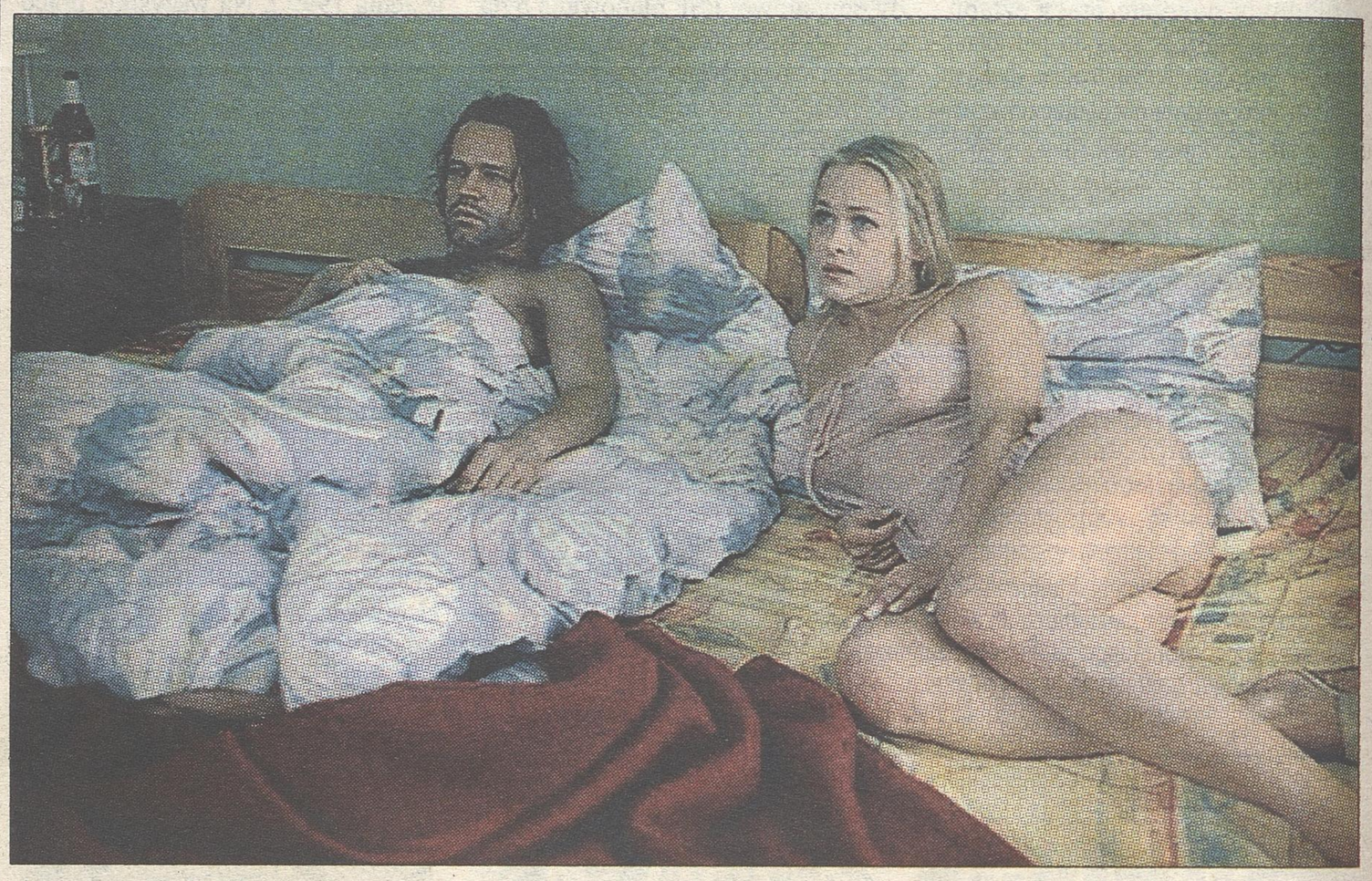
Gulczas, a jak myślisz?

BIAŁYSTOK „Pokój", „Syrena". To było do przewidzenia, że po ogromnym sukcesie „Big Brothera" któryś z filmowców wpadnie na pomysł i zaprosi uczestników programu do wzięcia udziału w filmie fabularnym. Zdjęcia do filmu „Gulczas, a jak myślisz?" rozpoczęły się na początku września pod okiem twórcy „Czterdziestolatka" – Jerzego Gruzy. Mieszkańcy domu Wielkiego Brata zostali obsadzeni w swych „życiowych" rolach. A więc: Gulczas to szalony motocyklista Black Riders ścigany przez szefa gangu Mścicieli – Karkówę, Klaudiusz – to oczywiście turysta z Niemiec podziwiający uroki polskich Mazur, Karolina gra córkę pazernego właściciela stacji benzynowej (w tej roli Janusz Rewiński), który myśli tylko o tym, jak bogato wydać ją za mąż, chociaż dziewczyna świata nie widzi za Grzegorzem – pracownikiem stacji. Janusz jest oczywiście strażnikiem miejskim uwielbiającym zakładać blokady na koła, Manuela gra dziennikarkę telewizyjną nadającą relacje z wakacji, Alicja wstąpiła do gangu motorowego „Mścicieli", Sebastian ciągnie jeepem łódź motorową, a Monika to początkująca gwiazda występująca w filmie zblazowanego reżysera – Radosława Pazury, którego jednak bardziej od pracy interesuje opróżnianie kolejnych butelek z piwem. Piotrek podróżuje po jeziorach z gitarą, a Patrycję pochłania walka o piękną opaleniznę. Małgorzata jest pielęgniarką – nimfomanką, a Anna uczestniczy w rajdach samochodowych, zaś Wojtek udaje wiejskiego chłopaka. Rafał razem ze swoją jednostką desantową trenuje zaś skoki ze spadochronem...

Gulczas, a jak myślisz?, Polska 2001, Reż. Jerzy Gruza. Wyk. Janusz Rewiński, Radosław Pazura, Bohdan Smoleń, Rudi Schubert, Piotr Gulczyński, Klaudiusz Sevkowić, Karolina Pachniewicz, Grzegorz Mielec, Janusz Dzięcioł, Manuela Michalak, Alicja Walczak.

Bigbrotherowcy w Białymstoku

Widzowie, którzy przyjdą na piątkowe seanse filmu „Gulczas, a jak myślisz" w kinie „Pokój" i „Syrena", będą mieli okazję spotkać się z wszystkimi „bigbrotherowcami" z pierwszej edycji tego reality show. Z okazji premiery filmu Jerzego Gruzy przyjeżdżają oni bowiem do Białegostoku. Po trzech seansach w białostockich kinach udadzą się do dyskoteki „Diadem" (bezpłatne zaproszenia będzie można wylosować podczas seansów w kinach).



Nikomu ani słowa

BIAŁYSTOK „Pokój". Dr Nathan Conrad (Michael Douglas) zostaje w przeddzień Święta Dziękczynienia wezwany do szpitala przez kolegę Louisa Sachsa. Jest on bowiem autorytetem w dziedzinie psychiatrii i musi zająć się przypadkiem agresywnej wobec otoczenia kataleptyczki (Brittany Murphy). Nazajutrz po tym wydarzeniu znika jego córka. Dr Conrad dostaje wiadomość od jej porywaczy, że nie zwrócą mu dziecka dopóki nie wydobędzie od swojej nowej pacjentki pewnego numeru, który zna tylko ona. Doktor ma na załatwienie tej sprawy tylko kilka godzin... Tymczasem żona doktora (Famke Janssen), leżąca w łóżku ze złamaną nogą, jest przez cały czas obserwowana przez porywaczy...

Nikomu ani słowa. USA, 2001. Reż. Gary Fleder. Wyk. Michael Douglas, Sean Bean, Brittany Murphy, Famke Janssen, Skye McCole Bartusiak. 115 min.



Spotkanie z Jezusem

BIAŁYSTOK „Pokój". Białostockie kino „Pokój" zaprasza katechetów religii prawosławnej i katolickiej na piątkowy przedpremierowy pokaz pełnometrażowego filmu animowanego „Spotkanie z Jezusem". Film ten wejdzie na ekrany kin za dwa miesiące, 8 lutego 2002 r.

Spotkanie z Jezusem. USA, 1999. Reż. Derek W. Hayes, Stanislav Sokolov. Wyk. Michael Briant, Ralph Fiennes, Ian Holm.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Gulczas, a jak myślisz?" i „Ostatni bastion" oraz na festiwal filmów „Nowe horyzonty" w kinie „Syrena" i na przegląd „Amerykański film reklamowy" w kinie „Forum". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10.30 i podadzą nazwiska trzech autorów scenariusza filmu „Gulczas, a jak myślisz?". Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW" dzisiaj do godz. 13. (dona)

Wystawa archeologiczna w Białymstoku

Tajemnicze groby

W najbliższy poniedziałek, 10 grudnia o godz. 18, w salach Muzeum Historycznego w Białymstoku otwarta zostanie wystawa zatytułowana „Groby i ich tajemnice". Eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Podlaskiego, ale także muzeów z Gdańska, Torunia, Olsztyna, Malborka, Zamościa, Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz katedr archeologii w Łodzi i Lublinie.



Makieta cmentarzyska w Masłomęczu, koło Zamościa

FOT. ANDRZEJ ZGIET

– Cmentarzyska i pojedyncze groby należą do najważniejszych źródeł archeologicznych – mówi autorka scenariusza i kustosz wystawy Katarzyna Rusin. – Badania prowadzone na obiektach sepulkralnych dają możliwość rekonstrukcji wierzeń związanych z życiem pozagrobowym i kultem zmarłych – przejawem bogatej kultury duchowej naszych przodków. Wystawa obejmuje określony wycinek czasowy i jedno zjawisko, zwane kulturą wielbarską. Jej początek sięga pierwszych dziesięcioleci naszej ery, trwa do I połowy V wieku. Kultura ta związana jest z wędrówką Gotów i innych plemion z nimi stowarzyszonych, od Pomorza przez nasze ziemie, do wybrzeży Morza Czarnego.

Najważniejszym eksponatem na wystawie jest trumna z kurhanu w Grochach Starych, koło Łap, odkopana przez Katarzynę Rusin. Po raz pierwszy udało się wówczas na naszych ziemiach wydobyć w tak doskonałym stanie drewniany obiekt – trumnę sprzed prawie 1700 lat. Jest to także jedno z niewielu tego rodzaju odkryć w Polsce. Od tego czasu minęło ponad 10 lat, trumna znajdowała się w konserwacji w Biskupinie i po raz pierwszy będzie ją można obejrzeć właśnie na wystawie. Umieszczono ją w zrekonstruowanym wnętrzu kurhanu.

Kurhan ten nazwano „grobowcem księżniczki". W jamie grobowej, zniszczonej zresztą dawno temu przez rabusiów, znajdowała się trumna z fragmentami szkieletu. Badania antropologiczne pozwalają przypuszczać, że są to szczątki kobiety w wieku 25-35 lat. W takich monumentalnych kurhanach chowano elitę plemienną, dlatego odnalezioną kobietę określa się mianem „księżniczki". Ale tak naprawdę nie wiadomo, czy nie była to na przykład ofiara, złożona jakiemuś wodzowi.

W jednym z kurhanów, także zrabowanych, znaleziono komplet pięknie wykonanych szklanych krążków do gry, pochodzących z prowincji rzymskich. W innym, w Rostołtach, znajdowały się pucharki szklane: ich kopie, a także kopię rogu szklanego do picia, można będzie zobaczyć na wystawie. Wśród eksponatów jest także moneta rzymska z otworem, przedmioty metalowe.

– Groby kryją wiele tajemnic – podkreśla Katarzyna Rusin. – Na przykład w kotlinie hrubieszowskiej spotykamy pochówki cząstkowe: z nieznanych nam przyczyn zwłoki odcinano na wysokości dziesiątego kręgu piersiowego i chowano tylko ich część. W Cecelach, w powiecie siemiatyckim, gdzie odkopano 555 grobów, w 90 proc. ciałopalnych, 10 proc stanowiły pochówki szkieletowe dzieci. Na cmentarzysku był też grób szkieletowy, w którym dorosły zmarły spoczywał na brzuchu; w innym zmarły miał odciętą głowę, położoną przy nogach.

Aniela Łabanow

Prezentacja Twórczości Chrześcijańskiej

Ewangelizacja w Forum

QUO VADIS, czyli IV Prezentacja Twórczości Chrześcijańskiej, rozpocznie się w niedzielę o godz. 17, w sali kina Forum w Białymstoku. Wystąpi ICHOS – Chór Centrum Kultury Prawosławnej, „Saruel" – Salezjański Ruch Ewangelizacyjny oraz „Trzecia Godzina Dnia" – Chrześcijański Chór Młodzieżowy z Beatą Bednarz, Natalią Niemen i Mateuszem Otrębą.

W holu kina Forum będzie można zobaczyć wystawę pokonkursową Bractwa Młodzieży Prawosławnej „Zabytki sztuki ikonografii w rysunkach dzieci". Dostępne będzie również czasopismo „Nad Buhom i Narwoju".

„Saruel Music" istnieje jako część inicjatywy ewangelizacyjnej zwanej SARUEL (Salezjański Ruch Ewangelizacyjny). Charakter zespołu zmieniał się w odpowiedzi na potrzeby i możliwości. Zawsze jednak głównym jego celem było i jest głoszenie Dobrej Nowiny o miłości Bożej i nadziei, jaką przynosi Jezus Chrystus.

„Saruel Music" ma w swoim dorobku wydaną do użytku wewnętrznego Ruchu kasetę „Powiedz ludziom o pasterzu", na której m.in. znalazła się po raz pierwszy w polskim tłumaczeniu znana piosenka Dona Moena „God will make a way" („Bóg wskazuje cel"). Zespół nagrał również płytę „Przyjaźń" z dość znaną piosenką „Tobie chwała". Najnowsza płyta zespołu zatytułowana SARUEL ukazała się we wrześniu ub.r.

W aktualnym składzie grupa występuje od Spotkania Jubileuszowego Młodych na Jasnej Górze, które odbyło się w sierpniu 2000 r. Członkowie zespołu świetnie odnajdują się zarówno na imprezach plenerowych, jak też na spotkaniach organizowanych w kościołach, salach kinowych czy teatralnych.

Bilety na koncert w cenie 6 zł można kupić w kasie kina Forum. **Cztery osoby, które w piątek o godz. 11 zadzwonią pod numer tel. 742-74-65, otrzymają zaproszenia na niedzielny koncert.**

(KP)

KRÓTKO

▮ Białystok. Jubileuszowy koncert laureatów X Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2001" odbędzie się w najbliższą sobotę, 8 grudnia, o godz. 17. Tym razem młodzi artyści zaprezentują się auli Akademii Medycznej, a nie, jak to bywało wcześniej, w Teatrze Szkolnym Akademii Teatralnej. Pod względem muzycznym koncert uświetni „Chór pokoju" pod kierownictwem Violetty Bieleckiej.

▮ Białystok. Galeria „Politechnika" oraz Studencka Agencja Fotograficzna zapraszają na otwarcie zbiorowej wystawy młodych fotografików. Swoje zdjęcia zaprezentują m.in. Robert Półkośnik, Rafał Półkośnik, Michał Heller, Piotr Kędyś, Mateusz Hołownia, Dariusz Dziedzic, Maciej Giedrojć, Joanna Gościk. Wernisaż rozpocznie się w piątek, 7 grudnia, o godz. 18 w siedzibie galerii przy ul. Zwierzynieckiej 10 (obok klubu „Gwint"). **(ka)**

▮ Białystok. W sobotę, 8 bm. o godz. 11, w „Spodkach" przy ul. św. Rocha 14, odbędzie się uroczyste podsumowanie Weekendu Kultury 2001, pod hasłem „Korzenie – rodzinne spotkania z tradycją ludową województwa podlaskiego". Wręczone zostaną nagrody laureatom III edycji „Prezentacji kultury ludowej województwa podlaskiego Ciecha- nowiec`2001".

(a)

REKLAMA



MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja czasowa: „Biały salon sztuk pięknych – Triennale 2001. Białystok-Łomża-Suwałki".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Gry towarzyskie i hazardowe (od czasów najdawniejszych po współczesność)".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Marszałek Edward Śmigły-Rydz – w 60. rocznicę śmierci".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa (popienerowa): „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Rzeźby Jerzego Grygorczuka".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Prace Agnieszki Jezierskiej i Marty Sokołowskiej-Wolańskiej".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Bielska Straż Ogniowa", „Madame Curie".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

Drohiczyn

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, Plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Człowiek i natura – współczesna rzeźba ludowa na Podlasiu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna.

(MN)

Najnowsze „Kartki" rzeczywiście warto przeczytać

„Domowa" literatura

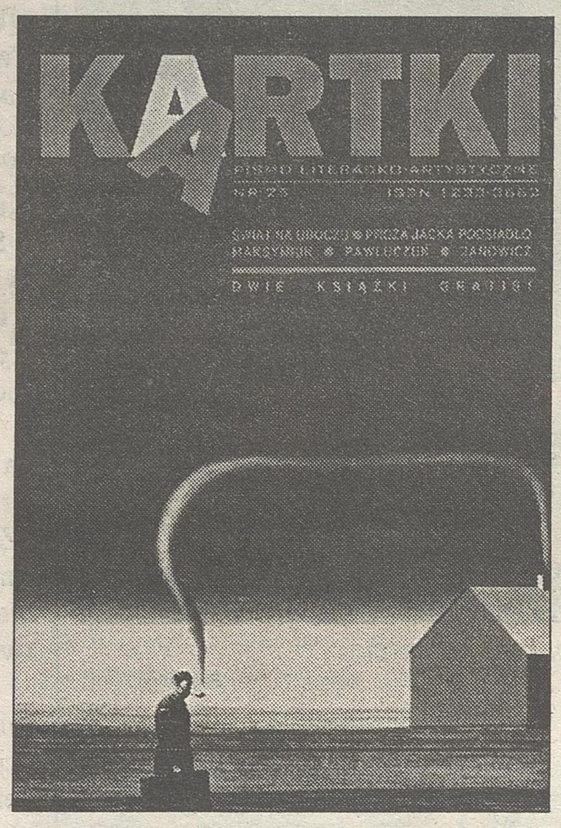
ANNA MIERZYŃSKA

Kolejny, 25-ty już numer pisma literacko-artystycznego „Kartki" to świetna lektura na długie, zimowe wieczory. Przygotowano go specjalnie na festiwal artystyczny „Świat na uboczu", dlatego główne teksty poświęcone są tematyce prowincji, tak lubianej przez redaktorów „Kartek". Najważniejsze jednak, że teksty te są ciekawe same w sobie – zainteresują każdego, kto choć trochę zajmuje się kulturą współczesną.

Szczerze mówiąc, to chyba jeden z najlepszych numerów tego nieregularnika. Na uwagę zasługuje przede wszystkim esej Włodzimierza Pawluczuka „Dom jako tekst". Antropologiczna, a jednocześnie literacka interpretacja domowej przestrzeni to temat ważny dla tematyki prowincji poruszanej przez „Kartki", ale też temat znaczący sam w sobie. Czego symbolem jest dom, jakie znaki są zawarte w tak ograniczonej przecież przestrzeni.

Podobną tematykę można odnaleźć w dwóch wywiadach, zamieszczonych w numerze. Znany dyrygent Jerzy Maksymiuk opowiada o swoim nauczycielu, profesorze Tarasiewiczu. Wspomnienia te wiążą się nierozerwalnie z miejscem, czyli z Kresami Wschodnimi, które bardzo silnie wpływały na życie obu muzyków. O budowaniu domu jako gniazda rodzinnego, pełnego ciepła i miłości, opowiada też Małgorzata Sochoń, białostocka poetka.

Z miejscem ściśle związane są także dwa teksty Sokrata Janowicza: „Pogranicze jest przyszłością" i „Jest polska literatura białoruska!". Czytając pierwszy z nich można pozbyć się kompleksów na tle prowincji i naszego miejsca zamieszkania. To właśnie Kresy pozytywnie oddziaływują na twórców, pobudzają wyobraźnię, zmuszają do myślenia. Pewnie dlatego w Białymstoku mamy tylu poetów...



Najnowszy numer „Kartek" układa się w pewną całość. Nawet wywiad z Czesławem Dziekanowskim, psychoanalitykiem i pisarzem, nie razi. Jego bohatera trudno co prawda podejrzewać o szczególne związki z jakimkolwiek miejscem, ale to na tyle ciekawa osobowość, że warto się jej przyjrzeć. Szkoda tylko, że autorka wywiadu, Katarzyna Zdanowicz, schowała pazurki i nie zadała profesorowi żadnych kłopotliwych pytań. A byłoby o co zapytać...

Wieczór charytatywny

Gwiazdkowy Wieczór Charytatywny dla białostockich VIP-ów odbędzie się w niedzielę, 9 grudnia, o godz. 16 w Białostockim Teatrze Lalek. Organizatorem spotkania jest białostocki oddział „Warty", który w ramach akcji „Choinka" pomaga przygotować świąteczne prezenty dla wychowanków Domu Dziecka w Krasnem.

W tym roku wszyscy, którzy otrzymają kartkę z życzeniami od firmy „Warta", zobaczą na jej pierwszej stronie dziecięcy rysunek. Jaki? To się jeszcze okaże. Ale już w niedzielę wiadomo będzie, które z dzieci z Domu Dziecka w Krasnem jest autorem najciekawszej pracy. Młody „artysta" dostanie w nagrodę rower, a wszystkie dzieci, które wzięły udział w rysowaniu projektu kartki, otrzymają upominki.

Podczas wieczoru charytatywnego w BTL-u będzie można ich rysunki obejrzeć, a nawet kupić podczas aukcji. Dochód zostanie przekazany do Domu Dziecka w Krasnem.

(ka)

Konkursowi laureaci

Podajemy listę osób nagrodzonych w konkursie „Gazety Współczesnej" i „Poradnika Domowego", który ogłosiliśmy w poprzednim wydaniu „Magazynu". Oto laureaci:

Paweł Zambrzycki, Tykocin; Krystyna Bobrowicz, Białystok; Anna Francke, Łapy; Barbara Cimoch, Białystok; Ryszard Rokuszewski, Białystok; Joanna Borowska, Białystok; Mariusz Ksepka, Białystok; Marzena Zambrzycka, Białystok; Alicja Kozłowska, Białystok; Leszek Sadowski, Białystok; Monika Kałejda, Białystok; Elżbieta Bułat, Białystok.

Wszystkim gratulujemy i zapraszamy do naszych następnych konkursów.

(ka)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Rejonowy Urząd Poczty w Białymstoku organizują VI Ogólnopolski Konkurs Walentynkowy. Celem jest pobudzanie wrażliwości poetyckiej, popularyzacja twórczości, promocja utalentowanych twórców oraz stworzenie warunków do publicznych konfrontacji literackich.

W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie poeci amatorzy, niezrzeszeni w Związku Literatów Polskich, nadsyłając utwory które nie były publikowane i nagradzane. Na konkurs można złożyć tylko jeden zestaw wierszy: trzy utwory w maszynopisie należy przesłać w czterech egzemplarzach do 10 stycznia 2002 pod adresem: WOAK, ul. Kilińskiego 8, 15-959 Białystok, z dopiskiem „Konkurs Walentynkowy". Każdy utwór należy opatrzyć godłem, to samo godło powinno znaleźć się na kopercie zawierającej kartkę z danymi autora (imię i nazwisko, adres, numer telefonu, data urodzenia).

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 17 lutego 2002 r. (a)

Weekend z Filharmonią

Wieczór z Mozartem

Orkiestra Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego oraz Krzysztof Jakowicz – skrzypce, uświetnią piątkowy koncert, 7 bm., o godz. 19 w Pałacu Branickich. W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart – Uwertura do opery „Łaskawość Tytusa" i Koncert skrzypcowy G-dur KV 216, Franciszek Schubert – Symfonia C-dur „Wielka".

Wybitny polski skrzypek Krzysztof Jakowicz jest laureatem krajowych i międzynarodowych konkursów (m.in. w Warszawie, Poznaniu, Bukareszcie, Wiedniu), a także nagród I i II stopnia Ministra Kultury oraz Ministra Spraw Zagranicznych za upowszechnianie kultury polskiej za granicą. Związek Kompozytorów Polskich wyróżnił go za wykonywanie polskiej muzyki współczesnej, a Stowarzyszenie Artystów Muzyków „Orfeusz" – za najlepsze wykonanie utworu polskiego kompozytora na „Warszawskiej Jesieni": 1986 r. „Łańcuch II" W. Lutosławskiego. Za płytę z tym utworem otrzymał nagrodę francuskich krytyków „Diapason d`Or".

Jako solista zapraszany jest do udziału w festiwalach o światowej renomie, występuje z najznakomitszymi orkiestrami. Dokonał wielu nagrań radiowych, telewizyjnych i płytowych. Jako pierwszy z polskich skrzypków nagrał dla Polskiego Radia wszystkie Sonaty i partity na skrzypce solo J. S. Bacha, a ostatnio utrwalił na płycie Polskich Nagrań zbiór polskich miniatur skrzypcowych.

Jan Miłosz Zarzycki zajął ex aequo I miejsce na I Ogólnopolskim Przeglądzie Młodych Dyrygentów im. W. Lutosławskiego w 1994 r. w Białymstoku, otrzymał także trzy nagrody pozaregulaminowe oraz roczny staż w Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej PR w Katowicach. W trzy lata później został laureatem III nagrody na Międzynarodowym Konkursie Dyrygenckim im. A. Toscaniniego w Parmie, po czym odbył tournée koncertowe po Włoszech.

Jest członkiem katedry dyrygentury Akademii Muzycznej w Warszawie, dyrektorem Orkiestry Kameralnej im. K. Szymanowskiego w Katowicach, od niedawna także kierownikiem muzycznym Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze". Prowadzi orkiestrę białostockiej Filii Akademii Muzycznej.

(a)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 11.00, „Jaselka" (Foyer teatru), godz. 9.00, sobota „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, „Jaselka" (Foyer teatru), godz. 10.00, 12.00 (spektakle zarezerwowane), niedziela „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, „Jaselka" (Foyer teatru), godz. 12.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Wielkie dzięki", godz. 17.00 – premiera, sobota „Wielkie dzięki", godz. 11.00, niedziela „Wielkie dzięki", godz. 11.00.

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA – piątek, godz. 19.00 (Aula Akademii Medycznej – Pałac Branickich), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jan Miłosz Zarzycki, Krzysztof Jakowicz – skrzypce. W programie: W. A. Mozart – Uwertura do opery „Łaskawość Tytusa", W. A. Mozart – Koncert skrzypcowy G-dur KV 216, F. Schubert – VII Symfonia C-dur „Wielka".

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 7.12.2001-sobota, 8.12.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Hało granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 9.12.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 7.12.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 34; 11.53 English to go; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 220; 14.10 Tramp – poradnik turystyczny – aud. Anety Gałaburdy; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Karol Poznański; 15.30 Rozmowa dnia; 17.00 Wieczorne wibracje – prow. Kamil Kalicki; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.15 Rozważna i romantyczna odc. 34 (powt.); 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 220 (powt.); 20.05 Dzieci stanu wojennego – aud. G. Walczak powt.; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Kroniki sejneńskie – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Zbigniewa Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 8.12.2001

5.50 Bardzo Ranne Radio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Marcin Kozłowski; 6.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.05 Co niesie dzień – prow. Adam Klimiuk; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jerzy Leszczyński; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wielkie koncerty – aud. Marcina Kozłowskiego; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Dance dance – prow. Piotr Świergalski; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 9.12.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Ruta Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.10 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Playlista; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.50 Koncert z jednej płyty – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja powt.; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.35 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

DOM 2 km od Białegostoku. ☎(0-85)663-20-10.
1363904

DZIAŁKA -jezioro, las, Suwalszczyzna, ☎(0-87)569-64-87.
1363940

DZIAŁKA budowlana 576m. Grabówka, Paryska 2+ aktualne pozwolenie na budowę. ☎0-602-66-56-90.
1363920

LOKAL Dworzec PKS. ☎0-603-301-673.
1363900

SZEREGÓWKĘ wykończoną (ulga budowalna), ☎(0-87)565-63-68.
1363938

❒ WYNAJMĘ

BUDYNEK magazynowy 1200 mkw., Olecko, ewentualnie z wyposażeniem hurtowni spożywczej -wydzierżawię -sprzedam, ☎0604-446-982.
1363925

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

KRYCIE dachów. ☎0-603-835-897.
1363881

❒ TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, ☎(0-85)745-10-24, ☎0602-717-353.
1363966

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

AUDI-80 (1990). ☎(0-87)421-03-84.
1363898

AVENSIS, (1998), 9.750DM, uszkodzony, do sprowadzenia, ☎0-031/651909646.
1363895

AVENSIS kombi 2.0TDI (1999), 10.750DM, do sprowadzenia, ☎0-031/651909646.
1363896

CIĄGNIK siodłowy, naczepa, praca lub zamienię, ☎0602-632-355.
1363939

HONDA concerto, (XI.1991), 9.000 zł, ☎(0-86)218-70-17.
1363891

IVECO turbo daily 3512 (1995), platforma, silnik do remontu. ☎0-605-361-089.
1363899

OPONY zimowe, bagażnik do renault megane. Suwałki, ☎(0-87)566-30-39.
1363918

SEICENTO 900, (1999), ☎(0-87)567-24-19, ☎0601-35-11-88.
1363941

STAR 200L (1984), 200 izoterma. ☎(-87)610-09-79.
1363965

TURYSTYKA

BELGIA -niedziela, wtorek, ☎(0-85)654-77-54, ☎0602-45-27-34.
1363943

ZAKUPY

❒ SKLEPY

ANTYKI, ☎(0-85)745-10-24, ☎0602-717-353.
1363948

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
1363878

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

CIĄGNIK Ursus C-902. ☎(0-85)683-47-30, ☎0-604-988-475.
1363910

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne. ☎0-504-09-85-87.
1363957

PRZYCZEPA 4,5-tonowa na 1 siłownik. ☎0-86)27-000-76.
1363915

PRZYCZEPĘ 4,5 tony, wywrotkę niskie koła, rosyjska, 1.700 zł, ☎(0-87)644-54-92.
1363930

T-25 z turem. ☎(0-86)27-00-342.
1363968

URSUS 1012, 1222. ☎(0-86)271-90-09.
1363901

URSUS 2812, C-360 z turem, kopaczka, sadzarka do ziemniaków. ☎0-604-874-833.
1363894

ZETORY 7011, 7745, 12145, kombajny, agregat. ☎0-604-275-850.
1363903

ZWIERZĘTA

KLACZE małopolskie źrebne. ☎0-606-277-193.
1363880

KOCIACZEK, ☎(0-85)719-44-69.
1363967

ODDAM czyściutkie kocięta, Zambrów, ☎(0-86)271-39-26, wieczorem.
1363935

RÓŻNE

❒ SPRZEDAM

KAMERA video. Swałki, ☎(0-87)566-30-39.
1363921

KURY nioski 5 zł/ szt., Ferma Kuriany, ☎(0-85)743-14-15.
1363893

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840.
1363931

ŁOMŻYŃSKIE Biuro Matrymonialne "MISIO". ☎(0-86)216-76-37, ☎218-66-39, ☎0-692-149-021.
1363897



Ostatni tydzień „Fety"

Drodzy Czytelnicy, przed nami już tylko jeden tydzień fetowania. Ten ostatni tydzień zapowiada się jednak bardzo emocjonująco, teraz właśnie powinny się bowiem rozstrzygnąć losy nagrody głównej, czyli – 5.000 złotych gotówką. Radzimy skrupulatnie sprawdzać karty konkursowe, żal byłoby stracić takie pieniądze...

Wczoraj, na mikołajki upominek od „Współczesnej" wygrali:

529. Jan Tabaka – Wygoda k. Zambrowa – komplet pościeli
530. Walentyna Sacewicz – Nurzec Stacja – komplet pościeli
531. Elżbieta Pawlak – Ciechanowiec – miniradio
532. Małgorzata Gilewska – Bielsk Podlaski – komplet pościeli
533. Adam Ziuzia – Nowa Wola, p. Michałowo – komplet filiżanek
534. Sławomir Bielski – Białystok – komplet pościeli
535. Teresa Prawdzik – Podnowinka, p. Nowinka – czajnik bezprzewodowy
536. Dorota Radziewicz – Krzywe, p. Suwałki – komplet pościeli

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16, z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają na Państwa przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(jn)**

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA
GOTÓWKA – 5.000 zł
ODKURZACZ
SPRZĘT AGD (czajnik bezprzewodowy, toster lub opiekacz)
RTV (radiobudzik, walkman*)
DO DOMU (naczynie żaroodporne, budzik, komplet pościeli z kory, komplet filiżanek do kawy*)
Dolna część karty – odcinek na LOSOWANIE 19 grudnia br. nagród specjalnych:
10.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i czterech nagród po 500 zł.
Życzymy szczęścia!

*do wyczerpania zapasów

KRÓTKI REGULAMIN

1. Trzeci etap loterii promocyjnej „FETA" pn. „FETA 3!" potrwa od 9 listopada 2001 r. do 14 grudnia 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów);

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00 -16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA" uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY", „FETY 2" i „FETY 3" do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". **(jn)**

Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w Domu "Turystyczny"
Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe:
dania ciepłe, przystawki,
napoje zimne i gorące.
Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM!
Gramy tylko przeboje!
N1042908
Dom "Turystyczny",
Białystok, ul. Transportowa 4,
tel. (+85) 745 51 58,
Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.

Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w zajeździe "Leśny"
Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe:
dania ciepłe, przystawki,
napoje zimne i gorące.
Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM!
Gramy tylko przeboje!
N1042909
Zajazd "Leśny",
Czarna Białostocka,
tel. (+85) 710 19 88,
Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.

Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w Hotelu "Turkus"
Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe:
dania ciepłe, przystawki,
napoje zimne i gorące.
Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM oraz gość specjalny -
Zespół KALLPA z Peru
N1042910
Hotel "Turkus",
Białystok, Al. Jana Pawła II 54,
tel. (+85) 662 81 00,
Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.

TFI TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE
Zapraszamy
do biura w Białymstoku
ul. Św. Rocha 5, III p., pok. 204
(Zielona Kamienica)
DZWOŃ
tel. (085) 746-00-60
746-00-81
Suwałki,
ul. Noniewicza 85c/5
tel. (0-87) 56-30-806
JESZCZE MOŻESZ ZDĄŻYĆ!!!
Jeśli jeszcze się nie zdecydowałeś na budowę, kupno, remont - pamiętaj
kończy się ulga budowlana!
Jeśli nie masz środków finansowych aby zdążyć przed jej zakończeniem pamiętaj:
nasza promocja jeszcze trwa
Oferujemy: kwoty od 10 do 250 tys.
Gwarantujemy konkurencyjne oprocentowanie 4% rocznie!
Raty miesięczne w rozsądnej wysokości
50.000 zł - rata 208 zł*
100.000 zł - rata 416 zł*
200.000 zł - rata 835 zł*
Możesz spłacać nawet do 20 lat.
Pamiętaj - za kilka dni może być za późno!
Z OKAZJI MIKOŁAJEK
*KUPON NA 12 RAT BEZ OPROCENTOWANIA
INFOLINIA 0801 603 603

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

DOM, ☎(0-85)675-23-66.
1363765

DOM stan surowy, działka 1000 mkw., uzbrojona. Raczki, ☎(0-87)568-51-14.
216877

DOM w Kurajewce koło Grajewa, ☎0504-964-164.
1363115

DZIAŁKA 5600 mkw. nad jeziorem lub zamienię na samochód osobowy diesel. ☎0-503-009-989.
1363379

DZIAŁKA budowlana. Knyszyn 12,-/mkw. ☎(0-85)716-27-24.
1360002

DZIAŁKA budowlana 800 mkw. ☎0606-27-25-58.
216891

DZIAŁKA rekreacyjno- budowlana przy jeziorze. ☎(0-87)428-41-74, ☎(0-87)429-36-73.
1363772

DZIAŁKĘ, 3,50 USD, pilnie, ☎(0-85)654-05-41.
1363779

DZIAŁKĘ, kol. Dojlidy, ☎(0-85)743-30-30.
1362955

DZIAŁKĘ, stan "0"- usługa, duża ulga, Suwałki, Modrzewiowa. ☎0602-676-341.
216833

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.
1361786

DZIAŁKĘ 0,28 ha z domem drewnianym, budynkiem gospodarczym. Siemiatycze, 11 Listopada, ☎0-502-375-067.
1357514

DZIAŁKĘ budowlaną, Marczukowska, ☎(0-85)675-18-17, ☎0605-594-329.
1362108

DZIAŁKĘ budowlaną w Klepaczach. ☎0-607-79-63-69.
1363079

DZIAŁKĘ pod budownictwo przemysłowe, uzbrojona, 2000 mkw. ☎(086)475-11-55.
115896

DZIAŁKI budowlane -Białystok, ☎0602-27-41-31.
1361894

DZIAŁKI budowlane Giełczyn k.Łomży. ☎0605-664-000.
115831

DZIAŁKI budowlane nad Biebrzą. ☎0605-664-000.
115830

DZIAŁKI uzbrojone 550-650 mkw. ☎(0-85)743-37-74.
1363852

GÓRA domu z ogrodem, garażem, Giżycko. ☎(0-87)428-41-74, ☎(0-87)429-36-73.
1363771

GRAJEWO, dom 250 mkw. garaż, budynki gospodarcze, działka 1000 mkw. ☎0-605-735-294.
1362261

KAWALERKA 33,58 mkw. duży balkon+ bokówka, telefon, Nowe Miasto. ☎(0-86)4-760-199.
1362614

KIOSK drewniany, (16 mkw.) bez lokalizacji, ☎(0-85)732-87-51 po 20.00.
1363335

LOKAL na sklep lub hurtownię 116 mkw. +piwnica, 150.000 zł, ☎(0-87)643-20-85.
1356958

LUB wynajmę halę 500 m. plac manewrowy. Augustów ☎0-606-412-291.
1363222

M-2 Bielsk Podlaski, II piętro. ☎(0-85)731-38-98.
1362169

M-5 88 mkw., Buczka- sprzedam, zamienię Suwałki, Olecko. ☎(0-87)565-11-38.
216856

M-5 Suwałki. ☎(0-87)567-18-89.
216869

MIESZKANIE 3-pokojowe, 60 mkw. w Bobrze Wielkiej, ☎(0-85)712-18-30.
1362568

MIESZKANIE 47 mkw. sprzedam. 35.000 zł. ☎(0-87)565-11-38.
216858

MOŃKI, M-4. ☎(0-85)716-33-35.
1357993

NOWE mieszkania w centrum Ełku, 41mkw., 53mkw., najniższy czynsz. ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.
1362745

PILNIE- gospodarstwo 12,5 ha z siedliskiem lub bez. Prudziszki k.Suwałk. ☎0504-763-633.
216760

PILNIE! 4-pokojowe 63 mkw. +garaż, ☎(0-85)740-03-00.
1363805

POROSŁY- działka budowlano-rolna 0,93 ha. ☎0-600-752-763.
1363766

POSIADŁOŚĆ nad Biebrzą. ☎0605-664-000.
115832

SAJZY k.Ełku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.
1357960

SIEDLISKO pod działalność agroturystyczną, działka 0,4 ha, jezioro. 250.000 zł. ☎0606-101-523.
216886

SKLEP w Czarnej Białostockiej (2 pawilony), ☎0602-770-870.
1362585

SPRZEDAM bazę magazynową w Zbójnej. ☎(086)217-55-29.
115874

SPRZEDAM lub wydzierżawię 50 mkw. ☎(0-85)6-533-553.
1362957

SPRZEDAM lub zamienię mieszkanie w bloku 36 mkw. Bielsk Podlaski, tanio. ☎655-56-98.
1360506

SZEREGÓWKĘ niewykończoną. ☎0-60-364-12-28.
1363870

TANIO działki budowlane w Bielsku Podlaskim. ☎(0-85)730-81-10 w. 13, ☎730-49-92 po 16.00.
1363086

TRZYPOKOJOWE 72 mkw., VI piętro, 72.000 PLN, ☎(0-85)741-66-61, ☎0602-529-193.
1361121

WĄSOSZ. Dom piętrowy, budynki gospodarcze, ☎(0-86)273-10-16, ☎0602-355-902.
1362829

WIATA 720 mkw. SKR Sejny. ☎(0-87)516-20-27.
216867

❒ POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ magazynu ok. 100 mkw. w Białymstoku, Suwałkach i Łomży. Z możliwością rozładowania TIR-a, (rampa, wózek widłowy), ☎(0-89)534-02-70.
1362619

❒ ZAMIENIĘ

MIESZKANIE 48 mkw. IV piętro, sprzedam -zamienię na parter, ☎(0-85)653-22-13.
1362416

ZAMIENIĘ M-4 w-Suwałkach na kawalerkę w Olsztynie, ☎(0-87)567-41-63.
1353565

❒ WYNAJMĘ

2- pokojowe mieszkanie w Białymstoku, stan dobry. ☎(0-87)644-56-32, ☎0-602-755-094.
1362616

DO wynajęcia 2 pomieszczenia po 25 mkw. (wysoki standard) na os. Medyk. ☎0607-325-626
115875

DO wynajęcia atrakcyjny lokal, magazyn, zaplecze, parking- Suwałki. ☎(0-87)567-43-87.
216783

DO wynajęcia lokale, centrum Grajewa, 80 mkw., 160 mkw., 25 zł/mkw., ☎(0-86)272-68-25.
1362071

FIRMA wynajmie lokal lub kiosk na działalność gospodarczą (wyroby tytoniowe, prasa, itp.) w centrum Białegostoku. ☎(0-85)741-42-32, ☎0-608-280-615.
1362193

GRAJEWO. Powierzchnia do wynajęcia, 298,50 mkw., ☎0605-99-21-12.
1359836

LOKAL biurowy, Suwałki- do wynajęcia. ☎(0-87)566-32-52.
216889

LOKAL na gabinet- biuro do wynajęcia. Suwałki, Północ. ☎(0-87)567-71-77.
216642

MAGAZYN, Handlowa, 300 mkw. ☎(0-85)742-45-57.
1358113

MIESZKANIE M-4, Sybiraków, ☎(0-85)741-16-81.
1362578

NOWE lokale w centrum Augustowa. ☎0-603-683-919.
1361183

PAWILON 308 mkw. Suwałki, Nowomiejska. ☎0504-530-842.
216653

SAMOTNYCH emerytów lub rencistę przyjmę nieodpłatnie na mieszkanie. ☎0-600-579-681.
1362054

SKLEP mięsny do wynajęcia, Suwałki, Kościuszki 40. ☎0602-112-408.
216895

WOLNY pokój, ☎(0-85)652-64-13.
1362355

☎0-504-683-114.
1363811

☎(0-85)7-431-209.
1362652

❒ STANCJE

POKÓJ studentowi. ☎(0-85)684-20-27.
1362526

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5 ☎675-32-43, "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1362036

ARCHITEKT, ☎0501-032-850.
1359839

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1362087

GLAZURA, panele inne wykończenia. ☎(0-87)567-80-76.
216881

GLAZURA, remonty, ☎(0-85)650-32-09, ☎0503-44-15-42.
1362158

GLAZURA, terakota, remonty, ☎0602-34-69-21.
1362987

GLAZURA, terakota, szpachlowanie, płyty gipsowe, panele, remonty. ☎(0-85)715-62-79, ☎0-607-647-583.
1362122

GLAZURNIK, suche tynki, remonty. ☎(0-85)66-18-921.
1362241

SCHODY drewniane, gwarancja, bezpłatna wycena, ☎(0-85)676-23-15.
1354423

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
1273152

INDECO®
wygodne mieszkanie
KONKURENCJA ODSUNIE SIĘ SAMA
ZABUDOWY
WNĘKI
SZAFY
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 ZŁ;
2. SZAFA 150 CM OD 800 ZŁ;
3. SZAFA 200 CM OD 1200 ZŁ;
4. SZAFA 250 CM OD 1350 ZŁ;
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
D1042720

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.
1273156

STUDNIE głębinowe -profesjonalnie -do 600m. ☎0602-646-482.
115829

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.
1362091

TERAKOTA, glazura- tanio, solidnie. ☎(0-87)516-30-09.
216902

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)
1362423

ŻALUZJE, rolety, karnisze. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1362086

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.
1363865

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957.
1363300

TRANSPORT po kraju, chłodnie, plandeki, 20, aut. Niskopodwoziówka, 1-30 ton, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362591

❒ INNE

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. "RENOTEX". ☎(0-85)662-22-04, ☎(0-85)7-415-429.
1361917

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.
1358116

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06
1349891

TANIO toczenie, frezowanie. Masowe gwintowanie otworów. Grajewo, Wojska Polskiego 35, ☎0608-017-036.
1363863

ZESPÓŁ, prezenter muzyczny -najtaniej, film wideo cyfrowym sprzętem, realizacyjnym i montażowym gratis, ☎(0-85)715-52-10, ☎0604-306-496.
1356036

❒ MEBLE

MEBLE, ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL, HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK, ☎(085) 654-47-84.
1362837

NAPRAWA krzeseł obrotowych "Biuroland", Suwałki, Waryńskiego. ☎(0-87)566-71-28.
216830

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.
1304448

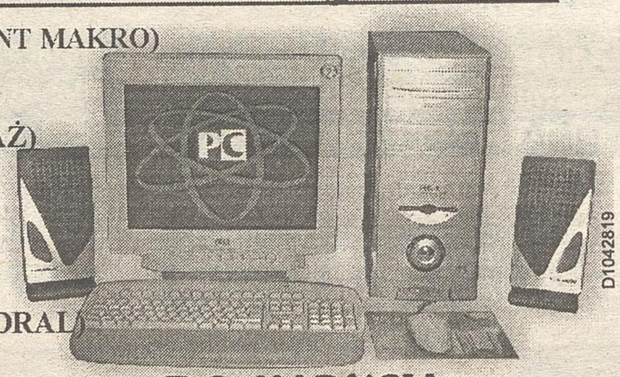
*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.
1304451

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.
1357344

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.
1357349

*SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.
1357340

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57

D1042819
DO NABYCIA OD RĘKI
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
GWARANTUJEMY NAJNIŻSZĄ CENĘ
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
1362234

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.
1361850

PRALKI, chłodnictwo. ☎(0-85)66-34-793.
1355783

❒ TRANSPORT

KOPARKO-ŁADOWARKA Caterpillar. ☎0-602-311-128.
1362593

KRAJ- osobowym lub busem. ☎0-604-826-319.
1357971

LIAZ 8 ton 30 mszesc. plandeka, 1,30 zł/km. ☎0-502-684-898.
1363403

OSOBOWO -dostawczy, ☎0602-34-69-21.
1362991

KABINĘ star 1142. ☎(0-87)566-50-70.
216878

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1362090

SKŁADNICA Złomu w Dobrzyniewie Dużym przyjmuje samochody do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83, ☎(0-85) 730-74-41, Hajnówka, ul. Górna 2a, ☎(0-85)873-31-31, Grajewo, Piłsudskiego 33a, ☎(0-86)272-24-22 (wystawiamy zaświadczenia do wyrejestrowania), tel. (0-85)71-97-542.
1362089

❒ SPRZEDAM

2 szt., star blok żeliwny, wspomaganie, zamiana, ☎(0-85)718-85-83, ☎0605-612-108.
1363080

ASTRA classic 1,4; 5- drzwiowy (1997). 19.500,- ☎(0-87)566-48-28.
216882

AUDI 80, 1,9 TDI, (1992), ☎(0-85)711-28-89.
1362606

AUDI A4, 1,9TDI, (1997), 12 miejsc, ☎0503-545-789.
1363754

AUDI A6 V6TDI (1998), pełne wyposażenie lub zamienię na tańszy. ☎0-502-533-477.
1362768

AUTOKOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A, ☎(087)565-32-31.
1362170

AUTOKOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1362173

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, 10-500,-. ☎(0-85)744-17-19.
1362383

BARAKOWOZY 9, 8, 5 m, oszklone, również aluminiowe z wojska, 2.500 zł, 4.000 zł, ☎(0-86)275-27-89, ☎0605-228-930.
1362609

BMW 318i, (1993/94), srebrny metalik, bogate wyposażenie, atrakcyjny wygląd, 24.000 zł, ☎0602-691-110.
1362608

BMW 525TDS (1993), kombi, pełne wyposażenie, idealny, 30.800,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363014

CIĄGNIK siodłowy, renault major, R-350, (1990.12), stan idealny, 27.500 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362563

CIĄGNIK siodłowy Scania 113 strimline, 380ps, (1994), nierejestrowany w kraju, 500.000 km, 60.000,-. ☎(0-85)716-21-82 po 16.00.
1362646

CINQUECENRO 700, (1996), ☎(0-85)656-00-73.
1363875

CITROEN xantia (1993), bogate wyposażenie, stan idealny, zamiana, 15.800,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363008

DAEWOO nubira, 1,6, sedan, 29.000 km, salon, stan bdb., 18.500 zł, ☎0504-578-550.
1362604

ESKORT kombi, (1992). OKAZJA! ☎0608-529-717.
1362843

FIAT 126p (1996), czerwony: ☎(086)216-77-57.
1158981

FIAT CC 170 (1998). Polonez (1996). ☎(0-86)476-10-67.
1363117

FIAT ducato 2,5D, dubel kabina, (1992), 17.000 zł, ☎(0-85)711-75-79.
1362370

FIAT palio 1,6 (1999), 16.000 km. 22.000,- ☎(0-87)566-48-28.
216884

FIAT seicento, (1999.23.XII), czerwony, 23.000 km, I właściciel, pilnie, 13.000 zł, ☎0504-578-550.
1362343

FIAT Siena 1997, salon, możliwość zamiany. ☎0604-584-029
1363715

FORD escort 1,6 diesel, (1986), zużycie 5l/100 km, metalik, 6.500 zł, ☎(0-86)275-24-08.
1363136

FORD escort 1.6 ghia (1998) lub zamienię, salon, 24.500,-. ☎(0-85)719-75-42.
1362419

FORD scorpio, (1995), pełna opcja, lekko uszkodzony, 22.000 zł, ☎(0-85)715-33-73.
1362969

FORD taurus 3.0 V6 (1990), automat, klima, super stan, zamiana, 9800,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363009

HONDA accord 1.8ILS (1998), srebrny metalik, klima, el.szyby, lusterka, el.szyber, dach, drewno, RM Pionier, stan bdb, 39.000,-. ☎0-602-245-930.
1362838

HONDA civic 1,4 (1996), kupiony w salonie, ☎(086)218-86-19, 0502-474-004.
1158981

HYUNDAI lantra 1.6 16V (1995), bezwypadkowy, airbag, wspomaganie, idealny, zamiana, 17.800,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363031

KOPARKĘ Waryński K-407, ☎0604-239-278.
1362101

LIAZ skoda 706MTV5 (1980) w całości lub na części. ☎0606-928-923.
1158981

LUBLIN II (1998) 2,4 turbo 3,5t. ☎0600-213-312.
1158981

LUB zamienię mercedes 808 skrzyniowy ☎(0-86)271-87-86, ☎0-602-210-033.
1363881

ŁADA 2107 (1991). ☎(0-87)621-04-72.
1363771

ŁADA samara 1500, (1991), czarna, 5-bie gowa, stan bdb, zamiana, 3800,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363081

MAZDA 2200 bus, (1990), 5.200 zł, ☎0600-729-250.
1362067

MAZDA 626 2.0D (1989), 8.000,-. ☎654-42-60.
1362281

MERCEDES 124 2.5D (1989). ☎(0-86)272-31-92.
1362263

MERCEDES 210 bus, (1991), podwyższony, przedłużany, 15.500 zł, ☎0604-514-062.
1363861

MERCEDES 230E (1992), automatic, czarny metalik, bezwypadkowy, idealny, zamiana, 28.900,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363021

MERCEDES 300D (1979), automat, 3800,-. ☎(0-85)719-75-42.
1362898

MERCEDES vito 110CDi (07.2001) dostawczy, stan idealny, 56.500,-. ☎(0-85)715-33-82, ☎0-602-537-738.
1362280

MIESZKANIE 36 mkw. Drohiczyn. ☎(0-86)476-10-67.
1362507

MIGOMATY, tigi, spawarki Bester-SPB-315-sprzedaż, naprawa. ☎0-601-97-61-55, ☎(0-87)643-53-81.
1362427

MOTOROWERY, skutery, Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.
1350957

NISSAN primera, 2.0D, (1995), 19.000 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.
1363006

NUBIRA kombi (1999) 2.0, ABS, klimatyzacja, 23.000,-. ☎0-604-427-447.
1363269

OKAZJA! Star 266 dłużyca. ☎(0-87)42-59-107.
1358553

OPEL astra kombi 1.6 benzyna, wersja club model 95, 18.600,-. ☎(0-86)271-37-55 po 18.00, ☎0-602-154-056.
1362722

OPEL corsa 1,2, (1996), 15.500 zł, ☎(0-85)719-75-42.
1362480

OPEL omega (1995) 2,0 16V, nie rejestrowany w Polsce: ☎(086)219-28-40, 0502-631-199.
115924

OPEL omega kombi, (1998), ☎0604-239-278.
1362102

OPEL omega kombi, (1992/96), rozbity, 3.000 zł, ☎(0-85)16-83-27.
1363146

OPEL tigra 1,4;16V (1995), srebrny, atrakcyjny wygląd, zamiana. ☎0602-392-781.
216871

OPEL vectra 2,0l, DTL, (1998), zamiana, ☎(0-87)621-35-61, ☎0601-182-706.
1362471

PASSAT 1,8, (1989), stan idealny, ☎(0-87)520-03-32.
1363752

PASSAT 1,9D, (1992/95), 16.500 zł, ☎0606-178-875.
1362506

PEUGEOT 206 (1999): ☎0604-971-063.
115904

PEUGEOT 405 GRI (1991) automat, bezwypadkowy, oszczędny, stan idealny, zamiana, 11.800,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363112

PEUGEOT 605 (1992), gaz, 17000 zł. ☎(0-85) 742-10-23.
1363837

PILNIE sprzedam fiata 126p (1989). ☎(0-86) 27-55-777.
1361965

POLONEZ 1.6GLI (1994), I właściciel. ☎(0-85)721-94-12.
1363099

POLONEZ 1500, (1988), stan dobry, hak, 2.000 zł, ☎(0-85)718-14-82.
1362163

POLONEZ caro (1992), 2.300. ☎(0-87)641-41-59.
1362376

POLONEZ truck 1.6K (1996), gaz 5.000. Kombajn do ziemniaków jednorzędowy. Skrzynia ładunkowa do kamaza. ☎(0-87)644-55-20.
1363826

POLONEZ truck (1998/99). ☎(0-86)476-10-67.
1363107

PORSCHE 944S (1987), skóra, alufelgi, elektryka, stan idealny, zamiana, 16.900,-. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
1363044

PRZYCZEPY campingowe 10% taniej. ☎0-601-33-81-36.
1351346

RENAULT midliner 135S z pracą 100-km od Białegostoku, 115 msześć. ☎0602-477-832, ☎(0-85)711-97-38.
1363212

RENAULT trafic, (1988), 5.500 zł, ☎0600-729-250.
1362069

RENUALT Laguna 1997, salon, zamiana. ☎0604-584-029.
1363716

SAMOCHODY na zamianie z "Belgii -Francji. Wszystkie modele od 1992-2001, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362555

SEAT cordoba, 1,9D, (1996), ☎(0-87)428-03-15.
1362575

SEICENTO, (2000), niebieski, ☎(0-85)641-95-53.
1362103

SIANOKISZONKĘ 100 bel, beczkowóz, części do E-281, siano w belach, ☎0504-579-377.
1362841

SILNIK, kabina deta, jelcz -wywrot. ☎(0-87)644-55-36.
1362361

SILNIK po kapitalnym remoncie do autobusu, kombajnu, SW-400 turbo. ☎(0-87)421-89-69.
1360491

SKODA felicia 1.3 (1997), uszkodzony przód, 5300,-. ☎(0-85)719-75-42.
1362896

SPRZEDAM, zamienię około 30 aut, telegazeta podlaska 636. Raty. ☎(0-85)71-97-196, ☎0-606-22-92-93.
1362374

SPRZEDAM mercedesa 190 D, rok 1988, tel. 0-604-215-764.
1363764

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych volvo F-12, FH, mercedes, scania, inne. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
1362378

SPRZEDAŻ naczep "Plandeki", chłodnie. Wywrotki "12,60-13,60". Duży wybór naczep. ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362486

STAR 200, ciągnik siodłowy z naczepą paszowóz, ☎(0-86)476-56-44.
1362204

STAR 200, przyczepa, praca lub zamienię na busa. ☎0-604-551-459.
1363757

STAR 200 (1988) sztywny, oryginał. ☎(086)4731-594.
115916

STAR 200 wywrotka, pilnie. Cinquecento sporting. ☎(0-85)71-09-145 7.00-16.00.
1362964

STAR ascenizacyjny. ☎(0-87)427-17-30.
1349499

STAR do dłużycy. ☎(0-87)42-56-056 po 16.00.
216899

TANIO mercedes 123 2.4D, 6500,-. ☎675-45-11.
1362422

TANIO sprzedam star 1142, rocznik 1996 ☎(087)421-81-03, 421-85-92.
1363867

TATRA 148. ☎0-604-06-18-75.
1362728

TOYOTA avensis 2,0TD, (1998), pełne wyposażenie, 5-drzwiowa, ☎0604-489-995.
1362630

TOYOTA avensis, "2,0" D4D, 2000.06, pełne wyposażenie, 56.500 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362539

TOYOTA avensis, "2,0 D4D, (2000.08), kombi, stan idealny, 57.500 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362544

TOYOTA avensis, "2,0TDI", (2000), kombi, bogate wyposażenie, 46.800 zł, ☎(0-85)715-33-82, ☎0602-537-738.
1362542

TOYOTA corolla, (2001.07), pełne wyposażenie, 60.000 zł, 5.000 km, 37.000 zł, ☎0504-943-356.
1362550

VOLVO 440/TD, (1994), 18.000 zł, ☎(0-86)272-27-22, ☎0607-101-046.
1362830

VW golf 1,6 benzyna, (1989/97), ☎(0-86)272-67-77, ☎272-70-53 po 16.00.
1360754

VW passat, 1,9TD, (1993), kombi, 17.500 zł, ☎(0-85)711-31-92.
1363022

VW passat 1,9TDI, 135, (2001.06), 8.000 km, 75.500 zł, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362525

VW sharan, (1996/97), 1,9TDI, klimatyzacja, 47.000 zł, ☎0606-698-438.
1362523

VW sharan 2,0E, +gaz, (1996), lekko uszkodzony tył, sprawny, 33.500 zł, ☎0600-519-882.
1362511

VW vento, 1,9D, (1992), 18.300 zł, ☎(0-85)711-31-93.
1363018

VW Vento 1,8 (1994) centralny, wspomaganie, radioodtwarzacz. ☎0604-233-283, 0606-752-204.
115912

WARTBURG 1.3 (1991). ☎(0-85)662-66-14.
1363720

WYJAZDY do Belgii -Francji po auta całe, uszkodzone. ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
1362495

❒ NAPRAWY

PPHU "KRESPOL" Sp. z o.o. w Sokółce, Białostocka 24, tel./fax (0-85) 711-35-39, ☎(0-85)711-56-29 wykonuje: -naprawy główne autobusów Autosan H9-20/21, - naprawy główne podzespołów Autosan, - serwis BPW, - serwis Webasto. Skupujemy autobusy Autosan H9-20/21.
1359861

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1351179

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.
1361790

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1266085

"HURTOWNIA paliw" ON -2,159 zł, Pb 95 - 2,464 zł, U 95 -2,464 zł. ☎0-601-066-068.
1362236

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ, www.amj.pl ☎(85)732-61-72.
1340626

KREDYTY gotówkowe -bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)730-20-27.
1359730

LEASING -pełna oferta, ☎(0-85)745-50-54.
1363258

LOMBARD, Żabia 18/1, ☎(0-85)744-52-12 (także w niedziele).
1359371

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.
1328654

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windykacji należności- Lexglobal. ☎0-600-977-511.
1342622

USA; porady wizowo-emigracyjne, nowa procedura wizowa, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a, pok. 301 (poniedziałek- piątek 9.00-17.00); ☎(0-85)741-70-74.
1362092

ZABAWKI - superoferta, ekstra rabaty! Dzwoń: ☎0605-293-434. Nasz przedstawiciel przyjedzie do Twojego sklepu. W grudniu 2% upustu dla wszystkich klentów (przy płatności gotówką). Firma "ROBERO" ☎(086)21-98-233.
115914

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.
1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne- rolne. ☎(0-85)716-37-21.
1362583

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.
1362175

NAUKA

AUTOMOBILKLUB -kursy prawa jazdy, ☎732-85-87, ☎732-76-85.
1355556

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.
1340755

KOREPETYCJE na prawo, ☎(0-85)743-24-27.
1363264

KORESPONDENCYJNE Liceum Ogólnokształcące. ☎(0-85)654-19-60.
1362235

KUPIĘ podręcznik matematyki, autor Kiełbasa. ☎(0-85)651-17-14.
1363833

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.
1332242

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65.
1361845

OKAZJA! Świąteczny kurs prawa jazdy-prezent wartości 90 zł. Rozpoczęcie 12.12.01 godz. 17.00. CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
1363157

TECHNIK elektryk w Technikum Energetycznym -zaocznie od lutego 2002, Świętojańska 12, ☎(0-85)73-26-803.
1363710

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(0-86)273-88-65, ☎(0-86)272-21-83.
1351250

BELGIA, Niemcy, Holandia. Środa -czwartek, ☎(0-85)718-74-89.
1350229

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, ☎0-604-46-39-27.
1362664

BELGIA. ☎0-604-826-319.
1357967

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.
1323820

FORD transit, ☎0609-141-857.
1361948

NIEMCY, Belgia. ☎0692-353-192.
1363836

NIEMCY- tanio. ☎(0-87)643-46-63.
216631

OKĘCIE. ☎0-604-826-319.
1357970

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.
113069

ŚWIĘTA ORAZ SYLWESTER NA MAZURACH. ☎(0-87)619-64-37, ☎0-502-627-642.
1354757

USA- zdecydowanym. ☎(0-85)715-73-73.
1362599

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07.
1361794

ZAKUPY

❒ SKLEPY

KOPIARKI używane z gwarancją. Tanio, (085)74-138-74.
1354137

PRALKI, kuchnie- tanio, dowóz gratis. "COBRA", Bohaterów Getta 5.
1361399

WYPRZEDAŻ rowerów. Hurtownia - Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.
1361972

convector SKŁAD FABRYCZNY GRZEJNIKI WODNE I ELEKTRYCZNE BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12 TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57 Termitech
N1042701

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży zachodniej -sort. Białystok, Kozłowa 21, ☎0504-461-020.
1360483

❒ PRODUCENCI

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.
1325602

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56
1353346

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.
1363147

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
1359712

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. Ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
1345999

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.
1346000

ALERGOLOG Alicja Tomorowicz: testy, odczulanie, spirometria. Białystok, Wyszyńskiego 1, gab. 328. ☎(0-85)745-10-08 wew. 51, ☎0601-345-390. Pacjenci Branżowej Kasy Chorych bezpłatnie -skierowanie.
1361731

ALKOHOLOWE odtrucia, wszczepianie Esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1361806

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego. ☎0606-134-936.
1359923

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1362671

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1362751

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.
1362758

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.
1362760

CHIRURG Zbysław Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Wtorki od 15.00, czwartki po uprzedniej rejestracji, ☎(0-87)567-70-47, ☎0602-678-253.
216434

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1362765

GASTROLOGICZNA diagnostyka, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)73-288-73.
1347935

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
115900

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17. Poniedziałki -środy, (16.00-18.00), wieczorem, ☎(0-85)676-18-28.
1354608

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.
1354748

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1361805

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.
1320581

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul. Kopernika 9, lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95.
1362611

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
1361807

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę
☐ stancje

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ antykwariaty

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl t-a2-3

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85) 732-77-35.
1361809

REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Poniedziałki od 15.00. ☎(0-87)567-70-47.
216433

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.
1361810

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. NZOZ "Virtus", Białystok, ul. Upalna 88, pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18. ☎(0-85)66-15-333, tel./fax 66-19-188.
1359927

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

CIĄGNIK C-360. ☎(0-87)566-70-81.
216870

GORZELNIA rolnicza w Słuczu, gm. Radziłów skupuje żyto w cenie 350 zł/t. ☎(0-86)273-67-68.
1361751

KUPIĘ klacz ze źrebakiem do siedmioletniej, ☎0604-496-906 po 17.00.
1362726

KUPIĘ prasę zwijającą Simpa, ciągnik MF-255, przyczepę wywrotkę 4 -10 ton, ☎(0-25)691-82-53.
1361526

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.
115908

KUPIĘ ziemniaki Irys, Irga. ☎0-608-622-919.
1363841

PADŁE bydło, ☎(0-86)279-12-14, ☎0692-117-756.
1356942

ZIEMNIAKI. ☎(0-85)7-124-490 po 17.00.
1363830

❒ SPRZEDAM

2 młode krowy, ☎(0-85)716-16-60.
1363759

30 ton pszenicy. ☎0-604-462-265.
1363384

ABC Hodowcy. Dojarnie przewodowe. Zbiorniki mleka. Gwarancja, atesty, ☎(0-85)745-30-46.
1363085

"AGROS" Prostki. Zbiorniki mleka -gwarancja, zamiana. ☎(0-87)611-24-80, ☎0609-151-565, ☎0601-497-886.
1359963

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
N1042694
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

AGROTECHNIKA- schładzarki, prasy, przyczepy i noże do sianokiszonki, orkany do kukurydzy, siewniki. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0-601-595-703.
1358022

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inne. Raty, zamiany. ☎(0-87)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
216904

BECZKOWOZY, siewniki, prasa kostkująca, wycinak, przyczepa do sianokiszonki. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.
1362200

BECZKOWOZY 3-5-7 tys. litrów; materace do stanowisk w oborze. ☎0606-886-140.
115919

BECZKOWÓZ 4000l, siewnik, zgrabiarki, sieczkarnie- realizuję zamówienia. ☎0-608-771-201, ☎0692-166-758.
1363390

"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1,
☎(0-85)715-67-79,
☎0604-507-997.
SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE, OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE.
ZAMIANA, DOWÓZ.
DOJARKI PRZEWODOWE.
HALE UDOJOWE. MONTAŻ, ATESTY.
1362811

BIZON (1998/91), ursus 2812, ☎(0-86)277-42-70.
1363822

BIZON Z-058/1. ☎0503-676-389.
216901

C-360, ☎(0-85)716-32-23.
1361844

SÓL DROGOWA
- do zimowego utrzymania dróg i chodników
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1042744

C-3603P, (1990), 16.000 zł, (0-86)476-07-63.
1362733

CIĄGNIK, koparkę Białoruś. ☎(0-85)721-90-52.
1362299

CIĄGNIKI -duży wybór, sieczkarnie, przyczepy, wycinaki do sianokiszonek, inne. ☎(086)474-26-29.
115807

CIĄGNIKI: U-1614, U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, C-330, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
1355897

CIĄGNIKI Zetory 5211, ładowacze czołowe, autobus Autosan H-9. ☎(0-85)737-10-63.
1363838

CIĄGNIK U902 (1984), cyklop (1985) pierwszy właściciel. ☎(086)217-06-47, 0606-331-917.
115884

DOJARNIE, schładzalniki- nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54.
1361946

JĘCZMIEŃ. ☎(0-87)615-34-82.
216888

KLACZE źrebne z papierami i źrebki. ☎(0-85)711-23-55 po 16.00.
1362592

KLACZ źrebna, dwie jałówki cielne. Łomża, ☎0606-398-288.
115907

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające. Siewniki i sieczkarnie do kukurydzy. Raty, ☎(0-87)423-11-26, Ruciane-Nida.
1358747

KOMBAJN (1989) stan bdb, 45.000,-. ☎(0-85)711-23-55 po 16.00.
1362590

KOMBAJN buraczany Holmer, Stoll, ☎0504-985-278.
1363691

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1345705

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26.
216619

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13.
216620

KOMBAJN ziemniaczany ANNA, ☎(0-87)641-41-59.
1362380

KROWA, dojarka, kabina C-330. ☎(086)2194-903.
115925

KUKURYDZA paszowa 450,-/t. ☎(0-86)47-65-644.
1362675

LAS, ☎(0-85)654-05-41.
1363876

LAS liściasty 2 ha, Stypułkowski Tomasz, Kurajewka 8, k.Grajewa.
1363110

LOSZKI F1. ☎(086)217-25-70.
115840

ŁADNE krzesła dębowe z tapicerką, nowe, niedrogo. ☎0-609-914-453.
1363802

ŁADOWACZ hydrauliczny do bel. ☎(0-87)644-90-11.
1363825

MF-255 (1988), stan bdb. ☎(0-87)568-52-24.
216892

MTZ-TY: 80, 82 (1988- 1995). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216768

OLCHA 0,17 ha. Cieciorki k.Zambrowa. ☎(0-54)283-49-74.
1362335

OTRĘBY, nawozy, węgiel. Z dowozem! ☎(086)4720-807, ☎(086)273-60-90 (wieczorem).
115915

OTRĘBY, zboża, nawozy. ☎(0-87)516-52-95, ☎516-21-31.
216555

PŁUG "Kverneland" 3-skibowy (1999). ☎(0-87)516-36-58.
216894

PRASA belującą łańcuchową, 120x120, ☎(0-85)715-38-98.
1362582

PRASY belujące 120x120, zetor 60,11. ☎(0-85)741-84-37.
1362556

PREMIKSY, koncentraty "LNB". ☎(0-85)686-44-63.
1363847

PRZYCZEPĘ wywrotkę 4t, małe koła, dwa siłowniki. 5200 zł. ☎(086)218-37-13.
115859

PRZYCZEPY do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe, pługi czteroskibowe, schładzarka do mleka 800 litrów, pompy do dojarek. ☎(0-87)516-46-14.
216863

PRZYCZEPY DO SIANOKISZONKI CLAAS.
PRASY WELGER.
TERAZ DO 20% TANIEJ,
☎(0-85)833-15-48.
1359855

PSZENŻYTO, ☎(0-87)619-95-60.
1362962

ROZSIEWACZ do wapna KS- 16. ☎(0-87)421-64-48.
1361821

SCHŁADZALNIK do mleka (2001) 2.000l DX Delaval. ☎0-604-12-65-25.
1362219

SIANO, owies. ☎(0-87)641-30-77.
1362373

SIANO, ☎(0-85)719-71-61.
1363769

SIANO, ☎(0-87)523-97-26.
1354151

SIECZKARNIĘ do kukurydzy 4-rzędową, kombajn zbożowy New Holland 15-20. ☎(0-85)741-84-37.
1362514

SIECZKARNIĘ do kukurydzy Claas 4-rzędową, ☎0609-114-569.
1363625

SIEWNIK zbożowy Poznaniak opryskiwacz 300l. ☎(0-87)644-22-06.
1363824

SPRZEDAM jałówki i krowy hodowlane wysoko cielne. ☎(0-86)476-35-89.
1359894

URSUS 2812 (1995): ☎0502-432-756.
115895

URSUS 3512 sprzedam. Łady Borowe 35, 18-300 Zambrów.
115877

URSUS 4512 (1996), chwytak do bel. ☎(0-86)271-72-86.
1362705

URSUS 4514: ☎(086)215-76-78.
115887

URSUS C-360 (1982- 1983), C360-3P (1985). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216770

UWAGA ROLNICY!
CIĄGNIKI "URSUS"
W STAREJ CENIE!
SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH
CH-U "DOJLIDY" S.P.
W BIAŁYMSTOKU,
UL. NOWOWARSZAWSKA 128,
☎(085) 73-27-802.
1363055

UWAGA rolnicy! Naprawy ciągników i zespołów. Wymiana osi przednich, podnośników, zwolnic. ☎(0-85)741-26-06.
1363790

WAŁY, podajniki, agregaty. ☎(0-86)477-12-06, ☎0-600-102-557.
1361962

ZBOŻA pastewne (kukurydza). ☎0-501-546-324 po 18.00, ☎(0-86)271-76-73.
1362678

ZETOR 9540 (1993). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216893

ZETORY: 5211, 7011, 7211, 7711, 6245, 7245. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216766

ZETORY: 73-41, 77-45, 72-45, 70-45, 80-11, pługi "Krewlandy"- import. ☎(0-87)566-49-23.
216837

ZWIERZĘTA

AIREDALE teriery rodowodowe, szczenięta i dorosłe. ☎(0-87)620-08-27, ☎0-503-163-227.
1363796

GRAJEWO. Zaginął mały czarny ratlerek (sarenka). Nagroda, ☎(0-86) 272-26-79, ☎0602-406-992.
1362072

KROWA na ocieleniu. ☎(0-87)516-45-19.
216896

ODDAM kotkę. ☎(0-85)652-23-98.
1362795

SPRZEDAM kozy, ☎(0-87)611-20-93.
1363862

SPRZEDAM źrebną klacz zimnokrwistą z rodowodem. ☎(086)216-08-73.
115885

STARE knury, lochy - kupuję. Młode knurki, loszki, jałówki- rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.
216699

STARE knury, maciory - skupuję, knury hodowlane, loszki - rozprowadzam. ☎(0-87) 644-63-26.
216721

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego rodowodowe, 6-tygodniowe, suka 15-miesięczna, sprzedam, ☎(0-85)722-10-41.
1362459

SZNAUCERY miniaturowe, ☎(0-85)7-124-044.
1362120

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DŁUŻYCA: olcha, sosna, świerk. ☎0604-224-918.
216763

LAS liściasty: topola, brzoza, osika. ☎0602-606-332.
115647

OLCHA. ☎0-501-546-324 po 18.00, ☎(0-86)271-76-73.
1362704

OLCHĘ, świerk, ☎0604-683-780.
1358745

PRASĘ hydrauliczną PHWn 63t, ☎608-14-79-80.
1362156

TOPOLA, brzoza, olcha. ☎(0-87)423-23-16, ☎0-502-055-887.
1356831

ZŁOM metali kolorowych, ☎0501-559-770.
1361913

❒ SPRZEDAM

AGREGATY do tynków gipsowych: ☎(086)218-13-44, 0605-858-659.
115923

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58) 550-76-23.
216705

BAR obwoźny "KEAB" na żuka, ☎(0-86)271-84-56.
1363821

BELKĘ suwnicową 17 m oraz wyciąg 2-tonowy, ☎0604-08-27-35.
1362846

BIAŁORUŚ -zamienię; części do "Jelcza", wciągarkę budowlaną, sprężarkę: ☎(086)216-60-33.
115903

BUTY narciarskie. ☎(0-87)516-30-09.
216903

CEGŁA klinkierowa 58 gr/1 szt. ☎(0-86)271-63-33, ☎0-602-154-056.
1362638

CHOINKI - hurt, ☎(0-85)651-63-80, ☎0604-05-94-84.
1363868

CHOINKI hurtem, ☎(0-85)653-98-57, ☎0609-765-388.
1363839

DESKI, krokwie, łaty, szalówka -producent. ☎(0-85)719-46-88.
1361708

DWUPIŁĘ. ☎(0-87)523-03-18.
1363353

GARAŻE blaszaki (3x5 1.300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885.
1355829

KOMPUTER tanio, Grajewo, ☎(0-86)272-37-56.
1362070

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N1042695

KOPARKĘ "Eder" -stan bdb.; przyczepę wywrotkę 4,5 t: ☎(086)474-26-29.
115901

KOSIARKĘ samojezdną traktorek, 2.700 zł ☎0600-51-80-77.
1362788

MASZYNY stolarskie fabryczne, kompletny podcinak wykręcony z piły TKS 400. ☎0-502-662-178.
1363813

MEBLE kuchenne. ☎(0-85)742-81-20.
1363840

NAGRZEWNICĘ olejową "Termeko T-70" ☎(0-85)716-82-97 po 18.00.
1363854

NAGRZEWNICĘ PG-6, 50,-. ☎(0-85)651-17-14.
1363834

OLEJ opałowy (płocki)- autoryzowany dystrybutor oleju opałowego "EKOTERM PLUS". ☎(0-85)741-80-57.
1362227

PILARKA 5kW, regulacja wysokości. Piła motorowa Husqvarna, ☎0604-514-062.
1361899

PŁUG odśnieżny czołowy stożkowy. ☎(0-85)650-30-21.
1361561

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1362086

PRZEKŁADNIE do wyciągu obornika, przekładnię wielobiegową. ☎0-609-534-350.
1362069

REGAŁY: ☎(086)216-20-32.
115920

RĘBAK tarczowy DUVA.76 do produkcji zrębków technologicznych, wędzarniczych ☎0-606-412-291.
1363224

SKÓRY z lisa niebieskiego. ☎(0-87)566-66-51.
216897

SOLARIUM okazyjnie, dwa łóżka turbo. ☎0-608-863-026.
1363808

TANIO sprzedam kocioł olejowy Viesmann. Łomża, ☎(086)2180-157.
115897

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.
115717

TARTAK z własnym transformatorem w Grajewie, sprzedam, ☎(0-85)653-94-66.
1362177

TOPOLE 100 zł/mszesc. Sejny, ☎0502-073-486.
216817

ZBIORNIKI i piece na olej opałowy, niemieckie. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.
216238

❒ INNE

WRÓŻKA. ☎(0-85)6-515-924.
1362268

ZESPÓŁ, ☎(0-85)718-66-56.
1363091

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, inne. ☎(0-85)650-12-56.
1362191

ZESPÓŁ tanio, ☎0608-835-768.
1363811

MATRYMONIALNE

FOTOKATALOGI kobiet, mężczyzn, adresy. "DYSKRECJA". ☎0-604-507-058.
1362271

N104289

Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych
Posłowi na Sejm RP Województwa Podlaskiego
Włodzimierzowi Cimoszewiczowi
oraz Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
Posłowie i Senatorowie woj. podlaskiego: Barbara Ciruk, Mieczysław Czerniawski, Aleksander Czuż, Eugeniusz Czykwin, Adam Jamróz, Sergiusz Plewa, Jan Zaworski oraz pracownicy Biur Poselskich SLD woj. podlaskiego

I liga badmintona

Kto czwarty w finale?

W sobotę i niedzielę ostatnie mecze rundy zasadniczej zagrają drużyny występujące w ekstraklasie badmintona. W zasadzie niewiadomą jest tylko obsada czwartego miejsca w grupie finałowej, która walczyć będzie o medale. Awans zapewniły już sobie SKB Litpol -Malow Suwałki (aktualny mistrz), Technik Głubczyce (wicemistrz) i Energoinwest 32 Białystok (beniaminek). Tym czwartym będzie ktoś z dwójki: AZS Kraków i Piast B Słupsk.

W sobotę w Białymstoku i w niedzielę w Suwałkach, rywalem naszych drużyn będzie wicemistrz kraju Technik Głubczyce.

– Nie wykluczam, że w tych meczach będę mógł skorzystać z usług Katarzyny Krasowskiej, grającej na co dzień na Cyprze – mówi Ryszard Borek, trener Technika. – Dla nas i Suwałk będą to mecze bardziej o prestiż niż o ligowe punkty, ale odpuszczać nie zamierzamy. Przyjeżdżamy nie tylko po to, żeby zagrać, ale po to, żeby wygrać. Z ewentualnej porażki w Suwałkach problemu robić jednak nie będziemy. Na tym meczu świat się nie kończy.

Zespół Technika w sobotę zagra w Białymstoku z Energoinwestem 32.

– Technik to zespół teoretycznie silniejszy od nas – powiedział Czesław Szwabczyński, trener Energoinwestu. – Na pewno powalczymy z AZS Kraków. Jeśli wygramy, to zajmiemy 2. miejsce. Tak czy inaczej, jesteśmy w puli finałowej.



Drużyna SKB Litpol-Malow broni tytułu mistrza Polski FOT. T. MOĆKUN

Białostoczanie zagrają w swoim najsilniejszym składzie z Kingą Rudolf, Marcinem Burzyńskim i Pawłem Lenkiewiczem na czele. Poza nimi w zespole Energoinwestu zagrają: Maria Kiził, Julita Grzegorzewska, Urszula Mackiewicz, Robert Kowalczyk, Wojciech Skrodzki i Daniel Mitroszewski.

Bez wątpienia znalezienie się w puli finałowej walczącej o medale jest dla białostockiego beniaminka dużym sukcesem.

Suwalczanie mają znacznie większe aspiracje. Do pojedynku z Technikiem SKB przystąpi bez Agnieszki Czerwińskiej, która przebywa w Belgii. Zagra natomiast Robert Mateusiak. Trener Kamil Turonek będzie też miał do dyspozycji jedną z dwóch Białorusinek, nie tę doświadczoną Władę Czarniawską, a młodą, utalentowaną, ale znajdującą się chyba w słabszej dyspozycji Nadię Kostiuczyk. I to ona zagra na pierwszej rakiecie w grze pojedynczej. Na drugiej rakiecie, w obu meczach zagra Joanna Szleszyńska. Obie wystąpią też w deblu. W mikście zagra Barbara Kulanty. Wśród panów w singlu wystąpią Jacek Niedźwiedzki i Michał Łogosz. Obie gry podwójne zaliczy natomiast Robert Mateusiak.

– Wygrana z Technikiem podbuduje nas psychicznie, ale niczego nie załatwi – twierdzi Wiesława Szleszyńska, kierownik drużyny SKB Litpol-Malow Suwałki. – Zrobimy wszystko, żeby rundę zasadniczą zakończyć z kompletem zwycięstw. To będzie niezły prezent pod choinkę.

(tam, PS)

II liga siatkówki

Dać z siebie wszystko

Znów u siebie zagrają nasze siatkarskie zespoły. Bardzo interesująco zapowiada się spotkanie zajmującego 3. miejsce w tabeli ostrołęckiego NET-u z wiceliderem Metamexem Żyrardów. Zawodniczki AZS ZETO postarają się natomiast przełamać złą passę zwycięstwem z Kontrą Olsztyn.

– Mecz w Żyrardowie zanim na dobre się zaczął, to już było po nim – tak opowiada o przegranym 1:3 spotkaniu w pierwszej rundzie w Żyrardowie zawodnik NET-u Adam Aleksandrowicz. – Jeśli zagramy na swoim dobrym poziomie, a ostatnio tak było, powinniśmy poradzić sobie w rewanżu.

Aleksandrowicz, po kilkutygodniowej przerwie, wreszcie wróci do drużyny. Jeśli on i jego koledzy zrewanżują się wygraną 3:1, zamienią Metamex na pozycji wicelidera. Zwycięstwo w jakimkolwiek stosunku bardzo przybliży ostrołęczan do zajęcia co najmniej 3. miejsca przed play-offami.

– Mam dobre przeczucie co do rezultatu tego spotkania. Gdybym miał obstawiać, to typowałbym 3:0 dla nas – dobry humor nie opuszcza II trenera NET-u Jacka Wesołowskiego. – Wszyscy w drużynie są zdrowi i gotowi do gry.

Ważna informacja dla kibiców: siatkarze wyjątkowo ten mecz zagrają w sali Szkoły Podstawowej nr 10, a nie jak zwykle w sali MOSiR-u.

Natomiast białostockie akademiczki po dwóch niechlubnych porażkach z warszawskimi drużynami Skrą II i AZS AWF powalczą o wygraną z Kontrą Olsztyn. Przeciwniczki to młody (dwie zawodniczki mają 22 i 19 lat, pozostałe po 17 lub mniej), ambitny zespół, którego celem jest utrzymanie w II lidze.

– W pierwszej rundzie przegraliśmy 0:3, ale teraz dochodzą do nas informacje, że AZS ZETO gra słabiej. Tym bardziej chcemy powalczyć, choć zdaję sobie sprawę, że o zwycięstwo będzie niezwykle trudno – powiedział trener Kontry Zbigniew Karpowicz. – Jak do każdego meczu podejdziemy bez kompleksów. W tym roku chcemy się utrzymać, w następnym mamy już ambitniejsze plany.

Siatkarki AZS ZETO po słabych występach muszą wygrać z niżej notowanym rywalem, aby podreperować bilans punktowy, a przede wszystkim własne morale. Miejmy nadzieję, że nasze dziewczęta dadzą z siebie wszystko, bo po ostatnich poczynaniach tracą zaufanie kibiców, a w hali Akademii Medycznej podczas ich meczów jest coraz więcej wolnych miejsc, mimo że w obecnym sezonie wstęp na spotkania AZS ZETO jest wolny (podobnie będzie w najbliższą sobotę).

– Normalnie trenujemy, nic nadzwyczajnego w zespole się nie dzieje – powiedział II trener AZS ZETO Dariusz Pieśniak. – Wszystkie dziewczyny są zdrowe. Skoro wygraliśmy na wyjeździe, to nie zostaje nam nic innego tylko powtórzyć ten wynik w Białymstoku – dodał D. Pieśniak.

W ostatnich dniach pojawiły się głosy o możliwości zmiany trenera Stanisława Pieśniaka z powodu słabych wyników. W środę zebrał się zarząd AZS-u, ale w porządku obrad w ogóle nie uwzględniono takiego punktu.

(miłk)

Pod pierwszoligowym koszem

Niedzielna przerwa

Tym razem w sobotę i poniedziałek ligowe mecze rozegrają pierwszoligowi koszykarze Mirpolu Białystok. Pierwszymi rywalami będą zawodnicy Polonii Przemyśl, z którymi w meczu wyjazdowym białostoczanie pewnie wygrali 84:48. Natomiast z poniedziałkowym przeciwnikiem Startem Lublin podopieczni trenera Jerzego Karpiuka, na parkiecie rywala, przegrali 63:82.

– W naszej drużynie jedynie Tomasz Obuchowicz i Bartek Łodko narzekają na drobne urazy. Oprócz nich wszyscy są zdrowi i w pełni zmobilizowani, zagramy więc w najbliższych meczach o cztery punkty – powiedział kierownik zespołu Mirpolu Andrzej Kościuczyk.

W jednym z zaległych spotkań I ligi koszykarzy Kotwica Kołobrzeg do dogrywce pokonała na własnym parkiecie SKK Szczecin 90:82.

1. Start	15	27	1268:1166
2. Turów	15	26	1249:1142
3. Alba	15	25	1228:1143
4. Wisła	15	24	1157:1157
5. AZS Koszalin	13	23	1022:979
6. Mickiewicz	15	22	1116:1114
7. Mirpol	**14**	**21**	**1058:993**
8. Kotwica	14	21	1135:1136
9. Polonia	15	20	1156:1205
10. KKS	15	19	1095:1118
11. Resovia	13	19	1086:1127
12. Pakmet	11	18	947:832
13. AZS Lublin	13	18	989:1049
14. SKK	14	18	1087:1189
15. Bobry	15	17	1009:1252

O wiele gorzej sytuacja kadrowa przedstawia się w żeńskim Włókniarzu, który rundę rewanżową rozpocznie wyjazdowym sobotnim meczem z Olimpią Poznań. Trener Marek Kubiak dysponuje zaledwie ośmioma koszykarkami. Pozostałe są chore, w tym podstawowe zawodniczki Karolina Wencel i Magdalena Mańczuk, bądź też mają obowiązki szkolne.

(mark)

RELAKS NA SPORTOWO

BADMINTOM

I liga. SKB Litpol-Malow Suwałki – AZS Kraków, (sobota, 8 bm.), SKB Litpol-Malow Suwałki – Technik Głubczyce (niedziela, 9 bm.). Oba mecze w hali OSiR przy ul. W. Polskiego 2 w Suwałkach o godz. 10) Energoinwest 32 Białystok – Technik Głubczyce (sobota, 8 bm.), Energoinwest 32 – AZS Kraków (niedziela, 9 bm.). Oba mecze w hali SP 32 przy ul. Pietrasze 29 w Białymstoku o godz. 10.

KOSZYKÓWKA

I liga mężczyzn. Mirpol Białystok – Polonia Przemyśl (sobota, 8 bm. o godz. 18 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

Mistrzostwa województwa juniorów. Rawbud Instal Białystok – MTS Zambrów (sobota, 8 bm. o godz. 12 w sali SP 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku), Rawbud Instal II Białystok – UKS ROL-PEST Dojlidy (niedziela, 9 bm. o godz. 11 w sali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku).

Mistrzostwa województwa kadetów. Instal – MOSiR Bielsk Podlaski (sobota, 8 bm. o godz. 11 w SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku), UKS Łomżyczka 10 Łomża – Mirpol Instal Białystok (sobota, 8 bm. o godz. 12 w SP 10 w Łomży), MTS OSM Zambrów – MTS REMBUD Zambrów (sobota, 8 bm. o godz. 14 w sali przy ul. Wyszyńskiego 6 A).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. AZS ZETO Białystok – Kontra Olsztyn (sobota, 8 bm. o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II liga mężczyzn. NET Ostrołęka – LEN Metamex Żyrardów (sobota, 8 bm. o godz. 17 w hali SP 10 w Ostrołęce).

III liga mężczyzn. SUKSS Suwałki – WSFiZ Białystok (niedziela, 9 bm. o godz. 12, sala II LO przy ul. Wesołej w Suwałkach).

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Juniorek (sobota, 8 bm. o godz. 10 i niedziela, 9 bm. o godz. 12 w sali Gimnazjum nr 1 w Łomży).

SPORT SZKOLNY

Wojewódzki Finał Pucharu 5 Milionów (sobota, 8 bm. o godz. 10.30 w hali SP 47 przy ul. Palmowej w Białymstoku).

Finał Mistrzostw Województwa Podlaskiego Szkół Ponadgimnazjalnych w szachach (niedziela, 9 bm. o godz. 10 w sali SP 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

Finał Igrzysk Województwa Podlaskiego w drużynowym tenisie stołowym (niedziela, 9 bm. o godz. 10 w SP w Wasilkowie).

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Liga Solidarności (sobota, 8 bm. od godz. 11 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

Podlaska Liga Futsalu (sobota, 8 bm. i niedziela, 9 bm. od godz. 16 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej).

SZACHY

III Otwarte Mistrzostwa Supraśla (sobota, 8 bm. o godz. 15 w sali ZSMR przy ul. Piłsudskiego w Supraślu).

II Turniej III Edycji Łomżyńskiej Ligi Szkolnej (sobota, 8 bm. o godz. 10 w auli ZSO przy ul. Bernatowicza w Łomży). **(mark, tam)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Dariusz Klimaszewski, **zastępca sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

LISTA KANDYDATÓW 47. PLEBISCYTU „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

1. Marek ANTONIUK 2. Piotr BOBRAS 3. Jerzy CZERNIAWSKI 4. Mirosław DYMEK 5. Mariusz DZIEMBOWSKI 6. Krzysztof JAKUBOWSKI 7. Małgorzata KALSKA 8. Grzegorz KIEŁSA 9. Andrzej KORYTKOWSKI 10. Aleksy KUZIEMSKI 11. Paweł LENKIEWICZ 12. Krzysztof ŁĄGIEWKA 13. Zofia MAŁACHOWSKA 14. Jolanta MATEJCZUK 15. Robert MATEUSIAK, Michał ŁOGOSZ 16. Tomasz MRÓZ 17. Jacek NIEDŹWIEDZKI 18. Andrzej NOWOSADA 19. Magdalena OLEKSIUK 20. Aleksiej OLSZEWSKI 21. Zbigniew SZUGZDA 22. Joanna SZLESZYŃSKA-Barbara KULANTY 23. Natalia ŚWIERCZKOWA 24. Sławomir ŚWISTEK 25. Adam WYSOCKI, Marek TWARDOWSKI 26. Krystyna ZABAWSKA 27. Katarzyna ZALEWSKA 28. Krystian ZDROJKOWSKI

47. PLEBISCYT GAZETA współczesna

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 2001

1.		10 pkt
2.		9 pkt
3.		8 pkt
4.		7 pkt
5.		6 pkt
6.		5 pkt
7.		4 pkt
8.		3 pkt
9.		2 pkt
10.		1 pkt

Imię i nazwisko, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

ZŁOTY SPONSOR

PUH „MPO" sp. z o.o.
Białystok, ul. 27 Lipca 62
tel. 675-32-25

N1042771

SREBRNY SPONSOR

SŁONECZNY STOK SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

BRĄZOWY SPONSOR

PZU

W sobotę i niedzielę odbędą się kolejne zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich

Małysz jeszcze lepszy

W najbliższy weekend skoczkowie narciarscy walczyć będą o kolejne punkty Pucharu Świata. W austriackim Villach w sobotę odbędzie się konkurs indywidualny, a następnego dnia pierwsze w tym sezonie zawody drużynowe.

Jeszcze przed rozpoczęciem rywalizacji Adam Małysz właściwie powiększył swoją przewagę nad najgroźniejszym rywalem Martinem Schmittem. Niemca, który narzekał ostatnio na dolegliwości żołądkowe zabraknie w Villach. Będzie on szukał formy w rodzinnym Schwarzwaldzie, a nad specjalnie dla niego przygotowanym cyklem czuwać mają psychoterapeuta Nicole Hoffmeister oraz asystent Reiharda Hessa, Wolfgang Steiert. W Austrii zabraknie także objawienia sezonu Stefana Hocke (4. miejsce po trzech konkursach), który musi nadrobić szkolne zaległości.

Wydaje się, że w tej sytuacji honoru Niemców bronić będzie Sven Hannawald, który już raz pokonał w tym sezonie Małysza. W wywiadzie dla „Bildu" Hannawald powiedział, że jego nowa siła pochodzi... od Davida Beckhama. – Jestem zafascynowany Beckhamem. W jego oczach widać sukces. On widzi tylko swój cel i jest ślepy na wszystkie inne rzeczy.

Warto dodać, że Niemiec jeśli tylko może ogląda każdy mecz Manchesteru United.

Mimo dobrej formy Hannawalda to Małysz jest głównym faworytem sobotniego konkursu w Villach. 50 procent odwiedzających niemiecką stronę internetową www.skispringen.de twierdzi, że lider klasyfikacji Pucharu Świata wygra jutrzejszy konkurs. Jeszcze więcej optymistów zgromadziła strona Wirtualnej Polski. Na pytanie, które miejsce zajmie Adam Małysz ponad 80 procent internautów stwierdziło, że pierwsze.



Adam Małysz w locie

Polska ekipa do weekendowych startów przygotowywała się na krótkim zgrupowaniu w Ramsau pod austriackim lodowcem Dachstein. Trener Apoloniusz Tajner mówił, że treningi na tamtejszym obiekcie (K-90) pomogą poprawić wszelkie błędy i popracować nad techniką i w najbliższym konkursie kibice zobaczą zupełnie nową drużynę. – Nie jest jednak aż tak dobrze, jak planowałem, może niedługo coś się „ruszy". Być może stanie się tak już w sobotę – podsumował Tajner, który stwierdził również, że forma Małysza jest coraz bardziej stabilna, a zawodnik poprawił jeszcze wyjście z progu.

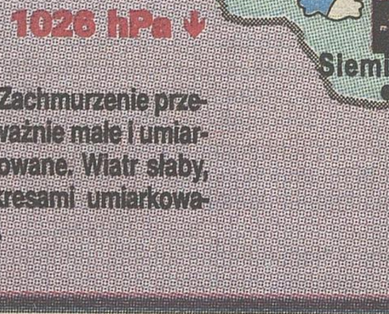
Z pozostałych kadrowiczów najlepiej prezentował się w Ramsau Tomasz Pochwała. Nieźle skakał także Robert Mateja. Dobrze prezentował się także Łukasz Kruczek, który dostanie być może szansę startu w Villach. Wciąż bardzo nierówną formą prezentowali Wojciech Skupień oraz Tomisław Tajner.

Wczoraj w południe polska ekipa przeniosła się z Ramsau do oddalonego o 130 km Villach. Dzisiaj na skoczni Alpenarena odbędzie się oficjalny trening, po nim trener ustali skład na sobotnie zawody indywidualne i wyznaczy zawodników, którzy wezmą udział w konkursie drużynowym.

Relacje z obu konkursów przeprowadzi TVP1. Początek w sobotę i niedzielę o godzinie 13.45.

(KS)

Villach to znany austriacki kurort uzdrowiskowy, leżący nieopodal granicy austriacko-włosko-słoweńskiej. Alpenarena – bo taką nazwę nosi obiekt – ma bogatą historię, która zaczyna się w 1908 roku. Po przebudowie w 1995 roku bardzo nowoczesna. Z punktem konstrukcyjnym K-90 i sędziowskim na 98. metrze nie pozwala osiągać zbyt dalekich odległości.



miejscowość	Villach
kraj	Austria
punkt K	90 m
punkt sędziowski	98 m
rekord	99,0 (Masahiko Harada)
widownia	30 000

POGODA

PIĄTEK 7.12.2001

7.27 15.11

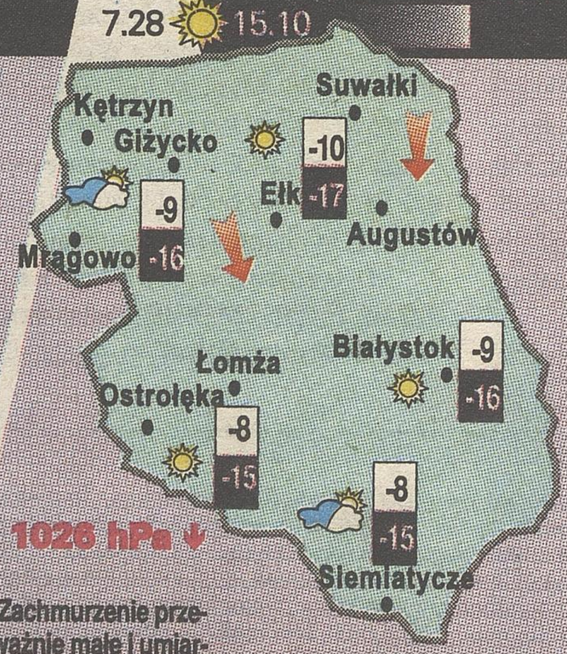


1022 hPa ↑

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany.

SOBOTA 8.12.2001

7.28 15.10



1026 hPa ↓

Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany.

NIEDZIELA 9.12.2001

7.29 15.10



1023 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 7 – 9 GRUDNIA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Wójt na celowniku

Dariusz T. skutecznie pozbawił wójta Wydmin posady. Chciał go również pozbawić życia. W tym celu zaangażował giżyckich gangsterów. Skończyło się na niegroźnej strzelaninie, ale „zlecenie" było wciąż aktualne. Tak twierdzi prokuratura. Przed tygodniem Dariusz T. gabinet sekretarza gminy zamienił na celę w śledczym areszcie...

str. V

Telewizor zamiast seksu

Nastolatki w Polsce tracą dziewictwo później niż jakakolwiek inna nacja w Europie. Podczas gdy przeciętny nastolatek z Francji, Wielkiej Brytanii lub Niemiec ma za sobą „pierwszy raz" zanim skończy 17 lat, dla Polski wiek inicjacji seksualnej wynosi 18 lat lub więcej. Generalnie Polacy wolą oglądać telewizję niż uprawiać miłość fizyczną. Raport o polskim seksie...

str. VI

Cienie powracają

Przeszłość upomniała się o literata Aleksandra O. Cienie przeszłości autora doścignęły przed tygodniem. Instytut Pamięci Narodowej postawił mu kilkanaście zarzutów związanych z jego działalnością w drugiej połowie lat czterdziestych. Późniejszy pisarz był wtedy utrwalającym władzę ludową oficerem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach...

str. VII

Niech mamusia da mi spokój

Krystian poznał ojca gdy miał prawie pięć lat. Ojca i dziadków. Już po trzech dniach tak się do nich przywiązał, że za nic na świecie nie chciał ich opuścić. Matka chciała zabrać go do siebie. Przyjeżdżała kilka razy w asyście policjantów. Nie pomógł też kurator sądowy, który miał wyegzekwować postanowienie sądu...

str. XI

Nie jestem etatowym erotomanem

– W tym kraju, a może i na całym świecie, jest tak, że ludzie, aby uładzić rzeczywistość, pakują swoich bliźnich do szufladek. Mnie wpakowano do tej z napisem erotyka i pewnie tam będę siedział, chociaż nie czuję się w niej szczególnie dobrze – mówi rysownik i satyryk Andrzej Mleczko...

str. XX



Huculski zbójnik wśród górali

FOT. K. KRUSZEWSKI

DLA HUCUŁA NIE MA ŻYCIA...

KONRAD KRUSZEWSKI

Huculszczyzna, przed wojną najdalej na południe wysunięty skrawek Rzeczpospolitej, graniczący aż z Rumunią. Dziś część Ukrainy. Piękne przełomy Prutu i Czeremoszu. Wspaniałe góry Czernyhory z dumną Howerlą. Żabie – dawniej może największa wieś w Europie, dziś nazywa się Werchowyna...

Czym była ta kraina przed wojną, a czym jest teraz? Kim byli wywodzący swój rodowód od zbójników Huculi niegdyś, a kim są dzisiaj?

Za Polski Hucułom żyło się zupełnie przyzwoicie. W okresie międzywojennym tutejsze Karpaty były konkurencją dla Tatr. Wspaniałe, potężne góry o łagodnych szczytach stanowiły atrakcję dla turystów pieszych i narciarzy. Już wówczas Polacy budowali tu wyciągi i skocznie narciarskie. Krzyworównia, Jaremcze, Worochta były miejscowościami konkurencyjnymi dla Zakopanego. W huculskich Karpatach w okresie międzywojennym wybudowano więcej schronisk górskich niż na Podhalu.

Było więc zajęcie i przy budowie (bo Huculi to doskonali cieśle, którzy stworzyli piękną, charakterystyczną, drewnianą architekturę), jak również i przy obsłudze turystów.

Aż przyszli bolszewicy...

Na Hucułów nadszedł czas wynarodowiania i prześladowań. Rozbijano rodziny, ludzi wysiedlano, zsyłano...

Huculi przetrwali. Tyle, że wyglądają dziś jak ich świątynie – małe cerkiewki pokryte niegdyś pięknym drewnianym gontem, a dziś brzydką, jednakową, srebrzystą blachą. Ta blacha przykrywa teraz na Huculszczyźnie wszystkie budynki.

Są na szczęście jeszcze dość liczne zakątki Huculszczyzny, do których taka karykaturalna sowiecka cywilizacja nie dotarła. Wystarczy wyjść za opłotki Werchowyny (co wcale nie jest łatwe, bowiem o drogę tu trudno i trzeba się „przedzierać" przez podwórza) aby dotrzeć do gór i wspiąć się na połoniny. Tam na szczytach prowadzi się jeszcze tradycyjny wypas. Stamtąd schodzą Huculi na doroczne święto – festiwal huculski w Werchowynie. Przywdziewają wówczas kolorowe stroje ludowe. Przynoszą tradycyjne instrumenty, wśród których królują cymbały i grają. Grają i śpiewają pięknie. W repertuarze jest, oczywiście, pieśń, którą zna każdy biesiadujący Polak. – „Dla Hucuła nie ma życia, jak na połoninie" – brzmi tu trochę inaczej, autentycznie, bo i instrumentarium inne i język ukraiński różny od naszego...

czytaj str. XII-XIII

jk

PISZĄ W KRAJU

Z czołówek gazet nadal nie schodzi Andrzej Lepper. Wódz Samoobrony stracił wprawdzie posadę wicemarszałka, ale zyskał rozgłos, o jakim wcześniej mógł tylko marzyć. I mniejsza z tym, że pisze się o nim niezbyt dobrze. Liczy się, co powie każdy specjalista od socjotechniki, medialne funkcjonowanie.

„Lepper ruszył po władzę" ostrzega **„Polityka"** (nr 49): *Wie, że czas mu obecnie sprzyja. Gabinet Leszka Millera ma przed sobą przynajmniej dwa bardzo trudne lata oszczędności budżetowych, reformy systemu opieki społecznej. Ten rząd musi zabierać, a nie dawać, jeżeli chce uchronić Polskę przed gospodarczym kryzysem. To jest czas dobry dla partii demagogii i protestu, bowiem nastroje społeczne będą się pogarszać. Złe nastroje to żniwa dla Leppera. Powiedział to zresztą wyraźnie: ten Sejm może mieć przed sobą pół roku, a może rok. Potem przyjdą marsze gwiaździste, przyjdą pochody z wyzwiskami, gnojówką i naręczami kości (tak w przeszłości Lepper atakował już parlament). Andrzej Lepper po raz kolejny rzucił więc wyzwanie demokratycznemu porządkowi.*

„Czy teraz podpali kraj?" – w podobnym tonie dramatyzuje **„Newsweek Polska"** (nr 14): *Pół błazen, pół watażka. Trochę straszny, bardziej śmieszny. Patrzono na niego z uśmiechem lekceważenia, nawet pogardy (...) Gdy wszedł do parlamentu, zaczęto go obłaskawiać i głaskać. Wpuszczono na salony, rozwijając czerwony dywan. A teraz się go boimy. Bo oto po raz pierwszy narodziła się w Polsce siła, która zamierza pójść na „Wersal" (...) Być może ten czarny scenariusz się nie spełni. I lepperiada się nie uda. W całej polskiej historii nie sprawdził się żaden system autorytarny. Rozmywał się na skutek naszej tendencji do rozmiękczania i braku dyscypliny. Żeby Lepper mógł zatriumfować, musiałby mieć ogromne stałe poparcie społeczeństwa. A to najprawdopodobniej zacznie topnieć i Leppera zastąpi inny burzyciel. Ale zagrożenie istnieje.*

„Lepper nie jest sam" – twierdzi **„Przegląd"** (nr 49): *Coraz więcej jest ludzi głęboko sfrustrowanych, mających poczucie krzywdy i beznadziejności sytuacji, w której się znaleźli. Ludzi, którzy słusznie uważają, że sprawcami ich problemów są nie krasnoludki, a ludzie władzy (...) Lepper nie ma żadnego programu dla Polski, a jego wystąpienia i zachowania dlatego są tak trudne do skontrowania, bo stanowią mieszaninę rzeczy słusznych i bełkotu (...) Lepper uwierzył, że jest słońcem, wokół którego wszystko musi krążyć. Przekraczając i tak bardzo rozciągliwe granice, zaszkodził przede wszystkim tym, którzy ulokowali w nim swoje nadzieje, ale nie chcą w Polsce bolszewickiej rewolucji.*

W dość bełkotliwym felietonie w tygodniku **„Angora"** (nr 49) Leppera próbuje bronić **Janusz Korwin-Mikke**: *P. Lepper – proszę zauważyć – nie powiedział, że wie coś na pewno! On tylko **pytał** – wicie–rozumicie Państwo – tylko pytał, czy to jest prawdą. A co – **pytać** nie wolno? Kto pyta – nie błądzi...*

P. Lepper ma oczywiście rację, że gdyby to była prawda, to nasz okupacyjny reżym ma dość dyspozycyjnych sędziów, by p. Leppera zapuszkować – i na uczciwy proces liczyć nie może. Ja jednak – proszę tę ofertę potraktować poważnie – gotów jestem poświęcić nieco czasu, przyjrzeć się materiałom posiadanym przez p. Leppera – i ocenić (mam tu bogate doświadczenie): czy są to tylko plotki, czy też coś za tym się kryje.

Gazety poinformowały, że Lepper zachorował na grypę. Ucieszyli się niektórzy politycy, którzy liczą na kilka dni spokoju.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Są wszelkie podstawy (...) do obniżki stóp procentowych. Jeśli Rada Polityki Pieniężnej tego nie zrobi, to powstanie spór między nią a rządem, który rozstrzygnąć może tylko Sejm"

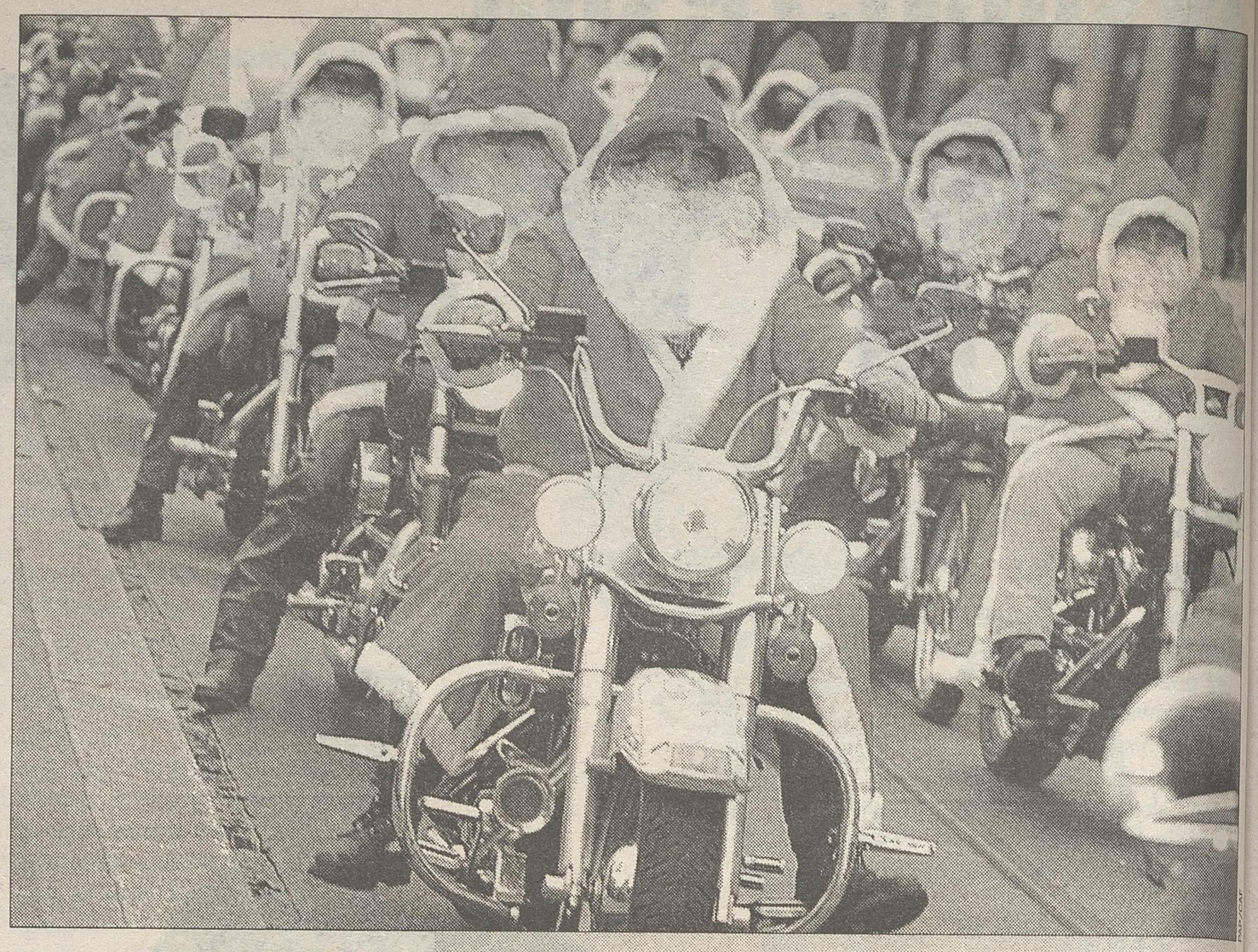
(Leszek Miller, premier)

„Oczekujemy, że stopy procentowe będą ulegały obniżeniu i to większemu niż w obecnym roku (w tym roku stopy obniżono o 7,5 proc. przyp. red.). Jeśli nie zauważymy takiego trendu jeszcze w grudniu, PSL będzie nowelizować ustawę o NBP"

(Józef Gruszka, poseł PSL)

„To jest totalny odjazd (...) Każdy, kto potrafi liczyć do dziesięciu, wie, że to (obniżenie stóp procentowych o więcej niż 7,5 proc. – przyp. red.) by oznaczało ujemne stopy procentowe. To znaczy, że inflacja będzie wyższa niż stopy procentowe. To jak rozrzucanie pieniędzy z helikoptera"

(Janusz Jankowiak, ekonomista BRE Banku)



Ponad 50 fanów amerykańskiego motocykla „Harley Davidson" przebranych w stroje św. Mikołajów przejeżdża powoli przez centrum Zurychu 6 bm.

PRZEGLĄD KRAJOWY

VAT taki sam. Mimo wcześniejszych zapewnień, rząd nie zdecydował się na podniesienie podatku VAT w budownictwie do 22 proc. W przyszłym roku jego wysokość będzie kształtowała się na obecnym poziomie – 7 proc.

Śledztwo w sprawie wystąpienia. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie sejmowej wypowiedzi Andrzeja Leppera, w której zarzucił on kilku politykom z SLD i PO branie łapówek. Lepper domaga się powołania w tej sprawie komisji sejmowej. Marszałek Sejmu Borowski nie widzi takiej potrzeby.

Podpalił rodziców. Policjanci z Łęczycy (Łódzkie) zatrzymali 21–latka podejrzanego o podpalenie swoich rodziców. Poszkodowani w wieku ok. 50 lat z poparzeniami drugiego stopnia twarzy, rąk i nóg przebywają w łęczyckim szpitalu. Poszukiwany jest 17-latek podejrzany o udział w podpaleniu. Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek na osiedlu baraków socjalnych przy ul. Kopalnianej w Łęczycy. Około północy 21-letni syn poszkodowanych wraz z 17-letnim kolegą, oblali łatwo palną substancją pościel w łóżku, w którym spali rodzice i podpalili ją; następnie obaj uciekli. Według policji, sprawcy byli pod wpływem alkoholu i środków odurzających – prawdopodobnie „wąchali klej".

Proces zabójców dziecka. Przed warszawskim Sądem Okręgowym rozpoczął się proces w sprawie głośnego zabójstwa 4-letniego Michałka, który został utopiony – według prokuratury – w porozumieniu z matką chłopczyka przez jej konkubenta i jego kompana. Do zabójstwa Michałka S. doszło 19 stycznia tego roku w Warszawie. Chłopiec został wrzucony do Wisły przez dwóch mężczyzn, którzy wcześniej odebrali dziecko z przedszkola. Całą trójkę zatrzymano wkrótce potem. Wszyscy uczestnicy dramatu pochodzą z marginesu społecznego. O kierowanie zbrodnią oskarżono matkę czterolatka, Barbarę S., która – zdaniem prokuratury – miała kontakt ze sprawcami, rozmawiała z nimi przez telefon komórkowy i „mogła przerwać przestępstwo". Oskarżeni nie przyznają się do winy.

Poparcie dla kapitalizmu. 200 osób wzięło udział w Warszawie w marszu poparcia dla kapitalizmu. Domagali się wprowadzenia w Polsce ustroju kapitalistycznego. Marsz próbowała zakłócić młodzież z PPS i Lewicowej Alternatywy.

Ikonowicz przed sądem. Przeciwko byłemu posłowi PPS wpłynął do sądu w Grójcu akt oskarżenia o spowodowanie w marcu tego roku wypadku samochodowego, w którym został ranny policjant. Oskarżony nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i jego samochód zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem. Ikonowicz był wówczas posłem, ale mimo publicznych zapewnień nie zrzekł się wtedy immunitetu.

49 zamarznięć. Od 15 października zamarzło już w tym roku 49 osób. Blisko połowa była przed śmiercią pijana. Co czwarty zamarznięty był bezdomny.

Chcieli sobie poświecić? W magazynie na peryferiach Krakowa policjanci znaleźli kilkanaście tysięcy żarówek skradzionych podczas napadu w połowie tego roku. Wartość żarówek oszacowano na ok. 600 tys. złotych. Zatrzymano kilku mężczyzn. Trzem już postawiono zarzuty paserstwa.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Do wstrząsającej zbrodni doszło w jednym z mieszkań przy ul. Jurowieckiej. Odnaleziono tam w wannie zwłoki 23-letniej kobiety i jej 2,5-rocznej córeczki. Policja zatrzymała już podejrzanego. Jest nim 25–letni mieszkaniec gminy Michałowo. Był dobrym znajomym ofiary.

Odbyła się międzynarodowa konferencja „Mniejszości w mediach elektronicznych: modele, wizerunek, oczekiwania". Wzięli w niej udział dziennikarze, producenci, a także przedstawiciele mniejszości narodowych z Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, Niemiec i Polski. Rozmawiano na temat sposobów i zasad finansowania mniejszości i wykorzystywania na ten cel funduszy europejskich.

CZEREMCHA

Ponad 70 kilogramów napromieniowanych suszonych grzybów próbowano wwieźć do Polski przez miejscowe przejście kolejowe. Grzyby znaleziono w pociągu relacji Brześć – Czeremcha. Próbowali je wwieźć Polacy.

EŁK

Została zawieszona działalność oddziału zakaźnego miejskiego szpitala. Był to jedyny zakład na Mazurach wykonujący biopsję wątroby.

CIECHANOWIEC

112 uczestników wzięło udział w XXI Konkursie Gry na Ludowych Instrumentach Pasterskich. Najmłodszy uczestnik miał 12 lat, najstarszy – 76. Oprócz mieszkańców Ciechanowca i okolic, w instrumenty dmuchali Kaszubi i góralе.

ŁOMŻA

Sąd Okręgowy wydał wyroki na czterech mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego oskarżonych o dokonanie gwałtów zbiorowych. Dwóch z nich zostało skazanych na 12 lat więzienia, dwóch pozostałych na 6 i 4. W kwietniu tego roku czterej gwałciciele wywieźli przygodnie spotkaną dziewczynę do lasu, tam ją pobili i zgwałcili. Następnie z jednej ze wsi porwali kolejną dziewczynę, bili ją pasami, porazili prądem elektrycznym i również zgwałcili. Na swoje ofiary polowali w okolicach wsi Wnory Wiechy, gdzie odbywają się znane w regionie dyskoteki.

SUWAŁKI

Z balkonu na drugim piętrze bloku przy ul. Kowalskiego wyskoczyła 15-letnia Anna J. Wcześniej prawdopodobnie doszło do awantury z rodzicami. Dziewczyna w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces Mariusza B. Zarzuca się mu, że w lutym tego roku w Kalinowie zgwałcił i bestialsko zamordował 8-letnią Emilkę. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Czterej żołnierze służby zasadniczej napadli na ulicy na 15-letniego gimnazjalistę. Zrabowali mu plecak i pływackie kąpielówki. Żołnierze zostali zatrzymani.

WYDMINY

Policja zatrzymała sekretarza gminy. Jest on podejrzany o zlecenia zabójstwa byłego wójta gminy. Dom wójta został ostrzelany w maju ubiegłego roku. Sekretarz został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące (czytaj na str. V).

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Prokuratura Rejonowa wystosowała akt oskarżenia przeciwko 59–letniemu Eugeniuszowi S. Zarzuca mu usiłowanie zabójstwa tirówki za odmowę wykonania usługi seksualnej. W maju tego roku mężczyzna wbił prostytutce nóż w klatkę piersiową. Kobieta cudem uniknęła śmierci.

(kk)

REGIONAŁKI

– Młody mężczyzna posługujący się językiem rosyjskim w niedzielę nad ranem usiłował dokonać napadu rabunkowego na kantor wymiany walut. Sprawca miał przy sobie atrapę pistoletu oraz... drewniany kołek wyrwany z płotu jednej z pobliskich posesji (...). – Podjęliśmy stosowne czynności, zablokowaliśmy drogi – powiedział nadkom. Mirosław Augustyniak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. – Działania te nie przyniosły jednak rezultatu. Ustaliliśmy też, z której posesji mężczyzna wyrwał kołek, z którym udał się do kantoru – „Gazeta Współczesna"

Znalezienie płotu, z którego został wyrwany kołek, trzeba będzie zaliczyć do największych tegorocznych osiągnięć hajnowskiej policji.

■■■

– Jestem sportowym pasjonatą (...) – Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa podlaskiego w wypowiedzi dla *„Kuriera Porannego"*

Olaboga! Marszałek zmienił płeć! Choć nie bardzo wiadomo na jaką. Mężczyzna bowiem jest pasjonatem, a kobieta pasjonatką.

■■■

– W naszym zasięgu są drużyny z Europy Wschodniej – Rosja, Słowenia – Krzysztof Jurgiel, białostocki poseł.

Brawo! Dzięki temu, że Słowenia graniczy z Włochami, posłowi Jurgielowi udało się przesunąć Wschód znacznie na Zachód.

■■■

W sobotę, około godz. 17, powstał pożar w jednym z mieszkań w budynku nr 10 na osiedlu Zielone w Sokółce. Dzięki szybkiemu pojawieniu się strażaków, spaliła się jedynie wersalka – „Gazeta Współczesna"

Strach pomyśleć, co by się mogło spalić, gdyby strażacy pojawili się jeszcze szybciej.

■■■

– Rolnik, seks i nóż – tytuł w „Kurierze Porannym"

Rzeczywiście, mieszanka iście piorunująca.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Kupy, zwłaszcza parlamentarnej nikt nie ruszy

Zamknięty w więzieniu poseł jest nadal posłem. Nie wolno mu utrudniać, pod groźbą odpowiedzialności karnej, wykonywania mandatu poselskiego. Czyli uczestnictwa w głosowaniu, pracy w komisjach, wygłaszania przemówień, zgłaszania interpelacji, a nawet spotkań z wyborcami. Z tym ostatnim jest najmniejszy kłopot, bo można zorganizować widzenia, ale co z resztą?



Pojawił się ciekawy sejmowy problem. Czy da się skutecznie unieszkodliwić Andrzeja L.? Tak, żeby nie tylko nie mógł on przyprowadzić, jak sam powiada, gnojowicy pod Sejm, ale żeby ręką, nogą, a zwłaszcza guzikiem do głosowania nie mógł ruszyć. I okazuje się, że jest to niewykonalne...

Co prawda pewien publicysta (nazwisko z litości przemilczymy), chętnie piszący w „Gazecie Wyborczej", proponował umieszczenie Andrzeja L. w politycznym, dole z wapnem, ale nie miał chyba na myśli, mam przynajmniej taką nadzieję, fizycznej eksterminacji. Czegoś w rodzaju ostatecznego rozwiązania kwestii Andrzeja L. w Polsce?

W demokratyczny sposób Andrzej L. jest z tej demokracji nieusuwalny.

Wyobraźmy sobie, że Andrzej L. kolejny raz wchodzi na mównicę sejmową i od progu pyta po kolei każdego posła o to czy, tego to a tego dnia, nie był łaskaw przyjąć w hotelu, tym a a tym, kwoty 100 tys. dolarów w formie łapówki od tajemniczego pana S.

Co może wówczas zrobić marszałek Sejmu? Zgodnie z regulaminem, zwrócić mu dwukrotnie uwagę (marszałek jest bardziej uprzywilejowany od policjanta, który na postrach musi strzelić trzy razy), a potem odebrać głos.

Wszyscy znamy jednak Andrzeja L. Nie takie figury usiłowały mu głos odebrać! On gada dalej.

Marszałkowi nie pozostaje nic innego, jak wyłączyć mikrofon. Ale Andrzej L. jest na taką okoliczność przygotowany. Wyciąga tubę i dalej pyta o łapówki. Zatem marszałek wzywa straż marszałkowską i nakazuje jej posła z mównicy wyprowadzić poza salę obrad.

Straż wykonuje rozkaz, wynosi Andrzeja L. ciupasem w kuluary, a w kuluarach przewodniczący Samoobrony natychmiast zwołuje konferencję prasową i dalej głosi swoje.

Marszałek ponownie wzywa straż i nakazuje wyprowadzić Andrzeja L. precz z budynku Sejmu. Na ulicy szef Samoobrony dalej kontynuuje konferencję prasową. Marszałek wzywa policję. Funkcjonariusze przyjeżdżają, Andrzej L. pokazuje immunitet poselski, mówi, żeby go całować w pośladki, więc policjanci odchodzą zawstydzeni, że ktoś zaliczył ich do mniejszości seksualnych.

Rozważmy teraz sytuację, w której Andrzej L. został pozbawiony immunitetu. I prokuratura wsadziła go za obrazę najwyższych osób w państwie, albo za cokolwiek innego, spraw z sądami ma bowiem Andrzej L. bez liku, do kozy.

Siedzi zatem sobie pod celką, a tu zbliża się sesja Sejmu. Wkłada garniturek i wypastowane buty, na szyi wiąże biało-czerwony krawat, wzywa naczelnika i... – proszę mnie wypuścić, powiada, bo mam właśnie ochotę i szczery zamiar uczestniczyć w głosowaniu nad przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Co się wówczas dzieje? Dzieją się rzeczy nie do końca jeszcze pewne (bo przez nikogo jeszcze nie przetestowane) ale wyobrażalne. Tak się bowiem składa, że poseł pozbawiony immunitetu, a nawet wsadzony do ciupy choćby na dożywocie, nie przestaje być posłem. Jest nieusuwalny. Trzeba mu nawet wypłacać uposażenie poselskie. Konstytucja nie przewiduje procedury odwołania posła.

A skoro zamknięty w więzieniu poseł jest nadal posłem, to nie wolno mu utrudniać, pod groźbą odpowiedzialności karnej, wykonywania mandatu poselskiego. Czyli uczestnictwa w głosowaniu, pracy w komisjach, wygłaszania przemówień, zgłaszania interpelacji a nawet spotkań z wyborcami.

Z tym ostatnim jest najmniejszy kłopot, bo można zorganizować widzenia, ale co z resztą? Jak Andrzej L. miałby głosować? Może trzeba byłoby mu zapewnić bezpośrednie łącze z sejmową salą obrad i własny guzik pod celką, żeby mógł go przyciskać? Guzik prawda! Regulamin sejmowy zakazuje głosowań poza salą obrad. Czyli trzeba Andrzeja L. dostarczyć natychmiast do Sejmu. Prawnie pozbawiony immunitetu, prawnie osądzony, skazany i uwięziony poseł, równie prawnie wróci do parlamentu.

A co się dzieje na sali obrad? Trzeba Andrzeja L. pilnować, żeby nie czmychnął. Wszystkie wejścia i wyjścia trzeba obstawić, na sali umieścić tajniaków. Piękny widok będzie – demokratyczny Sejm obradujący w towarzystwie resortów siłowych! Toż to panie wygląda jak rosyjska Duma w chwili po przewrocie bolszewickim! Tylko patrzeć, a dowódca powie, że pora już kończyć, bo obstawa jest zmęczona.

A co zrobić z tajnymi naradami przed głosowaniem, albo z samym tajnym głosowaniem, albo gdy marszałek utajni przed opinią publiczną obrady? Trzeba będzie pozostawić Andrzeja L. bez opieki. Wtedy jak nic czmychnie. I zaraz przyprowadzi tę gnojowicę, o której ciągle gada, pod Sejm, albo trzeba go będzie szukać na jakiejś blokadzie drogowej wśród stosu palących się opon.

Scenariusze te dedykują tym wszystkim politykom, tym wszystkim komentatorom, tym wszystkim „mądrym głowom", które przynajmniej od miesiąca deliberują nad tym, co należy zrobić z Andrzejem L., za co skazać i w jakim trybie wsadzić do więzienia. Andrzej L., panowie i panie, jest, o czym pewnie nie wiecie, bo inaczej nie tracilibyście czasu na jałowe dyskusje, nieusuwalny. Polscy posłowie przezornie nie przewidzieli trybu odwoływania posła. Słusznie, bo sami mogliby mieć kłopoty. A przecież nikomu do więzienia nie jest spieszno. Dlatego, mimo że Trybunał Stanu orzekł, iż można kontynuować wobec posła śledztwo rozpoczęte zanim otrzymał on z łaski wyborców immunitet parlamentarny, żaden z parlamentarzystów do więzienia nie pójdzie. Dlatego Samoobrona może spać spokojnie, póki Andrzej L. i jego towarzysze wykonują mandat poselski. A jak się Samoobrona obudzi, może się ochoczo zabierać za taszczenie gnojowicy pod Sejm. Kupy, zwłaszcza parlamentarnej, nikt nie ruszy.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Rozumiemy, że wysłodki suche i mokre to pasażerowie. Pasze dla krów tudzież. Ale kim jest ów tajemniczy „melas"?

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Ukrył się w izbie wytrzeźwień

Japończycy mają swoich żołnierzy, których odnajdują w 50 lat po zakończeniu wojny ukrywających się w dżungli, my zaś mamy 34-letniego listonosza z Kalisza, który zaginął w lipcu tego roku.

Tak się dziwnie złożyło, że zaginął on razem z torbą, w której było 50 tys. złotych na renty i emerytury.

Na szczęście po prawie pięciu miesiącach się odnalazł, choć już bez torby i pieniędzy. Na pocztyliona natrafiono bowiem w izbie wytrzeźwień. Był zalany w trupa. Do tej pory nie udało się od niego dowiedzieć, czy przez cały czas ukrywał się w tym miejscu.

Dzieci łożą na dziurę

Zdesperowany minister Belka, w twórczym trudzie opodatkowywania wszystkiego, co da się jeszcze opodatkować, zwrócił swój wzrok na dzieci i doszedł do wniosku, że one jeszcze nie ponoszą wystarczających wyrzeczeń. A wyrzeczenia przecież mieliśmy ponosić wszyscy. W związku z tym rząd zaproponował opodatkowanie 22-procentowym VAT-em saneczek, rowerków i innych zabaweczek. Niemowlęta są zaniepokojone, starając się ukryć przed ministrem Belką grzechotki.

Zamieszki na tle rasowym

W restauracji „Logos" na warszawskim Mokotowie doszło do zamieszek rasowych. Czarnoskórzy pobili się z białoskórymi. Poszło o białą kobietę, która nie chciała tańczyć z białym mężczyzną.

Dlaczego sprawa nie została załatwiona między białymi? Dlatego, że kobieta jest żoną najlepszego polskiego piłkarza Olisadebe. W trakcie zamieszek małżonka piłkarza została kopnięta w plecy. Sam Olisadebe żadnych obrażeń nie odniósł, bo jest w Grecji, gdzie gra w piłkę, grę co prawda polegającą na kopaniu ale, okazuje się, bardziej bezpieczną od dyskoteki w warszawskim klubie „Logos".

Nie mówcie Tysonowi

W kraju pojawił się Andrzej Gołota, podobno, bokser. Dziennikarzy, którzy spotkali go na lotnisku poprosił, aby siedzieli cicho i nie ujawniali gdzie jest, bo przyjechał incognito. Złośliwi komentują, że Gołota cierpi na manię prześladowczą i obawia się, że o miejscu jego pobytu może dowiedzieć się Tyson.

Śmieć awansował na trzecie miejsce

Oto ostatnie notowanie określeń najchętniej używanych w polskich debatach politycznych

1. Kanalia
2. Łajdak
3. Śmieć

Pierdoła górą

A oto klasyfikacja politycznych epitetów według Jana Pietrzaka, niegdyś satyryka. Podajemy za „Tygodnikiem Solidarność": „Uczmy się nowego parlamentarnego języka, by zachować kontakt umysłowy z elitą polskiej polityki. Kogo tam widzimy w ławach? Stara pierdoła Małachowski, wicepierdoła Kalinowski, łysa pała Płażyński, świr Janowski, spaślak Kalisz, lebiega, łajza, ćwok, chomąt, tłusta krowa, cymbał, glista moralna, ubecki pomiot, kredytowy głupek, żul podmiejski, ciemnota, paskuda, durak, głąb kapuściany, sprzedajna gnida..."

Walendziak wygrał próbę fizjologiczną

W Sejmie odbyła się próba wytrzymałościowa poselskich pęcherzy. Rywalizację między posłem Walendziakiem a ministrem spraw wewnętrznych Janikiem wygrał ten pierwszy. Minister Janik, usprawiedliwiając swoją porażkę przed Wysoką Izbą, tak powiedział: „Chciałem przeprosić Wysoką Izbę, a osobiście pana posła Wiesława Walendziaka, że przez 1 minutę i 32 sekundy byłem nieobecny. Nie jestem organem fizjologicznym tak doskonałym jak poseł Walendziak. Nie mam takiej wprawy, więc czasami mi się zdarza... Nie oznacza to, że ominąłem choć sekundę z wystąpienia czy zaprzepaściłem choć jedną z cennych myśli posła Walendziaka."

Komentatorzy skupiają swoją uwagę na fragmencie wypowiedzi dotyczącym doskonałego organu fizjologicznego. Niestety, nie są zgodni, który z organów minister Janik miał na myśli.

Zabiorą przywileje Hitlerowi

Sześciu radnych Szczecina wystąpiło o odebranie honorowego obywatelstwa miasta Adolfowi Hitlerowi, bo okazało się, że tego tytułu nadanego w 1943 roku jeszcze nikt mu nie odebrał. Zatem gdyby Hitler żył, miałby w Szczecinie labę, bo mógłby jeździć za darmo autobusami i tramwajami, nie płaciłby podatku za swojego psa owczarka niemieckiego, wchodziłby na koncerty za darmo. Podobną labę miałby Goering, bo też jest honorowym obywatelem Szczecina.

(kk)

Nikt nie spodziewał się, że staruszkę spod Siemiatycz zabił jej zięć. Nikt nie sądził również, że mieszkankę Siemiatycz zabiła jej koleżanka...

Znajomy zabójca

Z młodszym inspektorem Jackiem Warchołem, naczelnikiem wydziału dochodzeniowo-śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, rozmawia Jolanta Gadek



– Pod koniec października i w listopadzie w Białymstoku miały miejsce dwa bulwersujące opinię społeczną brutalne zabójstwa i jedno drastyczne zabójstwo w Siemiatyczach. Uczymy dzieci, żeby nie wpuszczały do domu obcych, to obcych osób obawiamy się najbardziej. Tymczasem o popełnienie wszystkich trzech zabójstw podejrzani są znajomi ofiar – koleżanka, „chłopak", zięć...

– Jeśli chodzi o zabójstwo staruszki w Osmoli pod Siemiatyczami, to jedna z wersji zakładała, że sprawcą może być osoba obca. Pierwsze czynności wskazywały na motyw rabunkowy zabójstwa, przeszukiwane było mieszkanie. Na początku zięć nie był w kręgu podejrzewanych osób. Był na miejscu wraz z synem kobiety. Dopiero w trakcie dalszych czynności wzbudził nasze zainteresowanie. Nikt również na początku nie podejrzewał o zabójstwo 47-letniej mieszkanki Siemiatycz jej koleżanki, która w dodatku powiadomiła policję o przestępstwie. W przypadku podwójnego zabójstwa 23-letniej białostoczanki i jej 2,5-rocznej córeczki od początku sprawdzaliśmy w kręgu znajomych ofiary, wskazywały na to bowiem pewne okoliczności zabójstwa.

– Czy oznacza to, że staranniej powinniśmy dobierać sobie kolegów i koleżanki?

– Dość często osobami podejrzanymi o dokonanie zabójstwa są członkowie rodzin ofiar, a rodziny przecież się nie wybiera. Pewnych rzeczy nie da się przewidzieć. Większość zabójstw to w pewnym sensie zabójstwa przypadkowe – w tym znaczeniu, że nie planowane. Sprawcy mogą działać pod wpływem impulsu – gdy coś idzie nie po ich myśli.

– Czy podczas przesłuchań żałują tego co zrobili, jak się zachowują?

– Niektórzy są spokojni, opowiadają o tym, co zrobili, jak gdyby opowiadali film. Inni żałują, gdy docierają do nich konsekwencje czynu – areszt, śledztwo, sąd. Niektórzy z nich naprawdę żałują, że odebrali życie innej osobie. Pytają sami siebie, jak mogli zrobić coś takiego. Są też tacy, którzy nie mówią prawdy, koncentrują się na bronieniu własnej osoby.

Czasami ludzie pytają „jak on mógł zrobić coś takiego?". Nie ma odpowiedzi na to pytanie. Widocznie mógł, skoro zrobił. Trzeba wspomnieć też o tym, chociaż może zabrzmieć to paradoksalnie, że zabójca również znajduje się w silnym stresie. Niektóre jego działania są wynikiem paniki, w którą wpada, nagłego przypływu agresji czy skutkiem działania alkoholu. Ale to już temat dla psychologów.

– Bardzo ważne dla wykrycia zabójcy jest ustalenie motywu. Czasami jednak jest tak, że sprawca jest znany a policja nadal „drąży temat"...

– Zależy nam nie tylko na ustaleniu sprawcy, lecz także na poznaniu wszystkich okoliczności zdarzenia – jego szczegółowego przebiegu, szeroko rozumianych przyczyn itp. Wynika to z naszych ustawowych obowiązków i jest potrzebne prokuratorom do kwalifikacji prawnej czynu oraz sędziom do określenia winy a następnie wysokości wyroku.

Równie ważne jest ustalenie przebiegu ostatnich godzin życia ofiary, dni, czasami nawet tygodni. Staramy się dowiedzieć, co wówczas robiła, z kim się spotykała, w jakiej była kondycji fizycznej i psychicznej. Badamy jej wpływ na rozwój sytuacji, jej udział w zbrodni – na ile przyczyniła się do niej w sposób świadomy lub nieświadomy. Wiedza tego typu jest później wykorzystywana w programach prewencyjnych.

– Zwłoki białostoczanki i jej dziecka znaleziono dwa dni po zabójstwie, także o zabójstwie mieszkanki Siemiatycz policja dowiedziała ponad dobę po zbrodni. Czy fakt ten utrudnił pracę policjantom?

– Tak. Im szybciej jesteśmy powiadomieni o zabójstwie, tym więcej szans na wykrycie przestępstwa. Niektóre ślady w miarę upływu czasu ulegają zniszczeniu lub zdeformowaniu. A każdy ślad ma znaczenie. Przykładamy bardzo dużą wagę do oględzin na miejscu zbrodni, gdyż taki materiał dowodowy ma coraz większe znaczenie w procesie wykrywczym. Zeznania świadków są ważne, ale w sytuacji, gdy nie ma bezpośrednich świadków zabójstwa, zabezpieczone ślady pozwalają na ustalenie przypuszczalnego przebiegu zdarzeń, określenie miejsca, w którym doszło do zabójstwa, narzędzi, których użył sprawca.

– Czy można porównywać jedne zabójstwa do drugich?

– Nie ma spraw takich samych. Powtarzają się jedynie pewne elementy. Pracując nad daną sprawą nie możemy zakładać, że jej przebieg był podobny do innej zbrodni. Doświadczenie zdobyte podczas wcześniejszych śledztw jest jednak pomocne przy wytyczaniu kierunku dalszych działań. Jednocześnie trzeba szukać nowych rozwiązań, badać zgromadzony materiał pod nowym kątem.

– Jak czuje się policjant, który ogląda zwłoki młodej zamordowanej kobiety i jej dziecka?

– Nie możemy poddawać się emocjom, rozczulać, chociaż oczywiście jest nam szkoda ofiar. Musimy skoncentrować się na wykonywaniu czynności, zabezpieczyć ślady, przesłuchać świadków, podjąć szereg różnych działań. To mrówcza praca, którą wykonuje bardzo wiele osób – technicy, dochodzeniowcy, policjanci operacyjni, z prewencji. Od jakości wykonywanej przez nich czynności zależy, czy sprawca zbrodni poniesie odpowiedzialność za swój czyn.

1 grudnia w mieszkaniu przy ul. Jurowieckiej białostoczanin znalazł zwłoki swojej 23-letniej córki oraz 2,5-rocznej wnuczki. Kobieta wraz z dzieckiem leżała w wannie. Sekcja zwłok wykazała, że zabójca najpierw pobił kobietę, a następnie utopił ją w wannie. Utopienie było także przyczyną śmierci dziewczynki. Kilka godzin po ujawnieniu zwłok funkcjonariusze z sekcji kryminalnej KMP w Białymstoku zatrzymali 25-letniego mężczyznę, mieszkańca gminy Michałowo, który od pół roku spotykał się z ofiarą. Podejrzany nie przyznaje się do winy.

W nocy z 8 na 9 listopada policja została powiadomiona o zabójstwie, do którego doszło w jednym z mieszkań przy ul. Kościuszki w Siemiatyczach. Nagie zwłoki 47-letniej Joanny B. leżały w wannie. Podczas sekcji zwłok biegli ustalili, że sprawca dotkliwie pobił kobietę, udusił ją, następnie przeniósł do łazienki i umieścił w wannie. Zabójca sprofanował zwłoki oblewając je olejem i umieszczając w nich szczotkę. Kilka dni później siemiatyccy policjanci zatrzymali rówieśniczkę i koleżankę ofiary, 47-letnią Janinę Ch. Zdaniem policji, to Janina Ch. podczas libacji alkoholowej udusiła koleżankę, gdyż uznała, że podrywa ona jej konkubenta.

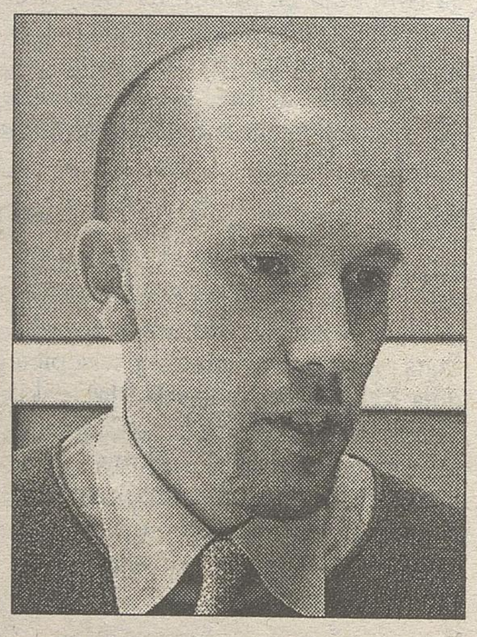
5 listopada na skwerku przy ul. Żabiej w Białymstoku znaleziono zwłoki 63-letniego Zdzisława K. Mężczyzna zginął od kilku ciosów nożem zadanych w szyję. Kilka dni później policjanci zatrzymali 18-letniego mieszkańca gm. Michałowo, który przyznał się do zabójstwa. Zdzisław K. wynajmował mu mieszkanie córki. Ponieważ 18-latek stracił pracę i nie miał pieniędzy, postanowił zabić gospodarza, gdyż ten upominał się o należność za wynajem.

16 października w jednym z domów w podsiemiatyckiej wsi Osmola znaleziono zwłoki Walentyny L. Ustalono, że zginęła ona od ciosów w głowę zadanych deską do krojenia mięsa. Kilkanaście dni później siemiatyccy policjanci zatrzymali zięcia kobiety, 43-letniego mieszkańca gm. Boćki. Ustalono, że mężczyzna włamał się do domu staruszki i chciał ją okraść. Ta jednak niespodziewanie wróciła i postraszyła go, że powie o wszystkim córce. Wówczas ją zaatakował. **(jg)**

W Białymstoku milicja i służba bezpieczeństwa rozpoczęły akcję o kryptonimie „Jodła" 12 grudnia 1981 roku – trzy godziny wcześniej niż wynikało to z rozkazu

Nie podałem pani na listę

Z Tomaszem Danileckim i Marcinem Zwolskim z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej rozmawia Jolanta Gadek





– Zgłębiacie tajemnice dotyczące stanu wojennego i internowania działaczy „Solidarności" w naszym regionie. Skąd czerpiecie informacje?

Tomasz Danilecki: – Bazujemy na różnego rodzaju dokumentach – na przykład pochodzących z Aresztu Śledczego w Białymstoku, gdzie w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku po wstępnych przesłuchaniach w komendach milicji trafiały internowane osoby, dokumentach komitetów wojewódzkich PZPR. Nie znamy jeszcze list sporządzonych przez SB. Liczymy na to, że znajdują się one w tajnych materiałach, które kilka tygodni temu nasz oddział IPN przejął z UOP-u. Nie zdążyliśmy jeszcze ich przejrzeć.

Marcin Zwolski: – Jeśli chodzi o teren dawnego województwa suwalskiego i łomżyńskiego, opieramy się głównie na relacjach osób uczestniczących w ówczesnych zdarzeniach. Stąd biorą się pewne rozbieżności. Z jednych źródeł wynika, że na Suwalszczyźnie w ciągu stanu wojennego internowano kilkadziesiąt osób, z innych, że ponad 100. Udało nam się ustalić, że było ich prawdopodobnie 93.

– Z waszych ustaleń wynika, że w dawnym woj. białostockim internowano 58 osób, w łomżyńskim – 34. Dlaczego na Suwalszczyźnie zatrzymano aż tyle osób?

M.Z.: – Na tamtym terenie istniało kilka aktywnych ośrodków skupiających działaczy „Solidarności" – przede wszystkim w Ełku, Suwałkach, Giżycku. Poza tym, co jest swego rodzaju ewenementem, na Suwalszczyźnie internowano dużo osób nie tylko w grudniu 1981 roku, lecz nawet w 1982 roku, kiedy część osób internowanych wcześniej w innych województwach wypuszczono już na wolność.

– Ustalacie, co jest nowością, udział w wydarzeniach związanych ze stanem wojennym ówczesnych przedstawicieli aparatu władzy w naszym regionie. Kto najbardziej „wykazał się" w Białymstoku?

T.D. – Ówczesnym I sekretarzem PZPR w Białymstoku był Stefan Zawodziński, wojewodą zaś Kazimierz Dunaj. Wojewódzkim Pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju był pułkownik Leon Siemiończyk, który jednocześnie był szefem tutejszego sztabu wojskowego. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku nie oni jednak mieli największy wpływ na to, co działo się w regionie.

PATRONAT Gazeta Współczesna

– A kto?

T.D. – Pułkownik Sylwester Rogalewski, ówczesny komendant wojewódzki milicji obywatelskiej i jego zastępca do spraw Służby Bezpieczeństwa Jerzy Michałkiewicz. Zgodnie z niepodpisanym rozkazem (można domniemywać, że to był rozkaz Czesława Kiszczaka), rozesłanym do komend wojewódzkich MO, wojewodowie oraz pozostałe ważne osoby miały dowiedzieć się o wprowadzeniu stanu wojennego o godz. 6, podobnie jak wszyscy obywatele – z radia i telewizji. Z tym, że dzwoniono do nich o godz. 4 i informowano, że mają o 6 wysłuchać radia. Być może niektórzy z nich dowiedzieli się trochę wcześniej, ale to już była kwestia lokalnych układów z SB i MO.

Tymczasem około godz. 16-17 komendanci milicji i ich zastępcy otrzymali polecenia zatrzymania osób ze sporządzonych wcześniej list. W białostockiej komendzie przy ul. Sienkiewicza już o godzinie 20 zebrali się funkcjonariusze SB.

Zgodnie z rozkazem akcja o kryptonimie „Jodła" w całym kraju miała zacząć się pół godziny po północy. Tymczasem w Białymstoku rozpoczęła się ok. godz. 21. Dlaczego, jeszcze nie wiemy.

– Czy może mieć to związek ze śledztwem przeciwko dwóm milicjantom, którzy zostali internowani, a później zwolnieni i za chwilę aresztowani za zdradę tajemnicy służbowej?

T.D. – Nie wydaje mi się, żeby to miało jakiś szczególny wpływ na wcześniejsze rozpoczęcie akcji. O ujawnienie tajemnicy została wówczas oskarżona również sekretarka zatrudniona w SB. W siedzibie białostockiego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" znaleziono tajne materiały SB. Internowano dwóch milicjantów, którzy byli aktywnymi działaczami „Solidarności", oskarżono ich, zostali skazani na więzienie. Nie zbadaliśmy jeszcze tego dokładnie, sądowe akta sprawy zostały zniszczone.

– Czy wszyscy milicjanci dokonujący internowań zdawali sobie sprawę z tego, co się dzieje?

T.D. – W miasto wyruszały kilkuosobowe grupy – funkcjonariuszowi SB

Wójt na celowniku

Dariusz T. skutecznie pozbawił wójta Wydmin posady. Chciał go również pozbawić życia. W tym celu zaangażował giżyckich gangsterów. Skończyło się na niegroźnej strzelaninie, ale „zlecenie" było wciąż aktualne. Tak twierdzi prokuratura. Przed tygodniem Dariusz T. gabinet sekretarza gminy zamienił na celę w śledczym areszcie...

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Nie do zdarcia

Eugeniusz P. rządził Wydminami dokładnie ćwierć wieku. Najpierw jako naczelnik z PZPR-owskiego nadania, później jako wójt gminy.

– U nas wszystko po staremu. Zmienił się tylko prezes GS, bo poprzedni umarł – ironizował w połowie lat dziewięćdziesiątych Ryszard Czemarmazowicz, mieszkaniec Mazuchówki i ówczesny działacz rolniczej „Solidarności".

– Miał grupę stałych popleczników, wobec innych stosował metodę kija i marchewki i był nie do zdarcia – działalność Eugeniusza P. oceniali jego przeciwnicy.

Do tego grona zaliczał się Dariusz T., dyrektor Szkoły Podstawowej w Zelkach. Panowie ponoć różnili się poglądami politycznymi. Dariusz T. w 1998 r. został powiatowym radnym w Giżycku z listy AWS. Eugeniusz P. uchodził za zdeklarowanego „komucha". Do bezpośredniego jednak starcia doszło, gdy wójt postanowił zlikwidować trzy szkoły, w tym podstawówkę w Zelkach.

Plakatowa wojna

Skoro nie można pozbyć się wójta, trzeba odwołać całą radę – rozumowali przeciwnicy Eugeniusza P. Należy doprowadzić do referendum. Zwolennicy zmian wystąpili pod szyldem Porozumienia „Lepsze Jutro". W ulotkach i na plakatach przekonywali, że włodarz gminy podległy sobie urząd wykorzystuje do „szantażu, szkalowania, zastraszania i przekupstwa". Niepotrzebnie trwoni pieniądze na budowę sali gimnastycznej w Gawlikach Wielkich, gdzie mieszka, podczas gdy „zespół szkół w Wydminach, do którego uczęszcza 800 uczniów, dysponuje nędzną ruderą zagrażającą ich zdrowiu i życiu".

Druga strona nie pozostała dłużna. W anonimowych ulotkach Dariusza T. nazywano „bolszewikiem", „Faryzeuszem", „oszołomem". Mieszkańców gminy wzywano do bojkotu referendum, bo „kiełbaski zjedzone, piwo wypite. I to już wszystko, co może dać wam „Lepsze Jutro".

Referendum odbyło się 7 maja ub.r. Do urn poszło 34 proc. uprawnionych, z których zdecydowana większość opowiedziała się za odwołaniem rady. Ustępującego wójta urzędnicy żegnali łzami i kwiatami. W tym samym czasie ostrzelano dom Eugeniusza P. w Gawlikach Wielkich. W ścianach pozostało kilkanaście dziur po pociskach. Poszkodowany zbagatelizował incydent i nie powiadomił policji.

Zajęty był próbą odzyskania dawnych wpływów. Komisarz, który teraz zarządzał gminą, postanowił wstrzymać budowę sali gimnastycznej przy szkole w Gawlikach Wielkich. Zdenerwowany Eugeniusz P., 7 września ub.r., poprowadził swoich zwolenników na urząd.



Dariusz T. z gabinetu w urzędzie przeprowadził się do aresztanckiej celi

T. Flis

– Drzwi gabinetu zdjęli z zawiasami. W pokoju i na korytarzu tłoczyło się kilkadziesiąt osób. Tumult, krzyki, złorzeczenia. Komisarzowi grozili, że wywiozą go na taczce. Przyjechała policja z Giżycka – kilka dni po incydencie opowiadał Robert Łęga, wówczas sekretarz Urzędu Gminy.

Z gabinetu za kraty

Po referendum przyszła kolej na powtórne wybory samorządowe. Ekswójt i jego ekipa musieli pogodzić się z kolejną porażką. Przyszłość należała do „Lepszego Jutra". Wójtem został Tomasz Pieluchowski. Na stanowisko sekretarza gminy zaproponował Dariusza T.

– Młody, ambitny – przekonał radnych.

– Może za ambitny i to go zgubiło? – zastanawia się teraz jeden z dobrych znajomych Dariusza T.

W Zelkach, w domu gminnego sekretarza, funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego pojawili się w poprzedni czwartek, 29 listopada. Zawieźli Dariusza T. do Wydmin.

– Chyba ze dwie godziny siedział pod eskortą w swoim gabinecie. Policjanci wynosili stamtąd jakieś papiery – twierdzi urzędnik z Wydmin.

W piątek, na wniosek Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, sąd aresztował Dariusza T. na trzy miesiące.

– Postawiono mu zarzut podżegania do zabójstwa – informuje Sławomir Luks, zastępca prokuratora okręgowego w Białymstoku.

Kumpel gangsterów?

Za kratami przebywa Dariusz T., wciąż sekretarz gminy w Wydminach, radny i nieetatowy członek Zarządu Powiatu w Giżycku, niedoszły poseł z listy Platformy Obywatelskiej.

– To był dla nas wstrząs i szok – zapewniają samorządowcy z Wydmin i Giżycka. Nie spieszą się jednak z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji. – Trzeba poczekać na sesje obu rad.

W białostockiej prokuraturze trudno dowiedzieć się, na czym konkretnie miała polegać przestępcza działalność Dariusza T. Sprawa wyszła na jaw w trakcie śledztwa przeciw gangsterom z Giżycka. Domniemanym szefem grupy miał być sławny w mieście Mieczysław O.

– Są podejrzani o wymuszanie haraczy i podkładanie ładunków wybuchowych. Zarzuty postawiono 55 osobom, z których 39 przebywa w areszcie – mówi prokurator S. Luks.

W śledztwie jeden z podejrzanych prawdopodobnie przyznał się do przyjęcia „zlecenia" od Dariusza T. Do końca nie wiadomo, czy miał zabić, czy tylko zastraszyć Eugeniusza P. i jakie otrzymał honorarium?

Były wójt unika dziennikarzy

– Na tej aferze tylko zyska. Okaże się, że Wydminami rządzili kumple gangsterów. Na wiosnę będą wybory samorządowe i P. wróci do urzędu. Ćwierć wieku już rządził, kolejne dwadzieścia pięć lat przed nim – przypuszcza jeden z organizatorów referendum, które półtora roku wcześniej doprowadziło do odwołania Rady Gminy.

---

przydzielano kilku, nieraz i siedmiu milicjantów, wydawano im kajdanki, przydzielano samochód. Przy czym „esbecy" i milicjanci mieli oddzielne odprawy, podczas których wydawano im dyspozycje. Milicjantów wyposażono w łomy. Funkcjonariusze SB nie wiedzieli, po co im te łomy. Posłużyły one do wyważania drzwi w mieszkaniach tych związkowców, którzy nie chcieli wpuścić funkcjonariuszy do środka. Załoga, która informowała o wykonaniu zadania i zatrzymaniu jednego związkowca, była wysyłana po kolejnego. Przed północą na korytarzach w komendzie przy Sienkiewicza było już pełno ludzi.

Ale wówczas nie używano słowa „internowanie", mówiło się o aresztach. Nikt nie znał jeszcze tego pojęcia. Z naszych ustaleń wynika również, że zwykli milicjanci nie wiedzieli dokładnie, co się dzieje. Przynajmniej na początku.

– Czy byli tacy milicjanci, którzy odmówili wykonania rozkazu?

T.D. – Wiem o jednym przypadku – funkcjonariusz SB odmówił zabrania ze sobą na działania pistoletu z ostrą amunicją.

– Czy funkcjonariusze byli brutalni?

T.D. – Raczej nie było przypadków „nadgorliwości", znęcania się. Siły używano wówczas, gdy napotykano na opór. Jedyną ofiarą śmiertelną stanu wojennego był Zbigniew Simoniuk, działacz „Solidarności", który w niejasnych okolicznościach zmarł w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Oficjalnie – popełnił samobójstwo. Są jednak pewne wątpliwości – miał to zrobić nocą w celi, w której oprócz niego znajdowało się kilka osób. Faktycznie, znajdował się wówczas w złej kondycji psychicznej, ale to niczego nie przesądza. Simoniuk w 1981 roku wyszedł z pracy i zniknął na kilka dni. Potem pojawił się na ulicy w płonącym ubraniu i oskarżył MO o porwanie i podpalenie. Został oskarżony o składanie fałszywych zeznań i uwięziony.

– Jak komendant Rogalewski ocenił przeprowadzenie akcji „Jodła"?

T.D. – Był zadowolony z tego, że dokonano większości planowanych zatrzymań.

– Zatem w Białymstoku wojewoda i pozostali przedstawiciele władzy włączyli się do działań związanych ze stanem wojennym dopiero 13 grudnia rano. A jak było w Łomży i Suwałkach?

M.Z. – W Suwałkach i Łomży przebiegało wszystko zgodnie z wytycznymi, działania rozpoczęto prawdopodobnie po północy. W Suwałkach bardzo szybko w działania włączył się tamtejszy wojewoda Kazimierz Jabłoński. Szybko zaczęto konsultować z nim większość posunięć. Sporo do powiedzenia miał też tamtejszy pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju Kazimierz Wojtowicz. Komendant Wojewódzki MO, Franciszek Kaczmarek i jego zastępca Edward Kołodziejski odgrywali mniejszą rolę niż ich białostoccy odpowiednicy.

– A w Łomży?

M.Z. – Ówczesnym komendantem wojewódzkim MO w Łomży był Stefan Sokołowski, jego zastępcą – Jerzy Panasewicz. Oni też po dokonaniu internowań – podobnie jak w Suwałkach – nie odgrywali najważniejszej roli. Tu najsilniejszą pozycję miał z kolei ówczesny I sekretarz KW PZPR Włodzimierz Michaluk. Jest to ciekawe o tyle, że w Łomży PZPR miało spory kłopot z weryfikacją swoich członków (dokonywano jej w całej Polsce). Tamtejsze partyjne władze przed wprowadzeniem stanu wojennego zachęcały bowiem swoich członków do wstępowania do „Solidarności" twierdząc, że powinni reprezentować w związku ...PZPR. Mówiono też towarzyszom, że nie powinni opuszczać robotników i pójść za nimi do „Solidarności". Po wprowadzeniu stanu wojennego polecono członkom PZPR wystąpienie ze związku. Niektórzy nie chcieli tego zrobić. Dyskutowano długo, co z tym fantem zrobić i wreszcie usunięto ich z partii. Nawet w egzekutywie komitetu wojewódzkiego jeszcze 19 stycznia 1982 roku znajdowało się trzech członków związku. Włodzimierz Michaluk szybko jednak uzyskał pełną kontrolę i umocnił swą pozycję.

– Kto miał decydujący wpływ na sporządzanie list osób, które miały zostać internowane?

T.D. – Prawdopodobnie istniały dwie listy. Na jednej znajdowały się osoby, które należało bezwzględnie internować, na drugiej – zakwalifikowane do „rozmów wyjaśniających", po których decydowano, czy osoby te wypuścić czy internować. Na przykład szefowie dużych zakładów pracy otrzymali polecenie sporządzenia list pracowników zaangażowanych w działania „Solidarności". Jedna z białostoczanek obawiała się w 1982 r, że zostanie internowana i powiedziała o tym dyrektorowi. On zaś odparł „Niech pani się nie boi, bo nie podałem pani do internowania". Kilka dni później zatrzymano ją... Było to prawdopodobnie związane z jej działalnością po 13 grudnia.

Z okazji dwudziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej zorganizował wystawę zatytułowaną „Stan wojenny – Spojrzenie po dwudziestu latach". Na wystawie zaprezentowane zostaną unikalne i nigdzie dotychczas nie publikowane dokumenty, fotografie i inne eksponaty ze zbiorów IPN, muzeów oraz wypożyczone od osób prywatnych. Będzie można również obejrzeć elektryczny powielacz, na którym drukowano ulotki i prasę a także unikatowe egzemplarze prasy podziemnej. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 11 grudnia 2001 roku w siedzibie IPN w Starosielcach.

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE ogłoszenie w Gazecie Współczesnej?
Zadzwoń pod nr telefonu (085) 748-74-48
KRAMIK OGŁOSZENIOWY
albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

Polakom daleko do światowej czołówki

Telewizor zamiast seksu

Nastolatki w Polsce tracą dziewictwo później niż jakakolwiek inna nacja w Europie. Podczas gdy przeciętny nastolatek z Francji, Wielkiej Brytanii lub Niemiec ma za sobą „pierwszy raz" zanim skończy 17 lat, dla Polski wiek inicjacji seksualnej wynosi 18 lat lub więcej.

URSZULA LUDWICZAK

Takie wyniki prezentuje najnowszy Światowy Raport Durex 2001, oparty na badaniach postaw i zachowań seksualnych ludzi na całym świecie. Mimo to, tegoroczny raport wskazuje, że obecnie Polacy uprawiają seks nieco częściej niż w poprzednich latach. Średnia liczba stosunków wynosi w naszym kraju 93 na rok, w porównaniu z 91 w zeszłym roku. Ciągle jednak wynik ten plasuje nas poniżej średniej światowej, która wynosi 97 kontaktów seksualnych rocznie.

Po pierwsze telewizor

Wg raportu, najczęściej kochają się Amerykanie – średnio 124 razy w roku, po nich są Grecy – 117 razy, mieszkańcy RPA i Chorwacji (po 116) oraz Nowozelandczycy (115). Średnia liczba stosunków przeciętnego Polaka to 93 na rok, to nieco więcej w porównaniu z 91 w zeszłym roku. Ale to i tak dużo w porównaniu z mieszkańcami Japonii, którzy fizyczną miłość wybierają 36 razy w roku.

Z badanych niemal 6 osób na 10 twierdzi, że współżyje co najmniej raz w tygodniu, podczas gdy 4 proc. deklaruje, iż robi to codziennie. Mężczyźni deklarują większą aktywność seksualną: współżyją 102 razy w roku, zaś kobiety – 91. Najczęściej kochają się młodzi, w wieku 21–34 lat: 113 razy w roku, osoby po 45. roku życia ochotę na seks mają już 70 razy w roku. Najczęściej współżyją osoby żyjące w konkubinacie (145) niż w małżeństwie (100), jak i nie pozostające w stałych związkach (86).

Niemniej ludzie na całym świecie wolą raczej wspólne wyjście z przyjaciółmi, niż seks. Ponad jedna piąta (22 proc.) pójdzie raczej na spotkanie towarzyskie niż będzie kochać się z partnerem (19 procent), a następnych 10 procent badanych woli albo uprawiać sport, albo pójść na zakupy.

Jak to jest w naszym kraju? Uprawianie seksu jest preferowanym przez 15% Polaków i Polek sposobem spędzania wolnego czasu. Niewiele większy odsetek (16%) wolałby oglądać telewizję lub spotkać się z przyjaciółmi (19%).

Generalnie w świecie o seksie bardziej marzą mężczyźni niż kobiety. Prawie trzech na dziesięciu panów przyznaje, że najchętniej wybrałoby seks w porównaniu z jedną na dziesięć pytanych o takie hobby kobiet. Wśród wszystkich nacji najmniej zainteresowani miłością fizyczną są Hindusi i Meksykanie (wolą pracować), Tajlandczycy (wolą spać) i Chińczycy (preferują telewizję).

Zgodnie z ustaleniami raportu, Polacy mieszczą się w światowej końcówce jeśli chodzi o ilość partnerów seksualnych w życiu. Największą zdobyczą mogą poszczycić się obywatele USA – 14,3 partnerów oraz Francji – 13,2. Dużo przed Polakami są też Rosjanie mający średnio blisko dziesięciu partnerów w życiu. Polacy ze średnią 3,6 plasują się w końcówce tabeli, za nami są tylko Tajwańczycy (3,3), Hindusi (3) i Chińczycy (2,1).

Jednocześnie ponad jedna trzecia (34%) Polaków przyznaje, że ma tylko jednego partnera w ciągu całego życia. Zdaniem prof. Zbigniewa Lwa-Starowicza, seksuologa, ogólna tendencja światowa wskazuje na zmniejszenie się zainteresowania swobodą seksualną i wzrost popularności modelu monogamicznego.

Na plaży lub w jaccuzi

Ulubionym miejscem wszystkich nacji do uprawiania seksu jest plaża – za takim rozwiązaniem opowiedziała się jedna czwarta badanych. Zaraz potem jest jaccuzi lub gorąca kąpiel, a także las. Ale np. mieszkańcy Hongkongu najchętniej robią to w biurze, a Nigeryjczycy – basenie. Rosjanie idą do lasu, a Tajwańczycy wolą zostać w samochodzie. Generalnie osoby powyżej 45. roku życia chętniej uprawiałyby seks w lesie lub polu niż jakakolwiek inna grupa wiekowa. Samochód i basen są miejscem najbardziej popularnym wśród osób w wieku 16-20 lat.

Także prawie jedna czwarta Polaków (24%) chciałaby kochać się na plaży, natomiast 17% uważa, że do tego celu najlepiej nadaje się las. Na dalszej pozycji znaleźli się zwolennicy miłosnych igraszek na stole kuchennym (6%).

Dla Polaków i Polek, podobnie jak mieszkańców innych krajów, osobowość jest tą cechą, która wydaje się najbardziej pociągająca dla płci przeciwnej – uważa tak 42% respondentów badanych przez Durex. Atrakcyjny wygląd jest najważniejszy dla 22% naszego społeczeństwa, podczas gdy poczucie humoru pociąga 9% populacji. Prof. Zbigniew Lew-Starowicz interpretuje te wyniki jako przejaw „rosnącej roli dobrego dopasowania psychicznego w związku oraz wzrost znaczenia relacji partnerskich".

Uwagę zwraca fakt, że ludzie na całym świecie są zgodni co do tego, że najbardziej seksownym miastem naszego globu jest Paryż. Jedna trzecia badanych wybrała stolicę Francji, przedkładając ją nad miasta takie jak: Wenecja (15 proc.) i Nowy Jork (11 proc.).

Uważają na HIV

Co piąty (21%) Polak przyznaje, iż obawia się zakażenia HIV/AIDS. Równocześnie 46% dorosłej populacji w naszym kraju (głównie młodsi badani) deklaruje podejmowanie różnych działań ograniczających ryzyko zakażenia. Spośród tych, którzy stosują środki ostrożności, większość skupia się na wzajemnej wierności partnerów, a tylko 7 % zawsze używa prezerwatywy podczas przygodnych stosunków i tyle samo pyta partnera o jego poprzednią aktywność seksualną.

Chociaż prezerwatywy są najbardziej popularnym wśród Polaków środkiem antykoncepcyjnym (używa ich 43% badanych), ponad jedna piąta (21%) respondentów nie stosuje żadnych zabezpieczeń przed niepożądaną ciążą.

– Wiele osób rzeczywiście podejmuje stosowne działania, aby uniknąć zakażenia lub nieplanowanej ciąży, ale niepokoi i zaskakuje fakt, że ciągle liczna jest grupa tych, którzy wolą ryzykować – mówi prof. Lew-Starowicz.

Jego zdaniem świadomość seksualna Polaków wcale jednak nie odbiega od średniej europejskiej. Wiele osób spośród wyrażających brak obaw co do zarażenia się HIV/AIDS to ludzie o ustabilizowanym życiu seksualnym, nierzadko w średnim wieku, czyli pozostający poza grupami szczególnego ryzyka.

– Ponadto w Polsce w przeciwieństwie do np. USA nie zdarzają się przypadki, kiedy osoba publiczna przyznaje się do nosicielstwa wirusa HIV. Dlatego nie ma u nas ogólnego klimatu obawy co do zagrożenia HIV/AIDS – dodaje prof. Lew-Starowicz.

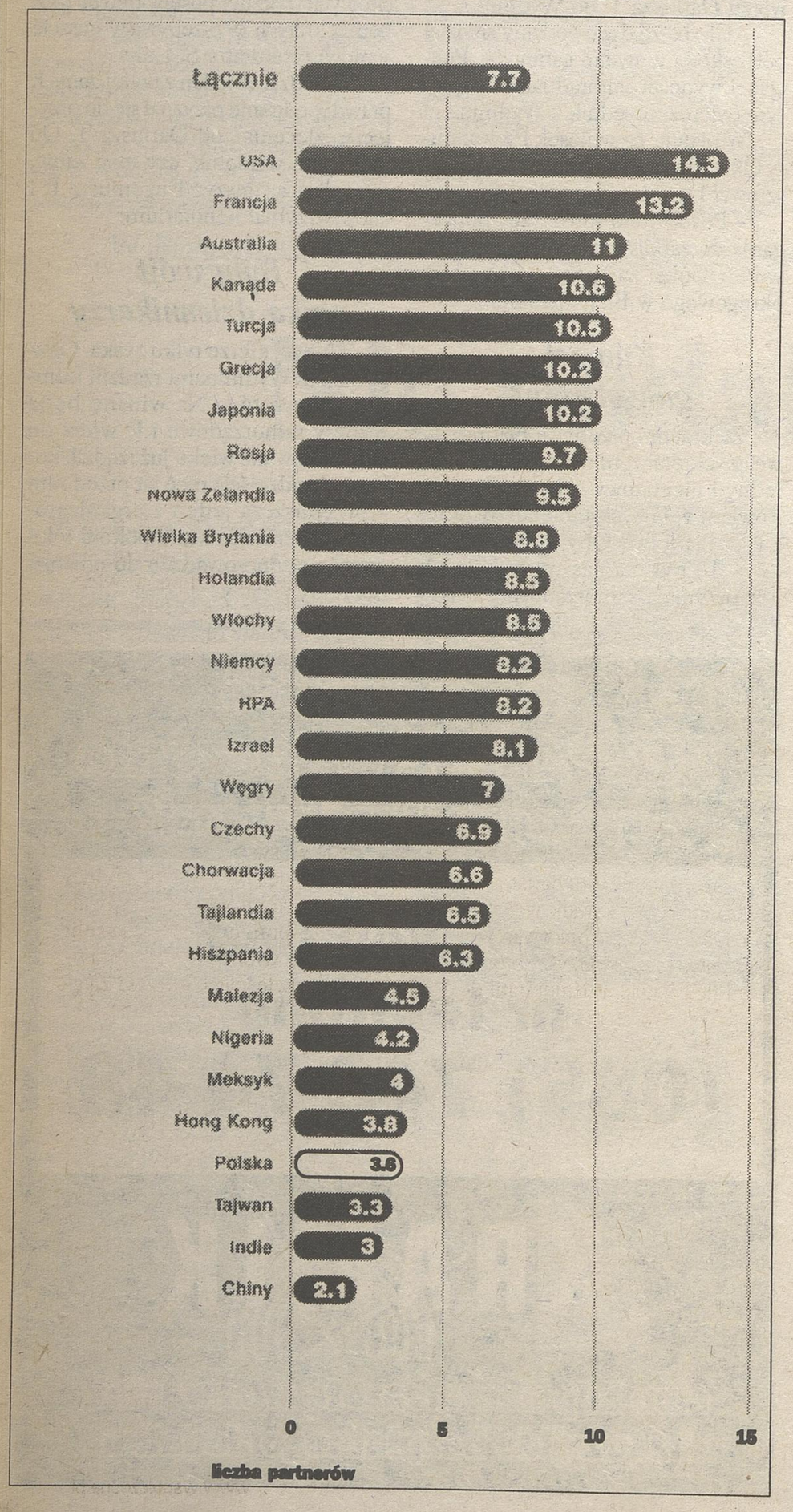
Podlaski problem

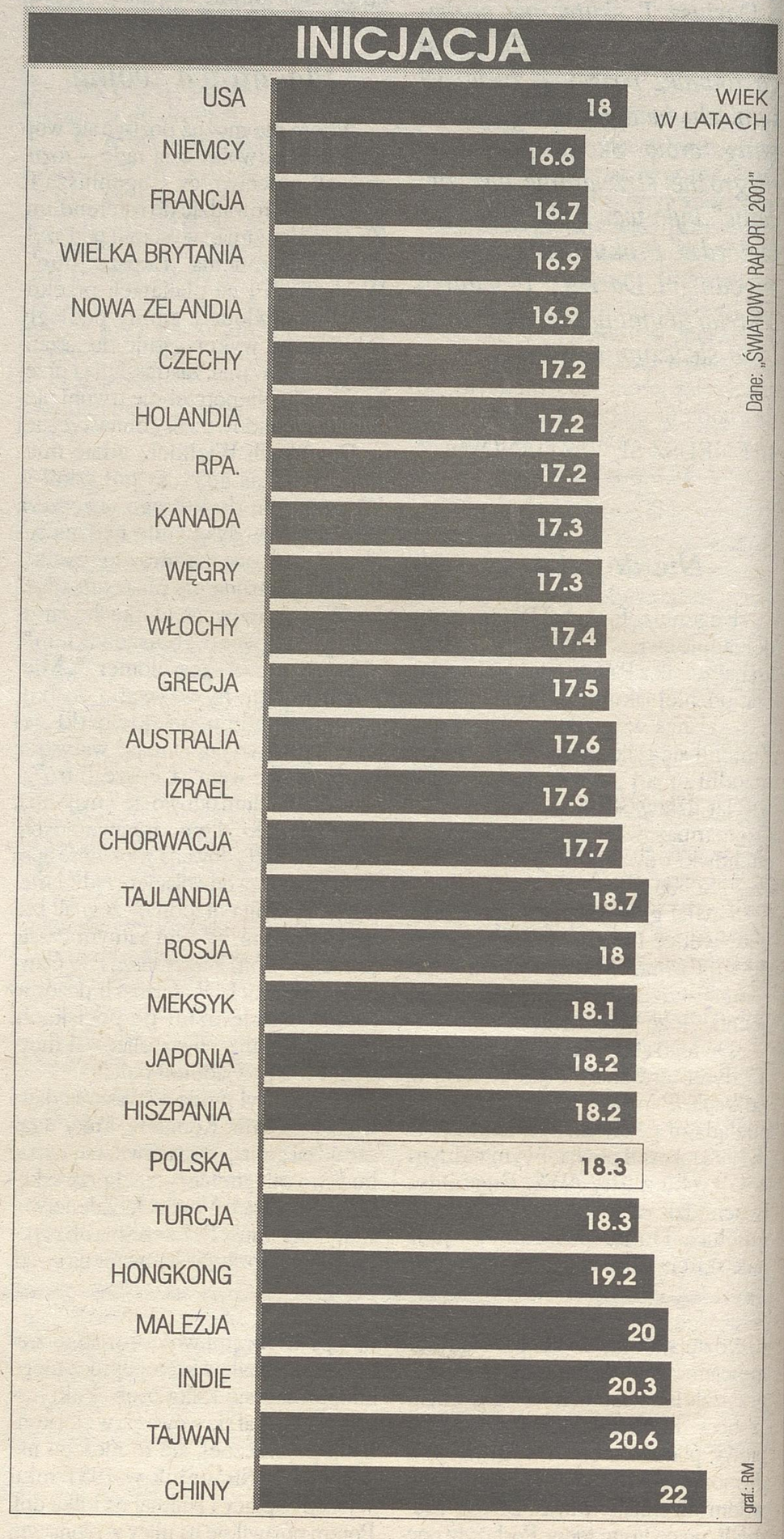
– Zachowania seksualne młodzieży, kobiet i mężczyzn w naszym regionie są podobne ilościowo i jakościowo do zachowań przedstawionych w światowym raporcie – mówi dr Krzysztof Dariusz Boćkowski, podlaski specjalista ginekologii i położnictwa oraz specjalista z zakresu seksuologii. – Chciałbym podkreślić, że najważniejszym problemem w zachowaniach seksualnych jest nie globalna ocena ilościowa czy jakościowa, ale skupienie się z punktu widzenia seksuologa na poszczególnych jednostkach ludzkich, ich intymności, problemach seksualnych, a co za tym idzie często zdrowotnych, ich radości i cierpieniu. Właśnie w tym obszarze specjalista z zakresu seksuologii ma najwięcej do powiedzenia i może pomóc w rozwiązywaniu wielu problemów, zapobiec dramatom ludzkim i przyczynić się do utrzymania w całości rodziny, która jest niezbędna w prawidłowym wychowaniu zdrowego społeczeństwa. Zastanawianie się nad globalnym zachowaniem seksualnym społeczności, analizowanie ilościowe różnych dewiacji, wcześniejszej czy późniejszej inicjacji seksualnej, liczby rozwodów, jest ważne ale nie tak istotne. Istotne jest szczęście i właściwe podejście do spraw seksu, erotyki poszczególnych jednostek, co umożliwi im radosną, pełną zdrowia i pozbawioną kompleksów egzystencję.

Tymczasem na Podlasiu osoby mające problemy ze swoją seksualnością, mogą napotkać problemy. W całym województwie jest bowiem tylko jeden specjalista z tej dziedziny – dr Boćkowski. Kilku kolejnych dopiero się szkoli. Zainteresowana umową z jedynym w regionie seksuologiem nie jest na razie Podlaska Kasa Chorych.

– Jest potrzeba aby specjalista seksuologii nie pracował jedynie w gabinecie prywatnym a miał możliwości podpisania umowy z kasą chorych – mówi Boćkowski. – To umożliwiłoby dostęp szerszemu gronu potrzebujących w tym zakresie porad i leczenia – zarówno kobietom, mężczyznom jak i dorastającej młodzieży, a nawet już dzieciom.

Liczba partnerów seksualnych





Światowy Raport Durex 2001 (tegoroczny raport to już szósta edycja corocznego przedsięwzięcia) jest największym projektem badawczym realizowanym przez Durex, głównego światowego producenta prezerwatyw. W bieżącym roku uczestniczyło w nim 28 państw (również Polska) starannie dobranych przez Durex tak, aby wyniki odzwierciedlały postawy i zachowania seksualne ludzi na całym świecie. Zbadano łącznie 18 500 aktywnych i nieaktywnych seksualnie dorosłych osób w wieku od 16 do 55 lat, włączając do programu równą liczbę mężczyzn i kobiet.

Przeszłość upomniała się o Aleksandra O.

Cienie powracają

Tak nazywała się jedna z książek Aleksandra O., białostockiego literata. Ukazała się w 1982 roku. Cienie przeszłości autora doścignęły przed tygodniem. Instytut Pamięci Narodowej postawił mu kilkanaście zarzutów związanych z jego działalnością w drugiej połowie lat czterdziestych. Późniejszy pisarz był wtedy utrwalającym władzę ludową oficerem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach...

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

– Nawet jak na tamte czasy, wyróżniał się gorliwością i okrucieństwem wobec aresztowanych – twierdzą świadkowie zdarzeń.



I. Sewastianowicz

Dawna siedziba PUBP w Suwałkach. Tu w latach 1945–1947 „pracował" Aleksander O.

Ja, pisarz

W oficjalnych notach biograficznych, dotyczących Aleksandra O., można doszukać się wielu sprzeczności. Zgadza się jedynie data przyjścia na świat przyszłego literata: 8 maja 1923 r. Miejsce urodzenia jest już różne – raz Suwałki, kiedy indziej – Remieńkiń w gminie Krasnopol.

W opracowaniu Lesława M. Bartelskiego pt. „Polscy pisarze współcześni" (Warszawa 1977) czytamy: W latach 1939-1941 w podziemnych grupach dywersyjnych. Od 1941 r. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po ucieczce od 1945 r. żołnierz Armii Radzieckiej. W latach 1949-1956 redaktor „Głosu Koszalińskiego". Od 1956 r. w Białymstoku, redaktor „Gazety Białostockiej". Debiutował w 1956 r. na łamach prasy jako prozaik. W „Kto jest kim w Polsce" (Warszawa 1989): studia – Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Warszawski (nauki humanistyczne) 1947–1949 (...) odznaczenia – Krzyż Kawalerski OOP, Krzyż Walecznych i inne.

Nigdzie ani słowa o pracy w UB. Zgadzają się tylko tytuły książek, m.in. „Było to nad Czarną Hańczą" (1960), „Wyrok" (1961), „Barykada" (1968), „Duch Białowieży" (1971), „Sens życia" (1971), „Tropiąc cienie" (1973), „Cienie powracają" (1982), „Szpiegowski nokturn" (1985), „Argentyńska mozaika" (1984).

Taką opinię o twórczości Aleksandra O. wyraził Piotr Kuncewicz w pracy „Agonia i nadzieja" (tom 4, Warszawa 1994): W swoich konstatacjach politycznych jest tak jednostronny, że trudno nawet podejmować z nim dyskusję. Wszystkie winy są po stronie reakcjonistów, syjonistów, imperialistów – wszelkie stereotypy i szablony stalinowskiej propagandy są tu nadal żywotne. Władze przedwojenne popierały hitlerowców, AK stało z bronią u nogi, zdradzieccy bandyci i świetlana władza.

On, ubek

W żadnym z oficjalnych życiorysów Aleksander O. nie wspomniał o swojej pracy w suwalskim UB. Pamiętali o tym epizodzie inni. Może dlatego literat skrzętnie unikał spotkań autorskich w rodzinnych stronach.

Relacja mieszkańca Karolina w gminie Giby, zatrzymanego w 1946 r. przez UB (Ireneusz Sewastianowicz, Stanisław Kulikowski – „Nie tylko Katyń", Białystok 1990): 25 czerwca to było. Nocą stukają do drzwi. Żołnierze i cywile. Wzięli mnie. Kazali prowadzić do Białogór. Tam wzięli ludzi z listy – Rytlewskiego Leona, Władysława Czokajło, Milewskiego Józefa, Chodorowskich, Jankowskiego. Część z nich żyje i pamięta. Trzymali nas u Chodorowskich. Tam poznałem O. i paru innych... Zaprowadzili za chlew. Patrzę – stoi deska gnojówka ukosem oparta o ścianę, obok gruby, surowy kij leszczynowy. Kłonica po prostu.

– Co wiesz o partyzantach? – pytają.

– Nic.

Odwrócili mnie twarzą do deski i kijem po plecach. Bił Zeniek, albo ten drugi. O. dowodził. Trzy razy mnie tak odwracali. Później już tylko okładali pięściami. Nawet nie wiedziałem, kto bije, bo łzy zalały oczy. Przywieźli do Suwałk, do UB.

– Aleksandrowi O. przedstawiono szesnaście zarzutów. Dotyczą one wymuszania zeznań w śledztwach prowadzonych przeciw członkom Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, także stosowania przemocy fizycznej – informuje prokurator Radosław Ignatiew z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. – Podejrzany nie przyznał się do winy.

– Jako bardziej wykształcony szybko awansował. Początkowo likwidował poniemieckie pozostałości, konfidentów i szpicli – w 1990 r. opowiadał Adam P., jego dawny podwładny, który później również został białostockim literatem.

Pierwszym szefem PUBP w Suwałkach i przełożonym Aleksandra O. był K., przedwojenny szewc. Pisać i czytać niekoniecznie umiał, ale pił jak... szewc. W Białymstoku zapadła decyzja o potrzebie zmian personalnych. Z Bielska Podlaskiego przysłano nad Czarną Hańczę nowego szefa PUBP, dla resortu zasłużonego, bo wcześniej sztachetą zakatował przesłuchiwanego chłopa. Zdegenerowany i pijany, jak zwykle, szewc zastrzelił w budynku UB przybysza. Przesiedział kilka lat. W jednej z książek Aleksander O. pisał o złym szewcu, który prawdopodobnie był na usługach reakcji i sławił pamięć specjalisty od sztachety.

K. nie żyje od kilku lat. Rozmawiałem z nim w 1990 r.



I. Sewastianowicz

Ofiary Aleksandra O. i jego towarzyszy broni upamiętnia symboliczny obelisk na suwalskim cmentarzu

Kariera Aleksandra O.

Rzeczywiście, Aleksander O. tuż po wybuchu drugiej wojny światowej przystąpił do jednej z pierwszych grup konspiracyjnych na Suwalszczyźnie. Był więziony przez hitlerowców. Niektórzy zarzucali mu później, że głowę uratował dzięki konszachtom z gestapo. Prawdopodobnie takie plotki kolportowało antykomunistyczne podziemie, aby skompromitować O., gdy rozpoczął swoją karierę w UB.

– Powinienem był również zastrzelić tego sk... – miał na myśli Aleksandra O.

Po innej stronie barykady w tym czasie znajdował się partyzant WiN, później wieloletni więzień polityczny. Uczestniczył w nieudanej próbie wykonania wyroku na Aleksandrze O.

– Wiedzieliśmy, że do rodzinnego Remieńkinia miał przyjechać z sowieckim doradcą na balangę. Czekaliśmy w zasadzce. Chłopak stojący na czatach nie wytrzymał nerwowo i wystrzelił. Oni zdążyli uciec. Szkoda – mówił przeszło pół wieku później.

Niedozwolone metody

Aleksander O., jako pracownik suwalskiego PUBP przeżył dwie osobiste tragedie. Uniknął wykonania wyroku wydanego na niego przez polskie podziemie. Stracił natomiast ojca i młodszego brata.

Pierwszego z nich zamordował w bestialski sposób „Krwawy Walek", chodzący po podsuwalskich lasach bandyta, którego następnie zastrzelili partyzanci z WiN. Ci, później zamykani i torturowani przez podporucznika O., wielokrotnie opluwani w jego książkach. Brata w 1947 r. zabił „Szczerbiec", również działający poza strukturami antykomunistycznego podziemia. Ludwik O. uczył się w filii Szkoły Morskiej w Giżycku. Przyjechał na Suwalszczyznę. Podobno współpracował z UB i chciał rozpracować partyzancką grupę „Młotka". Na pewno miał przy sobie pistolet. „Szczerbca" ujęło UB. W pokazowym procesie został skazany na karę śmierci i stracony.

Po tych dwóch tragediach, zdaniem Adama P., Aleksander O. zaczął zachowywać się nieobliczalnie.

– Już nie zajmował się dawnymi hitlerowcami. Przeszedł na działalność przeciw podziemiu. Był bystry, bezwzględny. Miał efekty. Dał się we znaki, więc podziemie go atakowało. Na przykład przez puszczanie plotek, że był konfidentem gestapo – dalszy ciąg relacji Adama P. z 1990 r. – Kiedy zauważono, że zachowuje się nieobliczalnie, odkomenderowano go do Piły i Iławy. Tam stosował niedozwolone metody śledztwa. W 1949 roku był wyrok. Odsiedział parę ładnych lat.

Aleksander O. z Suwałk wyjechał w 1947 r. Do 1949 r. miał pracować, według jego dawnych „towarzyszy broni", w UB w Pile i Iławie. Później trafił do więzienia. W cytowanym już wcześniej „Kto jest kim w Polsce" twierdził, że dokładnie w tym samym czasie studiował nauki humanistyczne na uniwersytetach w Łodzi i Warszawie.

W 1989 r. w wywiadzie dla „Kuriera Podlaskiego" powiedział: Na początku 1947 r. wyjechałem do Warszawy. Tam w 1949 r., w czasach terroru stalinowskiego, a raczej bierutowskiego, zostałem aresztowany. Za co? A za to, że byłem w ZWZ (późniejsze AK), uciekłem z obozu (jak to możliwe? – pytano). Siedziałem 3 lata i 9 miesięcy: więzienie w Barczewie, obóz w Jaworznie dla młodocianych, którzy dostawali wyroki np. za odtwarzanie harcerstwa i za swój patriotyzm. Nie omieszkał pochwalić się, że wydał 24 książki, nakład 1,2 mln egzemplarzy w kraju, 680 tys. w tłumaczeniach na rosyjski (i niektóre języki republik), niemiecki, rumuński, czeski, bułgarski, angielski, holenderski, włoski, hiszpański (w Argentynie).

W latach 1947-1949 Aleksander O. nie mógł studiować nauk humanistycznych w Łodzi i Warszawie. Tak przynajmniej uważał Henryk T., jego kolega z „pracy" w Suwałkach, późniejszy szef PUBP. Fragment z książki „Nie tylko Katyń": Ile lat siedział O? Już nie pamiętam – tłumaczy się i pyta żonę.

– Albo osiem dostał, albo osiem siedział – kobieta rzuca z kuchni.

– Tylko cztery siedział? To znaczy, że dostał osiem.

– Wie pan, to był aparat przymusu – kończy T. – O. był u nas kierownikiem sekcji do walki z bandytyzmem. Niech pan napisze: „po linii zwalczania podziemia" – kończy. I to musi wystarczyć jako wytłumaczenie wyroków ferowanych za „niedozwolone metody śledztwa". T. także miał wyrok.

Nie do końca potwierdzona wersja zdarzeń, powszechnie kolportowana, wyjaśnia, jakie „niedozwolone metody" Aleksander O. stosował w Iławie. Podobno zastrzelił przesłuchiwanego. Za to odsiedział prawie 4 lata. Instytut Pamięci Narodowej nie interesuje się tym epizodem. Przypomina literatowi pracę w suwalskim UB.

Ciszej nad trumną

Aleksander O., po pobycie w więzieniu, zamienił ubowski nagan na pióro. Pracował jako dziennikarz w Koszalinie i w Białymstoku. Już wtedy pisał książki, które chętnie i w niemałych nakładach na czytelniczy rynek wprowadzało głównie wydawnictwo MON. W swoich publikacjach specjalizował się w przedstawianiu rzekomej współpracy polsko–radzieckiej podczas drugiej wojny światowej na Białostocczyźnie i Suwalszczyźnie. W albumowej książce „Ziemia Białostocka przypomina" (Lublin 1965) zaprezentował m.in. Melanię Czokajło ze wsi Białogóry, powiat Sejny. Była aktywną łączniczką partyzantów polskich i radzieckich. 4 października 1945 roku zamordowana przez reakcyjną bandę. W rzeczywistości na Melanii Czokajło podziemie wykonało wyrok za współpracę z NKWD podczas tzw. obławy na Suwalszczyźnie w lipcu 1945 r. Aresztowano wówczas tysiące ludzi. Los kilkuset do dzisiaj jest nieznany. Ofiary sowieckiej zbrodni upamiętnia jedynie symboliczny obelisk w Gibach.

Dziennikarską karierę Aleksandra O. wspomina jego redakcyjny kolega z „Gazety Białostockiej".

– Rzadko go widywałem. Przynosił swoje teksty, rzucał na biurko i wychodził. Uważał się już wówczas za wielkiego pisarza. Chyba nikomu nie zwierzał się ze swojej przeszłości. W kuluarach, gdzieś przy wódce, mówiło się, że ma ciemną kartę w suwalskim UB, że ponoć kogoś zastrzelił w Iławie. Nie wiem, ile było prawdy w tych opowieściach – mówi Zygfryd Cegiełko, były dziennikarz „Gazety Białostockiej".

– Zbyt pracowity jako dziennikarz nie był. Teksty prasowe pisał wyjątkowo niechlujnie. Dziwiłem się, bo już wtedy uchodził za znanego literata. Odszedł z redakcji po konflikcie z naczelnym – dodaje Stefan Maciejewski, na początku lat 70-tych kierownik działu kultury w „Gazecie Białostockiej".

Jedną ze swoich książek Aleksander O. zatytułował „Sens życia". Historia sprawiła, że jako 78-latek musi nad sensem własnego życia zastanowić się od nowa.

bm

Nie ma jak miś

Okres świąt Bożego Narodzenia to żniwo dla producentów zabawek. Grajewscy wytwórcy pluszaków mówią, że sprzedaje się wszystko, chociaż gorzej niż w latach ubiegłych. Najlepiej schodzą tradycyjne misie, konie na biegunach, kaczorki, słoniki.

– Nie ma konkretnej mody na pluszowe zabawki – stwierdza Jarosław Pęcak z „Koali". – W tym roku była moda na Pokemony i Teletubbisie, ale minęła.

Potwierdza to inny producent pluszaków, Andrzej Bargłowski z „Pandy". Nie wszystkie postaci z bajek jednak dobrze się sprzedają. Muminki na przykład schodziły kiepsko.

Na Boże Narodzenie sprzedaje się wszystko, w zależności od gustów. Ale tylko w tym okresie można sprzedać pluszowego mikołaja.

– To zabawka sezonowa. Jak jej się nie sprzeda teraz, to leży cały rok – mówi Jarosław Pęcak.

Koń na biegunach schodzi

Jego firma produkuje od trzech miesięcy konie na biegunach. Okazało się to strzałem w dziesiątkę. W busie rozwożącym zabawki pół samochodu to konie, reszta inne wzory. Konie są o tyle nietypowe, że niskie, z podkurczonymi nogami. Na taką zabawkę bez trudu może wspiąć się małe dziecko.

– Taka zabawka kosztuje 73 zł netto, a ludzie kupują. Generalnie jednak zabawki już tak dobrze się nie sprzedają – stwierdza Pęcak.

Zabawka na papierze

Jarosław Pęcak upatruje takiego stanu rzeczy w pauperyzacji społeczeństwa. Dziś jest ono biedniejsze. Inna przyczyna to uszczelnienie wschodnich granic. Turyści ze Wschodu chętnie kupowali polskie zabawki. Bargłowski zaś zaznacza, że jest dużo zabawek mechanicznych, dźwiękowych, które wypierają pluszaki. Dodaje jednak, że w okresie świąt sprzedaje się trzy razy tyle pluszowych miśków co w ciągu pozostałych 11 miesięcy. Ale były lepsze czasy.

Plastycy wymyślający przytulanki muszą się nieźle natrudzić, by akurat ich pomysł okazał się dobry i został zauważony w sklepie.

Janusz Karwowski, fotograf i plastyk, wymyśla przeciętnie dwa wzory w miesiącu. Pomysły czerpie z bajek, z głowy. Wzory z bajek trzeba jednak trochę zmieniać, by nie były identyczne z oryginałem. Kubuś Puchatek czy Pokemon musi być trochę inny niż w filmie. Dokładny wizerunek podlega bowiem prawom autorskim.

Zanim więc taki pluszak trafi pod choinkę i stanie się ulubieńcem dziecka, najpierw powstaje na papierze. Potem produkuje się serię próbną i wnosi poprawki. Dany wzór produkuje się w różnych kolorach. Niektórzy wolą bowiem bardziej jaskrawe, inni stonowane. Kolory są różne, ale dwa lata temu była moda na czerwony.

Zabawka dla dziadka

Fachowcy od marketingu zwracają uwagę na to, że zabawki powinny podobać się zwłaszcza dziadkom i babciom. Według badań, to oni najczęściej obdarzają wnuki prezentami. Producenci zaś mówią, że to hurtownik tak naprawdę decyduje o zamówieniu. Chce na przykład tylko niebieskie słonie.

Dzieci zaś też nie są ekspertami przy powstawaniu wzorów. Maluchom podobają się wszystkie kolorowe zabawki i chciałyby je mieć w domu. Janusz Karwowski korzysta jednak z pomocy synka. Gdy przynosi nowy wzór do domu, czeka na reakcje dziecka.

– Gdy ono powie: O, różowa pantera, albo, o jaka fajna żabka, to znaczy, że zamierzenie zostało wykonane – śmieje się plastyk.

Grajewskie firmy produkujące pluszowe zabawki mają kilka wzorów na rynku, „Panda" nawet 40. Co się sprzeda? Misie zawsze pójdą – mówią producenci. Sprzedadzą się też kaczorki, pandy, zajączki. Przytulanka zawsze jest dziecku potrzebna.

Pluszowa reklama

Nie wszystkie zabawki przeznaczone są do sklepów. Swoje budżety producenci pluszaków podreperowują zamówieniami reklamowymi. I tak na przykład „Panda" produkowała słynne żubrzyki dla Dojlid, „Koala" maskotki dla telefonii komórkowej, dla firmy kurierskiej, a „Telmex" – kolejny grajewski zakład szyjący zabawki, zajmuje się tylko takimi zleceniami. To on wyprodukował np. misie dla Coca-Coli.

Aneta Zamojska



Rodzice będą mieli niemały mętlik w głowie, by wybrać swemu maleństwu zabawkę pod choinkę





A. Zamojska

Pluszowe reklamy stały się bardzo popularne

REKLAMA



ul. SZPITALNA przy Parku Zwierzynieckim
- mieszkanie 4 pok. 75,70 m²- do odbioru
ul. ZACHODNIA os. Nowe Miasto
- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- realizacja listopad 2002 r.

MARK-BUD
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

N1042705



Okres świąt Bożego Narodzenia to intensywna praca dla producentów zabawek

luc

Gdy zawodzi nawigacja,



kieruj się smakiem.

Weź kurs na Specjala.

Polegaj na swoich zmysłach.

Zdaj się na instynkt prawdziwego piwosza.

Czeka Cię prawdziwa nagroda.

Wyśmienity smak piwa, smak Specjala.



Specjal. Najważniejszy jest smak.

Elwira Rusiłowicz z Białegostoku przez cały rok pracowała jako au pair w amerykańskiej rodzinie

Byłam au pair

Teraz potrafi radzić sobie w trudnych sytuacjach. Gdyby zaś spotkały ją one rok temu, bezradnie rozłożyłaby ręce. Elwira Rusiłowicz szkołę życia przeszła w Stanach Zjednoczonych. Tak jak i dziesiątki innych dziewcząt wyjechała za ocean, by zostać au pair.

DOROTA NAUMCZYK

O możliwości wyjazdu na cały rok do Stanów Zjednoczonych Elwira Rusiłowicz dowiedziała się od kolegi. Od niego dostała broszurkę z adresem EF Au Pair. Przeczytała, że jest to organizacja non profit desygnowana przez rząd USA do organizacji wyjazdów w systemie au pair. Osoby w wieku 18-26 lat mogą wyjechać do USA, aby tam przez rok opiekować się amerykańskimi dziećmi. Na miejscu mogą też uczęszczać na różne kursy lub zajęcia w lokalnych szkołach, a w czasie wakacji zwiedzić wybrane przez siebie miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Elwira długo się nie zastanawiała. Wysłała swoje zgłoszenie do warszawskiego biura EF Au Pair, a już po tygodniu została zaproszona na spotkanie rekrutacyjne, przeszła rozmowę kwalifikacyjną i została wpisana do rejestru. Minęło kilka dni i w środku nocy obudził ją telefon... Dzwoniła do niej amerykańska rodzina, która chciała ją do siebie zaprosić. Na spotkaniu w Warszawie uprzedzono ją o takiej ewentualności, a mimo wszystko była trochę zaskoczona.

– Był to dla mnie stres, ponieważ nigdy wcześniej nie rozmawiałam w języku angielskim z obcokrajowcami – przyznaje Elwira. – Ale po pierwszej chwili napięcia okazało się, że całkiem nieźle mi idzie. W każdym bądź razie zostałam przez nich zaakceptowana.

Był czerwiec 2001 r. Elwira skończyła pierwszy rok studiów na pedagogice kulturoznawczej na Uniwersytecie w Białymstoku, wzięła urlop dziekański i wyjechała na rok w nieznane.

Nowe obowiązki...

Pierwszy tydzień w Stanach Zjednoczonych spędziła – razem z innymi dziewczynami, które przyjechały tu z różnych krajów świata – w Nowym Jorku, na tygodniowym szkoleniu na temat etapów rozwoju dziecka i zasad bezpieczeństwa, jakie należy zachować podczas sprawowania nad nim opieki. Potem wyjechała do małego miasta w stanie Connecticut, położonego około 200 km od Nowego Jorku.

– To bardzo zielony stan – wspomina Elwira. – Mieszkaliśmy prawie w lesie. Dom ogrodzony był elektrycznym płotem, ponieważ trzeba było odganiać jelenie...



Elwira dostała własny pokój z łazienką, własny samochód i oczywiście obowiązki... Jej zadaniem było sprawowanie opieki nad dwójką chłopców: pięcio- i ośmioletnim. Każdego ranka odprowadzała ich na przystanek autobusowy, a po południu odbierała ze szkoły, przygotowywała im posiłki i odrabiała z nimi lekcje.

– Amerykańskie dzieci mają całą masę zajęć dodatkowych, więc musiałam rozwozić ich po tych zajęciach i odbierać – opowiada Elwira. – Kiedy miały czas wolny, musiałam się z nimi bawić, organizowałam im spotkania z kolegami, jeździliśmy w różne fajne miejsca. Do moich obowiązków należało też pranie.

...i stresy

Początki były trudne. Elwira musiała bowiem przełamać barierę psychologiczną, jaka towarzyszy każdemu, kto zaczyna rozmawiać w obcym języku.

– Deprymujące było to, że na początku nikt mnie nie rozumiał – opowiada Elwira. – Mimo że znałam dane słowo, jego znaczenie, to wypowiadając je źle akcentowałam i nikt nie wiedział o co mi chodzi. Musiałam więc je powtarzać po kilka razy. Z czasem jednak mój angielski stał się naprawdę dobry.

Kolejnym stresem było dla Elwiry prowadzenie samochodu. Wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych miała oczywiście prawo jazdy, ponieważ jest to jeden z wymogów zakwalifikowania się na au pair. Jednak nigdy wcześniej nie musiała jeździć po obcym kraju, wożąc na tylnym siedzeniu samochodu dwójkę małych dzieci. Musiała też zmienić swój sposób patrzenia na wychowanie dzieci. W Stanach Zjednoczonych panuje bowiem zupełnie inny model opieki nad dziećmi niż np. w Polsce.

– Tam dzieci nie mogą oglądać telewizji dłużej niż 15 minut rano i pół godziny wieczorem – opowiada Elwira. – Niania musi przebywać z dziećmi cały czas, właściwie nie powinna ich spuszczać z oka. Wymagano więc ode mnie twórczości w wymyślaniu im coraz to nowych zajęć i zabaw.

Amerykańskie dzieci wychowywane są dość bezstresowo. Czasami Elwira musiała więc znosić odzywki ośmiolatka typu „jesteś głupia, bo nie znasz angielskiego". Z czasem jednak ona przyzwyczaiła się do chłopców, a oni do niej i wspólnie wypracowali sobie własny styl zabawy.

– Jednak zanim do tego doszło, przeżyłam sporo stresów – wspomina. – Na przykład jednego dnia mój mały podopieczny zaczął wymiotować. Zadzwoniłam do jego mamy, ale nawet nie wiedziałam, jak jej to powiedzieć po angielsku, bo nie znałam słowa wymiotować...

Za swoją pracę Elwira co tydzień otrzymywała 135 dolarów kieszonkowego. Dostała też 500 dolarów na weekendowy kurs, który sobie wybrała. Zaznacza, że od początku zdawała sobie sprawę, że nie zarobi tam kokosów, bo „tam się nie jedzie na zarobek".

Przede wszystkim przedsiębiorczość

Dyrektor firmy EF Au Pair Polska Katarzyna Garbarska, wyjaśnia, że jednym z celów takich wyjazdów jest „rozwinięcie w młodych ludziach własnej przedsiębiorczości".

– Młodzi ludzie, którzy kończą szkołę średnią lub uczelnię, zastanawiają się nad swoją przyszłością, ponieważ coraz ciężej jest w Polsce znaleźć pracę – mówi Katarzyna Garbarska. – Jednym z pomysłów na zwiększenie swoich szans może być wyjazd do USA w ramach programu opieki nad dziećmi EF Au Pair.

Okazuje się jednak, że nie wszyscy mogą wyjechać. Szansę na taki wyjazd mają tylko te osoby, które już wcześniej opiekowały się dziećmi i znają język angielski w stopniu co najmniej średnio zaawansowanym. Proces rekrutacyjny, podczas którego sprawdza się kwalifikacje kandydata i dobiera odpowiednią amerykańską rodzinę, trwa kilka tygodni. Zakwalifikowani kandydaci wyjeżdżają do USA na 13 miesięcy: przez rok opiekują się dziećmi, a ostatni miesiąc przeznaczony jest na zwiedzanie Stanów Zjednoczonych.

Elwira miała szczęście. Trafiła do bogatej amerykańskiej rodziny, która traktowała ją jak pełnoprawnego członka. Zdarza się jednak, że rodzina próbuje wykorzystywać dziewczynę do zajęć, których nie ma ona w swoich obowiązkach, np. sprzątania całego domu czy też przygotowywania przyjęć.

– W takich przypadkach dziewczyny, które pracują jako au pair, powinny jak najszybciej skontaktować się z naszym biurem w Bostonie – mówi dyrektor Garbarska. – Pracownicy tego biura przez całą dobę służą pomocą w każdej sprawie. Mieliśmy np. przypadki, że dziewczyny dzwoniły, bo nie wiedziały jak się obsługuje kuchenkę mikrofalową.

Elwira wróciła ze Stanów Zjednoczonych dwa miesiące temu – w październiku. Mówi, że zdecydowała się na ten wyjazd, bo bardzo chciała coś zmienić coś w swoim życiu.

– I zmieniłam – podsumowuje. – Teraz jestem zupełnie inną osobą. Stałam się bardziej otwarta na ludzi i nowe sytuacje, bardziej odpowiedzialna, no i przede wszystkim nabrałam pewności siebie.

Fot. P. Niemczynowicz

Au Pair oznacza z francuskiego „na równych zasadach". Osoby spotykające się w amerykańskim domu, czyli członkowie amerykańskiej rodziny i osoba przyjeżdżająca do nich z Polski, stają się partnerami. Osoba pracująca jako au pair oferuje rodzinie opiekę nad jej dziećmi, w zamian za co amerykańska rodzina opłaca jej przelot, pobyt, ubezpieczenie i roczne stypendium.
Organizacja EF Au Pair działa od 1988 roku, a dotychczas rozwinęła już sieć swoich placówek w Austrii, Australii, Niemczech, Szwecji, Brazylii i Polsce. Dotychczas z programu au pair skorzystało już ponad 29 tys. osób.
Adres biura:
EF Au Pair
ul. Marszałkowska 1
00-624 Warszawa
tel. (022) 825-00-92
www.ef.com

Piotr Sadziński z Białegostoku relacjonował wojnę w Afganistanie

Dziennikarz na wojnie

Miesiąc amerykańskich nalotów i kampania sił Sojuszu Północnego spowodowały, że taliban opuszcza strategiczne miasta Afganistanu, a jego reżim chwieje się w posadach. Gdyby nie dziennikarze o wojnie w Afganistanie dowiadywalibyśmy się od wojskowych. Trudno powiedzieć, na ile owe informacje byłyby wiarygodne.

Okazuje się jednak, że zdobycie rzetelnych informacji kosztuje życie. W ciągu zaledwie tygodnia w Afganistanie zginęło więcej dziennikarzy, niż żołnierzy jednej ze stron.

Piotr Sadziński, białostocki dziennikarz pracujący dla radia RMF FM, który w Afganistanie spędził cały październik, spotkał taką uzbrojoną grupę, gdy wraz z dwójką innych polskich dziennikarzy podróżowali z wynajętym kierowcą. Natknęli się po drodze na wojskowy posterunek. Kilku wyrostków – około 14-letnich, każdy z karabinem, zastąpiło im drogę. Kierowcę wywlekli z samochodu i kazali mu położyć się na ziemi. Okładali go kolbami karabinów.

– Myślałem, że to koniec, że zaraz zabiją kierowcę, a potem nas, by się pozbyć świadków – opowiada Piotr Sadziński.

W tym momencie z posterunku wyszedł starszy mężczyzna. Coś powiedział do wyrostków i odstąpili. Okazało się, że chodziło o haracz za przejazd. Dziennikarze złożyli się na łapówkę po kilka dolarów. Kierowca mógł wrócić do samochodu i pojechali dalej.

Afganistan budził niepokój redakcji wysyłających dziennikarzy już wcześniej. Piotr Sadziński sam się zgłosił do swoich szefów, że chce jechać właśnie tam. O wojnie Amerykanów z terroryzmem i nalotach na Afganistan dowiedział się na Białorusi, kiedy relacjonował dla swojego radia wybory prezydenckie. Wrócił do Białegostoku, zadeklarował chęć wyjazdu do Afganistanu i siedział na walizkach czekając na pozwolenie.

– Moi szefowie twierdzili, że to niebezpieczne, bo można tam stracić życie, a takiej ceny nie jest warta żadna informacja – wspomina Piotrek.

Miał trochę doświadczeń z tematyki wschodniej w Kazachstanie, czy Uzbekistanie, a Uzbekistan to też nie jest spokojne miejsce na ziemi. W końcu otrzymał pozwolenie. W ciągu kilku dni załatwił wszystkie formalności. Do Afganistanu dostał się wojskowym samolotem, gdy na chwilę została odblokowana przestrzeń powietrzna nad Afganistanem. Doleciał do Fajzabadu, na północy kraju, terytorium Sojuszu Północnego. Tam poszukał na bazarze kierowcy, którego można by wynająć w drogę przez góry Hindukuszu.

– Wynajęcie samochodu, to targowanie się z kierowcą, on mówi swoją cenę, ty swoją – wspomina.

Droga z Fajzabadu do Jabalussaraj przez góry to 250 kilometrów. Trwała cztery dni. Kierowca zgodził się wieźć za tysiąc dolarów.

– Bywały chwile, że przez dłuższy czas, gdy jechaliśmy przez jakiś niebezpieczny odcinek, nie odzywaliśmy się do siebie, a potem każdy oddychał z ulgą, że mamy go za sobą – opowiada dziennikarz.

Piotr dobrze wspomina ludność afgańską. Życzliwych prostych ludzi, zapraszających do swoich chat i dzielących się jedzeniem takim, jakie akurat mieli. Podróż przez Afganistan to pomimo wszystko rosyjska ruletka. Może się uda?



P. Sadziński RMF FM

Dziecko w obozie uchodźców

– Nie chciałem dać się zabić – zapewnia Piotrek. – Obserwowałem miejscowych.

Gdy jego przewodnik mówił, by gasić światła latarek i papierosy, bo będzie nalot, siedzieli po ciemku i w ciszy. Gdy przemykał się przy ścianie budynku, dziennikarz robił to samo, gdy odbiegał od budynku i szukał schronienia, tak samo. Potem okazywało się, że miał dobrą czujność. Ściana, przy której się przemykali została ostrzelana...

Gdy wyjeżdżał z Afganistanu też miał dużo szczęścia.

– Na lotnisku odepchnęliśmy strażników, by się dostać do samolotu, przekupiliśmy pilota łapówkami – wspomina Piotrek.

On z grupą dziennikarzy dolecieli do Tadżykistanu. Chwilę po ich odlocie zaczęła się burza piaskowa. Przestrzeń powietrzna nad Afganistanem znów została zamknięta.

Mimo niebezpieczeństwa armia dziennikarzy z całego świata pozostaje w Afganistanie. Wyjeżdżają i wracają znowu. Ta wojna, mimo niebezpieczeństw, ich przyciąga. Ryzyko wpisują w zawód.

(aż)

Krystian mieszka z ojcem nielegalnie

Niech mamusia da mi spokój

Krystian poznał ojca, gdy miał prawie pięć lat. Ojca i dziadków. Już po trzech dniach tak się do nich przywiązał, że za nic na świecie nie chciał ich opuścić. Matka chciała zabrać go do siebie. Przyjeżdżała kilka razy w asyście policjantów. W poniedziałek nie pomógł też kurator sądowy, który miał wyegzekwować postanowienie sądu.

AGNIESZKA ŻERO

W jednym z mieszkań na osiedlu 4-piętrowych bloków w Siemiatyczach Krystian mieszka nielegalnie z ojcem i dziadkami. Przebywa u nich już prawie rok, od 6 stycznia. Dobrze się u nich czuje. Jest rozmowny, opowiada o przedszkolu, o zabawkach, jakie dostał, pokazuje grę telewizyjną. Na ojca nie mówi inaczej jak tatuś. Mamy nie chce umieścić nawet na rysunku, gdzie przedstawia dom i rodzinę. Babcią na tym rysunku jest tak duża jak tata, a dziadek takiej wysokości, jak on. Mamy nie ma.

Ograniczone prawa

Małżeństwo Tomasza C. i Marty K. trwało półtora roku. Mieszkali w Siemiatyczach, ale Marta często wyjeżdżała do Orzysza. W końcu wzięła niespełna dwuletniego Krystiana i wyjechała. Tomasz jej szukał u teściów. Nie wróciła już. Potem otrzymał pozew o rozwód. Decyzją Sądu Okręgowego w Białymstoku nastąpił rozwód z winy obojga małżonków w listopadzie 1999 r. Dziecko pozostało przy matce. Ojcu sąd ograniczył prawa. Tomasz zapłacił adwokatowi 4 tysiące złotych i nie miał już pieniędzy na apelację.

– Zgodnie z tym wyrokiem mogę tylko się interesować zdrowiem dziecka, postępami w nauce, współdecydować o wyborze szkoły, przyszłego zawodu i letniego wypoczynku. Tyle – czyta Tomek z goryczą.

Ma dwadzieścia kilka lat i nieudane małżeństwo za sobą. Na rozprawie sądowej żona podała go o alimenty na dwoje dzieci. Dowiedział się wówczas, że jest ona w ciąży z drugim dzieckiem.

– Już nawet koledzy mi gratulowali córki, ale ona w końcu się wycofała z tych żądań. Drugie dziecko nie było moje – dodaje Tomek.

Marta zaraz po rozwodzie wyszła za mąż za Marcina K., zawodowego wojskowego. Mieszkają w Orzyszu. Krystian zamieszkał z nimi. Tomek zapewnia, że próbował odwiedzać chłopca.

– Stałem pod domem kilka godzin, bo nie chcieli mnie wpuścić. Przez parę lat nie mogłem go nawet zobaczyć – dodaje z goryczą mężczyzna.

Na czwarte urodziny Krystiana pojechał z matką. Jak zwykle Marcin nie wpuścił go do domu. Zrezygnował. Jego matka jednak nie dała za wygraną.

– Poszłam go prosić, czułam, że stało się coś złego – opowiada kobieta.

Okazało się, że Krystian znalazł się w szpitalu, ale jak zapewniał Marcin „najgorsze minęło". Krystian miał atak padaczki.

Babciu ratuj!

W styczniu br. Marta nagle pozwoliła Tomkowi na kontakt z synem. Zadzwoniła, że jest chora i nie poradzi sobie z dziećmi, więc jeśli on chce przyjechać i wziąć Krystiana na kilka dni, to ona się zgadza. Tomasz rzucił wszystko i wsiadł w samochód. Z Siemiatycz do Orzysza jest ponad dwieście kilometrów, więc po drodze zastanawiał się jak chłopiec go przyjmie, przecież prawie go nie zna.

Spotkali się na ulicy. Jak wspomina Tomasz, chłopiec był niekompletnie ubrany w stare i zniszczone rzeczy, był przeziębiony i głodny.

– Liczyłem się z tym, że jak w drodze będzie płakał za matką, będę musiał zawrócić. Nie wiedziałem też, czy w nocy nie zacznie płakać i nie trzeba będzie wsiadać w samochód i wieźć go z powrotem – wspomina Tomasz.

Krystian jednak nie płakał i nie domagał się powrotu do matki. Szybko się zaaklimatyzował u dziadków. Kiedy po trzech dniach Marta przyjechała po niego, nie chciał z nią wracać.

– To on otworzył drzwi, a gdy zobaczył matkę w towarzystwie policjantów, uciekł do pokoju, złapał babkę za szyję i krzyczał, by go nie oddawała – opowiada dziadek.

Jeden z policjantów wspominał, że odbieranie dziecka wyglądało drastycznie. Matka ciągnęła go za nogi, on trzymał się babki za szyję i krzyczał. W końcu policjant nie wytrzymał: długo go pani będzie tak męczyć? Zrezygnowała.

Sytuacja była nie lada zaskoczeniem dla dziadków. Zastanawiające było zachowanie dziecka. Nerwowo reagował na pukanie do drzwi, dźwięk telefonu... Przy stole siadał tyłem, chował się po kątach, trudno było go przytulić, czy wziąć na kolana. Pytał, czy może zajrzeć do lodówki, gdy jest głodny, twierdził, że schabowego nie może jeść, bo jest chory, a większości produktów spożywczych jak jogurty, czy serki dla dzieci w ogóle nie znał. Ze słodyczy znane mu były tylko miętówki i landrynki. Owoce były mu obce.

Na dodatek był zarobaczony. Mówił nawet, że wie o tym, że ma owsiki, ale mama nie dawała mu lekarstw. – Jak go zobaczyłam po wykąpaniu wieczorem, załamałam ręce – wspomina babcia.

A następnego dnia pobiegła do apteki. Tomasz natomiast zaczął się starać o wyrobienie nowej książeczki zdrowia dla syna i ubezpieczenie go w Podlaskiej Kasie Chorych. Skontaktował się z lekarzami, w tym z neurologiem, by rozpocząć leczenie epilepsji. Diagnoza lekarska była prosta – żadnych stresów, dużo pogodnej atmosfery, miłości i spokoju, a choroba nie będzie się rozwijała. „Pacjent jest dzieckiem specjalnej troski. Wymaga długotrwałego systematycznego leczenia przeciwpadaczkowego (...) Wskazany unormowany, spokojny tryb życia, unikanie czynników prowokujących napady, takich jak stres, urazy głowy, infekcje, duży wysiłek fizyczny, zmęczenie, niedobór snu" – napisał lekarz z Poradni Neurologicznej białostockiego szpitala.

Wojskowy pas ojczyma

Krystian pod opieką lekarzy zaczął się lepiej rozwijać. Po niemal rocznym pobycie u ojca sprawia wrażenie odważnego dziecka, łatwo nawiązującego kontakt. Chętnie pokazuje zabawki, prezentuje gierkę telewizyjną, pokój w którym śpi z tatą.

– Tę hulajnogę dostałem od babci, nawet stać ją było na to, by mi kupić. Od taty dostałem piłkę, a od wujka gierkę – chwali się. – Pokazać jak się w to gra?

Gdy kładzie się spać nie można mu gasić światła. Boi się. Śpi z ojcem. Z nim też najczęściej poważnie rozmawia i zadaje kłopotliwe pytania.

– Kiedyś zapewniałem go, że nie ma się czego bać, nikt obcy go nie zabierze, nikt obcy nie może go skrzywdzić i wie pani o co on mnie zapytał: czy mama to ktoś obcy?! Zbaraniałem – opowiada Tomasz C.

O tym, że ojczym go bił pasem wojskowym Krystian powiedział po raz pierwszy po trzech miesiącach pobytu w Siemiatyczach i to nie dziadkom, a koleżance ojca z pracy, gdy go zapytała dlaczego nie chce jechać do mamy.

Od tamtej pory Krystian opowiada, że ojczym Marcin bił go pasem, wkładał głowę pod kran, wyciągał za rękę z łóżka, nie pozwalał spać przy zapalonym świetle...

– Dlaczego cię bił?

– Bo byłem niegrzeczny – mówi chłopiec.

– A co mama robiła, gdy on cię bił?

– Nic, patrzyła tylko...

Tomasz zaczął się starać o przyznanie mu opieki nad synem. Jednocześnie przyszło postanowienie sądu o wydanie Krystiana matce, a na dodatek komornik o wypłacenie zaległych alimentów. Sąd w Piszu ma do rozpatrzenia kilka spraw, walka o



P. Niemczynowicz

– Wszystko w porządku, mama mnie nie zabierze – mówi Krystian, który najlepiej czuje się z tatą w domu dziadków

dziecko rozpoczęła się na dobre. Poszły też zawiadomienia do prokuratury o znęcanie się matki i ojczyma nad dzieckiem. Z drugiej strony matka oskarża ojca o wykradzenie dziecka i przetrzymywanie go wbrew postanowieniom sądowym.

Tomasz od stycznia przestał płacić Marcie alimenty, uznając, że skoro dziecko jest z nim, a alimenty są przeznaczone dla dziecka, więc nie musi ich płacić. Marta jednak nie dała za wygraną. Złożyła w sądzie stosowny wniosek, a komornik naliczył, że z odsetkami należy się ponad 4 tys złotych.

– Tej kobiecie nie chodzi o dziecko, tylko o pieniądze – denerwuje się dziadek. – gdyby jej chodziło o dziecko, zachowywałaby się zupełnie inaczej.

– Wychowaliśmy czworo dzieci, możemy wychować i wnuka. Gdybyśmy wiedzieli, że u matki jest mu dobrze, nikt by nie protestował, ale on jest chory, trzeba o niego dbać. W sprzyjającej atmosferze choroba Krystiana może się cofnąć. Boimy się, że jak tam wróci znów będzie chorym zastraszonym dzieckiem, nękanym epilepsją – tłumaczy babcia ze łzami w oczach.

Nie zabierze mnie

W poniedziałek, 3 grudnia, Marta po raz kolejny przyjechała odebrać Krystiana. Na ten dzień sąd wyznaczył egzekucję postanowienia o wydaniu dziecka matce. Marta przyjechała z kuratorem sądowym, ten z kolei o pomoc poprosił policję i psychologa. W mieszkaniu obecny był również lekarz pediatra, który miał zwracać uwagę na stan zdrowia Krystiana, gdyż po jednej z wcześniejszych wizyt matki dziecko w nocy dostało ataku epilepsji.

– Proszę wyjść z pokoju – powiedział kurator do dziennikarzy, którzy również tego dnia przyjechali – tu się będzie odbywał kontakt matki z dzieckiem.

Marta przywiozła Krystianowi zabawki, usiadła z nim na dywanie, by się pobawić. Za zamkniętymi drzwiami pokoju kontakt matki z dzieckiem trwał ponad trzy godziny. Krystian pilnował, by ojciec też był obecny, a kurator – by była obecna psycholog.

– Dziecko ma dobry kontakt z matką, ale cały czas się obawia, by nie nastąpiło to najgorsze, zabranie go z tego domu – stwierdziła pani psycholog.

Matce nie udało się przekonać dziecka, by z nią pojechało. Krystian uparcie odpowiadał, że nie pojedzie. Mógł się bawić, rozmawiać, odpowiadać na pytania, ale wszelkie próby namówienia go na wyjazd spotykały się ze zdecydowanym sprzeciwem. Kurator dał za wygraną. Stwierdził, że najważniejsze jest dobro dziecka, więc by uniknąć sytuacji stwarzającej zagrożenie dla dziecka, wstrzymał się od wykonania decyzji sądu zgodnie z odpowiednim przepisem.

– Wszystko w porządku, nie zabierze mnie – zakomunikował Krystian dziadkom, czekającym w kuchni na wynik rozmów.

– Będę go odwiedzać, a w styczniu Krystian przyjedzie do mnie z tatą – powiedziała Marta K.

– Wcale do niej nie pojadę – rzucił z zaciętą miną Krystian, gdy tylko drzwi za Martą się zamknęły – niech ona da mi spokój. Tatuś jest dla mnie dobry, robi mi kanapki, śpi ze mną, bawi się razem. Babcia jest dobra i dziadek. Nie chcę stąd wyjeżdżać. A pan kurator powiedział, że ona nie ma prawa mnie zabrać, jak ja nie chcę.

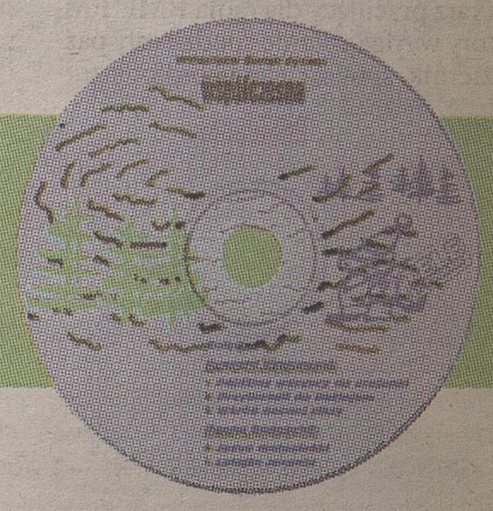
Wstrzymanie egzekucji nie zmienia sytuacji prawnej dziecka. Decyzją sądu Krystian powinien być z matką, w zrekonstruowanej przez nią rodzinie. Ojciec nie ożenił się ponownie, więc zdaniem sądu nie ma pełnej rodziny. Tylko nie wiadomo dlaczego ta niepełna rodzina z ojcem i dziadkami bardziej podoba się dziecku.

Świąteczna promocja ogłoszeń!

Przy zleceniu 6 emisji jednorazowo

płyta CD z kolędami Ryszarda Rynkowskiego i Hanny Banaszak

w prezencie od „Gazety Współczesnej"



ZAPRASZAMY DO BIUR OGŁOSZEŃ W BIAŁYMSTOKU I TERENIE (adresy w gazecie)

Promocja dotyczy ogłoszeń drobnych i osób prywatnych. Promocja nie dotyczy ogłoszeń ryczałtowych.

luc

Dla Hucuła nie ma

Huculi schodzą z gór rzadko. Ale na doroczne święto folkloru w Werchowynie podążają tłumnie. Niektórzy konno, inni piechotą... często po kilkanaście kilometrów...

KONRAD KRUSZEWSKI

Huculszczyzna – dla poetów kraina mistyczna, bo stąd pochodził Baal Szem Tow (Mistrz Dobrego Imienia) – twórca chasydyzmu, potężnego ruchu mistycznego. Przemawiał do ludzi tańcem. Jego uczniowie tańczyli i śpiewali łącząc się w sposób mistyczny z Bogiem. Jak mówi opowieść, pili przy tym niesłychane ilości wina, tak, że żona Mistrza, mając już tego dość, nakazała mu, aby przerwał taniec, gdyż groziło niebezpieczeństwo, że zabraknie wina na szabat. – Idź i spróbuj zrobić to sama – miał powiedzieć Mistrz. A kiedy kobieta weszła do pomieszczenia, w którym przebywali tancerze, zobaczyła nad ich głowami tańczący pierścień błękitnych płomieni. I pojęła, że są w jedności z Bogiem, pobiegła więc czym prędzej do piwnicy, aby przynieść więcej wina.

Mówi się również, że chasydyzm to ruch leniwych i nieuczonych Żydów, którzy mieli trudności z czytaniem mądrych ksiąg. Woleli łączyć się z Bogiem poprzez taniec.

W chasydyzmie ciało odgrywało ważną rolę. Mistrzowie, których nazywano cadykami, wirowali z jedną ręką uniesioną a drugą przytkniętą do ucha. Był to rodzaj modlitwy.

Ludzie literatury chętnie ściągali na Huculszczyznę. Tworzył tu, w górskiej wiosce Krzyworówni, Iwan Franko, ukraiński pisarz, poeta i działacz narodowy. Dziś, często monumentalne pomniki Iwana Franko, zastąpiły monumenty Lenina i stoją w każdej większej miejscowości ukraińskiej.

Był tu również Mychajło Kociubiński, autor powieści o Huculszczyźnie pt. „Cienie zapomnianych przodków".

Ale kraina ta to przede wszystkim mała ojczyzna Polaka – Stanisława Vincenza, który z wyboru został Hucułem, zamieszkał w samotni i napisał „Na wysokiej połoninie".

W tej książce Vincenz pokazał życie Hucułów trochę rzeczywistych, trochę jednak legendarnych, bo tak był w tym ludzie zakochany, że gotów był nadać mu mityczne wyobrażenie.

Ludzie gór

Kim w rzeczywistości są Huculi? Ludźmi gór.

Imię nadali im sąsiedzi przez granicę – Rumuni. W ich języku „hucuł" był określeniem rozbójnika, co oznacza, że sąsiedzi zza miedzy nieźle musieli zaleźć im za skórę.

Czym się wyróżniali? Zwłaszcza tym, że nie uprawiali ziemi. Oranie, sianie i zbieranie, uznawali za zajęcie niehonorowe. Ludzie wolni, za jakich się uważali, głównie zajmowali się wypasem koni i bydła oraz spławianiem drzewa Czeremoszem. Rzeczywiście, dawniej trudnili się również zbójectwem. Mieli nawet swojego legendarnego Janosika. Nazywał się Ołeks Dobosz. Śpiewano o nim pieśni i opowiadano legendy o jego sukcesach – zwłaszcza w grabieniu szlachty, księży i kupców. Dobosz podobno zginął przez kobietę. Zastrzelił go mąż jego kochanki.

Za Jaremczem znajduje się duży blok skalny. To „Skała Dobosza", gdzie według legendy znajduje się grób tego słynnego zbójnika.



Na skrzyżowaniu górskich dróg przed Bystrzycą

Huculi mieszkali i do dziś często mieszkają w grażdach. To rodzaj góralskiej zagrody z zabudowaniami usytuowanej niczym mała forteczka, może ze względu na tradycje zbójeckie, wśród gór. Typowa grażda chowała się przed wzrokiem sąsiadów. Była oddalona w takiej odległości od innej grażdy, i tak była „zakonspirowana" w terenie, że sąsiad zabudowań sąsiada ze swojej zagrody nie widział. Miało to tę zaletę, że nie było typowego na wsiach „zaglądania do garnków". Wada zaś była taka, że kontakty międzyludzkie, również seksualne, były ze względu na odległości, zwłaszcza zimą, utrudnione. Dawniej więc często spotykanym zjawiskiem wśród tego ludu było kazirodztwo.

Od wiosny do jesieni Huculi prowadzili koczowniczy tryb życia. Razem z bydłem wędrowali po wysokich połoninach, mieszkając w kolibach – oryginalnych chatach pasterskich usytuowanych w wysokich górach.

Gdy Czeremoszem płynęły tratwy

Za Polski Hucułom żyło się zupełnie przyzwoicie. W okresie międzywojennym tutejsze Karpaty były konkurencją dla Tatr. Wspaniałe, potężne góry, o łagodnych szczytach stanowiły atrakcję dla turystów pieszych i narciarzy. Już wówczas Polacy budowali tu wyciągi i skocznie narciarskie. Krzyworównia, Jaremcze, Worochta były miejscowościami konkurencyjnymi dla Zakopanego. W huculskich Karpatach w okresie międzywojennym wybudowano więcej schronisk górskich niż na Podhalu.

Było więc zajęcie i przy budowie (bo Huculi to doskonali cieśle, którzy stworzyli piękną, charakterystyczną, drewnianą architekturę) jak również i przy obsłudze turystów.

Prutem a zwłaszcza Czeremoszem spławiano drewno. Trasa wiodła z Burkutu do Czerniowiec. Spływ tratwami Czeremoszem był podobno najpiękniejszą wycieczką Huculszczyzny, a dostarczał o wiele silniejszych wrażeń, niż podróż łodziami przez Pieniny.

Nieformalna stolicy Hucułów Żabie, nazwane po II wojnie światowej Werchowyną, to była największa wieś w Europie. Liczyła kilkanaście tysięcy mieszkańców, a rozciągała się na terenie zajmującym trzykrotnie więcej miejsca od księstwa Liechtenstein i dwukrotnie więcej od Malty. Żabie słynęło z hodowli koni huculskich i oryginalnego, niespotykanego poza Huculszczyzną rękodzieła ludowego.

Aż przyszli bolszewicy...

Na Hucułów nadszedł czas wynarodawiania i prześladowań. Rozbijano rodziny, ludzi wysiedlano, zsyłano...


Dzieci w tradycyjnych strojach ludowych


„Współczesny" zaprzęg huculskich koni



Koń huculski

Huculi to ludzie, natomiast hucuły – to konie górskie hodowane na połoninach, w surowym klimacie. Używa się je, w zależności od potrzeb, jako zwierząt jucznych, pociągowych albo wierzchowców.

– Przy obfitości zdrowej paszy i wody (koń ten – przyp. red.) staje się silnym, pełnym temperamentu, a zrodzony i wychowany w terenie górskim wyrabia od młodości muskuły i staje się zwrotnym i pewnym do chowu. Przytem jeżeli mało za młodu do pracy był używany, jest do późnych lat wytrwałym. Nie sięga wyżej 14-tej miary. Żyje lat do 20 i wyżej – pisał w Pamiętnikach Towarzystwa Tatrzańskiego Jan Gregorowicz.

Hucuły znakomicie poruszają się w górskim terenie, z łatwością pokonując strome zbocza. Z hodowli hucułów słynęła wieś Żabie (dzisiejsza Werchowyna). Ale już w 1856 r. powstała pierwsza państwowa stadnina w Łuczynie na Bukowinie.

W czasie I wojny światowej konie te w znacznej mierze wyginęły. Do ich ratowania zabrano się zaraz po wojnie, a w 1925 r. powołano nawet Związek Hodowców Koni Rasy Huculskiej z siedzibą w Kosowie na Pokuciu.

Współcześnie najbardziej rozsławił hucuły Jerzy Hoffman, który zaangażował je do „Ogniem i mieczem". Tyle tylko, że nie były to hucuły z Huculszczyzny, tylko z Polski – z hodowli w Gładyszewie.

Mianem Huculszczyzny określa się region wciśnięty górskim klinem między Bukowinę a Zakarpacie. Inna nazwa tego regionu, znajdującego się do 1939 roku w granicach Rzeczpospolitej, to Pokucie. Znajduje się tu wąski pas dolin utworzony przez rzeki Prut i Czeremosz. Nad nimi wznosi się najpotężniejszy masyw górski Czernohory. Jego szczyty sięgają powyżej 2000 metrów. Najwyższy, Howerla, liczy 2058 metrów i jest największą górą na Ukrainie.

Głównym miastem regionu jest Kołomyja – pięknie odrestaurowana i liczna w zabytki. Inne ważniejsze miejscowości to: Werchowyna (przed 1939 r. Żabie) – wielka wieś, która liczy dziś, w zależności od źródeł, od 6 do 10 tys. mieszkańców, oraz Jaremcze, Worochta, Tatarów, Jabłonica, Krzyworównia, Kosów.

jk

życia...



Huculska górska cerkiewka, niestety, obita współczesną blachą

Ale na głowę nie cieknie

Huculi przetrwali. Tyle, że wyglądają dziś jak ich świątynie – małe cerkiewki pokryte niegdyś pięknym drewnianym gontem, a dziś brzydką, jednakową, srebrzystą blachą. Ta blacha przykrywa teraz na Huculszczyźnie wszystkie budynki. Jest zdobiona jakimiś wzorkami, ale wyglądają one sztucznie i karykaturalnie.

Moda na taką blachę przyszła od sąsiadów z południa – Rumunów. O tym, że się przyjęła, zadecydowała ekonomia. Huculi są biednym narodem, a blacha z Rumunii była tania.

Współczesny Hucuł, zapytany, czy nie wydaje mu się, że te błyszczące pokrycia dachowe niszczą jego architekturę i kulturę, wzrusza tylko ramionami i odpowiada: „ale na głowę nie cieknie".

Rzeczywiście, na głowę nie cieknie, ale współczesna Werchowyna ciekawie nie wygląda. Jej brzydkie, postsowieckie budownictwo spowodowało, że zupełnie zatraciła charakter górskiej miejscowości. Bardziej przypomina budowlany śmietnik. Najciekawsze budynki, podobnie jak w Jaremczu czy Worochcie, to przedwojenne polskie wille. Zniszczone, ale ciągle ze śladami dawnej świetności.

Nocowałem u Hucuła

Współczesny Hucuł w Werchowynie mieszka, w zależności od zamożności, w klocku drewnianym bądź betonowym. Bogatsi, oczywiście, w betonowym. Ich bogactwo jest jednak względne, gdyż na Huculszczyźnie panuje powszechna bieda.

Miałem okazję nocować u rodziny, jak na tamtejsze warunki, w miarę zamożnej. Żona gospodarza, kobieta w sile wieku i w sile tuszy, była czymś w rodzaju naczelnika rejonu. Musiała tym naczelnikiem być i w czasach sowieckich, bo jej zdjęcie w mundurze z lat młodości stało w pokoju na honorowym miejscu.

W murowanym współczesnym domu nie było, taka tutaj norma, kanalizacji. W kuchni za to był, jako jedyny element tradycyjnego wystroju, piec z miejscem do spania nad płytą.

Tak się złożyło, że razem ze mną nocowała tam wówczas jakaś wycieczka samorządowców z Polski. Ich kierowca tak się spił, że zaczął domagać się świadczeń seksualnych od pani domu – owej tęgiej naczelnik. Być może odezwała się w nim krew panów tych ziem przed 1939 r., bo, jak tłumaczył, skoro zapłacił za nocleg to i usługi erotyczne się należą.

Gospodarze byli gościnni, więc od razu w mordę nie bili. Ich taktyka polegała na upiciu „do zgonu" i tak już pijanego Polaka. I choć mieli czym, na Ukrainie można legalnie pędzić samogon na własne potrzeby, okazało się to bardzo trudne. Polski kierowca im więcej pił, tym miał większą ochotę na seks. Zresztą zdaje się, że wmówił sobie, iż to nie on jest upijany, ale gospodarz domu, aby nie przeszkadzał w miłosnych igraszkach z żoną.

Popili się „do zgonu" obaj, ale dopiero nad ranem. Moje nieszczęście polegało na tym, że spałem w pokoju, w którym stał baniak z bimbrem. W nocy, ze średnią częstotliwością raz na godzinę, pani domu odwiedzała baniak, aby upuścić z niego do dzbanka „nieco krwi". Po takim upuście w pokoju śmierdziało jak w gorzelni w pełnym rozruchu produkcyjnym. Zanim wywietrzało, znowu zjawiała się gospodyni... i tak do rana. O zaśnięciu mogłem co najwyżej pomarzyć.

Za opłotkami Werchowyny

Są na szczęście jeszcze dość liczne zakątki Huculszczyzny, do których taka karykaturalna sowiecka cywilizacja nie dotarła. Wystarczy wyjść za opłotki Werchowyny (co wcale nie jest łatwe, bowiem o drogę tu trudno i trzeba się „przedzierać" przez podwórza) aby dotrzeć do gór i wspiąć się na połoniny. Rzeczywiście są wysokie i wspaniałe. Góry tu bowiem pozbawione są skalistych szczytów. Zakończone są kopułami porośniętymi trawą króciutko „wystrzyżoną" przez zwierzęta.



Cymbalista prowadzi kapelę na festiwal do Werchowyny

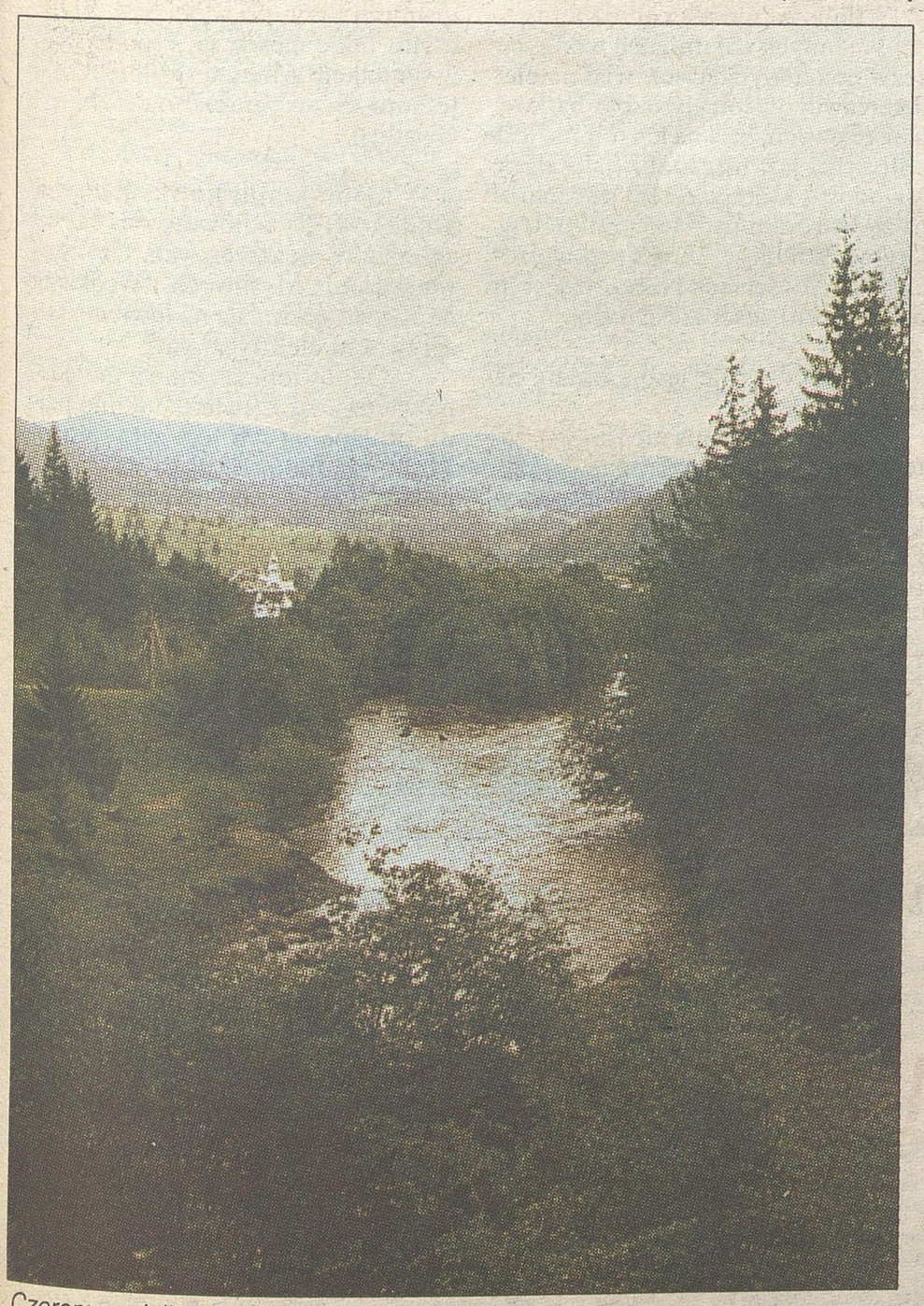
Tam na szczytach prowadzi się jeszcze tradycyjny wypas. Stamtąd schodzą Huculi na doroczne święto – festiwal huculski w Werchowynie. Przywdziewają wówczas kolorowe stroje ludowe. Przynoszą tradycyjne instrumenty, wśród których królują cymbały i grają. Grają i śpiewają pięknie. W repertuarze jest, oczywiście, pieśń, którą zna każdy biesiadujący Polak. – „Dla hucuła nie ma życia, jak na połoninie" – brzmi tu trochę inaczej, autentycznie, bo i instrumentarium inne i język ukraiński różny od naszego.

Żeby jednak odnaleźć to piękno autentycznego huculskiego folkloru, trzeba przebrnąć przez dziesiątki oficjalnych przemówień, które z okazji festiwalu muszą być wygłoszone przez dziesiątki dygnitarzy, wysłuchać okrzyków i pieśni sławiących niepodległą Ukrainę, wreszcie przebrnąć przez tych wykonawców, którzy z tego folkloru tworzą przeboje w rodzaju naszego disco polo. Na szczęście nie wszyscy, zatem gdy przez to wszystko przebrniemy, z pewnością usłyszymy prawdziwy folklor.

W pogoni za cieniami

Można też pojechać kilka kilometrów za Werchowynę, pod górę, tam gdzie dojeżdżają już tylko samochody terenowe, aż droga się skończy, żeby spotkać prawdziwe grażdy (niestety, pokryte blachą), samotne cerkiewki i zagubione wśród gór wiejskie cmentarze, po których przemykają jeszcze „cienie zapomnianych przodków".

Fot. autor



Czeremosz kilka kilometrów przed Werchowyną



Pogrzeb – nieboszczyka Huculi przewożą w otwartej trumnie. Przynoszą również tzw. „podawniki" – przywiązane do lichtarzy małe bochenki chleba przeznaczone na pożywienie dla duszy zmarłego.



Zagubiony wśród gór wiejski cmentarzyk

wędkarstwo
najdłużej z nałogiem

Wyłowione z poczty

– Serdecznie witam. Przesyłam Panu kilka rysunków związanych z wędkarstwem. Kilka słów o sobie. Jestem skarbnikiem koła PZW nr 26 w Grajewie i aktywnym członkiem Związku – pisze Zdzisław Romanowski z Grajewa. Należę również do stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury. – Trochę rysuję i mam nadzieję nawiązania bliższej współpracy.

Dziękuje za list. Rysunki postaram się w przyszłości wykorzystać.

REKLAMA

Do sklepu wędkarskiego
„Fish–Kram"
ul. Rumiankowa 21
osiedle Zielone Wzgórza
– zaprasza Janek Granacki

Kolejny list elektroniczny:

– Pamiętam swój pobyt w kompleksie bungalowów wędkarskich w czasie pobytu na norweskich fiordach. Na tablicy w każdym domku wisiał „dekalog" dla wędkarza. Postarałem się odtworzyć go z pamięci – pisze pocztą elektroniczną Janusz Fronczak z Białegostoku – być może zechce pan opublikować.

Zatem publikuję w całości.

1. Nastaw się wyłącznie na jedną metodę połowu przez dłuższy czas. Pozwoli to na praktyczne wypróbowanie różnych rozwiązań. Będziesz mógł dociekać, dlaczego wędkarska eskapada zakończyła się powrotem o kiju i na następny raz zastosować alternatywne rozwiązania.

2. Bądź cierpliwy. Nie przeklinaj swojej decyzji o wyborze metody. Po prostu łów tak, jak postanowiłeś. 3. Wykorzystaj każdą dogodną chwilę, aby iść na ryby. Weź pod uwagę potrzeby swojego otoczenia, ale umiej bronić swojego prawa do uprawiania własnej pasji.

4. Uwierz w doświadczenie i rady wędkarzy bardziej zaawansowanych od Ciebie. Nawet jeśli wydaje Ci się, że wiesz lepiej, że masz doświadczenie, które pozwala Ci więcej złowić, pomyśl, spróbuj i wybierz własną drogę. Tak będzie szybciej.

5. Nawet, jeśli Ci bierze jak nigdy, powściągnij się i w takiej sytuacji spróbuj innych rozwiązań. To najlepsza szansa na sprawdzenie swoich i cudzych przemyśleń. Nie łów wówczas ryb – łów wiedzę, która Ci się przyda, kiedy ryby nie będą brać.

6. Nie daj się namówić na inną technikę, nawet jeśli jedziesz z kolegami znającymi wodę i mającymi sukcesy, posługuj się swoimi wędkami, sprzętem i metodą, którą wybrałeś.

7. Nawet jeśli podejrzałeś skuteczny sposób na łowienie, nie przezbrajaj wędek natychmiast. Skonfrontuj to ze swoją wiedzą, z zawartością pudełek i spróbuj dojść do tego, czemu jemu bierze, a dlaczego Ty nie masz efektów.

8. Mimo cierpliwości i uporu w preferowaniu ulubionej metody, nie uważaj jej za najlepszą na świecie. Tak bowiem nie jest. Niekiedy jakiś element zaczerpnięty z innych technik łowienia może odmienić całe Twoje wędkarskie życie.

9. Nie musisz mieć sprzętu z górnej półki – cała tajemnica sukcesów w wędkarstwie tkwi w Twojej głowie, w tym, co się dzieje pod wodą i oprzyrządowaniu Twojej wędki.

10. Pomagaj innym, którzy łowią Twoją metodę. Jeśli będziesz dawał to, co wiesz, odwdzięczy Ci się nie tylko kolega po kiju, ale przede wszystkim woda.

REMIESZ

AUTA ZE SNÓW

Wirująca Mazda

Po prezentacji aut z europejskimi rodowodami, dzisiaj pora na samochód z Japonii, na coś wyjątkowego. Tym autem jest Mazda RX-8. Powodów do bliższego poznania tego samochodu jest kilka. Pierwszym z nich jest silnik – motor Wankla – w który to auto jest wyposażane jako jedyne na świecie!



Nowy model Mazdy RX-8 jest w prostej linii następcą sprawdzonego już modelu RX-7. Przymiarki do wprowadzenia na rynek trwały kilka lat, wreszcie na tegorocznym salonie tokijskim zwiedzający mogli obejrzeć jej wersję rynkową. Od swego poprzednika różni się nie tylko kształtem nadwozia, także nieco większym wnętrzem, w którym teraz mogą podróżować cztery dorosłe osoby.

Nisko zawieszone nadwozie o wręcz muskularnej budowie, mocno wyprofilowanych błotnikach i nowość – czworo drzwi – tworzą ciekawą całość zdradzającą sportowy charakter tej Mazdy. Pomimo swego dynamicznego usposobienia RX-8 jest jednak bardziej „cywilizowaną" wersją niż poprzednia, chociażby z uwagi na większą ilość drzwi, co znacznie ułatwia zajmowanie miejsc w tym bardzo niskim samochodzie. Uwagę zwraca brak słupka środkowego. To rzadko spotykane rozwiązanie spowodowało, że drzwi tylne zawieszone są na słupku tylnym i otwierają się do przodu. Pomimo braku tego elementu konstrukcyjnego nadwozia, jest ono bardzo sztywne. Tę właściwość uzyskano dzięki specjalnemu wzmocnieniu biegnącemu wewnątrz tunelu wału napędowego, tworzącemu swoistą ramę pomocniczą samochodu. Oddzielną ramę stanowi podstawa, na której zawieszony jest silnik RX-a z sześciobiegową skrzynią i tylnym mostem. To oczywiście wyjaśnia, że w tym aucie – jak na rasowy samochód przystało – napędzane są koła osi tylnej.

Sercem nowej Mazdy – rzecz godna uwagi! – jest najnowszej generacji silnik wolnossący Renesis o dwóch tłokach wirujących i łącznej pojemności 1308 ccm. Ponieważ mowa o specyficznym silniku Wankla, ta pojemność jest ekwiwalentem 2616 ccm pojemności skokowej zwykłego silnika spalinowego. Moc 250 KM uzyskiwana jest przy 8500 obr./min, natomiast moment obrotowy ma wartość 220 Nm przy 7500 obr./min. Producent nie podał na razie walorów trakcyjnych nowej Mazdy, ale sądząc po możliwościach poprzednika, modelu RX-7, są one na wysokim poziomie, czyli przyspieszenie do 100 km/h w granicach 5 sek. i prędkość maksymalna – jeśli jej elektronicznie nie ograniczą – ponad 250 km/h.

Stosowanie do tych parametrów Mazdę wyposażono w tarczowe, wentylowane hamulce przy wszystkich kołach, czterokanałowy układ ABS i nowy układ stabilizacji jazdy (DSC) ingerujący – w razie potrzeby – w moc rozwijaną przez silnik i działanie hamulców. Zawieszenie przodu opiera się na układzie podwójnych wahaczy, z tyłu jest to układ wielowahaczowy typu multilink.

Mazda RX-8 jest z całą pewnością autem jedynym w swoim rodzaju. Główną jego zaletą jest silnik. To jednostka pracująca bezszelestnie a jednocześnie wyzwalająca olbrzymią moc. Takie auto może się tylko przyśnić prawdziwemu automobiliście.

Janusz Grysin

Dyplomacja i łowy

Z JONASEM KINDURYSEM, konsulem Litwy o dyplomatycznych rybach rozmawia Antoni Remiesz.



Jesteśmy sąsiadami a polskie przysłowie głosi „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi." Według mojej wiedzy, na Litwie wędkarstwo jest popularne nie w mniejszym stopniu niż w Polsce.

– Otóż to, sąsiedzi. Spróbuję zatem sąsiadom przybliżyć możliwości i warunki uprawiania wędkarstwa. Na 110 km polsko-litewskiej granicy, 6 km przypada na jezioro Gaładuś. Często ze spinningiem odwiedzam to jezioro. Na Litwie jest 4 tys. jezior i 722 rzeki. Największe rzeki to Niemen (Nemunas), Wilia (Neris), Venta, Szeszupa, Musza. Największe jeziora: Drukszcziai, Dysniai, Dusia 2334, Sartai, Luodis.

Jaka jest struktura organizacyjna wędkarstwa na Litwie?

– W mojej ojczyźnie najwięcej miłośników wędkowania skupia Stowarzyszenie Myśliwych i Wędkarzy. Według stanu prawnego na koniec października 2001 roku, funkcjonuje 45 oddziałów ww. stowarzyszenia, praktycznie w każdym rejonie Litwy jest oddział. W oddziałach działalność oparta jest na lokalnych kołach i klubach.

Stowarzyszenie dzierżawi 576 akwenów w tym rzeki, które zajmują prawie 30000 ha powierzchni. Członkom stowarzyszenia są wydawane legitymacje członkowskie, uprawniające do wędkowania na tych akwenach.

Które, Pana zdaniem oczywiście, akweny można wskazać jako rybie eldorada? Czy byłby Pan konsul, jako wędkarz, łaskaw o tym wspomnieć?

– Określenie „eldorado" jest oceną subiektywną, proszę pozwolić zatem, że to pytanie pozostanie bez odpowiedzi.

Skoro już znamy strukturę organizacyjną wędkarstwa w Pana kraju, porozmawiajmy o pieniądzach. Jak się kształtują opłaty za prawo łowienia ryb wędką?

– Jednorazowa opłata członkowska w stowarzyszeniu wynosi średnio 10 litów(@), a roczna także 10 litów. Wysokość opłaty ustala lokalny oddział stowarzyszenia. Obcokrajowcy mogą otrzymać specjalne zezwolenia, których wysokość w tym roku wynosi:

– roczna – nie więcej niż 20 litów;

– miesięczna – w granicach do 5 litów;

– dobowa nie więcej niż 2 lity.

Na innych zbiornikach wodnych zezwolenia wydają: ich właściciele; dzierżawcy jezior; dyrekcje parków państwowych, jeśli na ich terenie jest zbiornik, jak np. Dzukijski Park Narodowy, którego celem jest ochrona zlewni Niemna, Mereczanki, Uły, Gruby i Skroblusa. Obszar parku przecina trzydzieści rzek i rzeczek, jest tu także czterdzieści sześć jezior.

Czy obowiązuje jedna opłata na wszystkie jeziora?

Takie zezwolenia nie istnieją, zatem nie mogą być wydawane. Cudzoziemiec, by wędkować powinien wykupić zezwolenie na konkretny akwen. Obowiązują wymiary ochronne gatunków, np.: sum – 75 cm, sandacz – 46 cm, szczupak – 40 cm, rak szlachetny – 10 cm. Na niektóre gatunki jak szczupak obowiązuje zakaz połowu od 15 lutego do 20 kwietnia. W szczególnej sytuacji Ministerstwo Środowiska może zakaz uchylić lub terminy zmienić.

W szafie konsula wisi kamizelka wędkarska... Wiem, że uwielbia Pan machanie spinningiem. Proszę o wrażenia z dyplomatycznych łowów na ulubionych polskich jeziorach.

– Każda wyprawa, właśnie ze spinningiem, owocuje kontaktem z malowniczą przyrodą. Nie ryba na haczyku mnie cieszy, ja wypoczywam w kontakcie z naturą. Jeśli chodzi o jeziora to zasadniczo na Zelwie i Gaładusi.

W moim kraju, Polski Związek Wędkarski do odłowów ryb używa agregatów elektrycznych. Czy Stowarzyszenia Myśliwych i Wędkarzy na Litwie zezwalają na łowienie ryb agregatem elektrycznym?

– Odpowiem zgodnie z posiadaną wiedzą: na Litwie używanie prądu do łapania ryb jest zabronione. Moim zdaniem, nosi to znamiona krzesła elektrycznego wobec bezbronnych ryb.

Dziękując za rozmowę życzę udanych połowów na polskich łowiskach i powrotów z ogromną dawką przeżyć emocjonalnych przy spotkaniu z taaakimi rybami na naszych akwenach.

(@) 1 lit = około 1 zł

ZŁÓŻ ŻYCZENIA SWOIM BLISKIM NA ŁAMACH „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

ZAPRASZAMY!
KAŻDA Z OSÓB OTRZYMA UPOMINEK



KUPONY DOSTĘPNE TYLKO W BIURACH OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

BIAŁYSTOK, UL. SURASKA 1 · EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 55 · ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7 · GRAJEWO, UL. OSIEDLE CENTRUM 7A · SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 32 · OSTROŁĘKA, UL. PRĄDZYŃSKIEGO 4/29

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

GRECKIE SIANO I DROŻDŻE

O wyborze leczenia CUKRZYCY u każdego chorego decyduje lekarz! Insulinę stosowaną w leczeniu cukrzycy typu I otrzymuje się w toku złożonej technologii z trzustek zwierząt rzeźnych (insulina bydlęca i wieprzowa). Ostatnio, dzięki inżynierii genetycznej i metod biotechnologii uzyskano insulinę identyczną z insuliną ludzką. „Wyprodukowały" ją specjalnie zaprogramowane bakterie.

Cukrzycę typu II leczy się środkami doustnymi. Są dwie grupy takich leków. Pierwsza – to pochodne sulfonylomocznika. Podaje się je tym z pacjentów, u których wyspy trzustki są zdolne do produkcji własnej insuliny, ale w niedoborze. Leki tej grupy zwiększają jej wydzielanie, a tym samym równoważą zaburzony metabolizm węglowodanów. Druga grupa (pochodne biguanidu) działa inaczej: hamuje wchłanianie cukru w przewodzie pokarmowym i pobudza „spalanie" węglowodanów. Podobnie, aczkolwiek dużo słabiej, działają nasiona KOZIERADKI (na rysunku). Śluzy zawarte w tym surowcu powlekają warstwę dyfuzyjną jelit i przez to opóźniają wchłanianie składników odżywczych, a zwłaszcza cukrów.



KOZIERADKA pochodzi z południowo-zachodniej Azji, ale już w czasach starożytnych założono jej plantacje w całym basenie Morza Śródziemnego. Dziś największe uprawy znajdują się w Grecji, stąd zwyczajowa nazwa tej cennej rośliny – greckie siano. Od wieków nasiona kozieradki używano w postaci okładów i kataplazmów na uporczywe owrzodzenia i obrzęki. Był to jednocześnie środek dietetyczny i ogólnie wzmacniający. Roślina jest blisko spokrewniona z naszą koniczyną. Ma długi, palowy korzeń i słabo rozgałęzioną, półmetrową łodygę o trójlistkowych liściach. Z kątów liści wyrastają po dwa bladożółte, niewielkie kwiaty. Owocem jest żółtobrunatny, sierpowaty strąk, a w nim około 20 nasion.

Środkiem polecanym diabetykom przez medycynę naturalną są również DROŻDŻE PIWNE. Zawierają bliżej nieokreślony czynnik poprawiający tolerancję glukozy, a ponadto inne wartościowe składniki. Dlatego zasługują na uwzględnienie 1-2 tabletki dziennie, najlepiej po rozpuszczeniu w niewielkiej ilości wody lub chudego mleka.

Leng

MODA

Grudniowe wieczory

Grudzień kojarzy nam się ze świętami Bożego Narodzenia, ze śniegiem, mrozem i... krótkim dniem. Już około godziny szesnastej zapada zmierzch i robi się ciemno. Kiedy zaś na podwórku jest ciemno i zimno, nikomu nie chce się wychodzić z domu. Najchętniej wówczas zakładamy wygodne swetry i grube skarpety, opatulamy się w ciepłe szale i siadamy w kącie z książką. Takie ciepłe ubranko przyda się też z pewnością tym z nas, którzy – nie bacząc na wiatry i mrozy – decydują się spędzić zimowe dni w jakimś górskim schronisku.

Jednak nawet siedząc w domu czy górskim schronisku, możemy być modni. Nie musimy wcale opatulać się w szarobure swetry, a możemy zdecydować się na tak modny w tym roku kolor. Możemy na przykład sięgnąć po ciemną czerwień, wiśnię czy też bordo, a od razu zrobi nam się cieplej. Wielbicielki czerni, zieleni i szarości mogą zaś swoje ulubione kolory zestawić z tą czerwienią.

Zarówno wiśnia, bordo, jak i różne odcienie zieleni (od jaskrawej po ciemnobutelkową) oraz szarości (od ciemnoszarych, przez gołębie, po jasnosrebrzyste) dobrze będą prezentowały się na grubych „góralskich" swetrach. Jeśli poprosimy znajomą czy też krewną, z pewnością wyczaruje nam takie cudo na drutach. Na sweter możemy założyć dodatkowo polarową kamizelkę (najlepiej w tym samym kolorze co sweter), zapinaną na błyskawiczny zamek lub „bajeranckie" guziki o wyszukanych kształtach. Do takiego stroju znakomicie powinny pasować luźne, szerokie spodnie, trzymające się w pasie na gumie lub sznurku. Spodnie mogą być z dzianiny lub polaru. Siedząc przy kominku w górskim schronisku z pewnością będziemy się w nich czuć lepiej i wygodniej niż w tradycyjnych, obcisłych dżinsach.



Panie o romantycznej duszy i usposobieniu mogą zaś zamiast spodni założyć długą spódnicę z flaneli, wełny lub polaru. Aby było cieplej i przytulniej, przyda się jeszcze jakiś wielki szal lub chusta z frędzlami. Konieczne wydają się też być ciepłe, wełniane skarpety. W takim stroju – miły, a przede wszystkim ciepły wieczór, gwarantowany!

Ciekawą zimowo-schroniskową propozycją odzieżową są też kraty. Propozycja ta szczególnie godna polecenia jest dla osób nieco ekstrawanckich, znużonych już jednolitymi barwami. Równie przytulne jak „góralski" wełniany sweter mogą bowiem okazać się wełniane kraciaste koszule, noszone z wełnianą kraciastą kamizelką i... kraciastymi spodniami. Do tego jeszcze zawadiacki kraciasty beret, kraciasty szal z frędzlami i jesteśmy superciepło i oryginalnie ubrani. Interesującą propozycją wydają się też być kraciaste kurtki z koca. Z dwóch koców możemy zaś uszyć cieplutką pelerynę, czyli piękne poncho. Właściwie wystarczy zszyć dwa jednakowe koce wzdłuż jednego z brzegów, a następnie jeden z koców rozciąć na pół wzdłuż jednego ze szwów. Takie poncho możemy też atrakcyjnie wykończyć, np. obszywając je futerkiem lub frędzlami.

DONA



KOSMETYCZKA RADZI

Ważna pielęgnacja

Okres ciąży i karmienia niemowlęcia to czas, kiedy kobieta powinna zwrócić szczególną uwagę na pielęgnację biustu. Dzięki temu można zapobiec szpecącemu rozciągnięciu skóry i rozstępom.

W okresie karmienia niemowlęcia waga kobiecych piersi może się zwiększyć nawet dwukrotnie. Jednak tak naprawdę już wiele miesięcy przed porodem skóra piersi jest poddana ciężkiej próbie. Jedną z pierwszych oznak ciąży jest jej bolesne napięcie.

Po odstawieniu dziecka od piersi, biust szybko powraca do poprzedniego kształtu. W efekcie skóra może stracić elastyczność. Bywa, że pojawią się rozstępy.

Dlatego podczas ciąży i później trzeba zadbać o biust. Wskazane jest noszenie większych biustonoszy i delikatne masaże pod prysznicem (np. gąbką). Pomogą również proste ćwiczenia fizyczne wykonywane codziennie. Wystarczy złożyć dłonie i unieść łokcie na wysokość ramion. Przyciskając dłonie do siebie, trzeba nabrać powietrza i zatrzymać oddech na około 3 sekundy. Wypuszczając powietrze, należy rozluźnić ręce. Ćwiczenie powtarza się około 20 razy.

Warto także systematycznie stosować kosmetyki do pielęgnacji biustu dla kobiet w ciąży i matek karmiących, np. krem firmy Mustela. Preparat zawiera substancje, które pobudzają wytwarzanie kolagenu i elastyny, łagodzą napięcie skóry i uczucie bólu nabrzmiałych piersi.

Stosując kosmetyki do pielęgnacji biustu czy masaże trzeba pamiętać, że pielęgnacji potrzebuje również skóra dekoltu i szyi.

Według danych francuskiej firmy Mustela, która specjalizuje się w kosmetykach przeznaczonych dla kobiet w ciąży i karmiących, rozstępy pojawiają się u co drugiej kobiety w ciąży, częściej u pań młodszych niż starszych. Na pojawianie się rozstępów nie ma wpływu liczba poprzednich ciąż ani ich wielkość.

MONIKA

NA TALERZU

Zupa niejedno ma imię

Dzisiaj – o zupach słonecznej Italii. Jak mówi pani Irena Próchniak, kierująca restauracją „Sabatino" – jak w zwierciadle odbijają się w nich tamtejsze krajobrazy i pory roku, od których zależy dostępność warzyw. Składniki zdradzają region, z którego pochodzą. Zupy warzywne, toskańskie – zawierają suszoną białą fasolę i grzanki pszenne, w zupach południowych ważną rolę odgrywają pomidory, czosnek i oliwa, w Mediolanie do minestry dodaje się ryż, podczas gdy w Wenecji – makaron. Włosi kochają swoje zupy i nie ma regionu, który nie miałby własnych specjalności.

Do czystych zup stosuje się rosół, zwany „Brodo", który jest mocno przyprawiony. „Pasta en Brodo" oznacza zupy na rosole z kluskami. Właściwa zupa, podawana z różnymi dodatkami, nazywa się „Minestra", gęste danie zupne określa się mianem „Minestrone". „Creme" to zupy lekko zaprawione, a „zuppa" jest najczęściej regionalną specjalnością.

Oto przepis na mediolańską minestrę („Minestrone alle milanese"). Składniki: 3 łyżki oliwy, 150 dag świeżej słoniny, 50 dag tłustego boczku, po 1 łyżce posiekanej cebuli, pietruszki i czosnku, 2 łodygi selera naciowego, 2 marchewki, 3 ziemniaki, 2 cukinie, 500 dag pomidorów, 1 łyżka grubo posiekanej bazylii, 250 dag świeżo łuskanej brązowej fasoli, 1 mała główka kapusty włoskiej, 250 dag świeżo łuskanego groszku, 150 dag ryżu, 80 dag startego parmezanu, sól.

W dużym garnku rozgrzać oliwę i podsmażyć boczek, słoninę, cebulę, natkę pietruszki i czosnek. Warzywa oczyścić, obrać i pokroić w kostkę. Zalać 2 l wrzącej wody i gotować na małym ogniu ok. 1 godziny razem z boczkiem i słoniną. Kapustę oczyścić, cienko poszatkować, włożyć do garnka wraz z groszkiem i fasolą. Po 15 minutach dodać ryż i gotować aż będzie miękki. Zupę zdjąć z ognia, dodać parmezan, wymieszać i przyprawić solą. Minestrę – podkreśla pani Irena – podaje się gorącą (latem – letnią", ze schłodzonym winem Pinot Grigio.

EWA

HOROSKOP

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Skupisz się na tym, co teraz jest najważniejsze. Sporo rozmów. Przeciwne zdanie przyniesie jakieś korzyści. Cały czas kierujesz się zmysłem praktycznym i dobrze na tym wychodzisz. Układanie planów na przyszłość. Twoja sytuacja zawodowa wygląda raczej stabilnie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Nie staraj się na siłę udowadniać swoich racji. Chociaż większość spraw nie będzie zbyt prosta, prawdopodobnie osiągniesz to, co chcesz. Nowe spojrzenie na przyjacielskie perypetie pozwoli uniknąć wyrzutów Raka. Nabierzesz dystansu do rzeczy nadmiernie pokomplikowanych.

WODNIK 21 I – 19 II

Dobrze przemyślisz podsumowanie, jakie stoi przed Tobą. Wiesz, że powinieneś stanąć na wysokości zadania. Daj sobie przyzwolenie na ambicję i odwagę. Sympatyczny Rak wiernie stoi u Twojego boku. Pewien uśmiech sprawi, że inaczej spojrzysz na swoje życie osobiste.

RYBY 20 II – 20 III

Zaspokoisz potrzebę dzielenia się nie tylko z najbliższymi ludźmi. Z pełną parą zabierzesz się za problemy finansowe. Jest całkiem prawdopodobne, że za jakiś czas wypracujesz sobie dużą poprawę. Spotkanie w kameralnym gronie pomoże w ustaleniu pewnych spornych spraw.

BARAN 21 III – 20 IV

Niespodziewane sytuacje. Szansa na poznanie niezwykle ciekawych ludzi. Niedługo powinieneś mieć zupełną swobodę w działaniu. Możesz zetknąć się z problemami, które dotychczas nie były Ci znane. Nie przeprowadzaj żadnych gwałtownych zmian, po prostu bądź ostrożny.

BYK 21 IV – 21 V

Nie masz jeszcze w ręku dobranych kart. Poczekaj. Pomyśl o rodzinie i najbliższych przyjaciołach. Ich rady mogą być niezwykle cenne. Twoje zaangażowanie nie pozostanie bez echa. Niewykluczone, że umocnisz sferę finansową. Korzystne dni – wtorek, czwartek i piątek.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie daj się zwieść pochlebstwom. Chyba pora zrezygnować z układów, co do których zupełnie nie masz przekonania. Środek tygodnia może być Twoim triumfem w pewnej dziedzinie. W takiej sytuacji będziesz wiedział, iż na pewno doskonale obrałeś drogę. Tak trzymać!

RAK 23 VI – 22 VII

Ze spokojem godnym prawdziwego Raka, podejmiesz stawiane przed Tobą wyzwania. Nie obawiaj się nieporozumień. Odejdą tylko te osoby, którym tak naprawdę na Tobie nie zależy. Poszukasz nowych pomysłów na zarabianie pieniędzy. Wygrasz w zmierzeniu z realiami życia.

LEW 23 VII – 23 VIII

Inicjatywa przejdzie na Twoją stronę. Może nawet powinieneś być nieco bardziej agresywny. W taki sposób nie pozwolisz wejść sobie na głowę osobom, które mają na to wielką ochotę. Finansowo powinno zacząć iść lepiej. Przede wszystkim postawisz na solidną pracę.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Możesz być dość mocno uzależniony od okoliczności. Przed Tobą bardzo pracowity tydzień. Na pewno nie grozi Ci błądzenie w chmurach. Sprawy administracyjne i urzędowe chwilowo będą na absolutnie pierwszym miejscu. Twoje metodyczne działanie gwarantuje sukces.

WAGA 24 IX – 23 X

Doskonały czas na podjęcie kolejnej odważnej próby rozwikłania pewnego sporu. Kto wie, może tym razem szczęście będzie Ci dopisywać... Nie ufaj dobrym radom domorosłych medyków, tylko idź do lekarza. Odrobinę większy rozmach w zakupach. Uśmiechnij się do pewnego Raka!

SKORPION 24 X – 22 XI

Sympatia osoby spod znaku Lwa nie jest fałszywa. Uporządkujesz wszystko to, co ostatnio dzieje się dookoła Ciebie. Dostaniesz wsparcie. A niedługo koło fortuny powinno obrócić się na Twoją korzyść. Na pewno nie dasz się zepchnąć na boczny tor i zachowasz pogodę ducha.

luc

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

PIERWSZE URODZINY AUCHAN w Białymstoku

ZAPRASZAMY NA PIERWSZE ŚWIĄTECZNE URODZINY

DO GALERII AUCHAN

8, 9 GRUDNIA 2001 R.

WSPÓLNA ZABAWA, MIKOŁAJE, ŚNIEŻYNKI, KONKURSY,
ŚPIEWANIE KOLĘD, POKAZY TAŃCA LATYNOAMERYKAŃSKIEGO

POCZĘSTUNEK GIGANTYCZNYM TORTEM URODZINOWYM

8 GRUDNIA 2001 R.
O GODZ. 9.00

D1042821

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

Aby Święta były lepsze

www.eldom.pl

EL DOM

Sieć sklepów RTV AGD

ZEROWATT

1299,00

1699,00

PRALKA ZEROWATT ZX33

max wsad 4 kg * prędkość wirowania 600 obr/min * klasa energetyczna B * niezależny termostat * funkcja dodatkowego płukania * owalny zbiornik z INOXU * duże drzwi otwierane automatycznie o 180° * wymiary WxSxG: 85x60x33cm

Głębokość tylko 33 cm

CANDY

1449,00

1769,00

ENERGETYCZNA KLASA A

PRALKA CANDY CTT 82TV

wsad 4,5kg * prędkość wirowania 800 obr./min * zbiornik z tworzywa Silitech * beben ze stali nierdzewnej - INOX * cyfrowo sterowany silnik * 19 programów prania * program TEMPO 32 minuty * regulacja prędkości wirowania * przycisk Super Szybko * przycisk dodatkowego płukania * przycisk zatrzymania wody w zbiorniku * automatyczny dobór poziomu wody * klasa energetyczna A * wymiary WxSxG: 85x40x60cm

CANDY

1299,00

1449,00

ENERGETYCZNA KLASA A

PRALKA CANDY CB 86TR

wsad 6kg * maksymalna prędkość wirowania 800 obr./min * płynna regulacja mocy wirówki * program krótki TEMPO 32' * niezależny termostat * automatyczny dobór wody * duże drzwi otwierane o 180° * owalny zbiornik z Silitechu * wymiary WxSxG: 85x60x52cm

CANDY

1649,00

ENERGETYCZNA KLASA A

PRALKA CANDY CSBL 85

wsad 5kg * maksymalna prędkość wirowania 850 obr./min * elektroniczny programator * zintegrowany termostat * płynna regulacja mocy wirówki * klasa energetyczna i efektywności prania: A * program krótki TEMPO 32 minuty * automatyczny dobór wody * wymiary: WxSxG: 85x60x40cm

model CSBL 100 - do 1000 obr./min CENA 1749,-

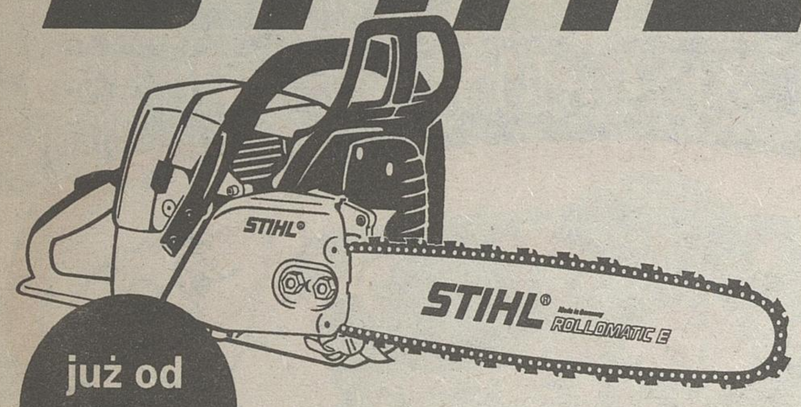
Głębokość tylko 40 cm

Augustów ul. Młyńska 7, tel. (087) 643 14 20; Białystok ul. gen. Wł. Andersa 38 (C.H. MARKO), tel. (085) 653 98 08; ul. Legionowa 9/1, tel. (085) 742 06 44; ul. Przędzalniana 60 (C.H. ANEKS), tel. (085) 662 16 67; ul. Składowa 10 (C.H. BAŻANTARNIA), tel. (085) 745 48 55; Bielsk Podlaski ul. Żwirki i Wigury 6, tel. (085) 730 86 66; Dąbrowa Białostocka ul. 1 Maja 3, tel. (085) 712 11 41; Ełk ul. Kilińskiego 40, tel. (087) 610 31 90; Giżycko ul. Smętka 3, tel. (087) 428 12 19; Hajnówka ul. 3 Maja 62, tel. (085) 682 42 62; Kętrzyn ul. Sikorskiego 21, tel. (089) 751 26 62; Łomża Al. Piłsudskiego 6, tel. (086) 218 01 40; ul. Wojewódzka 1, tel. (086) 216 21 01; Ostrołęka ul. Hallera 15, tel. (029) 760 29 02; Ostrów Mazowiecka ul. 3 Maja 26, tel. (029) 746 20 54; Pisz ul. Grunwaldzka 3, tel. (087) 425 01 25; Siemiatycze ul. 11 Listopada 45a, tel. (085) 655 25 37; Sokółka ul. Wyszyńskiego 2, tel. (085) 711 57 41; Suwałki ul. Szkolna 8, tel. (087) 565 35 23

*Promocja ważna do wyczerpania zapasów

PROMOCJA PILAREK!
Szczegóły u dealerów

STIHL®



już od 799,-

✓ NOWOCZESNY
✓ NIEZAWODNY
✓ BEZPIECZNY

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

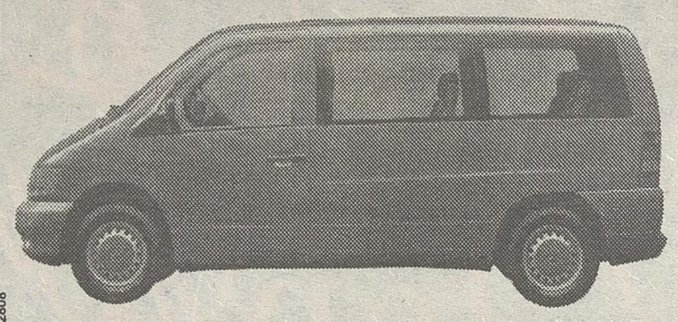
Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

D1036114

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** -. Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

TANIEJ SIĘ NIE DA!

- Wyprzedaż VITO CDI z rocznikiem 2001
- Ilość pojazdów w promocji ograniczona



N1042808

Mercedes-Benz

Auto Podlasie
Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego 8, Białystok
Salon (085) 662 31 41, 675 21 05
Serwis 676 17 72, Części 662 31 31

Tylko 395 PLN miesięcznie

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

Škoda Octavia już od **43 900** PLN

SKODA OCTAVIA
z pasją do perfekcji
OC, AC, NW
i opony zimowe
GRATIS!!!

Fabia od 30.490 PLN
- opony zimowe gratis!



(ABS, 2 x poduszka powietrzna, wspomaganie kierownicy, immobiliser, obrotomierz)

cena samochodu: 43 900 PLN
wkład własny: 23 900 PLN
okres: 72 m-ce

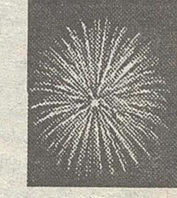
ŠkodaKredyt

(przy kursie EURO 3,6 PLN)

D1042873

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10



Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w Hotelu "Nad Zalewem"

Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe:
dania ciepłe, przystawki,
napoje zimne i gorące.

Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM oraz gość specjalny -
Zespół KALLPA z Peru

Hotel "Nad Zalewem",
Wasilków, ul. Białostocka 94,
tel. (+85) 718 52 40

Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.

A1042884

PRACOWNIK POSZUKIWANY

Jesteśmy przedsiębiorstwem przemysłu przetwórstwa drewna. Do naszego zakładu na Mazurach poszukujemy zaangażowanych pracowników do pracy poza siedzibą firmy (kupno-sprzedaż). Jeśli mają Państwo 25-35 lat, prawo jazdy, są dyspozycyjni, znają jęz. niemiecki i rosyjski w mowie i piśmie, prosimy o kierowanie pisemnych ofert do:

PTN Kruklanki Sp. z o.o.
ul. 22 Lipca 31, 11-612 Kruklanki.

D1042846

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"



D1042649

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Szampańska zabawa do rana SYLWESTER 2001
w Klubie Rozrywki "KRĄG"

Konkursy, Nagrody,
Bogate menu sylwestrowe:
dania ciepłe, przystawki,
napoje zimne i gorące.

Doskonałą muzykę zapewniają prezenterzy Radia Jard 89,2 FM oraz 103,9 FM oraz gość specjalny -
Zespół KALLPA z Peru

Klub Rozrywki "Krąg",
Białystok, ul. Wierzbowa 6,
tel. (+85) 651 32 16

Ceny:
- 200 zł od osoby do 10. grudnia,
- 250 zł od osoby po 10. grudnia.

A1042885

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

A1042674

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

D1042719

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE
SZKŁO BUDOWLANE
okienne
ornamentowe
antywłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit
mar-GLASS
Białystok, ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137

N1042871



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

(0-87)427-47-59. Kosmetyki "Oriflame". Bezpłatne wpisowe, ☎0607-625-658.
1363123

ADRESOWANIE kopert -inne FHU "TEL-SAR", Krzysztof Nader, 62-005 Owińska, Poprzeczna 15a/2. Koperta zwrotna + znaczek zwrotny. Bezpłatne informacje, ☎(0-61) 81-26-602, pon.-sob. 10.00 -20.00.
1363801

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotografię kierować: 00- 956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: (0 22) 622-54-91, www.newmodels.com.pl
1362254

ANGLIA legalna: hotele, sprzątanie, kuchnia, budowa, inne, ☎0503-463-437.
1359377

ATRAKCYJNA praca w miejscu zamieszkania dla posiadających zezwolenia UNFE lub PUNU. ☎(0-85)65-111-18 wew. 39, ☎0-604-561-022.
1354126

ATRAKCYJNA reklama na tylną szybę na zlecenie zachodniej agencji reklamowej. Poszukujemy na terenie całego kraju użytkowników samochodów. Umowa od zaraz. Ilość ograniczona. BLH plus, 60-514 Poznań, Szamarzewskiego 17/12. ☎(0-61)84-32-006, ☎84-73-231 w. 26,32; 8.00-18.00.
1361968

BARMANA, kelnera do restauracji. ☎0-602-29-80-91.
1363267

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. "Victoria", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
1361934

CHAŁUPNICZE od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.
1359070

CHCESZ pracować i dobrze zarabiać- zadzwoń! ☎(0-87)621-40-18 (dotyczy Ełku, Pisza, Giżycka, Olecka).
1353940

CIASTKARZA, ☎(0-85)675-49-86.
1362845

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa 790 brutto. ☎0-501-07-21-00.
1352729

FACHOWCA do remontu traka DTRA 63. ☎(0-87)644-22-29, ☎(0-87)643-52-48.
1362113

LAKIERNIKA pojazdowego do zakładu serwisowego. ☎0-602-378-999.
1362011

ODDAM piekarnię w dzierżawę, ☎(0-85)654-65-78 po 15.00.
1362601

OSOBY z I i II grupą, ☎(0-85)719-31-28.
1363869

OSOBY z samochodem dostawczym do dystrybucji książek teleadresowych w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, ☎(0-89)534-02-70, ☎0501-342-976.
1362618

PANIĄ samotną do opieki nad dziećmi (okolice Warszawy, zamieszkanie). ☎0608-484-309.
216838

PARY, mężczyźni, kobiety -gosposie, Włochy, ☎0608-89-10-70
1361969

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów (dostawa, odbiór), ☎0501-664-419.
1356595

PILNIE! Umieścimy reklamę (pojazdy, budynki) 2500,-, umowa. ☎0-602-39-49-31.
1352748

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
215968

PRODUKTY finansowe. ☎(086)216-62-26.
115910

REKLAMA -samochody, ☎0607-052-518.
1356590

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
1356587

TELEPRACA, ankietowanie. ☎0-609-475-111.
1358597

WŁOCHY -opieka nad starszymi, ☎0604-679-815.
1362707

ZATRUDNIĘ pracowników do hurtowni. Łomża, ☎473-17-86.
115906

ZATRUDNIĘ pracowników na stałe, wysokie zarobki, Suwałki. ☎(0-87)563-16-85.
216814

❐ SZUKAM PRACY

PIELĘGNIARKA pracująca w Warszawie podejmie pracę w Suwałkach. ☎0-504-57-17-66.
1360824

NIERUCHOMOŚCI

❐ AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
216463

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
216557

❐ KUPIĘ

DZIAŁKĘ, dom kupię. Suwałki- centrum, Szpitalna, Reymonta, Falka. ☎(0-87)567-71-77.
216548

❐ SPRZEDAM

1264 mkw. -Turośń Kościelna, 1/2 1038-mkw. -Wasilków, ☎(0-85)744-13-90, ☎0607-044-536.
1362698

2-POKOJOWE z kuchnią, 32 mkw., IIIp, al. Solidarności. ☎(0-85)742-45-79.
1363281

25 arów z brzegiem j. Grabnik, pozwolenie na budowę, 80.000,-. ☎0-604-340-823.
1361475

4-POKOJOWE, IV piętro, 62 mkw., ☎(0-85)664-90-90.
1362938

AUGUSTÓW 46 mkw. ☎(0-87)643-54-96.
1363229

BUDYNEK handlowy 83 mkw., ☎(0-85)718-37-32.
1360143

BUDYNEK przemysłowy, duży teren, 8 km od centrum, ☎0606-825-565.
1363391

CZTEROPOKOJOWE, Suwałki, Północ. ☎(0-87)567-79-16.
216826

DOM, Bielsk Podlaski. ☎0-603-913-288.
1362168

DOM, Ełk, pilnie, ☎(0-87)610-51-06.
1363164

MONITOR EŁCKI

Nr 73

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Magdalena Patrykiejew w trakcie wygłaszania inauguracyjnego wykładu o Finlandii

Finlandia w mazurskim mieście

Dwie okazje

Szósty grudnia to w polskim kalendarzu mikołajki. Dla Finlandii zaś jest to dzień, w którym odzyskała niepodległą państwowość. Z powodu trwających Dni Kultury Fińskiej w Ełckim Centrum Kultury świętowano obie okazje naraz.

Dni Kultury Fińskiej rozpoczęły się w Ełku 5 grudnia od otwarcia wioski lapońskiej. Przed ECK stanął skórzany namiot i zapłonęło ognisko. Wokół odpoczywały zaprzęgowe malamuty, a ludzie ubrani w skóry krzątali się wokół swoich psów. Pojawili się oni również podczas wieczornej inauguracji imprezy.

– Wiele osób pytało mnie dlaczego zdecydowaliśmy się na zaprezentowanie właśnie kultury fińskiej – mówił podczas inauguracji dyrektor Ełckiego Centrum Kultury Wojciech Krzywiński. – A tak naprawdę mieszkając na północy jesteśmy bliżej Finlandii niż np. Hiszpanii, czy Grecji.

Głównym punktem był jednak wykład Magdaleny Patrykiejew z jedynego w Polsce wydziału filologii fińskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Wiedza Polaków na temat Finlandii jest bardzo skromna i z reguły ogranicza się do kilku stereotypów. Według wielu osób jest tam tylko zimno, a po ulicach Helsinek przechadzają się białe niedźwiedzie – twierdzi Magdalena Patrykiejew. – Finlandia jest krajem na wskroś nowoczesnym i zurbanizowanym. W świadomości jej mieszkańców wciąż jednak tkwi magia dawnych podań, które Polacy mogą poznać dzięki mitologicznej epopei narodowej „Kalevali".

Później były jeszcze wystawy i koncerty. Najwięcej atrakcji przygotowano jednak na 6 grudnia. W Ełckim Centrum Kultury od rana do wieczora odbywały się imprezy dla dzieci. Zorganizowano również przegląd mało znanego w Polsce fińskiego kina. Kolejne imprezy i zakończenie Dni Kultury Fińskiej jeszcze przed nami. Napiszemy o nich w kolejnym wydaniu Monitora Ełckiego.



Przed Ełckim Centrum Kultury swoje obozowisko rozbili Lapończycy. Towarzyszyły im wierne psy pociągowe.

Przeprowadzka Miejskiego Ośrodka Opieki Zdrowotnej

Komfort dla pacjenta

Ełcki szpital zostanie wkrótce przeniesiony do nowego budynku na osiedlu Baranki. Jak twierdzi dyrekcja spółki Pro Medica, znacznie poprawi to komfort pacjentów i pozwoli rozszerzyć ofertę świadczonych usług medycznych.

Proces przeniesienia ełckiego szpitala będzie długotrwały i skomplikowany. Jak zapowiedział dyrektor spółki Pro Medica Andrzej Bujnowski, stanie się to możliwe jedynie dzięki zaangażowaniu władz miasta. Przeprowadzka szpitala jest zadaniem o tyle trudnym, że wymaga przetransportowania ok. 200 pacjentów, tyle samo personelu i ton sprzętu.

– Będzie potrzebny tabor transportowy do przewiezienia sprzętu i pacjentów – mówi Bujnowski. – Nasze środki w tym zakresie są zbyt szczupłe, musimy więc liczyć na pomoc innych jednostek samorządowych.

Mimo że jest to przedsięwzięcie potężne i arcytrudne, w efekcie będzie dla mieszkańców miasta i powiatu ełckiego bardzo korzystne. Nowy obiekt jest wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia – począwszy od sygnalizacji pożarowej, przez urządzenia alarmowe przy każdym łóżku, po aparaturę specjalistyczną dostępną dla każdego pacjenta. Przykładowo, oddział intensywnej terapii będzie wyposażony w dodatkowe stanowisko przystosowane do potrzeb osób z podejrzeniem zakażenia chorobą zakaźną. Nowy szpital gwarantuje również znacznie lepsze warunki lokalowe.

– Sale w nowym obiekcie będą najwyżej trzyosobowe – zapewnia A. Bujnowski. – Znacznie większa powierzchnia przypadająca na jedno łóżko wyeliminuje problem nadmiernego zagęszczenia. Poprawi się więc komfort pacjenta i zarazem pracy personelu.

Powierzchnia nowego budynku pozwala również na rozszerzenie oferty medycznej. Dyrekcja Pro Medicy zamierza zlokalizować na os. Baranki usługi w zakresie pielęgnacyjno-opiekuńczym, których wcześniej szpital nie świadczył.

Wiele kontrowersji pojawiło się wokół oddziału zakaźnego. Jego działalność zostanie zawieszona do momentu, kiedy zostanie wybudowany, jak wymagają przepisy, nowy oddzielny obiekt. A. Bujnowski gwarantuje, że dzieci z biegunkami będą mogły być hospitalizowane na specjalnych izolowanych salach oddziału dziecięcego w nowym szpitalu. Dorośli również nie muszą obawiać się tego, że pozostaną bez opieki medycznej. Pro Medica gwarantuje przewiezienie pacjentów na własny koszt do sąsiednich szpitali, w których oddziały zakaźne funkcjonują w sytuacji stwierdzenia choroby zakaźnej.

Urszula Kucharska, dyrektor ds. lecznictwa zapewnia, że szpital będzie przeniesiony sprawnie i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, tak aby pacjenci nie doznali najmniejszego uszczerbku na zdrowiu.



Już wkrótce pacjentów ełckiego szpitala będzie można odwiedzać w nowej siedzibie

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem:
Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4,
19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Nie jestem etatowym erotomanem

*Z **Andrzejem Mleczką**, rysownikiem i satyrykiem rozmawia Anna Napiórkowska*

Przed chwilą miałam okazję zajrzeć do Pana galerii, a tam był tłum ludzi.
– Jest to bardzo miłe.

Dużo prac, dużo gości, zwłaszcza młodych.
– Zawsze podkreślam, że moi odbiorcy nie starzeją się wraz ze mną i cały czas średnia wieku jest między 15 a 25 lat.

„Jest kochany dosłownie przez wszystkich, chociaż lży wokoło, bije po twarzy, pokazuje język, a czasem nawet zdejmuje spodnie" – powiedział kilka lat temu Andrzej Wajda.
– Nie wiem, co mu przyszło do głowy, kiedy to pisał. Ani nie pokazuję języka ani nikogo nie lżę ani tym bardziej nie mam tendencji ekshibicjonistycznych. Wręcz przeciwnie.

Ale chyba nie bez powodu 80% młodzieży kojarzy Pana rysunki z erotyką i z seksem.
– Na jakiej podstawie pani tak twierdzi?

Pana rysunków.
– Ale ja mówię o tych procentach.

Z badań, które młody magister przeprowadził, i Pan dobrze o tym wie.
– Pewnie że wiem, ale chciałem, aby czytelnicy się o tym dowiedzieli. W tym kraju, a może i na całym świecie jest tak, że ludzie, aby uładzić rzeczywistość, pakują swoich bliźnich do szufladek. Mnie wpakowano do tej z napisem erotyka i pewnie tam będę siedział, chociaż nie czuję się w niej szczególnie dobrze. Jeżeli przeanalizuję swoją skromną twórczość, okazuje się, że rysunków poświęconych tematyce erotycznej jest 5-7%

Oj chyba nie. Na jednym z Pana rysunków mąż wraca do domu, otwiera szafę i widzi faceta. Podpis brzmi: „Cholery można dostać! W pracy akwizytorzy, w domu akwizytorzy".
– To zupełnie nie przeczy temu, co powiedziałem, ponieważ jest to jeden z wielu rysunków. Nie sądzę, że mógłbym występować w roli etatowego erotomana, chociaż tak się przyjęło.

Myślę, że pan jest zbyt skromny, ale naprawdę większość Pana rysunków kojarzy się z...
– Sądzę, że głównie kojarzy się ludziom, którzy sami są troszeczkę rozerotyzowani...

Czyli 80% młodzieży, ale myślę że i 90% naszego społeczeństwa...
– Plus jedna redaktorka.

Czy pamięta Pan protest łodzian w 1983 r. oskarżających Pana o rozpowszechnianie pornografii?
– Były jakieś bzdury. Zdarzyło się to też w innej miejscowości. Ale to są tak sporadyczne sprawy i mało istotne, że nie chcę o tym rozmawiać.

Jak ta sprawa się skończyła?
– Było parę idiotycznych artykułów nawiedzonych ludzi i potem jakoś to przyschło. Przecież żaden rozsądny sąd nie zajmowałby się takimi bzdurami.

Czy było więcej takich historii?
– Może dwie lub trzy równie banalne, niewarte omawiania.

Czy fakt, że Pan tak z wdziękiem rysuje rozebrane panie i panów, nie wynika z tego, iż we wczesnej młodości z upodobaniem lubił Pan podglądać?
– Czy Pani nie ma przypadkiem jakiejś obsesji erotycznej?

Mam nadzieję, że nie.
– Od kilku minut rozmawiamy tylko na ten temat.

Jak więc było z tym podglądaniem?
– Nie pamiętam. Natomiast, abstrahując od erotyki, nie należę do osób, które chodzą i podpatrują rzeczywistość, zaglądając do okien, patrząc, jak ludzie się zachowują i wszystko to notują w swoim specjalnym notesiku. To zupełnie na czym innym polega. Przypuszczam, że odbieram świat tak jak każdy inny. Natomiast umiejętność przetworzenia i spuentowania tego, co się widzi, jest nie lada wyzwaniem. Nie jestem facetem, który marnuje czas na bieganie po ulicach i podglądanie różnych, mniej czy bardziej zabawnych sytuacji. Chodzi o to, aby na podstawie normalnego życia wykreować sytuację, znaleźć jakąś syntezę, która nie będzie jednym, konkretnym przypadkiem, lecz pewnym uogólnieniem.

W tej chwili dużo emocji wywołują programy typu reality show polegające właśnie na podglądaniu. Czy pan je ogląda?
– Zupełnie ich nie oglądam, chociaż denerwuję się, kiedy mówi się, że ci, którzy mówią, że nie oglądają, tak naprawdę oglądają, tylko uważają, iż nie wypada się do tego przyznać. Należę do osób, które naprawdę nie oglądają takich programów i naprawdę nie rozumieją, dlaczego takie programy mogą być interesujące. Kiedyś Jurek Pilch ładnie napisał w „Polityce", iż z podglądaniem to nie ma nic wspólnego, ponieważ podglądanie oznacza, iż jedna osoba siedzi przy dziurce od klucza i podgląda.

I wie, że źle robi.
– Tak, ma jakieś poczucie winy. Kiedy to robi 5 mln osób, to już nie jest podglądaniem. Przez kilka minut starałem się to oglądać i wmówić sobie, że mnie to interesuje. Jednak jest to nudne jak flaki z olejem. Być może jestem dziwakiem, ale nie wiem, o co w tym wszystkim chodzi.

Kilku ludzi kultury podpisało protest w związku z emisją tych programów. Czy Pan by się chętnie podpisał pod zakazem emitowania?
– Nie, ponieważ jestem przeciwny jakimkolwiek zakazom i to, że mi się coś nie podoba, wcale nie oznacza, abym był za tym, aby to eliminować. Wychodzę z założenia, że każdy ma prawo robić to, co się podoba, dopóki nie wyrządza nikomu krzywdy. A co złego może zrobić kilku ludzi pętających się bez ładu i składu po jakimś pomieszczeniu i plotących bzdury?

Czy lubi Pan pokazywać język?
– Po co?

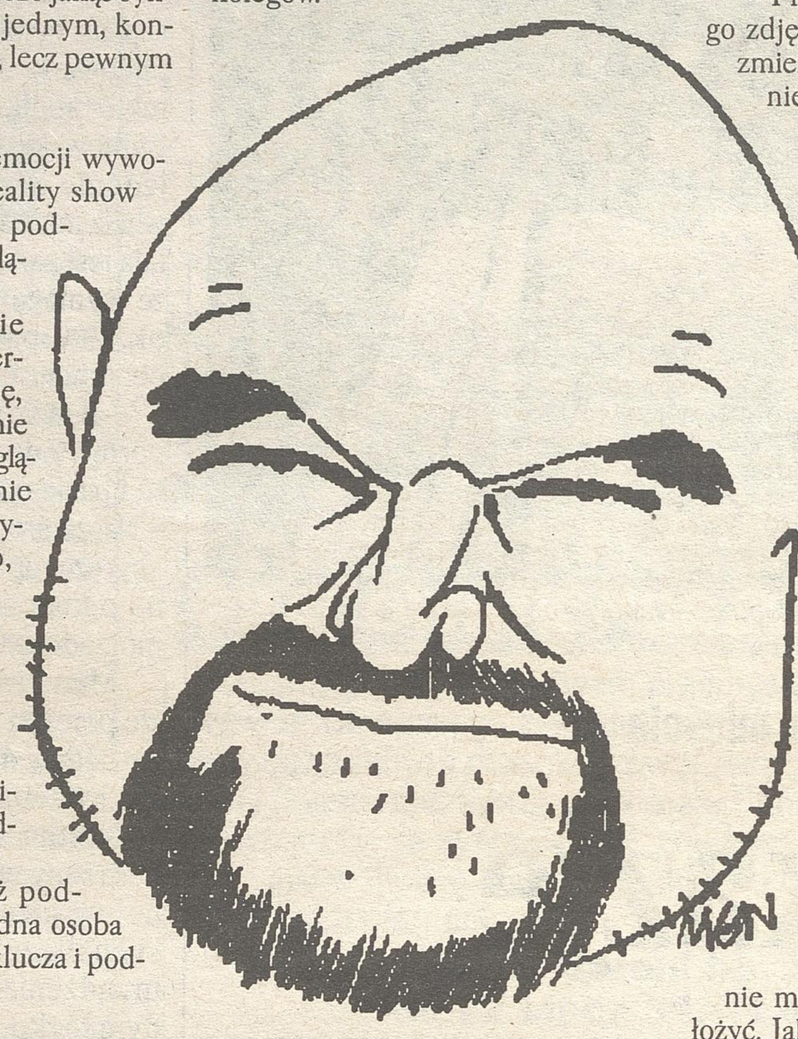
Chociażby dlatego, że Andrzej Wajda tak Panu zarzuca.
– Nie, chyba że Pani mówi w przenośni.

Oczywiście.
– W przenośni może trochę tak. Robię to, co wydaje mi się fajne i zabawne. I trudno mi oceniać, na ile jest to kontrowersyjne. Łatwiej jest zrobić rysunek kontrowersyjny, bo wystarczy użyć słowa np. kurczydupa i od razu staje się kontrowersyjny. A przecież nie o to chodzi.

Myślę, że lubi Pan pokazywać język. Natomiast, Pan nie obraża i tu będę rzecznikiem pana interesów.
– Trudno się obrażać na rzeczy, które nie dotyczą personalnie jakiejś osoby. Natomiast, to co ja robię, to są swoiste syntezy i nie dotyczą konkretnej osoby, lecz pewnych sytuacji, grup społecznych, bardzo często tzw. szarego człowieka.

Jeden z pana rysunków: „Panie kolego, pan lubi wypić, będzie pan odpowiedzialny w ministerstwie za politykę wschodnią".
– Gdyby to dotyczyło konkretnej osoby, może ktoś by się obraził. A tak to jest po prostu lepszy lub gorszy żarcik.

Lekarz pyta pacjenta: „Czy ma kompleks niższości? Niech pan obejrzy sesję Sejmu, zobaczy pan, ilu jest głupszych".
– Każdy poseł, który coś takiego zobaczy, będzie święcie przekonany, że to jego nie dotyczy, tylko jego kolegów.



Publikował Pan w „ITD", „Szpilkach", w „Polityce", którą, do tej pory, zaczynam czytać od strony ostatniej. Jak Panu się udawało żyć z cenzurą?
– Miałem coś w rodzaju współczucia do tych ludzi. Było mi ich żal, ponieważ w większości przypadków strasznie się wstydzili, że musieli zdejmować te rysunki, gdyż taka była ich praca. Zdarzało się nawet, że musiałem ich pocieszać, mówiąc, aby się nie przejmowali. Z reguły były to jakieś panienki po polonistyce, które nie miały innej możliwości zatrudnienia. Było to oczywiście denerwujące, ponieważ ktoś ingerował w to, co robiłem. Ale wyobrażenie sobie cenzorów jako facetów z kaburą pistoletu przy boku, pełnych arogancji mija się z prawdą.

Artyści kabaretowi, satyrycy skarżą się, że złoty czas skończył się wraz z końcem PRL.
– Za chwilę będzie kolejne banalne pytanie pt. Co Pan sądzi o upadku satyry i kabaretów w III Rzeczypospolitej?

Nie zgadł Pan. Oni się skarżą, ale pan w dalszym ciągu mruga do nas swoim okiem.
– Do nikogo nie mrugam okiem. Dlaczego mam to robić?

W tym sensie, że nie stracił weny twórczej. Koledzy zazdroszczą Panu pomysłów. Czy w 1989 r. musiał Pan się przestawić na inne tory postrzegania rzeczywistości?
– Mówiła Pani, że jest przygotowana do wywiadu ze mną. Okazuje się to niezbyt zgodne z prawdą. Gdyby Pani obejrzała to, co robię, zobaczyłaby Pani, że te rysunki właściwie niczym się nie różnią od tamtych. Niektóre tematy się zmieniły, ponieważ rzeczywistość się zmieniła. Występują inni ludzie, gdyż inne zawody zaczęły się pojawiać. Mój stosunek do rzeczywistości w ogóle się nie zmienił. Powiem więcej. To co rysuję, dotyczy głownie obyczajowości, która nie zmieniła się wraz ze zmianą systemu. Tak więc moje rysunki również nie uległy zmianie. Obyczajowość zmienia się po dwudziestu, trzydziestu latach.

Zakonnica do zakonnicy z brzuchem: „Wierzę, siostro Matyldo, że to nie wzdęcie pokarmowe. Ale na wszelki wypadek proszę nie wychodzić na miasto". Myślę, że taki rysunek nie pojawiłby się przed 1989 r.
– Przypuszczam, że cenzura by go zdjęła. Ale Pani pyta, czy ja się zmieniłem. Odpowiadam, że ja się nie zmieniłem, lecz realia.

Jak się zmieniają realia, wtedy my się też trochę zmieniamy.
– Wie Pani co, ja nie zauważyłem u siebie jakiś wielkich zmian. Mogą się zmieniać drobne zachowania, sytuacje, w których się znajdujemy. Natomiast człowiek uczciwy pozostanie uczciwy, a kanalia będzie kanalią.

Odnoszę wrażenie, że w Pana rysunkach najczęściej dostaje się władzy świeckiej i kościelnej. Czy to dlatego, że to taki wdzięczny obiekt?
– Nigdy o tym nie myślę, kto jest częściej, a kto rzadziej bohaterem moich rysunków. A tym bardziej nie myślę o tym, aby komuś dołożyć. Jak już mówiłem, jest to sprawa dla mnie drugorzędna. Najważniejszy jest dobry pomysł. Jest to dla mnie wartość sama w sobie, niezależnie kogo dotyczy i czy jest ostry bądź mniej ostry. Ma być świeży, inteligentny i dobrze narysowany.

I przede wszystkim dobrze podpisany, ponieważ sztuką Pana rysunków są podpisy.
Nie zgodziłbym się z Panią. Mamy do czynienia z dwoma kompatybilnymi elementami. Musi być pomysł i tekst, co możemy nazwać działalnością literacką, i musi to być dobrze narysowane. Jeżeli te dwa elementy są dobre, wtedy rysunek jest dobry. Natomiast bardzo rzadko się zdarza, aby ktoś miał te dwie umiejętności równocześnie. Mnie się udało. W związku z tym odcinam kupony.

Czy widzi Pan swoich następców?
– Niewielu. Raz w Polityce objawił bardzo utalentowany młody człowiek Marek Raczkowski. A poza tym nie widzę młodych ludzi, którzy by dobrze rysowali tego typu rysunki. Bardzo nad tym boleję, ponieważ miałbym się z kim ścigać.

Ogród zoologiczny: Słoń mówi, że zamknęli go jeszcze za Stalina i żąda rehabilitacji.
– To jest rysunek z przed kilkunastu lat. W tej chwili nieaktualny, jak sądzę.

Myślę, że jak najbardziej.
– Temat tego rysunku jest troszeczkę zdezaktualizowany, chociaż zgadzam się z Panią, iż moją ideą jest to, aby te rysunki były zabawne również za jakiś czas, a jeśli nie zabawne to chociaż zrozumiałe. Teraz, jak oglądam prace moich kolegów po fachu z lat sześćdziesiątych czy przedwojennych, to właściwie nie bardzo wiadomo, o co chodzi, i one nie są śmieszne.

Czy Pana rysunki są śmieszne i czytelne dla ludzi z zagranicy?
– Trzeba by zapytać tych ludzi.

Czy się sprzedają za granicą?
– Nie wiem. Przecież nie jeżdżę po świecie i nie sprawdzam.

Wiem, że kiedyś współpracował Pan z niemiecką gazetą.
– Współpracowałem z kilkoma gazetami, ale to były sporadyczne przypadki. Natomiast mogę o tym powiedzieć na podstawie wystaw, jakie robię po świecie.

A jednak.
– Co innego jest robić wystawę, a co innego sprzedawać. Zrobiłem ze czterdzieści wystaw. I zadawałem sobie pytanie, na ile moje rysunki są zrozumiałe. Powiem Pani szczerze, że do dzisiaj nie mam zielonego pojęcia. Aby odpowiedzieć na Pani pytanie, trzeba byłoby bliżej poznać naród i kraj, w którym robi się taką wystawę. Trudno oceniać na podstawie, czy ktoś się skrzywi w uśmiechu lub nie.

Albo się śmieje albo nie. Przed chwilą w Pana galerii słyszałam głośny śmiech.
– Jest Pani kolejną osobą, która myli dwie podstawowe sprawy: śmiech i poczucie humoru. Są to dwie sprawy niekoniecznie ze sobą się wiążące. Wie Pani, że są ludzie, którzy śmieją się jak głupi do sera i mają zerowe poczucie humoru. Są też tacy, którzy mają fantastyczne poczucie humoru i się w ogóle nie uśmiechają.

Jeżeli coś mnie rozbawi, moją reakcją jest uśmiech.
– Są tacy ludzie jak Sławomir Mrożek, którzy w życiu się nie uśmiechną, mimo że trudno im zarzucić brak poczucia humoru. Czy pani rozumie, to co mówię?

Oczywiście że tak. Przypuszczam, że nie uśmiecha się pan do swoich rysunków.
– Nie uśmiecham się do swoich i cudzych. Nie o to chodzi, aby krzywić się w uśmiechu. Poczucie humoru jest sprawą o wiele bardziej skomplikowaną i bardziej subtelną, aniżeli fizjologiczne ruchy mięśni twarzy.

Siedzi dwóch żebraków: „Ze względów ambicjonalnych staram się żebrać tylko przed teatrami, galeriami i domami kultury".
– Dlaczego pani zacytowała ten rysunek?

A dlaczego nie. Podobno jest pan strasznym pesymistą.
– Chyba tak. To jest tak jak ze śmiechem i poczuciem humoru. Można być człowiekiem bardzo wesołym, towarzyskim i do tego pesymistą. Można być człowiekiem ponurym i do tego optymistą. Gdybym musiał sam siebie ocenić, to bym siebie określił jako dość pogodnego pesymistę.

Jak to się przekłada na codzienność?
– Staram się nie epatować bliźnich swoimi problemami, swoim pesymizmem, bo to jest moja prywatna sprawa.

Rzadko się pan uśmiecha?
– Dosyć często.

Ma pan w Krakowie wspaniałą galerię i dużo rysunków jest poświęconych temu miastu. Czy chciałby pan mieć galerię w innym mieście?
– Mam we Wrocławiu, ale chyba ją zlikwiduję, bo lubię mieć wszystko pod kontrolą, dopilnować każdego drobiazgu. Gdybym miał galerię gdzieś daleko, pewnie bym się zamartwiał, czy tam wszystko jest w porządku. A w Krakowie mieszkam parę metrów od swojej galerii. W każdej chwili mogę przyjść i upewnić się, że wszystko jest w porządku.

Bez litości

Konkurencja, jaka panuje w boysbandzie, musi być czymś strasznym. Dają ci do zaśpiewania dwie linijki i ledwie znalazłeś się w świetle reflektorów, a już musisz ustąpić koledze, bo następne dwie śpiewa on. Wolę już być wokalistą The Rolling Stones...

Mick Jagger (THE ROLLING STONES)

Bardzo lubię akty. Nie kocham się w kobietach – wręcz przeciwnie, ale bardzo lubię patrzeć na piękne ciała. W moim domu, w Czechach, wisiało bardzo dużo aktów z lat trzydziestych... Czy miałam propozycję zrobienia aktów dla jakiegoś pisma? Tak, miałam – i odmówiłam. Odmawiam kategorycznie, bo nie wydaje mi się, żeby mogło to dla mnie czymkolwiek zaowocować. Jest tyle osób, które się rozbierają, aktorek, wokalistek... Ja wolę zostać w ubraniu.

Halinka Mlynkova (BRAThANKI)

Lewica kojarzy mi się z utopią, z oszukaństwem. Skąd się wzięło w Polsce to słynne „czy się stoi, czy się leży..."? I co nam teraz w Polsce ta lewica da? Da kij i lechickie plemię pozawraca sobie tym kijem Wisłę.

Czesław Niemen

Nie ma na świecie takiego promotora, który by wywalił kasę na koncert Theriona w pełnej możliwej oprawie.

Christofer Johnsson (THERION)

BEE GEES „Their Greatest Hits – The Record"

Polydor/Universal Music Polska (bez $trun)



Kolejny odcinek niekończącego się serialu wznowień, „debestów" i „grejtestów" zespołu, który w latach 70. zrewolucjonizował dyskotekowe brzmienia. Wybór jest obszerny – 40 utworów na dwóch płytach – i świetnie ilustruje artystyczne transformacje słynnej grupy. Panowie zaczęli, trzeba przyznać dość konwencjonalnie, w drugiej połowie lat 60. Słodko-infantylne aranże ze smyczkami, dęciakami i dzwonkami w tle mogą nie przeszkadzać w „Massachusets" albo „I Started a Joke", ale już w mniej znanych i udanych „Saved By The Bell" i „First Of May" wywołują odruch wymiotny. „Lonely Days" z kolei jest wśród sentymentalnej sztampy niecodziennym przykładem fascynacji **BEATLES**`ami. **BEE GEES**, jaki znamy i kochamy, to jednak dopiero lata 70., „Saturday Night Fever", pulsujące czarnym funkiem syntezatory, osławione falsety braci **GIBB** oraz hity, które zna dziś każde dziecko – „Stayin` Alive", „Tragedy", „Jive Talkin", „You Should Be Dancing". Trzecia, znacznie mniej spektakularna odsłona legendy obejmuje koniec lat 80. i lata 90., gdzie **BEE GEES** znów firmuje popową sztampę, tyle że opakowaną w modne, elektroniczne aranże (najlepszym przykładem wypichcony z zimną kalkulacją jako przebój „You Win Again"). Żeby przyznać całej płycie ocenę, trzeba wyciągnąć średnią z trzech – za każdy z trzech etapów twórczości zespołu. Jeśli przyznamy solidne 3 $truny pierwszemu, zdecydowane 5 – drugiemu i słabe 2 – trzeciemu etapowi, wynik dzielenia to zaledwie niewiele ponad 3 $truny. Zamiast więc obrażać obiekt kultu, ocenę pozostawiam Szanownym Czytelnikom.

(tola)

RÓŻNI WYKONAWCY „Dziewczyna 11"

Magic Records (bez $trun)



Nie wiadomo, czy fakt, że na „Dziewczynie 11" – w towarzystwie różnej płci „-bandów", jak np. **S CLUB 7** („Don`t Stop Moving") czy **NO ANGELS** (cover „There Must Be An Angel" **EURYTHMICS**) – pojawiło się **U2** („Elevation"), oznacza aż tak słabą pozycję Irlandczyków czy to, że odpowiedzialni za tę kompilację postanowili „podstępem" przekonać fanów popu i dance`u do bardziej ambitnej muzyki. Całkiem prawdopodobny jest też jednak „wypadek" przy pracy, skoro **U2** nie dostąpiło zaszczytu pojawienia się na okładce obok takich „gigantów" jak **DJ BOBO** („Colours Of Life"), **GIGI D`AGOSTINO** (obecny bodaj na każdej składance kawałek „L`amour Toujour") czy... Kaja **PASCHALSKA** (w wersji eksportowej, czyli mdławy, ale zaśpiewany po angielsku i nieźle wyprodukowany pop w „Only You"). Rockowej duszy nie uraduje też **BOSSON** (tym razem w „We Live", a nie – zgranym do niemożliwości „One In A Million"), kreowany chyba tylko w naszym kraju na wielką gwiazdę **R`n`G** („Spanish Eyes"), powtarzająca samą siebie **LOONA** („Viva El Amor"), czy przebojowy i fachowy, ale nic ponad to duet **SYLVER** („Forever In Love"). Zgrzytem estetycznym jest połączenie niby folkowych dźwięków (pozazdrościli **ANTIQUE**?) z pneumatycznym rytmem i operowymi wokalizami we „Flute" **BARCODE BROTHERS**. Po czymś takim niemal jak ukojenie brzmi „Baya Baya" **SAFRI DUO**. Ale i to pod warunkiem, że ktoś lubi, preferowaną przez włoską wytwórnię Irma, taneczną i świadomie kiczowatą estetykę, do której **SAFRI DUO** się tu zbliżyło.

DJ BĘBEN

THE CURE „Greatest Hits" (4+1/2 $truny)

Fiction Rec./Universal Music Polska



To już nie pierwsza składanka w ponad dwudziestoletnim dorobku THE CURE. Siłą rzeczy jej zawartość w dużej mierze pokrywa sie z poprzednimi wydawnictwami. Mimo to jest to wydawnictwo godne najwyższej uwagi. Tym razem na greatest hits zespołu złożyło się 16 dobrze znanych utworów i dwa nagrania premierowe. Jak na prawdziwy przekrój przez dorobek zespołu przystało, album otwiera piosenka „Boys Don`t Cry" – pierwszy singel w historii zespołu, później są „Let`s Go To Bed" i „The Walk", oparte na dyskotekowych rytmach. Kompozycje te nie wytrzymały próby czasu i po 20 latach brzmią nieco dyletancko i śmiesznie. Jednak dla prawdziwego fana jest to jazda obowiązkowa. Dalej album zawiera rzeczywiście kawał dobrej historii THE CURE w odcinkach następujących: „Lullaby", „The Lovecats", „In Between Days", „Close To Me", „Never Enough", „Love Song" i „Friday I`m in love". Wybór to nieprzypadkowy, trafnie ukazujący ścieżkę rozwoju grupy. Szkoda tylko, że na kompilację nie trafiła żadna kompozycja (prócz „Lullaby"), obrazująca bardziej nastrojowo-mroczną stronę muzyki THE CURE. Album zasługiwałby na wyższą notę, gdyby znalazło się na nim coś z „The Faith", czy z wydanej przed rokiem przepięknej płyty „Bloodflowers". Są tu za to dwie dotąd nie publikowane piosenki – nagrana przed rokiem „Cut Here" i świeżutka „Just Say Yes". Jeżeli tę drugą traktować jako zapowiedź tego, co znajdzie się na kolejnej studyjnej płycie zespołu, to powinniśmy już odkładać pieniążki na jej kupno.

(man)

MANDY MOORE „Mandy Moore"

Epic/Sony Music Polska (2 $truny)



„Jeżdżąc w trasy koncertowe, poznając wiele ciekawych osób i nowych dla mnie gatunków muzycznych, dojrzałam do rozwinięcia skrzydeł jako samodzielna artystka i mam nadzieję nadal rozwijać się i poszerzać pole działania" – mówi Mandy **MOORE**. Choć ma tylko 16 lat (wygląda na 20), zdążyła już nagrać trzy płyty. Ma jeszcze sporo czasu, by się rozwinąć. Bo to, co prezentuje na swoim najnowszym albumie, jest bezbarwnym popem. Dziwne, bo wśród autorów kompozycji pojawiają się takie tuzy, jak Jon **SECADA** czy Tracy **CHAPMAN**, a sama wokalistka przyznaje, że wytwórnia płytowa dała jej większą swobodę przy doborze repertuaru. Nie wyszło. Jeszcze na początku płyty może zaciekawić kilka utworów. W „In My Pocket" i „One Sided Love" wykorzystano instrumenty ludowe ze Środkowego Wschodu. Nieźle wypada też romans popu z folkiem na „You Remind Me". Na resztę wypada jednak jedynie spuścić zasłonę miłosiernego milczenia. Piosenki są bowiem tak do siebie podobne, że nie zauważa się przerw między nimi. Może za czwartym razem będzie lepiej.

Pit

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



2001.12.02.

RADIO BIAŁYSTOK

metal@radio.bialystok.pl

1. DEW-SCENTED „Bitter Conflict"
2. SINERGY „Me, Myself, My Enemy"
3. BONFIRE „Strike Back"
4. BONFIRE „Daytona Nights"
5. BORKNAGAR „The Stellar Dome"
6. DEVILYN „Soul Snatcher"
7. DEVILYN „Aryman`s Grace"
8. DEVILYN „Psalm"
9. BELFEGOR „Benediction"
10. ESQARIAL „Sacred War"
11. BATHORY „Pestilence"
12. BATHORY „Bleeding"

O łączeniu kontrastów, podpuszczaniu przez producenta i naturze, która nas rodzi po to tylko, żeby zabić – rozmowa z Jarkiem i Jurkiem z zespołu LUX OCCULTA.

W STRUNACH

Naturalny jest niebyt

Kto skomponował muzykę na nową płytę LUX OCCULTA „The Mother And The Enemy"?

Jurek: Cała muzyka w zasadzie jest mojego autorstwa, może z wyjątkiem jednego numeru, który zrobiliśmy wspólnie z gitarzystą **VOGG**'iem. Oprócz tego, aranżacje i to, co słyszymy jako efekt końcowy, jest to oczywiście praca wielu ludzi. A generalnie sam zarys kompozycji i struktury utworów są mojego autorstwa.

Wasz najnowszy album określiłam po pierwszych przesłuchaniach jako industrialno-jazzowo-triphopową symfonię eksperymentalną, okraszoną black metalowym wokalem Jarka. Skąd pomysł, żeby LUX OCCULTA nagrał właśnie taki, inny od poprzednich, materiał?

Jarek: Te metalowe utwory, bo od tego zaczęliśmy, mają rzeczywiście struktury odmienne od tego, co graliśmy do tej pory i od tego, co w ogóle przeważnie gra się w metalu. Ale to przede wszystkim ze względu na aranżacje, rytmikę, ponieważ uwolniliśmy tutaj wyobraźnię i stosowaliśmy takie rytmy, takie podziały, których inni, nie wiem dlaczego, w metalu nie wykorzystują.

Jurek: Jeśli zaś chodzi o same brzmienia, to brzmienie numerów metalowych jest bardzo ostre, bardzo agresywne, bardzo metalowe. Zauważ, że to są numery tak brutalne, jak nigdy dotąd. **LUX OCCULTA** tak ostro nie grał. Z jednej strony ostro, z drugiej strony pojawiają się zupełnie niemetalowe patenty, zupełnie inne klimaty. To jest bardzo skon-

trastowana płyta. A że tak jest, że odważyliśmy się sięgnąć po tego typu rozwiązania, wynika z tego, że zrobiliśmy płytę, jakiej sami chcielibyśmy posłuchać. To jest odbicie, jakieś tam, pośrednio, naszych fascynacji muzycznych.

Jak zareagowalibyście na określenie muzyki zawartej na tej płycie mianem twardej, przyjemnie kwaśnej i tnącej od czasu do czasu jak żyletka, zwłaszcza w tych metalowych numerach...

Jarek: Zgadzam się, jak najbardziej. Myślę, że to jest trafne określenie. W ogóle jakieś takie obrazowe określanie tej muzyki, tej płyty będzie łatwiejsze, niż próba rozbierania tego na czynniki pierwsze i nazywania jakimiś muzycznymi gatunkami, istniejącymi już. Dlatego, że wtedy trzeba by było właśnie wymienić 14 różnych gatunków, tudzież jeszcze wymieszać je w jednym tyglu. Więc bardzo nam się podoba taki opis.

Co trzeba robić z gardłem, żeby wokal brzmiał tak złowieszczo, jak np. w utworach „Mother Pandora", „Architecture", „Most Arrogant Life Form" czy „Pied Piper"?

Jarek: Trzeba oszczędzać gardło w każdej innej sytuacji, oprócz tej, kiedy się tak bardzo krzyczy. No, nie wiem. Po prostu od bardzo dawna już, jakoś tam próbuję w ten sposób przekazywać teksty w muzyce metalowej. Chociaż na tej płycie chyba krzyczę najbardziej... Rzeczywiście jest to najbardziej ekstremalny głos, jaki z siebie kiedykolwiek wydobyłem. Troszeczkę podpuszczał mnie producent, któremu ciągle było za mało. I który mówił mi, że ciągle jestem za mało wściekły.

A jak cię podpuszczał? Mogę prosić o konkrety?

Jarek: Przezywał mnie lub mówił, że nie będzie kolacji, jeśli nie będą wystarczająco głośno krzyczał. (śmiech) Ale nie ukrywam, że to jest bardzo prosta droga do zniszczenia sobie strun głosowych, bo to bardzo eksploatuje. I rzeczywiście, w trakcie sesji, czy też na koncertach, trzeba bardzo uważać, żeby gardła nie przesilić w jakikolwiek inny sposób. Ja kiedyś z rozpoczynającą się chrypką zagrałem dwa koncerty, oprócz tego była jeszcze jakaś sute zakrapiana impreza i później straciłem głos na prawie miesiąc. I bardzo silnymi antybiotykami musiałem się leczyć, żeby go odzyskać. Wtedy lekarz powiedział mi, żebym takich głupot nie robił, bo już niedługo pośpiewam. Dlatego teraz bardziej troszeczkę uważam.

Nowa płyta chyba nie jest koncept albumem, prawda?

Jarek: Nie, to nie jest koncept w takim znaczeniu, w jakim płytami koncepcyjnymi nazywa się jakieś tam historie opowiedziane przy pomocy poszczególnych rozdziałów, czyli piosenek. Ale jest jakaś główna myśl, która przewija się w większości utworów, właściwie wszystkich poza „Gambit" i „Pied Piper". I jest to myśl bardzo nihilistyczna, tzn. poddająca w wątpliwość właściwie wszystko – wszystkie moje teksty z poprzednich płyt, które tak bardzo wychwalały ludzkie indywiduum i cały świat, całe życie. W „Mother Pandora" jest taki wers, że życie jest nienaturalnym stanem i, tak naprawdę, naturalny jest niebyt, nieistnienie. I cała ta płyta mniej więcej o tym jest. Tytuł „The Mother And The Enemy" oznacza naturę, która nas rodzi, jest nasząmatką, ale tylko po to, żeby nas zabić. I właśnie takie jest główne przesłanie tego albumu.



Kim jest kobieta, która użyczyła swego wokalu w utworach „Yet Another Armagedon", „Midnight Crisis", „Breath Out"?

Jurek: India **CZAJKOWSKA**. Jest to wokalistka z Warszawy, nie związana na co dzień z metalem, tylko zajmująca się inną muzyką, głównie jazzem. Po prostu numery niemetalowe, które przyniosłem do studia, okazały się troszeczkę zbyt płaskie. Chcieliśmy je w jakiś sposób ożywić, a że Jarek nie podjął się próby czystego zaśpiewania w tych numerach...

Jarek: Próby się podjąłem, ale efekt był żałosny...

Jurek: ...no i Bartek, realizator i producent, wykorzystał swoją starą znajomość właśnie z tą panią. Przyjechała. Nagrała. I po prostu nie ma pytań.

A czy jest coś takiego, co was ostatnio zadziwiło w muzyce w ogóle?

Jarek: Im gramy bardziej eksperymentalną muzykę, tym trudniej nas zaskoczyć. Ale w metalu np. jest taki zespół amerykański **THE DILLINGER ESCAPE PLAN**, który zresztą teraz nagrywa mini album z Mike`m **PATTON**`em z **FAITH NO MORE** i czekam na tę produkcję z wielką niecierpliwością.

Jurek: Wszyscy czekamy. Generalnie cały czas ukazuje się, gdzieś, powiedzmy, raz na pół roku, płyta naprawdę zaskakująca, godna uwagi. Mimo, że tych płyt ukazuje się bardzo dużo na co dzień.

A czy mógłbyś podać nazwy paru kapel, których produkcje tak Cię właśnie zaskoczyły...

Jurek: No, właśnie ten Dillinger najbardziej jest charakterystyczny, bo najbardziej robi rzeczy, które nam imponują. **THEORY IN PRACTICE**, zespół ze Szwecji – świetna płyta. Bardzo zaskakujące połączenie death metalu z czymś oryginalnym. Poza tym dużo muzyki nie związanej z metalem, jakiś **FAITHLESS**, tego typu klimaty.

Jarek: A mnie Macy **GRAY** na przykład.

Wielkie dzięki za rozmowę.

Rozmawiała: Trysteria

Pełna wersja tego wywiadu i dużo obszerniejsza rozmowa z muzykami LUX OCCULTA znajduje się na stronie www.rockmetal.pl

Podczas ubiegłotygodniowego spotkania redakcji „P$" DJ Bęben wskoczył na biurko i dał upust swoim talentom retorycznym. „Czy to prawda, że Pit sprzedawał spod lady kasety, które były przeznaczone dla Czytelników?" – pytał. „Dlaczego nikt nie powie, że (tola) od wielu lat specjalizował się w pirackim kopiowaniu płyt CD ze „Smerfnymi hitami"?" – grzmiał dalej. Obrażeni redaktorzy natychmiast wypomnieli DJ owi Bębnowi, że jego kampania była finansowana przez Syndykat Disco Polo. Kiedy jednak chcieli ręcznie wytłumaczyć DJ owi Bębnowi niewłaściwość jego zachowań, ten przedstawił zwolnienie, świadczące o tym, że jest chory, w związku z czym nie będzie sobie zawracał żadnej części ciała żadnymi spotkaniami.

Na szczęście na posterunku była Sierotka Losująca, która wylosowała kartki, należące do Grzegorza Kozłowskiego i Karola Iwaszko (obaj z Suwałk). Słusznie oni odpowiedzieli, że członkowie System Of A Down są z pochodzenia Ormianami. Nagrody są w rękach poczty.

Dziś kończymy cykl pytań geograficznych i pytamy, ilu braci Gibb tworzy zespół Bee Gees:

a) dwóch,
b) trzech,
c) pięciu?

Na kartki z odpowiedziami i talonikiem czekamy przez dwa (liczba ta wcale nie jest pomocą w odpowiedzi na pytanie konkursowe) tygodnie.

WIELKA WYGRANA

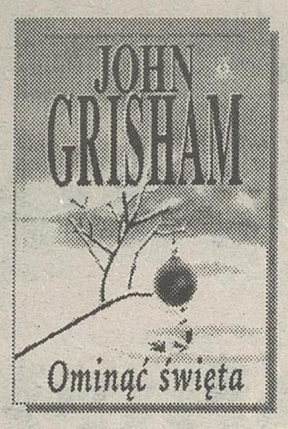
TALONIK NR 247

OD DESKI DO DESKI

Przedświąteczna lektura obowiązkowa

Nie wiem, jak Państwo, ale ja co roku obiecuję sobie, że tym razem wszystko będzie inaczej. Nie będzie żadnej przedświątecznej gorączki, biegania, zakupów w ostatniej chwili i w nieznośnym tłoku. Wszystko zaplanuję wcześniej, żeby potem sprawnie zrealizować plan – kartki wyślę wcześniej zgodnie z przygotowaną listą znajomych, zakupy też zrobię wcześniej również przy pomocy starannie przemyślanej listy itd. W ten sposób uniknę korków, tłoku, zdenerwowania, niepotrzebnego tracenia czasu. Co roku tak sobie obiecuję, ale... co roku święta przychodzą za szybko. Jednak tym razem, po przeczytaniu – w porę! – najnowszej powieści Johna Grishama „Ominąć święta", mam nadzieję przedświąteczny czas przeżyć rzeczywiście inaczej: rozsądniej, spokojniej, efektywniej i z większą radością. Wszak to czas niezwykły, jedyny w swoim rodzaju, o szczególnym znaczeniu...

„Ominąć święta" to doskonała lektura na początek grudnia – książka w księgarniach pojawiła się w pierwszych dniach tego miesiąca. Jej główni bohaterowie, to małżeństwo w średnim wieku. Luter i Nora Krank tuż przed Dniem Dziękczynienia pożegnali swoją jedyną córkę odlatującą do Peru jako ochotniczka Korpusu Pokoju. Po raz pierwszy mieli spędzić święta z daleka od siebie. Ta niezwykła sytuacja sprowokowała Lutra do przeanalizowania sytacji sprzed roku. Okazało się, że wydali mnóstwo pieniędzy i stracili wiele czasu, na rzeczy, które tak naprawdę nikomu nie przyniosły zbyt wiele radości, ani też nie dały zbytniej satysfakcji. Jednym słowem okazało się, że całe to zamieszanie przedświąteczne nie bardzo ma sens. Luter wpada na fantastyczny pomysł – zamierza... ominąć święta. Udaje mu się przekonać do swojego planu Norę i razem stawiają czoła przyzwyczajeniom i świątecznym zwyczajom. Początkowo wygląda na to, że to właśnie oni, Luter i Nora mają rację, a cały świat stoi na głowie. Jednak nagły i zupełnie nieoczekiwany zwrot akcji sprawia, że nie jest to takie pewne, że chyba jednak nie jest tak, jak nam się wydaje.



Powieść zaczyna się dość lekko i w gruncie rzeczy wesoło, jednak niewiele w niej pozostaje humoru na koniec. Bowiem treścią „Ominąć święta" okazuje się być raczej pytanie o sens i istotę Bożego Narodzenia, niż zabawne perypetie małżeństwa Kranków. Grisham doskonale uchwycił nastrój przedświątecznych przygotowań, który w dzisiejszym świecie całkowicie zagłuszył to, co w Bożym Narodzeniu najważniejsze. Biegając za prezentami, choinkami, ozdobami, przygotowując wystawne kolacje, zapominamy o ich istocie. Zapominamy też o tym, że ważne są tylko prawdziwe i szczere relacje między nami, że wysłanie kartki ze sztampowymi życzeniami tak naprawdę nic nie znaczy i lepiej jej nie wysyłać. Grisham zmusza do zadania sobie wielu trudnych pytań. Nie zmusza jednak do dawania na nie odpowiedzi – możemy zrobić, oczywiście, co zechcemy. Ja jednak radzę tych odpowiedzi poszukać. Warto.

John Grisham, to chyba najpopularniejszy i najchętniej czytany pisarz świata, autor publikowanych w bezprecedensowych, wielomilionowych nakładach największych bestsellerów ostatniego dziesięciolecia. Sławę zdobył dzięki thrillerom prawniczym, które doczekały się wybitnych ekranizacji, m.in. „Klient", „Firma", „Raport pelikana", czy „Czas zabijania". Jednak jego poprzednia powieść „Malowany dom", a teraz „Ominąć święta" świadczą o tym, że w pełni zasługuje na miano fenomenu literackiego naszych czasów – tym razem objawił się jako mistrz komedii obyczajowej. Wesołych świąt. **(tm)**

John Grisham, „Ominąć święta", przeł. Jan Kraśko, Amber, Warszawa 2001, s. 143.

Megality świata

Ziemia staje się coraz mniejsza, coraz nowocześniejsze środki komunikowania i komunikacji sprawiają, że wiemy o sobie wszystko. Tylko – o kamieniach wciąż wiedza nasza jest niepełna. Zwłaszcza o tych, z których tajemnicze konstrukcje powołali do życia nasi praprzodkowie, dysponujący podówczas najbardziej prymitywnymi narzędziami.

O kamiennym świecie z dawnych epok mówią istniejące do dzisiaj budowle – domy, grobowce, miejsca kultu. O nich zaś – wydana przez Ossolineum książka Zygmunta Krzaka pt. „Megality świata".

Megality to – budowle wielkokamienne. Z greckiego: „megas" oznacza – wielki, „lithos" – kamień. Termin wprowadzony został w 1849 r. przez A. Herberta. Ale terminologia, wiążąca się z tą dziedziną, korzystała nie tylko z greki. Także z łaciny, arabskiego, sanskrytu czy celtyckiego. Np. dolmen to czworokątna grobowa skrzynia kamienna, nakryta płytą. Z celtyckiego: „daul", „taol", „dol" – stół oraz „maen", „men" – kamień. Dolmeny to duma Koreańczyków, chlubiących się swoją najdawniejszą historią, niezależnie od tego czy żyją w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej czy w Korei Południowej. Niezliczone przykłady kamiennych konstrukcji znajdują się bowiem na całym Półwyspie Koreańskim, co niżej podpisana miała okazję sprawdzić naocznie.

Ale – wracajmy do terminologii. Powyższe określenia, ułatwiające zrozumienie dziwnych nazw, znajdują się w słowniczku trudniejszych terminów na końcu książki, co – jeżeli zapoznamy się z nimi przed lekturą – znacznie ułatwi zrozumienie tej niezwykłej publikacji. Bogato ilustrowana fotografiami, rysunkami i wykresami książka otwiera przed czytelnikiem świat niezwykły, ukazujący dzieje początków ludzkości. „Megality, monumentalne obeliski i budowle z wielkich brył kamiennych – podkreśla edytor – stanowią klucz do zrozumienia prehistorii, początków cywilizacji, czyli naszych korzeni. Powstawały przez kilka tysięcy lat na różnych kontynentach – w Afryce, Europie, obu Amerykach, Azji i sporadycznie w Australii. Czy istniał jeden ośrodek, z którego się wywodziły, czy też pojawiły się w kilku miejscach niezależnie od siebie? Gdzie było owo pracentrum powstania megalitów i w jaki sposób rozprzestrzeniły się one po świecie? Co mają ze sobą wspólnego? Czy formacja ta stała się zalążkiem cywilizacji? Choć naukowcom udało się znaleźć odpowiedź na te i inne pytania, megality wciąż jeszcze kryją w sobie wiele tajemnic". Wiedzą o tym tysiące entuzjastów, przybywających co roku do Kornwalii w Wielkiej Brytanii oraz do pobliskiego miejsca kultu słońca – Stonehenge.

Można by rzec, że Ossolineum zaczęło specjalizować się w tematyce zamierzchłej przeszłości. Sygnalizujemy tylko nową, interesującą Serię Arche, w ramach której już pojawiła się pierwsza z książek – „Magia antyczna" Andrzeja Wypustka. Ta i kolejne zapowiadane publikacje mają, według wydawcy, wprowadzić czytelnika w świat dawnych legend, magii, mitów i podań, dostarczyć zarówno rzetelnej wiedzy jak i zajmującej lektury oraz rozbudzić poznawczą pasję. **(kon)**

Zygmunt Krzak „Megality świata", Ossolineum, Wrocław 2001, str. 555.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. A. Dobroński, **Białystok historia miasta**, Zarząd Miasta Białegostoku
2. Piotr Sawicki, **Białystok na progu XXI wieku**, Instytut Wydawniczy Kreator
3. John Le Carre, **Wierny ogrodnik**, Wyd. Amber
4. Praca zbiorowa, **Rozmowy na nowy wiek, tom 1**, Wyd. Znak
5. Umberto Eco, **Baudolino**, Wyd. Noir Sur Blanc
6. J.K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny**, Media Rodzina
7. Jan Kamiński, **Metafizyka prowincji**, Kartki
8. Jerzy Pilch, **Pod mocnym aniołem**, Wyd. Literackie
9. M. Borowiak, **Westerplatte w obronie prawdy**, Wyd. GDW
10. K. Grochola, **Podanie o miłość**, Prószyński i S-ka

(o)



KSIĄŻKI NADESŁANE

John le Carre, „Wierny ogrodnik", przeł. R. Januszewski, Amber, Warszawa 2001, s. 283. Le Carre odchodzi od szpiegowskiej intrygi, wskazując nowe niebezpieczeństwa grożące dzisiaj światu, którym rządzi już nie polityczna ideologia, ale wielki kapitał i żądza zysku.

George Orwell, „Wiwat aspidistra!", przeł. J. Piątkowska, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2001, s. 299. Napisana w 1936 roku, częściowo autobiograficzna powieść, osadzona w realiach życia dolnej warstwy brytyjskiej klasy średniej, której bohater za cenę „godnej" egzystencji traci wolność wewnętrzną i niezależność.

Nicholas Redfern, „Tajne archiwa FBI", przeł. K. Kurek, Amber, Warszawa 2001, s. 278. Autor jest autorytetem w dziedzinie ufologii. W książce odkrywa fakt, iż od niemal pół wieku FBI zajmuje się tajnym monitorowaniem jednej z najbardziej szokujących zagadek współczesności: czy nasza planeta rzeczywiście gości przybyszów z innych światów.

Jarosław Abramow-Newerly, „Granica sokoła", Twój Styl, Warszawa 2001, s. 252. Barwny i unikatowy obraz życia przedwojennych Kresów. Autor odtwarza mało znane fragmenty naszej historii: obronę granicy na Zbruczu w 1939 roku, antysowieckie powstanie w Czortkowie, wprowadzenie nowego ładu w środowiskach twórczych Lwowa.

Konrad Gruda, „Jej dzień", Twój Styl, Warszawa 2001, s. 183. Zbiór opowiadań wybitnego dziennikarza, komentatora i sprawozdawcy sportowego z lat sześćdziesiątych, od lat mieszkającego w Niemczech.

Tadeusz Zubiński, „Odlot dzikich gęsi", W.A.B., seria „Archipelagi", Warszawa 2001, s. 204. Nagrodzona przez Fundację Kultury nostalgiczna powieść o miłości, odpowiedzialności i przemijaniu, w której sugestywna wizja chylącego się ku upadkowi świata splata się z historią człowieka stojącego przed dramatycznym wyborem.

Diana Applayard, „Pampersy, kamera i on. Rok z dziennika kobity sukcesu", przeł. B. Kuczborska-Kwiecińska, Amber, seria „My dwudziestolatki, trzydziestolatki...", Warszawa 2001, s. 239. Energiczna dziennikarka telewizyjna wraca do pracy po urlopie macierzyńskim. Wszystko zaplanowała, zorganizowała, potrafi świetnie pogodzić obowiązki – no może nie aż tak świetnie...

Henryk Grynberg, Jan Kostański, „Szmuglerzy", Twój Styl, Warszawa 2001, s. 155. Opowieść oparta na przeżyciach okupacyjnych kilkunastoletniego chłopca, który wraz z grupą innych warszawiaków organizował „szmugiel" żywności do getta. W relacjach Janka pisarz znalazł coś, czego dotąd daremnie poszukiwał w nieżydowskich wspomnieniach: całkowite utożsamienie się z losem prześladowanych i mordowanych Żydów.

„500 wzorów listów francuskich", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 432. To nie tylko przykłady listów w sprawach rodzinnych, pracy i zatrudnienia, życia codziennego, finansów i ubezpieczeń, to także dobre rady, jak zadbać o estetykę listu, z jakiego w różnych sytuacjach korzystać papieru, kiedy pisać ręcznie, a kiedy na maszynie oraz wiele innych.

Małgorzata Dzieduszycka, Alex di Meo, „Idiomy angielskie. Słownik", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 168. Słownik ten może być przydatny dla osób, które znają język angielski, a chciałyby swoje wypowiedzi urozmaicić i wzbogacić. Zebrane w nim idiomy są najczęściej używane, większość z nich jest kolokwialna, można się więc nimi popisywać zarówno podczas lunchu, jak i publicznych wystąpień.

Marina Cwietajewa, „Duch w potrzasku", przeł. W. Bieńkowska, S. Pollak, A. Pomorski, Twój Styl, Warszawa 2001, s. 250. Nowe wydanie – po prawie trzydziestu latach nieobecności na półkach księgarskich – szkiców autobiograficznych i esejów krytycznych rosyjskiej poetki. Zawiera ono m.in. wspomnienia z dzieciństwa oraz eseje literackie.

Maria Kasprowiczowa, „Spadające księżyce. Z pamiętników", Twój Styl, Warszawa 2001, s. 264. Obszerny wybór nigdy nie drukowanych tekstów z archiwum Harendy. Zawiera osobiste zwierzenia dotyczące okresu po śmierci Jana Kasprowicza – życia codziennego, podróży, przyjaźni z wybitnymi twórcami, środowiska cyganerii artystycznej.

Arturo Perez-Reverte, „Cmentarzysko bezimiennych statków", przeł. J. Karasek, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2001, s. 565. Najnowsza powieść znakomitego pisarza tym razem wciąga czytelnika w wielką przygodę z morzem, ze starymi mapami, z historią, z poszukiwaniem zatopionych żaglowców kryjących nie tylko niezwykłe skarby, ale i niezwykłe tajemnice.

Stanisław Lem, „Cyberiada", Wydawnictwo Literackie, seria „Dzieła zebrane", Kraków 2001, s. 594. Zabawny melanż tradycyjnej baśni i literatury science fiction, z konstruktorami w roli czarowników i cudami, które są tam tylko niebywale rozwiniętą inżynierską sprawnością.

Celia Correas Zapata, „Isabel Allende. Życie i duchy", przeł. M. Jordan, Muza, Warszawa 2001, s. 294. Zapis szczerych, dowcipnych, a czasem bardzo poruszających rozmów, w których pisarka odsłania nie tylko tajniki własnego warsztatu literackiego, ale także dzieli się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami. Z przytoczonych anegdot, wynurzeń i wspomnień wyłania się postać równie fascynująca i barwna, co bohaterowie jej powieści.

Harry Mulisch, „Procedura", przeł. J. Koch, W.A.B., Warszawa 2001, s. 349. Powieść o losach biologa, który wyhodował życie w probówce, lecz nie uporał się z dramatem własnego życia. Po tym, jak rozpadło się jego małżeństwo, dziwnym zbiegiem okoliczności stał się bohaterem sensacyjnej historii o nieoczekiwanym zakończeniu...

Steve Martini, „Projekt", przeł. M. Mazan, J. Szeniawski, Amber, Warszawa 2001, s. 199. To najtrudniejsza sprawa w karierze Paula Madrianiego. Wszystko wskazuje na to, że jego klient – wybitny lekarz i genetyk – jest zabójcą. Miał motyw i możliwość. Jego wina wydaje się oczywista, aż do czasu, kiedy pada następna ofiara...

Ken McClure, „Spisek", przeł. T. Wilusz, Amber, Warszawa 2001, s. 223. Mała szkocka miejscowość jest podzielona na zwolenników i przeciwników prowadzonych tu eksperymentalnych, genetycznie zmodyfikowanych upraw. Jednak ponadto, dzieje się tu coś przerażającego. Są ofiary śmiertelne, a prowadzący śledztwo przekonuje się, że wkrótce może być jedną z nich.

Andrzej Czcibor-Piotrowski, „Cud w Esfahanie", W.A.B., seria „Archipelagi", Warszawa 2001, s. 283. Kontynuacja „Rzeczy nienasyconych" tegoż autora. Po wyjeździe z Kazachstanu jedenastoletni Andrzej rusza w dalszą tułaczkę szlakiem wojennych wygnańców. W towarzystwie podobnych mu sierot przemierza obce, a zarazem urzekające krainy. W powieści zło splata się z namiętną żądzą życia, tak jak w pamięci jej bohatera wydarzenia, miejsca i ludzie łączą się w cudowną, fascynującą baśń. **(tm)**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PRECYZYJNOŚĆ / OKRĘT WOJENNY		SPRAWDZA WIADOMOŚCI UCZNIÓW		SOLENIZANTKA Z 11 PAŹDZIERNIKA	WŁOGACIZNA / DROCZENIE SIĘ		PUSTE MIEJSCE	13	LUKIER		NIELEGALNY PODATEK	5
20		11				35	POROZUMIENIE KOŃCZĄCE SPÓR		37		29	
KILKA KLUCZY SAMOLOTÓW	18	KONGLOMERAT	8		24		12		POLSKA PIEŚŃ PATRIOTYCZNA		DAWNY POWÓZ	
36				15			PALMA BETELOWA / TŁUSTY PŁYN			19		
ŚWIEŻA WIADOMOŚĆ		DEWIZA POSTĘPOWANIA					3	PŁÓD ROŚLINNY / ODSZCZEPIENIEC	26			34
28		31				ŻAGIEL PRZEDNI / KOMPLET NACZYŃ		9			4	
DAWNY ZMROK		POJAZD BEZ SILNIKA / JAN MATEJKO			6		14			RODZAJ TKANINY		JEDNOSIECZNA SZABLA JAPOŃSKA
21				ZNIESIONE / FORMACJA W AMERYCE PŁD.				38	ULEGA DAMIE		WALUTA JORDANII	
MIESZKANIE ESKIMOSÓW	ZBIÓR MAP / WRZAWA						ZACIĘCIE KRASOMÓWCZE		17		25	
33				16	KAMIEŃ OZDOBNY			2		32		
DZIELNICA POLSKI	10				23		WYSUSZONY SOK Z ALOESU					
STATEK NOEGO / DRZAZGA					UCZESTNIK WOJNY	27			7			22
	30				1		OZDOBNA LAMÓWKA TAŁESU					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38

1. Litery uszeregowane od 1 do 38 utworzą rozwiązanie – aforyzm Honoriusza Balzaka

ŚWIĘTUJE 21 PAŹDZIERNIKA / UKROP	9	TARGOWISKO Z WARZYWAMI		WYDZIELA ŻÓŁĆ / TWARDY METAL		PISARZ FIŃSKI (EMIR PO ZMIANIE)	PAŃSKIE KONIA TUCZY	21	RUCH PŁYNU WOKÓŁ CIAŁA STAŁEGO	TECHNIK I BIOLOG W JEDNEJ OSOBIE	16	BANAŁ
27			6				NAJA / WALKA RODEM Z JAPONII					
PERSKA „GITARA" / GATUNEK BORÓWKI		11				ODBITKA / WĘGIERSKI PASTERZ KONI		15		28		ARCHIWALIA
5				18				WIERZBA SZARA			14	
WYŁADOWANIE KORONOWE			3		ŚCINEK / MIESZKA W HIMALAJACH	23		25				
2		32						GRA W KARTY / IMITACJA TOWARU		17		7
POLSKI SERIAL / WYBÓR FRAGMENTÓW Z DZIEŁ LUB DOKUMENTÓW				12		8			TWÓRCA		NP. POLACY	
PTAK ALBO OWOC		22	MIASTO W BELGII	PISZE UTWORY WIERSZEM / WPUST				20		URANIA LUB KLIO	30	CZEKA SPRAWCĘ
SKRZYNIA DO GASZENIA WAPNA / METAL				10		19	PIĘKNY, RASOWY KOŃ		1			
26						PRZYRODA						
ANTONIM DAWCY		FUTRO Z TCHÓRZY	29			31	ŁUDZĄCE WRAŻENIE					
		13		4		POSIEDZENIE					24	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

2. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – myśl Arystotelesa

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 49, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 49". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 49 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 47 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: Urszula PILINDA z Białegostoku oraz Dariusz WASZAJŁO z Przeworska – „Wspomnienia" (Konrad Adenauer), Anna ORZECHOWSKA z Białowieży oraz Agnieszka SZWEJKOWSKA z Białegostoku – „Neron" (Aleksander Krawczuk). Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

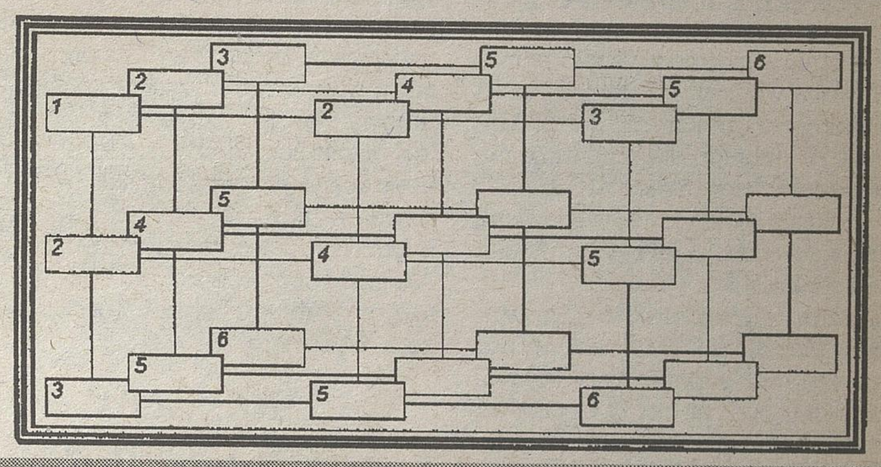
Mieszkanki Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrodę wyślemy pocztą. (jn)

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. MAGICZNY SZEŚCIAN SYLABOWY

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB

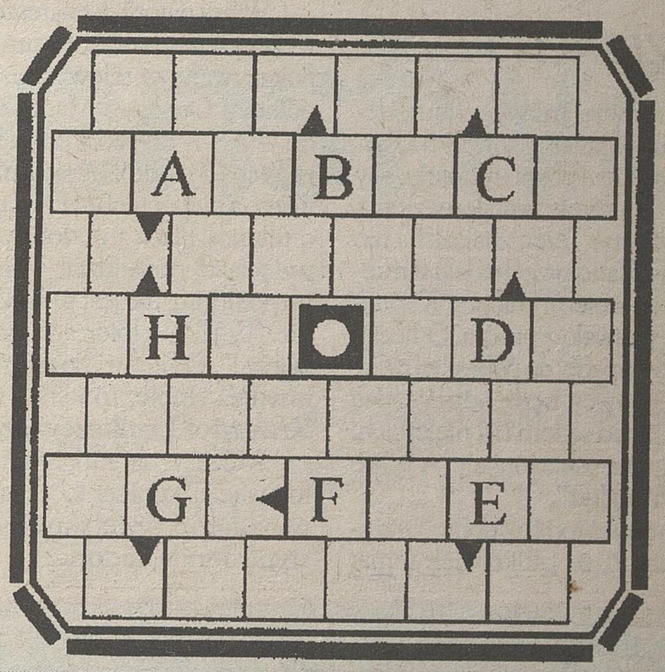
1) dwa kwartały, 2) szczyt w Beskidzie Żywieckim, 3) kojarzy się z Godotem, 4) lekarska opaska uciskowa, 5) jednosieczna szabla japońska, 6) wrogość do kwadratu.



4. ALFABETKA

Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Początkowe litery wyrazów wpisano już do diagramu.

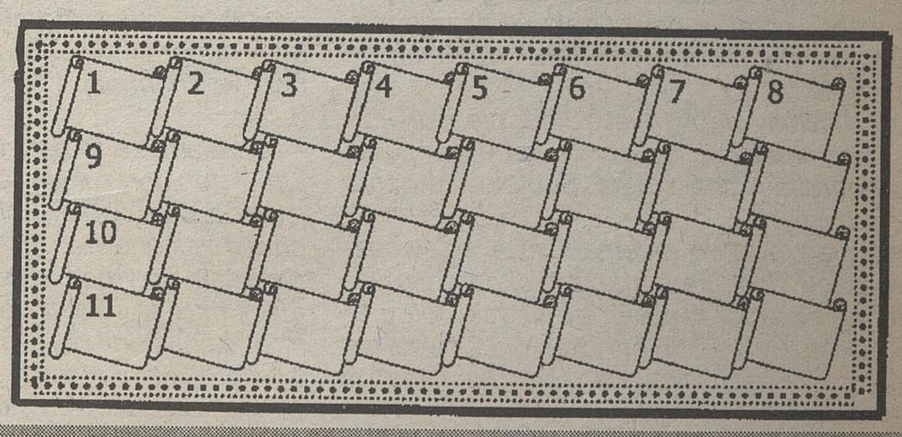
PRAWOSKRĘTNIE: Wrzenie, niepokój ◆ tworzy dzieła sztuki ◆ Cosel lub Marica ◆ część składowa jakiejś całości ◆ cztery kwarty ◆ pieniądz papierowy ◆ do ucięcia po obiedzie ◆ śmiałek.



5. BIAŁA KRZYŻÓWKA

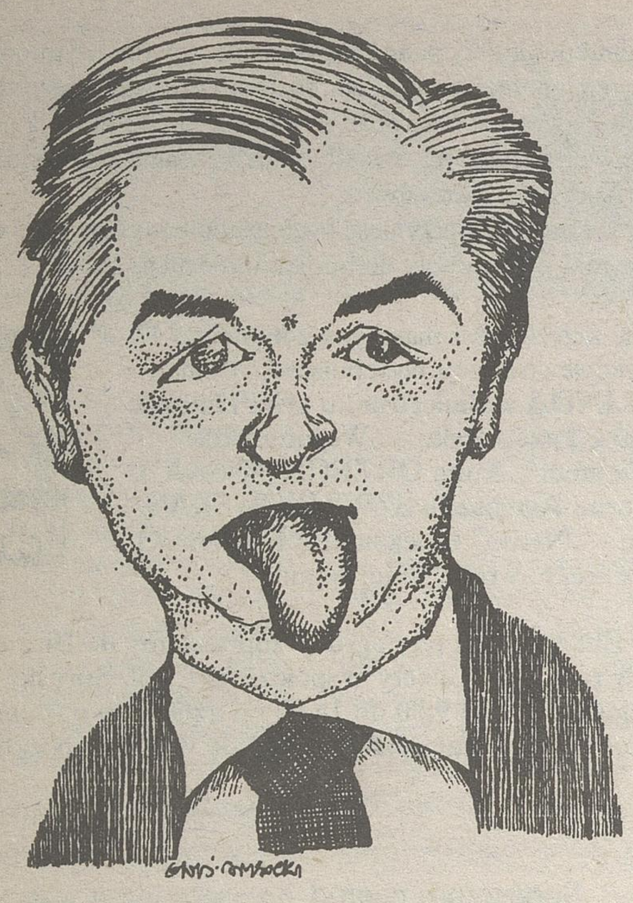
W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy poziome.

POZIOMO: 1) jest nim skrzypłocz, 9) krzew na żywopłoty, 10) zasadowy chlorek miedzi (skojarz z pustynią chilijską), 11) południowoamerykańska małpa szerokonosa.
PIONOWO: 1) śląski brydż, 2) „ojcowskie" miasto w płn.-zach. Węgrzech, 3) imię Chaczaturiana, 4) biblijny niegodziwiec, 5) pies myśliwski, 6) szczmiel biały, 7) dzielnica Warszawy, 8) czuwaliczka jadalna (atak po roszadzie). HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 47.

1. Nie ma bitwy bez zaczepki. 2. Bogacz biednemu nie pomoże. 3. Nie goń tego, co samo ucieka. 4. Treść, nośność, mętność, godność, lejność, junkier, boski, Giono, ilość. 5. Sceptyczka.



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Młodą atrakcyjną – do pracy biurowej i pomocy w domu – z 24-godzinną dniówką ?

MÓWIĄ POLITYCY

Ostatnio widzę modę na spekulowanie o rysach wewnątrz SLD. Co chwila ktoś mnie pyta, jak bardzo Leszek Miller mnie nie lubi lub dlaczego mnie nie lubi – **Józef Oleksy, poseł SLD.**

Wódki nie piję i nigdy, że tak powiem, nie zakosztowałem – **Gabriel Janowski, poseł Ligi Polskich Rodzin.**

Poza poczuwaniem się do ojcostwa? W sensie formalnym – nic. Pracujemy nad moją pozycją w Platformie, pozycją, która umożliwi mi współpracę z PO. Chciałbym być szefem komitetu prawyborczego – **Andrzej Olechowski, jeden z liderów PO** w odpowiedzi na pytanie – Co pana dziś łączy z Platformą Obywatelską?

Dramat naszej ojczyzny polega na tym, że każda kolejna formacja prawicowa szanuje Polskę i jej interesy państwowe tylko wówczas, gdy to jest ich Polska, gdy mają w niej władzę – **Aleksander Małachowski, UP.**

W GAZETACH PISZĄ

Archeolodzy wykopali w Gródku (Rzeszowskie) wazon gliniany sprzed 6 tysięcy lat. Uszczęśliwieni poszli do hotelu, aby się przespać. Naczynie zostało w ziemi, odkryte do połowy. Teren znaleziska nie był ogrodzony. Rano przechodzili tamtędy dwaj kilkunastoletni chłopcy. Kopnęli to coś, co wystawało z piachu. Odleciało dno, skorupy wpadły do pobliskiej rzeki. Młodociani sprawcy będą odpowiadać za swój czyn przed sądem dla nieletnich. To już cała ławka oskarżonych? A gdzie dorośli? – **"Przegląd".**

Nowy premier robiłby dobre wrażenie, gdyby nie to, że jakikolwiek temat poruszy, natychmiast natyka się na jakąś rafę. Jak tylko wizerunek publiczny dobry sobie zacznie tworzyć, zawsze dojdzie w przemówieniu do miejsca mówiącego o jego oblyczu. Już przez cięcia w budżecie zgrabnie przeszedł, ale co to? Jeszcze padają zarzuty, że coś się nie bilansuje i znów to samo: oblycze. Już ustawa podatkowa elegancko i bez zbędnego słowa przyjęta, ale zaraz wyrasta przed nim nowe widmo: nowelyzacja. Poprawki do umowy stowarzyszeniowej z EWG jakoś przełknięte, a tu nagle ktoś potajemnie wysyła do Brukseli jakiś lyst! Wydawałoby się, że chociaż na arenie międzynarodowej powinno być łatwiej. Ale gdzie tam: jeśli jest już jakaś wojna, to z talybami – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Oczywiście, i w Kościele są ludzie zachłanni, łasi na pieniądze, ludzie, którzy są sknerami. Wystarczy jeden w okolicy i pójdzie hyr, że wszyscy są tacy – **bp. Tadeusz Pieronek.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Wiem natomiast nareszcie, dlaczego wszystko, co bardziej wartościowe, jest pokazywane w telewizji najchętniej po północy. Otóż pan Mariusz Walter (stacja TVN – od red.) jednemu z moich znajomych, odróżniającemu Picassa od lustra, a niepochlebnie wyrażającemu się o telenowelach i podobnych przedsięwzięciach, powiedział: „Bo o tej porze, po południu, nie jest to ramówka dla ciebie. Ty jako odbiorca w tym czasie nie żyjesz !". Ponieważ do tej grupy zaliczam również siebie, to i stała się jasność – **Krzysztof Daukszewicz, satyryk.**

Mężczyzna, którego kochają dwie, lub więcej, kobiety, to jest akcja sprzedawana dużo powyżej swojej wartości – **Krystyna Janda, aktorka**

CHORA SPRAWA

BEZ KUFLA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– On uważa, że cóś wiencej jeszcze słychać, niż ostatnio słychać? Wszendzie tylko o tym gadajo i piszo.

– **Chodzi panu o sprawę Lep...**

– Ciii. Jego niechaj nie wymienia tu naźwiska.

– **Boi się pan?**

– Żartuje? Ja uważam tylko, że sie lichich słów nie mówi w dobrym towarzystwie. I tak samo lichich ludzi nie spomina gdyż ponieważ to nie honor, rozumie?

– **Noo...**

– Widze, że nie zabardzawo, nu to może niech posłucha: Jak któś swojo renko sciska dłoń łobuza, to i on tak samo takim samym staje sie łobuzem. W dawnych czasach takich ludzi w domie sie nie przyjmywało, ani nawet i nie podchodziło do ich na ulicy. Łobuz był powietrze dla uczciwych ludzi, splamić uczciwego móg człowieka samym tylko już dotykiem. Dzisiej czasy so niestety inne, ale może chociaż w tym do tamtych warto by powrócić? Chama, co biezkarnie lży bońdź kogo, nie należy wogle zauważać, to jedyne jest lekarstwo na take chamidło.

– **Ostre słowa.**

– Może ostre, ale jedynie możliwe. A tu chamstwo tego tam... nu mniejsze z tym... dość, że jego chamstwo to jest jeszcze małe piwo. Najstraszliwsza rzecz sie w Polsce stała, że on otumanił tyle ludzi! Jak tak dalej pójdzie, tak jak idzie, to być może którymśćc dzionkiem sie obudzim już nie w Polsce, ale w jakejś dejmy na to Białorusi. Bendziem mieli wodza, który bendzie sam ustalał prawo, jego sam też bendzie agzekwował, bo jak skoro skoro on nie wierzy dla prekuratorów polskej prekuratury...

– **Niech pan nie przesadza.**

– Czy on szlepy, czy on głuchi? Nie wie, co ten typ ostatnio mówił? Nu i powiem, że wy, polske żurnalisty, najmniej w jakejśc so połowie winni. Jak ja widze w naszej telewiźi, że facety z kamerami uganiajo sie za tym człowiekiem, jego słowne bredni skrupulatnie registrujo, to mnie bierze przerażenie – tak sie popularnosć robi dla... nu mnmiejsze z tym. A i plus do tego nic porzondnie nie wyjaśnia.

– **Co pan ma na myśli?**

– On pamienta, jak ten... jak pojechał do Włocławka musi, ludzi niby to ratować przed paskudno władzo, która z rynku biednych handlarzów wyrzuca?

– **Przecież tak było.**

– Nu było. Tylko czemu nik nie spomniał, o co sie tam rozchodziło? Że dla biednych tych biedaków miasto dało grunta o pindziesiont metrów dalej i tak samo za te same cene wynajm. Tyle, że te grunty byli z prondem...

– **Słucham?**

– W nowym miejscu prond był alektryczny, a jak prond obecny, to handlarzy kasy muszo mieć fiskalne, a jak kasy to podatki wtenczas muszo płacić uczciwe. Rozumie?

– **No rozumiem...**

– A ja pytam, czemu z dziennikarzów o tym nikt nie mówił? Wyglondało, że samotny szeryf przybył na ratunek, a naprawde to zimny rachunek. Wienkszość dobrze sie nie dowie, o co tam chodziło, nu i ido punkty do zdobycia władzy obsolutnej... ludzie! weście wy sie może i obudźcie! Dla nas wielu licho sie ostatnio żyje, prespektywy ciongle nie najlepsze sie rysujo, ale czy to powód, żep do pętli własne głowe dobrewolnie wtykać? Te pomysły gospodarcze, jake ma ten Le.. niech go licho... całe nasze gospodarke doprowadzo do tregedi obsolutnej. Tylko jak sie o tym przekonacie, wtenczas bendzie już za pózno. Już ten człowiek weźnie was za buzie, zrobi własny folwark... nu nie folwark a Pegieer z całej Rzeczypospolitej. Czy na pewno aby o to dla was sie rozchodzi? Czy to pomys jest waszego dobrobytu? Czy my cóś takiego już w przeszłosci nie cwiczyli?

– **Mocne słowa.**

– Ja uważam, że w stosunku do potrzeby oni bardzo so słabiutke. Trzeba krzyczeć, trzeba bić na alarm, nu bo jeszcze troche a nam dymokracia zginie całkowicie.

– **Tak pan ją lubi?**

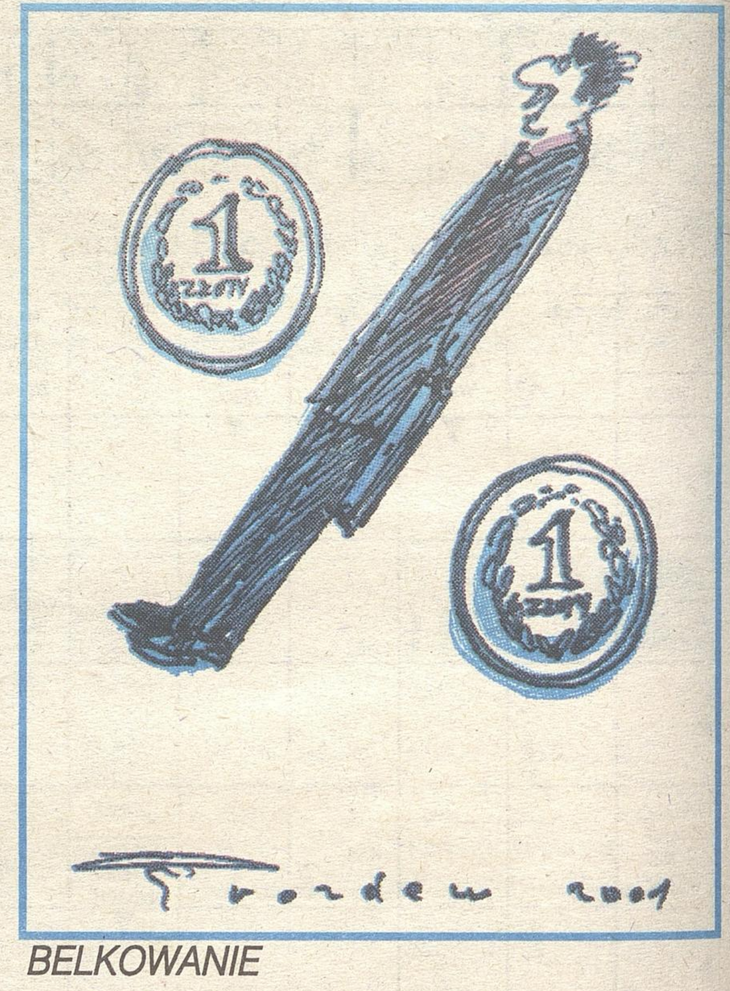
– A jest w świacie wogle jakić inny wybór. Jak nie dymokracia, no to co, że sie zapytam? Afganske taliby, czy ten po sonsiedzku dzierżymorda obsolutny? Komunizmu nie ma nawet już w Sojuzie... jego też tak samo zreszto nie ma, a jak tak, to w jake strone sie obrócim? Dla mnie to już wszystko małe piwo, ja już stary i mnie z przeproszeniem dużo różnych rzeczy źwisa, ale widze okiem duszy, jak sie w Polsce rozpanasza łobuzerstwo i nieuctwo, chamstwo... terez też tak samo jego nie brakuje, ale jak by co do czego nie dej Panie Boże... szkoda wogle mówić.

– **Niech pan jednak mówi.**

– Dobry przedsmak bendziem mieli, jak ten człowiek swojo dymagogjo przyjszłoroczne te wybory doradowe wygra. Panie wtedy miej w opiece nasze biedne te ojczyzne... Czy naprawde ona na nieszczenscie take zasługuje?

– **Może aż tak źle nie będzie.**

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Terez prawie pół Polaków mysli, że on dobrze postempuje... daje, idziem na te nasze polske, biezalkoholowne. Jak to mówio, nie rozbierosz tego biez kufla.



BELKOWANIE

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Zdjęcia pana Nieslonego

Norbert Nieslony, artysta fotografik rozważa taką możliwość: czy nie dałoby się Filharmonii w Opolu pociągnąć do odpowiedzialności materialnej za zmarnowanie wystawy. Wydrukował plakaty, zaproszenia, zaprosił gości, zarezerwował hotel, a nawet zakupił szampana, który już się mroził w lodówce. Wszystko na stracenie...

Pan Nieslony napstrykał zdjęć, nie ukrywajmy, nagich ciał żeńskich. Nie żeby tam zaraz pornografia i ginekologia. Subtelne te nagie ciała były.

Udał się z nimi do wicemarszałka województwa pana Gaili, żeby może piękno ciała kobiecego zasponsorował, bo artysta fotografik, jak każdy artysta, groszem nie śmierdział. Więc może znalazłyby się pieniądze na jakąś wystawę.

Wicemarszałkowi Gaili, owszem, kobiece wdzięki całkiem przypadły do gustu, ale pieniędzy na nie niestety nie posiadł. Ale nie ma sytuacji bez wyjścia. Jest przecież filharmonia, a w niej duże, puste foyer. Co stoi na przeszkodzie, żeby tam fotogramy umieścić, niech sobie ludzie w przerwie koncertu popatrzą na piękno nieco bardziej od muzyki fizyczne.

Nic nie stało na przeszkodzie. Filharmonia się zgodziła, choć jak się wkrótce okazało, nie bardzo wiedziała na co. Tym jednak sposobem fotografik Nieslony zjawił się pewnego dnia w filharmonii i zaczął rozwieszać swoje dzieła.

– Myślałam, że to będzie przyroda i architektura – ze zgorszonym zdziwieniem zauważyła jedna z pracownic. I choć, gdyby się przez chwilę zastanowiła, mogłaby zaliczyć zdjęcia do działu przyrody, zdecydowała, że w tej sytuacji musi skontaktować się z dyrektorem.

Kontakt nastąpił bardzo szybko, bo zaraz zjawił się dyrektor naczelny filharmonii, pan Sierpiński i zażądał, żeby kobiety odziać. To znaczy, żeby artysta Nieslony wywiesił tylko te zdjęcia, na których kobiety są ubrane w jakieś stroje. Tu powstał problem, bo artysta takimi zdjęciami nie dysponował, gdyż przygotował wystawę aktu kobiecego.

Rozpoczęły się pertraktacje. W ich wyniku dyrektor Sierpiński zgodził się, aby kobiety były rozebrane, ale tylko do tyłu. To znaczy, żeby zostały te fotografie, na których kobiety pokazują za przeproszeniem pupy.

Takie zdjęcia, owszem były, ale w nieznacznej ilości. Za mało, żeby zrobić całą wystawę. A zresztą co to za wystawa, na której są wyłącznie tyłki.

Artysta Nieslony udał się zatem do wicemarszałka Gaili, z prośbą o interwencję. Interwencja nastąpiła i w jej wyniku pan Nieslony mógł ponownie pokazywać w filharmonii, co tylko chce. 70 zdjęć zawisło w foyer.

Ale tylko do czasu, dopóki nie zobaczył ich Bogusław Dawidow, dyrektor artystyczny filharmonii.

– Moim zdaniem, to już mieściło się w granicach miękkiej pornografii – powiedział gazecie „Nowa Trybuna Opolska". Potem dodał, że on jest od krzewienia kultury, a nie od miękkiej pornografii. A poza tym, powiada, rano przychodzą do nas na edukacyjne koncerty dzieci, i byłoby nieobyczajne, gdyby ich niewinne oczęta musiały oglądać za przeproszeniem nagie ciała.

I nakazał zdjęcia zdjąć.

Swoją zdecydowaną postawą zainspirował dyrektora Sierpińskiego do ponownego wzmocnienia stanowiska w sprawie ubrania koblet na zdjęciach. – Gdyby to chociaż były akty pozakrywane, ale to były, za przeproszeniem, gołe baby – powiedział Sierpiński „Nowej Trybunie Opolskiej"

Ale co to mogą być za akty – pozakrywane! To przecież nie są żadne akty!

Zatem artysta Nieslony znowu udał się z nadzieją do urzędu marszałkowskiego, że będzie skuteczna interwencja. Ale tym razem się zdziwił. Bo interwencji nie było. Zwolennik aktów w filharmonii, wicemarszałek Gaila, wycofał się z popierania nagości. A to dlatego, że wystawa miała uświetnić rocznicę Święta Niepodległości. Miał być bowiem z tej okazji uroczysty koncert w filharmonii. Zupełnie to się nie harmonizowało. No bo jak. W sali poezja patriotyczna, muzyka również taka sama, marszałek Piłsudski, legioniści, Pierwsza Kadrowa i Pierwsza Brygada, a w foyer, za przeproszeniem, gołe baby...

I tak artysta Nieslony został na lodzie, bo marszałek nagle uznał, jakby tego wcześniej nie wiedział, że występuje brak zbieżność między Świętem Niepodległości a tematem wystawy. Pan Nieslony przebywa na tym lodzie z poniesionymi wydatkami i zamrożonym specjalnie na wystawę szampanem. A także z dylematem, czy iść z tym wszystkim do sądu... **(kk)**

ZAKUPY ZE współczesną

PIĄTEK, 7.12.2001 r., nr 2



Bombkowe szaleństwo

Boże Narodzenie nie może obejść się bez choinki. A jak choinka – to oczywiście i ozdoby. Szkół ozdabiania świątecznego drzewka jest co najmniej kilka. W tym roku nareszcie wróciła moda na strojenie drzewek na polski sposób. A po polsku – znaczy wielokolorowo i różnorodnie. Choinki ozdabiane tylko jednym kolorem bombek są – „w odwrocie".

Choinka powinna się w tym roku mienić kolorami niczym tęcza. Wybieramy różnokolorowo zdobione bombki, łańcuchy, też wielokolorowe, anielskie włosy, kokardy, girlandy. I tym wszystkim stroimy naszą choinkę.

W białostockich sklepach kupić można co najmniej kilkadziesiąt wzorów bombek. Są malowane bałwanki, śnieżynki, chatki, choinki. Często na bombkach pojawia się też motyw Świętej Rodziny. Coraz częściej znaleźć na nich można elementy patriotyczne – choćby orła w koronie.

Najdroższe są bombki tzw. formówki, ręcznie nie tylko zdobione, ale również – kształtowane. Jednak każda z takich ozdób to prawdziwe arcydzieło.

W Centrum Handlowym Auchan takie duże bombki można kupić po 15 zł. Duże – całkowicie ręcznie wykonywane ozdoby o średnicy 20 cm – kosztują nawet ponad 35 zł za jedną sztukę. Takie ręcznie wykonywane cudeńka kupić można również w DH Central. Jedna sztuka kosztuje od 20 zł.

Na tych bombkach znaleźć można niezwykłej urody obrazy – śnieżne pejzaże, wykonane z niezwykłą estetyką i dokładnością.

Zwykłe bombki – te jednokolorowe i te zdobione – można kupić już od 5 zł, za komplet 5 sztuk. Duże złoto-srebrne ozdoby choinkowe z motywami religijnymi kosztują około 15-20 zł za komplet. Bombki tzw. reflektory można kupić po koło 2-2,50 zł za jedną sztukę. Bardzo tanie są małe ozdoby świąteczne. Za 20 małych, 3-centymetrowych bombek zapłacimy około 14-17 zł. w sprzedaży są już również bombki welurowe. Jedna kosztuje średnio 2 zł. Nie brakuje najróżniejszego rodzaju drobnych ozdób choinkowych – aniołków, mikołajów i dzwoneczków.

W tym roku kupić można nie tylko ładne, ale i śmieszne ozdoby świąteczne. W drogerii Rossmann są np. w sprzedaży małe fogurki Mikołajów... w samochodzikach i to – nakręcanych. Jeżdżą po całym mieszkaniu...

Nowością – i to atrakcyjną – są bombki dla dzieci. Można nimi ozdobić choinkę w dziecięcym pokoiku. Znajdują się bowiem na nich motywy bajkowe, m.in. ze znanych i lubianych filmów Disney'a.

A obok bombek na każdej choince pojawiają się oczywiście girlandy, anielski włos i światełka.

Najtańsze lampki, miniaturki, kosztują około 5-7 zł;

większe światełka – kolorowe kuleczki albo sople kosztują natomiast w granicach 20-35 zł;

Za łańcuchy – różnokolorowe i o bardzo różnych długościach zapłacimy od 2 nawet do 8 zł. A cena jest uzależniona nie tylko od długości girlandy, ale również od jej gęstości i grubości. W tym roku można w sklepach kupić girlandy z koralików, w przeróżnych barwach.

Choinkę ozdobić można dodatkowo śniegiem. Zwykle „robimy" taki śnieg nakładając na gałązki kawałeczki waty. Teraz jednak można sobie ułatwić zadanie i kupić sztuczny śnieg w aerozolu.

A na parapecie albo na stole postawić możemy bożonarodzeniową kulę ze sztucznym śniegiem i ośnieżonym, uśmiechniętym mikołajem.

(u)

CENY WYBRANYCH OZDÓB CHOINKOWYCH W BIAŁOSTOCKICH SKLEPACH

CENTRUM HANDLOWE AUCHAN

- bombka dekorowana, średnica 15,5 cm – 13,95 zł
- bombki, śr. 10 cm, 4 szt. – 9,95 zł
- bombki, „reflektory" – 9,99 zł
- bombki welurowe, śr. 7 cm, 4 szt. – 7,99 zł
- bombki dekorowane, śr. 8 cm, 3 szt. – 9,95 zł
- bombki dekorowane artystycznie, śr. 6 cm, 4 szt. – 11,49 zł
- bombki, śr. 3 cm, 22 szt. – 13,99 zł
- bombki, tzw. formówki, 6 szt., różne wzory – 13,99 zł
- bombki gładkie i dekorowane w komplecie, 18 szt. – 24,99 zł
- bombki „Disney", śr. 10 cm – 34,99 zł
- bombka dekorowana artystycznie, śr. 20 cm – 37,99 zł/ szt.
- bombka dekorowana, śr. 12 cm – 9,99 zł
- bombka „formówka", duża – 14,99 zł
- lampki miniaturowe, 20 szt. – 4,99 zł
- lampki kurtyna świetlna – sople, komplet 100 szt. – 23,49 zł
- lampki perłowe kuleczki, różne kolory – 35,99 zł
- lampki zewnętrzne, 20 szt. – 25,99 zł
- lampki miniaturowe, 60 szt. – 6,99 zł
- łańcuch dekoracyjny, 2 m – 2,19 zł
- łańcuch dekoracyjny 3 m długości, 10 cm grubości – 7,49 zł
- girlandy z koralików, 2,7 m – 2,49 zł
- sztuczny śnieg – 3,49 zł

SIEĆ SKLEPÓW MARKET (MAG, ABC, FINEZJA, BARTEK)

- lampion domek porcelanowy – 9,50 zł
- łańcuch choinkowy gęsty, dł 3 m – 6,90 zł
- korale choinkowe, 10 m – 4,50 zł
- lampki choinkowe, 50 szt. – 7,90 zł
- lampki choinkowe 35 szt. – 6,90 zł
- lampki choinkowe, 100 szt. – 13,90 zł
- witraże okienne, świąteczne – 4,90 zł

SIEĆ SKLEPÓW PSS SPOŁEM (CENTRAL, HERMES, MIESZKO, OPAŁEK)

- bombki gładkie, śr. 3 cm – 0,80 zł/szt.
- bombko gładkie, śr. 4 cm – 1 zł/szt.
- bombki gładkie, śr. 5 cm, 9 szt. – 10,60 zł
- bombki gładkie, śr. 6 cm, 9 szt. – 11,90 zł
- bombki gładkie, śr. 8 cm, 6 szt. – 12,70 zł
- bombki gładkie, śr. 10 cm, 4 szt. – 16,40 zł
- bombki ręcznie malowane, śr. 5 cm, 9 szt. – 12 zł
- bombki ręcznie malowane, śr. 6 cm, 9 szt. – 13,90 zł
- bombki ręcznie malowane, śr. 8 cm – 16,90 zł
- bombki ręcznie malowane, śr. 10 cm – 18 zł
- bombki ręcznie malowane, śr. 12 cm – 21,20 zł
- łańcuchy choinkowe, 2 m – 2 zł
- łańcuchy dwukolorowe, 2 m – 5 zł
- łańcuchy frotki, 10 m – 7 zł

SUPERSKLEP PMB, UL. PADEREWSKIEGO

- bombka, śr. 6 cm, 6 szt. – 8,75 zł
- bombka, śr. 8 cm, 6 szt. – 13,15 zł
- bombka, śr. 10 cm, 4 szt. – 13,15 zł
- bombka, śr. 8 cm, 6 szt. – 20,45 zł
- bombka, śr. 12 cm, 4 szt. – 20,45 zł
- bombka dekorowana, 16 cm – 23,20 zł
- łańcuch, 2 m – 2,50 zł
- łańcuch 3 m – 8,65 zł
- sztuczny śnieg – 5,85 zł
- lameta – 1,45 zł

(u)

W białostockim sklepie „Market ABC" ruszyło... ...Gwiazdkowe Centrum

Dzisiaj w białostockim sklepie „Market ABC" rozpoczyna się „Tydzień bakaliowy". Ale to tylko jedna z licznych przedświątecznych atrakcji, jakie sklep ten przygotował z myślą o swoich klientach...

– Magiczna atmosfera zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wymaga specjalnej oprawy – mówi Ewa Woźniel z PHU „Market" w Białymstoku. – Przystroiliśmy więc nasze sklepy i zaproponowaliśmy naszym klientom w tym okresie liczne konkursy i promocje.

Przedświąteczna gorączka zakupów w „Markecie ABC" rozpoczęła się właściwie już dwa tygodnie temu, 23 listopada, kiedy to w sklepie tym zostało uruchomione Centrum Gwiazdkowe. Przed pawilony przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku przyjechało na motorach kilku Świętych Mikołajów, którzy przywieźli klientom dobre wieści o licznych promocjach proponowanych przez ten sklep.

Cztery świąteczne tygodnie

Tego samego dnia rozpoczął się tam tzw. tydzień sojowy, podczas którego można było degustować i kupować po promocyjnych cenach zdrowe produkty z soi. Wczoraj zaś zakończył się drugi z promocyjnych tygodni „Marketu ABC" – „tydzień śledziowy". Białostoczanie mieli okazję spróbować śledzia przyrządzonego na 40 smakowitych sposobów. Dzisiaj zaś w „Markecie ABC" rozpoczyna się „tydzień bakaliowy". W promocyjnej ofercie sklepu znalazły się rozmaite bakalie i susz owocowy. Natomiast ostatni z przedświątecznych tygodni w „Markecie ABC" – od 14 do 20 grudnia – będzie „tygodniem rybnym". Będzie to okazja, aby taniej niż zazwyczaj kupić np. klopsiki rybne w jarzynach (18,99 zł/kg), mintaja smażonego w jajku (18,99 zł/kg), makrelę wędzoną (8,99 zł/kg), kotlety rybne z pieczarką (18,99 zł/kg) czy też karpia z pieczarką (20,99 zł/kg).

Gotowa wigilia

W „Markecie ABC" można też zamówić gotowy zestaw kolacji wigilijnej. Sklep przygotował ofertę dwóch zestawów – z ośmiu potraw (14,90 zł/na jedną osobę po 100 g każdej potrawy) i z 12 potraw (23,90 zł/na jedną osobę po 100 g). Na „zestaw wigilijny z 8 potraw" składają się: kapusta z grzybami, karp w galarecie, barszcz czerwony, kruche paszteciki do barszczu, kutia, ryba po grecku, sałatka śledziowa i śledź w oleju. Jeżeli zaś ktoś zamówi „zestaw wigilijny z 12 potraw", otrzyma dodatkowo: pierogi z grzybami, szczupaka faszerowanego, karpia z pieczarką i łamańce z makiem.

Zamówienia na zestawy wigilijne można składać tylko do 16 grudnia br. Oprócz „Marketu ABC" (znajdującego się przy ul. Mazowieckiej 5 w Białymstoku) zamówienia takie przyjmują: Mag Market (ul. Kolejowa 12) i sklepy spożywcze przy al. Piłsudskiego 29 i ul. Piastowskiej 5 A.

Kolacja za darmo

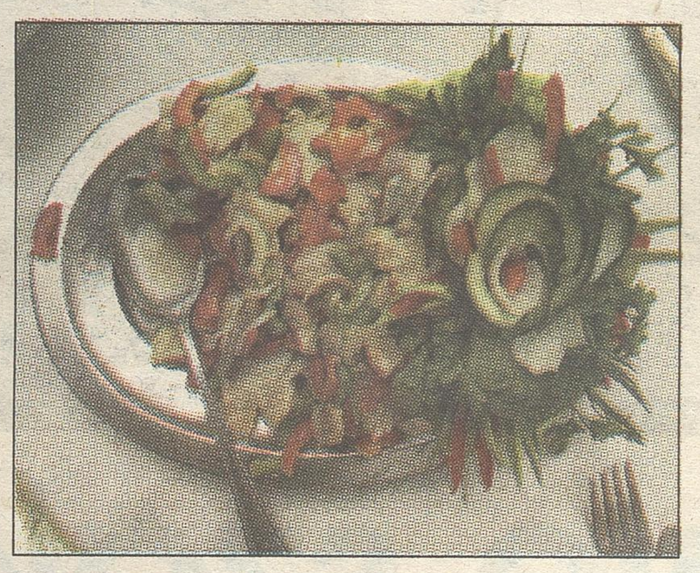
Klienci „Marketu ABC" mają też szansę wylosowania bezpłatnego „zestawu wigilijnego z 12 potraw" na sześć osób. Sklep przygotował bowiem 10 takich darmowych zestawów wigilijnych, które rozlosowane zostaną wśród klientów, którzy do 18 grudnia br. zrobią zakupy w „Centrum Gwiazdkowym Market ABC" na co najmniej 150 zł, wypełnią specjalny kupon i wrzucą go do urny (ustawionej przy stoisku spożywczym). Losowanie zaplanowano na 18 grudnia o godz. 16.

(dona)



P. Niemczynowicz


P. Niemczynowicz

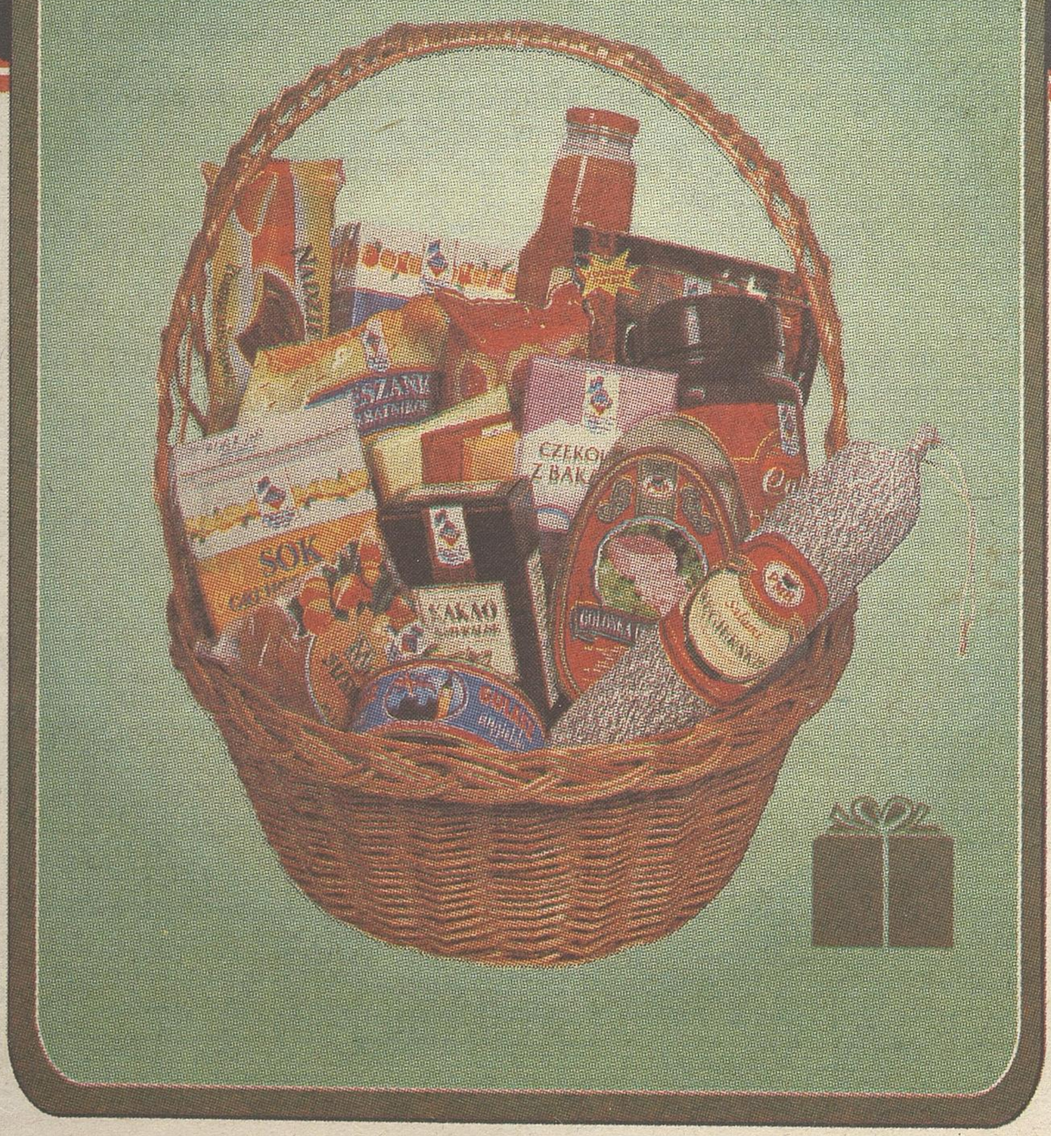

P. Niemczynowicz



Dział Zbytu, ul. Baranowicka 113, 15-501 Białystok
tel. (085) 7433 492, fax (085) 7411 067, www.chlodnia-bialystok.com.pl

PMB-MARKET

Z ŚWIĘTA uciecha niepojęta



Oferta towarów marki LEADER PRICE to NAJNIŻSZE CENY CODZIENNIE PRZEZ CAŁY ROK

Już 7 grudnia o godz. 12.00
OTWARCIE!!!
NASZEGO NOWEGO SKLEPU
✓ przy ul. Waszyngtona 27 (róg ul. Wesołej).
Codziennie zapraszamy
także do pozostałych sklepów:
✓ ul. Paderewskiego 10 (Nowe Miasto)
✓ ul. Czysta 11 (wejście od al. Piłsudskiego)
✓ ul. Piastowska 25
✓ ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Kard. S. Wyszyńskiego)
✓ ul. Grochowa 11
✓ ul. Jurowiecka 44
na niecodzienne zakupy

N1042823

OKAZJA!!!

PROMOCYJNE CENY NA ARTYKUŁY MĄCZNE, MARGARYNY w BIAŁOSTOCKICH SKLEPACH

SUPERSKLEP MARCPOL, UL. GEN. BERLINGA 44

- margaryna mleczna – 0,99 zł
- margaryna zwykła – 1,15 zł
- margaryna Kasia – 1,79 zł
- margaryna Palma – 1,19 zł
- margaryna Pokusa – 1,25 zł
- masło roślinne – 2,75 zł/500 g
- masło roślinne – 1,49 zł/250 zł
- masło roślinne – 2,69 zł
- margaryna Delma ekstra – 1,79 zł
- margaryna Delma ekstra – 2,89 zł
- margaryna Delma do kanapek – 1,75 zł/500 g
- margaryna Rama classic – 2,49 zł/250 g
- margaryna Rama classic – 4,29 zł/500 g
- mąka wrocławska – 1,19 zł
- mąka poznańska – 1,19 zł
- mąka tortowa – 1,19 zł
- mąka białostocka – 1,59 zł
- mąka słoneczna – 1,49 zł
- mąka Pokusa – 1,99 zł
- mąka tortowa Melvit – 1,59 zł
- mąka pszenna Melvit – 1,49 zł – 1,49 zł

SUPERMARKET PSS SPOŁEM MIESZKO, UL. MIESZKA 116

- mąka polska luksusowa – 0,99 zł
- margaryna Złotopolska – 0,59 zł
- margaryna Pokusa – 0,99 zł
- margaryna Masmix – 2,45 zł
- margaryna Kasia – 1,69 zł

SKLEP PMB MARKET, UL. PADEREWSKIEGO 10

- mąka pszenna luksusowa – 1,09 zł
- mąka tortowa – 1,29 zł
- mąka wrocławska – 1,45 zł
- mąka uniwersalna Leader Price – 0,89 zł
- margaryna Kasia – 1,70 zł
- margaryna Delma – 1,23 zł
- margaryna light Leader Price – 1,39 zł/500 g
- margaryna mleczna – 1,15 zł
- margaryna kuchenna Leader price – 0,75 zł
- masło roślinne, kubek – 1,65 zł/250 g
- masło Nova – 1,15 zł/250 g
- margaryna Delma – 1,70 zł/500 g
- margaryna Rama – 4,15 zł/500 g
- margaryna Masmix – 4,35 zł/400 g
- margaryna Masmix – 2,84 zł/225 g

CENTRUM HANDLOWE AUCHAN, UL. PRODUKCYJNA 84

- mąka tortowa – 1,39 zł
- mąka wrocławska – 1,29 zł
- margaryna do pieczenia Kasia – 1,59 zł
- margaryna Delma – 1,59 zł
- margaryna Złotopolska – 1,59 zł
- margaryna zwykła – 0,88 zł
- margaryna mleczna – 0,99 zł
- margaryna Palma – 1,11 zł
- masło roślinne MR– 1,57 zł
- masło roślinne Nova – 2,19 zł/450 g
- margaryna Delma – 1,59 zł
- margaryna Rama – 3,79 zł
- margaryna Masmix – 3,95 zł
- margaryna Rondo – 1,39 zł/500 g

(u)

Coś dla pana

Kosmetyki Dax Men rozwiązują problemy pań z wyborem atrakcyjnego prezentu gwiazdkowego dla swoich panów. Z okazji zbliżających sie świąt producent przygotował zestaw kosmetyków dla mężczyzn w atrakcyjnej kosmetyczce. W skład prezentu wchodzi płyn po goleniu i dezodorant. Warto wiedzieć że odświeżająco-kojący płyn po goleniu skutecznie pielęgnuje skórę podrażnioną codziennym goleniem. Zawiera aktywny tlen, dzięki któremu cera narażona codziennie na zanieczyszczenia powietrza, promieniowanie komputera czy dym nikotynowy odzyskuje zdrowy, pełen świeżości i energii wygląd. Dezodorant Dax Men jest antyperspiracyjny, redukuje wydzielanie potu oraz zapewnia uczucie świeżości przez 24 godziny. Męski zestaw kosztuje ok. 28 zł.

(luk)

Czas konkursów

Okres przedświąteczny to czas wzmożonych zakupów. Sklepy spożywcze i przemysłowe prześcigają się w tym czasie w promocjach i obniżkach cen towarów. Wśród promocji są i takie, w których wygrać można niezwykle atrakcyjne nagrody rzeczowe. Firma Rondo z Siemiatycz, która ma sieć sklepów ogólnospożywczych organizuje przed świętami wielki konkurs. Każdy klient, który w grudniu zrobi w placówkach spółki Rondo zakupy przynajmniej na 49 zł, bierze udział w losowaniu cennych nagród – w tym pralki znanej firmy, telewizorów, magnetowidu, kuchenek mikrofalowych i wielu innych wartościowych nagród.

Firma Rondo istnieje na rynku od prawie 10 lat. Z roku na rok poszerza swoją ofertę handlową, a zdobyte doświadczenie przekłada się także na profesjonalizm świadczonych usług.

Zaprzyjaźnij się z zimą!

ORBIS TRAVEL

SŁONECZNE I GORĄCE PLAŻE AFRYKI, WYSP KANARYJSKICH, DOMINIKANY I KUBY CZEKAJĄ NA CIEBIE!
POBYTY W NAJPIĘKNIEJSZYCH REGIONACH NARCIARSKICH TATRY, BESKIDY, ALPY, DOLOMITY, TYROL.
PEŁNA OFERTA - ORBIS, TUI, NECKERMAN, INTERHOME, CLUB MED, FESTIVAL CRUISES

ATRAKCJA SPECJALNA! ZIMA Z MAŁYSZEM!!!!
PUCHAR ŚWIATA W SKOKACH NARCIARSKICH 18-20 STYCZNIA 2002 ZAKOPANE
WYŁĄCZNOŚĆ NA SPRZEDAŻ BILETÓW TYLKO W ORBIS TRAVEL

Szczegółowe informacje w Biurze ORBISU, Białystok,ul.Rynek Kościuszki 13
Tel. 744 15 22, 744 13 20, 742 16 28, 742 30 47, 742 16 27, 744 13 33

N1042890

Ogólnopolska Sieć detalistów

Nasze Sklepy

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY WŁAŚCICIELI SKLEPÓW
kom. 0601 945 334
www.naszesklepy.ipd.pl
e-mail: nasze.sklepy@wp.pl

Zakupy blisko domu

UWAGA KONKURS!!!

WSPANIAŁE NAGRODY!



REGULAMIN KONKURSU PROMOCYJNEGO (skrót)
Aby wziąć udział w konkursie należy:
1. Zakupić towar w dowolnym sklepie Sieci "Nasze Sklepy" na jednorazowy paragon w wysokości minimum 49 PLN w okresie od 01.12.2001 r. do 20.12.2001 r..
2. Ułożyć propozycję hasła reklamującego Sieci Detalistów "Nasze Sklepy" składającego się z co najwyżej 10 (słownie: dziesięciu) wyrazów.
3. Wypełnić kupon załączony do gazetki promocyjnej lub znajdujący się na stoiskach kasowych w sklepach sieci. Kupon wraz z paragonem można zdeponować w sklepie uczestniczącym w konkursie lub wysłać na adres:
Sieć Detalistów Nasze Sklepy Sp. z o.o.
21-500 Biała Podlaska, ul. Terebelska 60B
do dnia 21 grudnia 2001 r. - decyduje data stempla pocztowego.
4. W konkursie promocyjnym nie mogą brać udziału właściciele, pracownicy sklepów i ich rodziny.
5. Najciekawsze hasła reklamowe zostaną nagrodzone.
Pełna treść regulaminu konkursu znajduje się w siedzibie sieci oraz u kierownika sklepu.



ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW w: Siemiatyczach, Grodzisku, Drohiczynie, Nurcu, Milejczycach, Dziadkowicach, Perlejewie.

N1042839

RONDO

Sklep Wielobranżowy
17-300 Siemiatycze, ul. Plac Jana Pawła II 14, II piętro, p. 203

Sieć sklepów "RONDO" Sp. J w Siemiatyczach:
1. Sklep Spożywczy Nr 1, ul. Plac Jana Pawła II 14, tel. 655-69-99
2. Sklep Spożywczy Nr 2, ul. 11-go Listopada 18, tel. 655-35-48
3. Sklep Spożywczy Nr 3, ul. Wysoka 60c, tel. 656-07-30

w Łosicach:
4. Sklep Spożywczy Nr 4, 08-200 Łosice, ul. Bialska 29, tel. 083 357-23-93



















Świąteczna promocja!







D1042693

CENOWY MISZMASZ – CENY PROMOCYJNE NA WYBRANE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE W BIAŁOSTOCKICH SKLEPACH

SUPERSKLEP MARCPOL

- szynka tradycyjna Sokołów – 18,99 zł
- pasztet babuni – 8,99 zł
- kurczak domowy pieczony – 17,99 zł
- baleron kasztelański – 17,99 zł
- szynka Guliwer – 16,99 zł
- polędwica królewska – 12,69 zł
- schab drobiowy – 13,69 zł
- szynka wieprzowa – 14,69 zł
- karkówka z bakaliami – 19,99 zł
- groszek konserwowy – 1,39 zł
- kukurydza konserwowa – 1,79 zł
- papryka konserwowa – 3,49 zł
- chrzan – 1,89 zł
- ćwikła – 1,49 zł

DOM HANDLOWY MARKO

- groszek konserwowy Ziębice – 1,29 zł
- kukurydza konserwowa Ziębice – 1,56 zł
- ananas plastry – 2,99 zł
- ananas w kawałkach – 2,49 zł
- brzoskwinie połówki – 3,29 zł
- ogórki konserwowe – 2,69 zł/900 ml
- ogórki konserwowe – 4,99 zł/1700 ml
- sok jabłkowy Sokpol – 1,59 zł
- sok pomarańczowy Sokpol – 1,79 zł
- tuńczyk sałatkowy w oleju i sosie własnym – 1,69 zł
- oranżada Ustronianka – 1,19 zł
- herbata Earl Grey Lipton – 4,49 zł/125 g
- herbata czarna multileaf – 2,29 zł/100 g
- kawa rozpuszczalna Jacobs cronat gold – 9,99 zł/100 g
- kawa rozpuszczalna Tchibo family – 12,99 zł
- galaretka owocowa dr Oetker – 0,99 zł
- rodzynki Bona – 0,79 zł/100 g
- wiórki kokosowe Bona – 1,29 zł
- mleczko Filip – 2,78 zł
- płyn czyszczący Cillit kamień i rdza – 7,98 zł
- płyn Vanish do dywanów – 6,69 zł
- proszek do prania Bonux – 19,99 zł/4,5 kg
- pasta do zębów BlendaMed, multicare i white – 6,99 zł/100 ml

SKLEPY ABCeny

- majonez Hellman`s babuni – 2,69 zł
- sok pomarańczowy Garden – 3,49/1,5 l
- szynka Dębicka, puszka – 9,99 zł/455 g
- margaryna do pieczenia Pani domu – 0,79 zł
- kawa cappuccino Renato Bonni z magnezem, śmietankowe, waniliowe, orzechowe, czekoladowe – 1,29 zł/100 g
- herbata Lipton ekspresowa – 14,19 zł/100 szt.
- rodzynki sułtańskie Bakal-Nus – 2,25 zł/500 g
- czekolada świąteczna Baron, bąbelkowa – 1,49 zł
- jogurt pyszny Danone – 0,85 zł/150 g.
- rosół Knorr, indyk – 2,79 zł
- mleko Mlekowita pakowane w kartonie – 1,89 zł
- zestaw groszek konserwowy, kukurydza konserwowa i ogórki konserwowe Krakus – 6,99 zł
- chrzan stołowy Fructos – 1,29 zł
- margaryna Delma do kanapek – 1,45 zł/500 g
- margaryna Rama – 3,59 zł/500 g
- ananasy w kostce, puszka – 2,99 zł
- zestaw Adidas energy, original, active – 17,59 zł
- płyn do mycia naczyń Dosia – 2,29 zł/500 ml
- krem do twarzy Ziaja nagietkowy – 5,09 zł/100 ml
- krem do twarzy Ziaja z kozim mlekiem – 5,09 zł/50 ml

CENTRUM HANDLOWE AUCHAN

- jabłka – 1,99 zł/3 kg
- pomarańcze – 2,89 zł/kg
- pieczarki – 4,99 zł/kg
- masło Dobre mazowieckie – 1,09 zł
- ser żółty Sajdamer – 14,99 zł/kg
- jajka duże – 8,99 zł/30 szt.
- frytki Złociste – 1,69 zł/450 g
- śmietana, 12%, Sokółka – 0,79 zł/200 g
- serki topione w plastrach – 1,79 zł
- kiełbasa biała – 7,49 zł/kg
- parówki drobiowe – 5,19 zł/kg
- boczek faszerowany – 6,99 zł/kg
- polędwica sopocka – 18,99 zł/kg
- kabanosy – 24,99 zł/kg
- łopatka wieprzowa z kością – 7,99 zł/kg
- udziec wołowy – 11,99 zł/kg
- schab peklowany – 19,99 zł/kg
- kurczak świeży – 5,29 zł/kg
- mintaj mrożony – 10,99 zł/kg
- halibut wędzony – 24,99 zł/kg
- szprot w pomidorach – 1,24 zł
- przyprawy Kamis – 1,19 zł/szt.
- olej Kujawski – 9,99 zł/3 l
- olej z pestek winogron – 9,99 zł/1 l
- ryż Sonko, torebki – 1,49 zł/400 g
- sok pomarańczowy Clippo – 5,49 zł/2 l
- ogórki konserwowe – 2,29 zł/850 g
- chrzan tarty – 1,49 zł
- nektar jabłkowy Clippo – 1,49 zł/1 l
- napój marchwiowo-pomarańczowy, niegazowany – 2,29 zł/ 2 l
- Coca-cola – 14,99 zł/4x2 l
- tuńczyk w sosie własnym – 2,99 zł
- tuńczyk w oleju – 2,99 zł
- majonez Krakus – 5,19 zł/900 ml
- barszcz czerwony Knorr – 2,89 zł/1 l

SIEĆ SKLEPÓW MARKET (ABC, MAG)

- flaki Chłodnia Białystok – 5,99 zł
- paprykarz szczeciński Big Fish – 1,59 zł
- szprot w pomidorach Big Fish – 1,39 zł
- mleko Białe 1,5%, 3% – 1,89 zł
- zupy błyskawiczne Vifon – 0,85 zł
- kukurydza konserwowa Valfruta – 1,69 zł
- koncentrat pomidorowy Garnello – 1,09 zł
- Vegeta – 3,69 zł/200 g
- kakao Decomoreno – 1,89 zł/100 g
- kawa La Festa cappuccino – 1,99 zł
- kawa Jacobs cronat gold – 19,50 zł/200 g
- chrzan Provitus – 1,59 zł
- ogórki konserwowe Provitus – 3,99 zł
- majonez wyborowy Krakus – 2,09 zł
- majonez wyborowy Krakus – 5,79 zł/900 g
- sok pomarańczowy, grejpfrutowy Fortuna – 3,39 zł
- herbata Lipton
- napoje Hoop – 2,39 zł/2 l
- woda gazowana Arctic – 1,35 zł/1,25 l
- pierogi z kapustą i grzybami Chłodnia Białystok – 2,59 zł
- kawa Jacobs kronung – 6,99 zł

SIEĆ SKLEPÓW PSS SPOŁEM

- margaryna kostka Złotopolska – 0,59 zł
- margaryna Nova do smarowania pieczywa – 0,99 zł
- olej Wyborowy – 2,89 zł
- kurczak wędzony – 7,99 zł
- polędwica firmowa – 18,99 zł
- kiełbasa grodzka – 5,99 zł
- pieluchy Huggies freedom, asortyment – 25,99 zł
- Pronto – 7,99 zł
- Pronto krem – 4,49 zł
- Domestos – 4,99 zł
- zestaw upominkowy damski Missy, kwiatowy – 11,99 zł
- zestaw upominkowy Wars, Bond – 9,99 zł

(u)

DOM KSIĄŻKI proponuje KSIĄŻKI pod CHOINKĘ

"BOŻE NARODZENIE dla CAŁEJ RODZINY"

"NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W HISTORII POLSKI"

"ENCYKLOPEDIA SZKOLNA" Przyroda, Geografia, Historia, Literatura

"ENCYKLOPEDIA ZDROWIA dla CAŁEJ RODZINY"

"KSIĘGA REKORDÓW GUINNESSA"

JOANNE K. ROWLING "Harry Potter i czara ognia"

Ks. JAN TWARDOWSKI "Wiersze o nadziei, miłości i wierze"

ANDRZEJ SAPKOWSKI "Saga o Wiedźminie"

JERZY PILCH "Pod Mocnym Aniołem"

HENRYK SIENKIEWICZ "Quo Vadis" z ilustracjami z filmu

ROBERT MAKŁOWICZ "CK Kuchnia"

ZOFIA ZAWISTOWSKA "Książka kucharska"

"PODRÓŻE TWEGO ŻYCIA" - album

"ZAMKI ŚWIATA" - album

"KRAINY PODLASIA" - album

Księgarnie "DOMU KSIĄŻKI" zapraszają

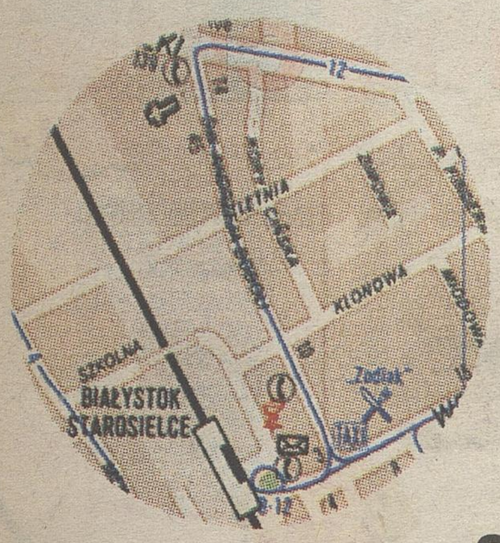
D1042856

OSTATNIA OKAZJA ODLICZENIA DUŻEJ ULGI BUDOWLANEJ

Spółdzielnia Mieszkaniowa Słoneczny Stok przystępuje jeszcze w tym roku do realizacji budynku mieszkalnego z garażami podziemnymi przy ulicy św. A. Boboli.



Gwarantujemy pomoc w uzyskaniu korzystnego kredytu bankowego.



Zainteresowani budową mieszkań i garaży proszeni są o kontakt ze Spółdzielnią w terminie do 10 grudnia 2001 r.

Szczegółowych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy SM "Słoneczny Stok", tel. 664-93-78, 664-93-93.

SŁONECZNY STOK SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

1042883

Co kupić na Gwiazdkę naszym bliskim? Modny prezent

Do Świąt Bożego Narodzenia zostało już tylko dwa i pół tygodnia. Najwyższy więc czas pomyśleć o gwiazdkowych prezentach. Mężczyznom najczęściej kupujemy krawaty i rękawiczki, paniom – szaliki i bieliznę.

Aby pomóc naszym Czytelnikom w doborze prezentów gwiazdkowych, dzisiaj kilka słów o tym, co jest modne w tym sezonie zimowym. Projektanci mody lansują miękkie, przytulne i „włochate" tkaniny. Jeżeli więc chcemy sprezentować bliskiej osobie coś z ubrania, wybierajmy np. bluzy z polaru lub swetry z alpaki. Jako że najmodniejszym kolorem tego sezonu jest czerwień (we wszystkich swoich odcieniach, przez wiśnię i bordo), wybierajmy odzież właśnie w tym kolorze. Jeżeli zaś zasobność naszego portfela nie pozwala nam na zakup swetra, możemy zdecydować się np. na szalik, czapkę i rękawiczki. Panie z pewnością ucieszą się z takiego kompletu, tym bardziej jeżeli będzie on w ich ulubionym kolorze.

Na prezenty dla panów doradzamy zaś skórzane rękawiczki, ale – uwaga – niekoniecznie czarne. W sklepach możemy obecnie wybierać w różnych odcieniach brązowych, beżowych, a nawet zielonych i niebieskich skór. Pozwólmy więc sobie na odrobinę ekstrawagancji i sięgnijmy po coś ekstra, po coś, co będzie naszego ukochanego mężczyznę wyróżniało z tłumu.

Tradycyjnym już – i zarazem najczęściej kupowanym – prezentem są krawaty. Osoby zamożniejsze mogą zafundować bliskiemu sercu mężczyźnie krawat razem z koszulą. Trzeba jednak pamiętać, że – zgodnie z najnowszymi trendami mody – krawat dobieramy do koloru koszuli. Dobrze jeżeli jest on w tym samym kolorze, tylko np. w o jeden ton jaśniejszym odcieniu niż koszula.

Popularnym prezentem są też skarpetki, ale to upominek mało elegancki, więc ofiarować je możemy tylko bardzo bliskiej osobie, np. ukochanemu dziadkowi, czy też siostrze. Znacznie bardziej ekskluzywnym prezentem dla pań będą pończochy lub po prostu wzorzyste rajstopy. Każdej pani zaś z pewnością przydadzą się w okresie karnawałowym rajstopy z siatki, czyli popularne niegdyś kabaretki.

Dobrym pomysłem na prezent jest też bielizna. Kobiety możemy obdarować koronkowym kompletem którejś ze znanych firm. Może też warto trochę zaszaleć i zrezygnować z tradycyjnej białej lub czarnej bielizny, a kupić coś wystrzałowego, kolorowego. Niewiele kobiet bowiem kupuje sobie na co dzień błękitną czy też butelkowo - zieloną bieliznę, uznając, że czarna jest praktyczniejsza. Z pewnością zaś, kiedy ją już dostaną, będą się z niej bardzo cieszyć i z dumą nosić.



Uniwersalnym prezentem – zarówno dla pań i panów – są zegarki. Jednak za te firmowe i bardzo eleganckie będziemy musieli zapłacić kilka tysięcy złotych. Ten zaś, kto nie dysponuje taką kwotą, może sprezentować bliskim srebrną lub złotą biżuterię. Panie na pewno będą zadowolone z eleganckich kolczyków, a panowie ucieszą się z łańcuszka z jakąś przewieszką (może to być np. symbol znaku horoskopu).

Jeżeli zaś odrzucimy (czy to ze względów finansowych, czy też estetycznych) wszystkie wymienione pomysły, kupmy naszy bliskim coś bardzo praktycznego – kapcie lub parasol. One się zawsze przydadzą!

(dona)

NIE PRZEPŁACAJ !!!

PRZYJDŹ NA STAŁY KIERMASZ OBUWIA

SUPER CENY

"U Szewczyka"

D1042699

SIECI SKLEPÓW FIRMY

- każdy typ obuwia w najniższy cenach w kraju
- obuwie krajowe i importowane
- buty dla całej rodziny

MULTISOFT S.A.

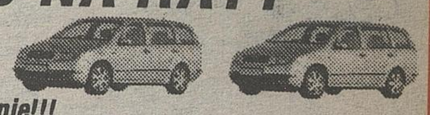


ul. M. C. Skłodowskiej 2 (budynek NOT), ul. Sienkiewicza 18 (dawny "PEWEX") Białystok

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NAS!

PGF KREDYT Podlaska Grupa Finansowa

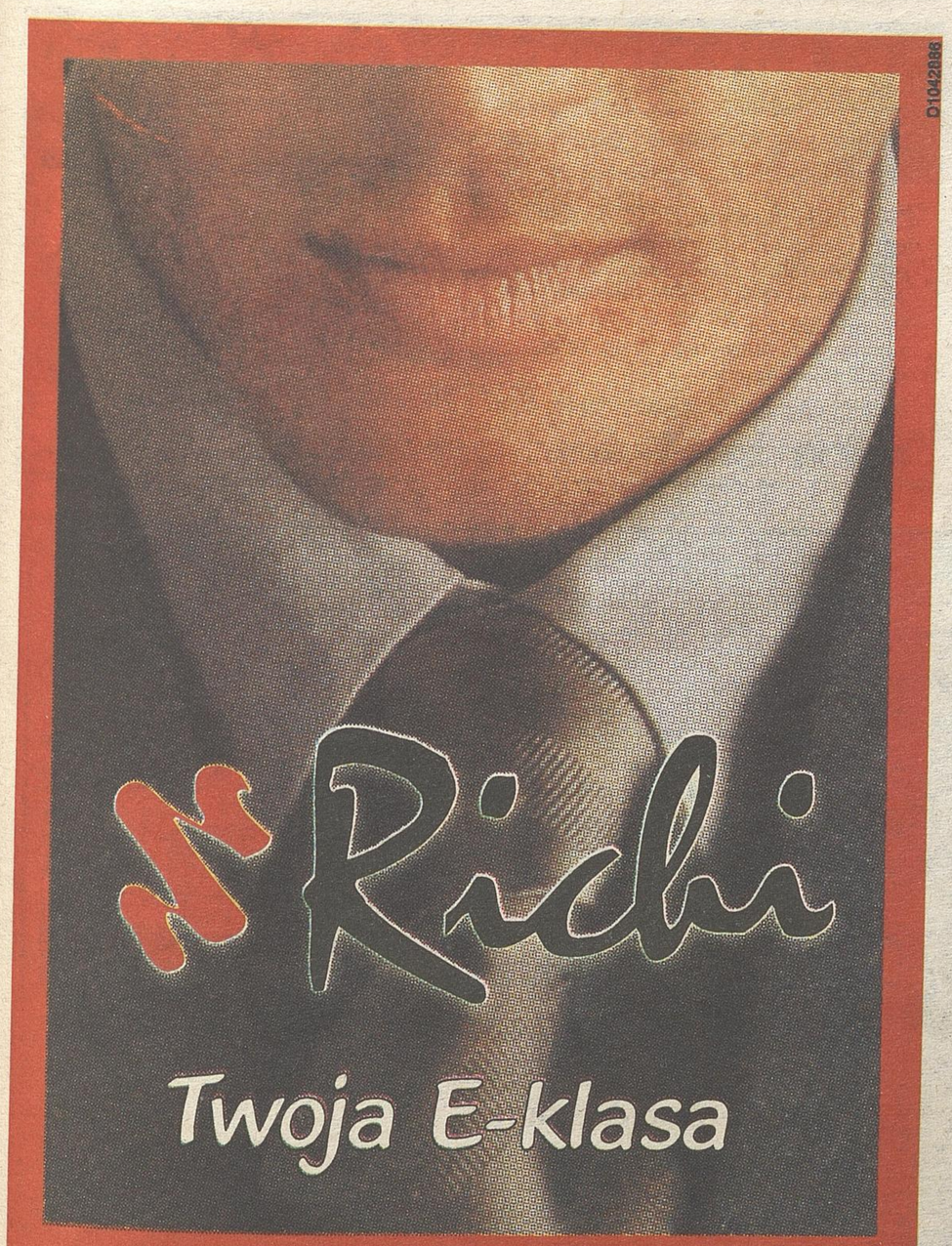
AUTO NA RATY



- Oprocentowanie od 6,7% rocznie!!!
- Okres kredytowania do 10 lat
- Promocyjny pakiet ubezpieczeń
- Możliwy zakup u dealera, w komisie, na giełdzie, u osoby prywatnej
- Uproszczona procedura (minimum dokumentów)
- Do 100% wartości auta

Zapraszamy do oddziałów w Białymstoku
ul. Andersa 38 (dawna Szosa Północno-Obwodowa)
tel. 653-93-03; 653-82-00; 653-83-33

N1042850



D1042828

Białystok, ul. Lipowa 17, ul. Kilińskiego 13

wykonujemy przeróbki krawieckie na koszt sklepu

NOWO OTWARTA STACJA PALIW

Białystok ul. Kleeberga



produkty Rafinerii Glimar
myjnia samochodowa całodobowa
odkurzacze
kompresor

dobre paliwo bezpośrednio z Rafinerii Glimar ISO 9002

NISKIE CENY



SPECJALNA ZIMOWA OFERTA AKCESORIÓW.
TYLKO TERAZ.
Pośpiesz się.

N1042777

Mercedes-Benz

Auto Podlasie, Białystok Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego 8, Części (085) 662 31 31, Serwis 676 17 72

Gwiazdkowe propozycje

Komputer pod choinkę



Doskonałym prezentem pod choinkę może być komputer. Niestety, na taki zakup stać osoby z nieco zasobniejszym portfelem. Na pewno natomiast ucieszy się z niego każdy nastolatek. Gry komputerowe są teraz pasją zarówno chłopców jak i dziewcząt.

A oferta sprzętu komputerowego jest ogromna. Prostsze wersje komputerów kupić można za około 1500 -1800 zł, Te w najbogatszej wersji to wydatek nawet 8 tys. zł.

Wszystkie firmy komputerowe przygotowały jednak na okres przedświąteczny promocje.

Ekonomiczny, multimedialny komputer do biura i domu kosztuje około 1500-1600 zł. Taką ofertę ma np. firma Simmtech, która proponuje swoim klientom, szczególnie tym początkującym, zestaw komputerowy za 1515 zł. Taki komputer w zupełności wystarcza do gry w gierki, do słuchania muzyki.

W Optimusie prosty komputer kosztuje nieco ponad 2 tys. zł. Tu też można słuchać, grać i rysować.

Skomplikowane „maszyny" mają nieco bardziej „skomplikowane" ceny. Dobry komputer kosztuje bowiem od 3 nawet do 8 tys. zł. Komputerowy wydajny zestaw dla każdego, połączony z szybkimi pamięciami pozwala nie tylko na słuchanie muzyki i rozgrywanie pojedynków w grach komputerowych, ale również umożliwia – oglądanie filmów DVD. Firma Simmtech proponuje takie zestawy komputerowe już od 3,8 tys. zł. Bogato wyposażony komputer można też kupić w sklepie Optimusa – również za 3-4 tys. zł.

(u)

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
NAJTAŃSI W KRAJU
wg czasopisma „komputer świat"

KOMPUTERY
PODZESPOŁY KOMPUTEROWE
PROGRAMY
USŁUGI INTERNETOWE
STRONY WWW.
NOTEBOOKI
SPRZEDAŻ HURTOWA
SPRZEDAŻ DETALICZNA

PUNKTY HANDLOWE:
W BIAŁYMSTOKU:
ul. Legionowa 9/1, lok. 148
(D.H. Panorama)
tel. (085) 742 85 57
ul. Św. Rocha 10a, lok. 219
(D.H. Pasaż)
tel. (085) 744 67 21
ul. Wyszyńskiego 2/1, lok. 104
(D.H. Koral)
tel. (085) 744 43 64
ul. Jana Pawła II 92, lok. 51
(front hali Makro)
tel. (085) 654 10 37
teraz w centrum:
ul. Lipowa 31/33
W ŁOMŻY:
ul. Stary Rynek 3, tel. (086) 216 68 99
www.simmtech.pl
SIMMTECH simmtech
N1042861

Canon
PRZYJEMNOŚĆ Z PRACY
● KOPIARKI
● FAXY
● DRUKARKI
NEW-TEC ul. Starobojarska 25
BIAŁYSTOK tel./fax 732-94-08
N1042843

NEW-TEC
REGENERACJA
WKŁADÓW DO DRUKAREK
Białystok
ul. Starobojarska 25
(085) 732-94-08
N1042844

SKLEPY FIRMOWE OPTIMUS
BIAŁYSTOK, UL. RYSKA 1 (budynek Biedronki) ; tel. 73 22 178
Białystok, ul. Kilińskiego 12, tel/fax 74 32 194
Promocyjne zestawy komputerowe:
NEO: Celeron 900, 128 MB ,HDD 30 GB, karta graficzna Intel 752-3D, karta dźwiękowa AU 8810, CD ROM, klawiatura, mysz 1579,00
Smart: Celeron 1000, 128 MB, HDD 40 GB, karta graficzna GeForce MX2 64 MB, AC'97, CDx52, klawiatura, mysz 2249,00
oraz inne konfiguracje komputerów OPTIMUS
monitory • drukarki • skanery • oprogramowanie
Ceny zawierają podatek VAT!
D1042848

Systemy komputerowe
Automatyka
Lotus
Szkolenia
TIP
Identyfikacja
Inteligentny budynek
Główne obszary naszej aktywności to:
- systemy informatyczne (sprzęt, oprogramowanie, sieci i internet)
- automatyka przemysłowa (systemy sterowania, elementy automatyki)
- systemy inteligentnego budynku
- systemy wykorzystujące metody automatycznej identyfikacji i lokalizacji osób i przedmiotów (np. kontrola dostępu i rozliczanie czasu pracy, zastosowania kodów kreskowych etc.)
- systemy wspomagania pracy grupowej i obiegu dokumentów oparte o platformę Lotus Notes
We wszystkich wymienionych obszarach oferujemy również szkolenia.
www.bialystok.computerplus.com.pl
computerplus
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.

„KOLEKCJONER"


Punkt sprzedaży kart telefonicznych, który został uruchomiony przez Telekomunikację Polską S.A. "TP Publitel" Region w Białymstoku.
W „Kolekcjonerze" można kupić wszystkie nowości kart telefonicznych oraz zamówić reklamę na kartach i kabinach telefonicznych.
Punkt jest czynny od godz. 8.00 do 14.00.
Serdecznie zapraszamy.
„KOLEKCJONER"
ul. Generała Józefa Bema 11
15-369 Białystok
Tel. 748-99-80
TP PUBLITEL

Mechanika niezbędna na święta



Przygotowania do świąt nabierają tempa. We wszelkich pracach domowych wielką pomocą służą urządzenia gospodarstwa domowego. Dziś bez odkurzacza, pralki, lodówki nie wyobrażamy sobie życia. A przed świętami warto zastanowić się, czy nie kupić sobie „w prezencie" nowej zamrażarki albo – choćby odkurzacza piorącego...

Promocji przed świętami nie brakuje. Taniej kupić można właściwie każdy sprzęt AGD.

Odkurzanie łącznie z praniem

Sprzątanie nie obejdzie się bez odkurzacza.

Do mieszkań, w których podłogi wyłożone są wykładzinami dywanowymi, najlepsze są odkurzacze piorące. Jeszcze kilka lat temu za urządzenie takie trzeba było zapłacić nawet 1500 zł. Teraz, trafiając na promocję, odkurzacz z funkcją prania można kupić już za 750 zł. 900 zł kosztuje natomiast odkurzacz dobrej firmy z filtrem wodnym.

Zdecydowanie tańsze są „normalne" odkurzacze. W białostockich sklepach można kupić tradycyjny odkurzacz już za niecałe 200 zł. Cena tych urządzeń jest uzależniona od ilości funkcji, które ma dany egzemplarz oraz – oczywiście – od firmy, która wyprodukowała odkurzacz.

Najtańsze odkurzacze nie posiadają wciąganego kabla i mają małą moc ssącą. Odkurzacze o małej mocy nadają się do odkurzania podłóg drewnianych i chodników. Ktoś, kto ma grube dywany – powinien wybrać odkurzacz o sile ssania przynajmniej 280 W. Dużo wygodniejsze są też odkurzacze, które mają wciągany kabel. Większość odkurzaczy jest teraz wyposażona w mikrofiltry. Niektóre mają też tzw. „dwie pozycje parkowania". Oznacza to po prostu, że odkurzacz można podczas pracy ustawiać pionowo, albo poziomo. Tradycyjnie już, urządzenie ma też wskaźnik zapełnienia worka na kurz.



Pranie i moczenie

Przed świętami w atrakcyjnych cenach kupić można również pralki. Najtańsze kosztują 900 zł. Są nawet oferty promocyjne, w których za 1000 zł kupimy nie tylko pralkę, ale również – kuchenkę mikrofalową w zestawie.

Cena pralki jest uzależniona od firmy, jaka ją wyprodukowała, od pojemności bębna i ilości obrotów jakie bęben wykonuje w ciągu minuty oraz – od kształtu pralki. Taniej możemy kupić pralki tradycyjne, które otwiera się z przodu. Pralkę o szerokości 60-65 cm, której bęben obraca się podczas wirowania 600 razy na minutę, możemy kupić nawet za 900 zł. Droższe są pralki są węższe. Ich niewątpliwą zaletą jest to, że zajmują mniej miejsca od tradycyjnych. W małych łazienkach są doskonałym rozwiązaniem. Ich szerokość nie przekracza 45 cm. Wąskie pralki można teraz kupić za 1300-1400 zł i jest to o około 200-300 zł taniej niż wcześniej.

Lodówka z zamrażarką

Wśród lodówek i zamrażarek wybór również jest szeroki. W zależności od potrzeb możemy wybrać sobie lodówkę małą, dużą, albo ogromną, taką która ma wysokość 194 cm. Lodówko-zamrażarka o pojemności 178 litrów i wysokości 120 cm kosztuje od 890 zł. Chłodziarka i zamrażarka o pojemności 230 litrów to wydatek od 1500 zł. Najdroższe są chłodziarki o największej pojemności. W sprzedaży są nawet chłodziarki, których pojemność przekracza 350 litrów. Te kosztują od 2 do 3 tys. zł, w zależności od firmy. **(u)**



Komputery ZETOS
Centrum Informatyki ZETO S.A. 15-048 Białystok ul. Skorupska 9, tel. (085) 7416 858, fax (085) 7325 472, www.zetobi.com.pl
D1042835
Twój ZETOS Technologia
DO DOMU
DO BIURA
...DO ZADAŃ SPECJALNYCH
ZETO BIAŁYSTOK ISO 9001 CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI
W promocji do końca 2001 roku: Jeden bezpłatny przegląd techniczny w siedzibie ZETO S.A. w ciągu roku od kupna komputera

Intelcom INTERNET WEBDESIGN KOMPUTERY
KOMPUTERY
Tylko w grudniu
PAKIET INTERNETOWY W PREZENCIE
do dowolnego zestawu komputerowego
RATY bez I-szej wpłaty bez zaświadczeń
ul. Krakowska 3/1, tel. 748 99 88
SKLEP INTERNETOWY www.e-sklep.net
D1042788

STS GRYFUS SA PARTNER
PROCESOR: Intel Celeron 900MHz
PAMIĘĆ: 128MB SDRAM
DYSK: 20,4 GB ATA 100
KARTA GRAFIKI:32MB
KARTA DŹWIĘKOWA: AC'97
CD-ROM 52X
Klawiatura,mysz, FDD,
Windows Millenium
Pakiet multimedialny
2 LATA GWARANCJI
JUŻ OD 1999,00 brutto
D1042791
BIAŁYSTOK HURTOWA 4 tel. 0(prefix)85 7470079
ŁAPY 11 LISTOPADA 5 tel. 0(prefix)85 7154444

CDLAND
KOMPUTERY
NATURALNIE DOSKONAŁE
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA
KOMPUTERY SPEED GAME 1000
od 1615 zł z VAT
DOBRZE - TANIO - SZYBKO
STARE KOMPUTERY W ROZLICZENIU!
ZOSTAW STARY- ODBIERZ NOWY!
RATY RATY
BIAŁYSTOK ul. Św.Rocha 10A lok.116,tel.085 744-56-00, tel. 085 744-59-15
ul.Legionowa 9/1 lok. 16 tel.085 745-52-63
BRAŃSK ul.Sienkiewicza 11, tel. 085 737-50-83
D1042857

RICOH
kopiarki CYFROWE ANALOGOWE
3 LATA GWARANCJI
drukarki LASEROWE
RATY • LEASING
Salon kopiarek i drukarek
ANYO
ul. Stary Rynek 2
(085) 74-138-74
www.anyo.com.pl
KSEROKOPIE
ul. Wyszyńskiego 2, lok. 2
D1042763

Ulgi budowlane korzystnie do końca miesiąca

Kupuj, remontuj, odpisuj

Coraz więcej jasności pojawia się w temacie przyszłorocznych ulg, podatków i wszelkich nowych uregulowań prawnych, które dotyczą budownictwa. Jedno wiadomo: każdy kto tylko ma środki finansowe, a zamierzał kupić mieszkanie lub budować dom powinien rozpocząć realizację tych planów najpóźniej do końca grudnia br.

Niestety, tylko do końca tego roku można nabyć uprawnienia do tzw. dużej ulgi budowlanej. Na szczęście deweloperzy przygotowali sporo mieszkań w swojej ofercie i jeszcze można poprzebierać w różnych lokalizacjach, standardach i cenach. Co ważne, możemy kupić mieszkanie „od ręki" i zamieszkać w nim, ale także wpłacić pieniądze na inwestycję, która rozpocznie się w grudniu tego roku, ale zakończy pod koniec 2002 roku. W tym przypadku na początek wpłacić trzeba tylko część pieniędzy na mieszkanie, a resztę uiścić w ratach po Nowym Roku.

Nikt nie ma złudzeń, że począwszy od 2002 r. kupno mieszkania na pewno wiązać się będzie przede wszystkim z wyższymi kosztami (ze względu na siedmioprocentowy VAT na gotowe mieszkania). Biorąc pod uwagę brak możliwości skorzystania z dużej ulgi budowlanej, taka inwestycja stanie się też większym obciążeniem dla domowych budżetów (brak możliwości odliczenia podatku w ramach dużej ulgi budowlanej). Dlatego warto zastanowić się nad „ucieczką" w ulgę budowlaną, tym bardziej że prawa do niej nabyte będziemy mogli realizować przez najbliższe trzy lata!

Do zaoszczędzenia są znaczne kwoty: już przy zakupie działki możemy sobie odpisać 19 proc. poniesionych na ten cel wydatków, a to tylko początek „oszczędności" (zaś faktycznie pieniędzy, którymi nie będziemy musieli dzielić się z fiskusem). Należy pamiętać przy okazji, że jest to oddzielna ulga i nie jest częścią dużej ulgi budowlanej.

Najwięcej pieniędzy pozwoli nam zaoszczędzić duża ulga budowlana, w ramach której można odpisać sobie do 30 tys. zł. Wystarczy, że kupimy np. mieszkanie (jednak aby wykorzystać cały limit ulgi, to mieszkanie musi kosztować 161 tys. zł!). Również budowa domu, jego rozbudowa, ale na cele mieszkaniowe (np. adaptacja strychu) zaliczane są do prac, których koszty można rozliczyć w ramach dużej ulgi budowlanej.

Jeżeli jednak nie dysponujemy tak znacznymi kwotami, które trzeba w krótkim czasie zebrać i wyłożyć, to pozostaje nam uchronienie znacznie mniejszych sum przed zakusami fiskusa, w związku z remontem domu lub mieszkania. W zależności od tego, czy wydatki ponieśliśmy na odnowienie mieszkania lub domu, kwoty odpisy wyniosą odpowiednio: 3.850 zł i 4.620 zł.

Gdy remontujemy dom, to przez trzy kolejne lata możemy odliczyć od podatku 19 proc. poniesionych na ten cel wydatków. Jednak nie może być to wyższa kwota, niż 4.620 zł. Aby uzyskać tak duży odpis, trzeba wydać na remont 24.315 zł 79 gr.

W przypadku remontu mieszkania kwoty te są niższe i wynoszą 3.850 zł (maksymalna kwota odpisu) oraz 20.263 zł 16 gr (kwota, którą należy wydać, aby uzyskać maksymalne odliczenie). Ustawodawca ograniczył również dolny limit wydatków remontowych, który nie może być mniejszy niż 462 zł.

Jeżeli ktoś jest właścicielem samodzielnego mieszkania wykupionego od państwa lub gminy, na którym ciąży hipoteka i jednocześnie wpłaca na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej, może zmniejszyć swój podatek maksymalnie o kwotę 4.620 zł, czyli podobnie jak w przypadku remontu domu.

Nowością w tegorocznych podatkach jest wprowadzenie nowej ulgi, która pozwala na odliczenie wpłat na fundusz remontowy spółdzielni mieszkaniowej, jednak pod warunkiem że jest to wyodrębniona wpłata.

Kiedy zachodzi sytuacja, że podatnik jest szczęśliwym posiadaczem mieszkania oraz budynku mieszkalnego i jednocześnie w obu prowadzi remont, to łączne odliczenie dla obu inwestycji nie może przekroczyć kwoty, jak przy remoncie domu czyli 4.620 zł.

Małżonkowie mogą skorzystać tylko z jednego odpisu remontowego, zaś więcej niż przewiduje limit remontowy może odliczyć podatnik, który poniósł dodatkowo wydatki na remont lub modernizację instalacji gazowej, urządzeń eksplozymetrycznych czy gazowych.

Prawo do pomniejszenia podatku o dodatkowe 770 zł mają podatnicy, którzy w związku ze zwykłym remontem lub modernizacją wyczerpali cały limit ulgi remontowej.

JBB

OFERTY BIUR
NIERUCHOMOŚCI
• największy wybór ofert z Białegostoku, Ełku, Suwałk, Augustowa, Ostrołęki, Łomży i Grajewa
• czytelny układ
• różnorodność propozycji
W każdy wtorek w dodatku „Dom i Wnętrze"

DRZWI WEJŚCIOWE
Produkcja • montaż gwarancja
Jork s.c.
ul. Gen. F. Kleeberga 14A
15-691 Białystok
tel./fax (085) 662-17-07
tel. 868-36-27, kom. 0602-680-696

ZAPLANUJ POSESJĘ JUŻ DZIŚ
WIOSNĄ BĘDZIE ZA PÓŹNO!
PROMOCJA
KOSTKA GRANITOWA
100 LAT GWARANCJI!
PRAWDOPODOBNIE NAJTANIEJ W POLSCE!
już od 26 zł/m²
• DUŻE RABATY
• korzystne formy rozliczeń
• koncepcja architektoniczna GRATIS
ZAPRASZA
PETRA s.c. ŚWIAT KAMIENIA
PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ, KAMIENIA BUDOWLANEGO I OGRODOWEGO
16-010 Wasilków, ul. Supraślska12, tel. (085) 719-45-95, 0608 14 79 80

BLACHY DACHOWE I ELEWACYJNE
Blachodachówka, trapez T-18, T-20, T-35, T-55
BLACHODACHÓWKA 0,5 mm I gat.
już od 17.40* zł za m całkowity
18.50 zł za m kryjący
Szwedzka jakość - najtaniej!
II gat. 12.90 zł/m²
III gat. 6.99 zł/m²
Transport gratis! (powyżej 100m)
Atrakcyjne warunki dla wykonawców
POKRYCIA DACHOWE 15 LAT GWARANCJI
*ceny netto
TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
15-110 Białystok, ul. Kombatantów 4/1
tel. 662-31-15, 676-00-01
godz. otwarcia 7.30-18.00
Nasze oddziały:
Biała Podlaska, ul. Tysiąclecia 28, tel. (083) 344-45-57
Ełk, ul. Wojska Polskiego 12, lok. 6, tel. (087) 621-33-49
Ostrołęka, ul. Kopernika 7 (DH Kupiec), lok. 42, tel. (029) 761-20-42
Suwałki, ul. Kościuszki 87, tel. (087) 565-35-87
Augustów, ul. W. Polskiego 65B, tel. (087) 643-52-31

• ODŚNIEŻARKI
• GLEBOGRYZARKI
• MYJKI
• AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
• KOSIARKI
P.H.U. SOLO
ul. Wasilkowska 47 b
tel./fax (085) 675-20-69

OKAZJA! - 1450 zł/m² +VAT
osiedle domów jednorodzinnych wolno-stojących i w zabudowie szeregowej
BUDBAUM
buduje w Solniczkach
Nasz Dom
Bezpieczeństwo - osiedle zamknięte
5 min. do miasta - przedłużenie ul. Mickiewicza
Ekologia - leśna okolica
Korzystnych kredytów udziela BANK PEKAO SA
WYKORZYSTAJ ULGĘ BUDOWLANĄ
Budbaum Sp. z o.o.
15-381 Białystok, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 13
tel./fax (085) 744 28 00, tel. kom. 0604 174 629

Promocja
OKNA i DRZWI PCV
Zestaw balkonowy 1.140 zł*
034 660 zł*
OB4 480 zł*
JEZIERSKI
BIURO HANDLOWE
Białystok, ul. Turystyczna 8
tel. 743-30-21, fax 743-73-85

BOMAR Sp. z o.o.
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO W BIAŁYMSTOKU
www.bomar.com.pl
KUPIMY:
MAGAZYNY
ZIEMIĘ
DOM
MIESZKANIE
LOKAL UŻYTKOWY
15-879 Białystok, ul. Św. Rocha 11/1
tel. (085) 742 00 00; tel./fax 742 63 63

INWESTUJ JESZCZE W TYM ROKU
OSTATNIA SZANSA
ODLICZENIA DUŻEJ ULGI MIESZKANIOWEJ
PODATKU VAT
Ostatnie małe mieszkania i garaże na I kwartał 2002 r. ul. Palmowa
Możliwość wyboru atrakcyjnych mieszkań jedno-, dwu- i trzypokojowych o dowolnej aranżacji wnętrza oraz garaży, w nowo rozpoczynanym budynku przy ul. Palmowej z terminem realizacji 2002/2003 r.
PREMIA GWARANCYJNA
- Z realizacji książeczek mieszkaniowych.
- Pomoc w uzyskaniu korzystnego kredytu.
Informacje
SM Budowlani w Białymstoku
ul. Rzymowskiego 8
tel. (085) 744 92 04, 744 94 75